

ŻYCIE GOSPO DARCZE

TREŚĆ:	Str.
Na Nowy Rok	1
JÓZEF MAŃKOWSKI — Dwa lata	2
Lista osób, które w okresie ubiegłych dwóch lat drukowały swoje artykuły w „Życiu Gospo- darczym”	5
Rok 1947	7
DR T. BISSAGA — Kraj zapomniany	11
TADEUSZ GLIWIC — Pionowa czy pozioma organizacja przemysłu w Polsce?	12
INŻ. ANDRZEJ JENICZ — Palestyna — brama na środkowy Wschód	14
CZESŁAW PRZYMUSIŃSKI — Przegląd ustawo- dawstwa gospodarczego	15
MGR JÓZEF MOKRZYŃSKI — O ocenę ekono- miczną rentowności inwestycji w przemyśle naftowym	19
MARIAN BLACHOWSKI — Bilans i perspektywy zbytu węglowego	20
A. FERSKI — Współzawodnictwo pracy	22
INŻ. MICHAŁ WOWK — Ocena pracy spółdzielni mleczarskich	26
Osiągnięcia Wydziału Przemysłowo - Rolnego „Społem”	28
STANISŁAW KANTOR — Czy mamy za dużo kupców?	31
STANISŁAW WYROBISZ — Najpilniejsze po- trzeby rolnictwa	33
Zaczątki eksportu rolniczego	35
INŻ. S. NOWOTNY — Planowanie w Minister- stwie Przemysłu i Handlu	36
Polski handel zagraniczny w trzech kwartałach 1947 r.	39
NOT	42
DR STANISŁAW KIPTA — Jak powstaje ko- palnia	50
Kronika przemysłowa, spółdzielcza, gospodarki ko- munalnej i prywatnej. Rolnictwo i leśnictwo. Eksport — Import. Wybrzeże — Żegluga. Różne z kraju. Z całego świata. Przegląd prasy. Przegląd wydawnictw.	

DWUTYGODNIK

B=cia BOEHLER i Ska Tow. Akc.

W I E D E Ń

STALE SZLACHETNE szybko tnące, narzędziowe, konstrukcyjne, nierdzewne, kwasoodporne, ognioodporne, stale specjalne ■ ELEKTRODY I WYSOKOGATUNKOWE DRUTY do spawania elektrycznego łukowego i gazowego ■ PNEUMATYCZNE NARZĘDZIA wszelkich typów dla potrzeb górniczych, kamieniarskich i przemysłu metalowego ■ NOŻE MASZYNOWE dla przemysłu papierniczego, drzewnego, zapalczanego, korkowego, skórzanego, cukrowniczego, tytoniowego ■ STALE MAGNETYCZNE I MAGNESY w stanie gotowym do użytku, do różnych aparatów i przyrządów ■ PRZECIĄGADŁA do drutu ■ RURY ZE STALI SZLACHETNYCH ■ WYROBY GOTOWE I CZĘŚCI ze stali nierdzewnej, kwasoodpornej, ognioodpornej i wysokoprocentowej manganowej ■ METAL TWARDY »BÖHLERIT«

P
R
Z
E
D
S
T
A
W
I
C
I
E
L
S
T
W
O
N
A
P
O
L
S
K
E

VARSOVIA
Sp. z o. o.

WARSZAWA, UL. SZPITALNA Nr 5, TEL. 8-82-23

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK • 1—15 STYCZNIA 1948 • ROK III • NUMER 1
REDAKCJA: KATOWICE, ULICA 3-GO MAJA 23, TELEFON NR 317-71 — ADMINISTRACJA: TELEFON NR 317-73

NA NOWY ROK

ROZPOCZYNAMY obecnie rok 1948. Jest to czwarty rok odbudowy państwowości polskiej po uwolnieniu się od jarzma hitlerowskiego i drugi rok realizacji trzechletniego planu odbudowy gospodarczej. Jak zwykle, dzień 1 stycznia upoważnia do robienia pewnego rachunku do-robku za okres ubiegły i rzucania pewnych wytycznych na przyszłość.

Gdy obserwujemy wypadki dziejowe i wydarzenia na szerokim świecie, nie możemy z tym rokiem wiązać zbyt wielu nadziei konwencjonalnie przy podobnych okazjach spotykanych. Zachmurzone niebo układu stosunków międzynarodowych nie może się z dnia na dzień wyjaśnić i przynieść wymęczonej ludzkości długooczekiwanego słońca pokoju, porozumienia i współpracy. Walka o pokój świata i sprawiedliwość społeczną jeszcze się nie skończyła. Przeciwnie, rok bieżący będzie okresem olbrzymich wysiłków o przywrócenie światu zdrowia psychicznego i o znalezienie wspólnego języka. Dziś bowiem, tak jak kiedyś po katastrofie przy budowie wieży Babel, nastąpiło znów pomieszanie języków pomiędzy narodami.

Polskę w 1948 r. czekają chwile ciężkiego wysiłku i znoju na wszystkich możliwych odcinkach życia, bez względu na to, czy chodzi o politykę, gospodarstwo, ustrój społeczny, kulturę, oświatę, finanse, odbudowę zniszczeń wojennych, zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych i rozbudowę pełni naszego życia. Na każdym kroku życie wymaga dużej czujności. Wymaga wyteżenia naszego zmysłu organizacyjnego, sił umysłowych i fizycznych, by sprostać narastającym jak lawina zadaniom chwili.

W zakresie gospodarstwa narodowego muszą być wyzwolone wszystkie ukryte i hamowane siły narodu w kierunku uaktywnienia naszego życia na wszystkich jego odcinkach. Każdy człowiek pracy winien zrozumieć, iż jest żołnierzem walczącym o wielką stawkę przyszłego dobrobytu narodu i że jest współtwórcą wielkiego procesu przemian politycznych i społecznych, jakich jesteśmy świadkami.

Każdy ma tu swe wielkie zadanie do spełnienia. Każdy winien przyczynić się do tego, by koła naszej maszyny gospodarczej obracały się coraz szybciej i sprawniej oraz by wysiłek narodu był kierowany mądrze, celowo i planowo. Wszyscy winni zrozumieć, iż zwiększenie wydajności pracy, wzmożenie produkcji jest niezbędnym warunkiem bytu narodowego.

Od górnika słusznie wymaga naród, by zwiększył wydobycie węgla, bo od tego zależy, czy warsztaty pracy będą w ruchu i czy będą produkowały pełną parą. Słusznie też wymaga naród od rolnika, by wyprodukował najwięcej zboża, mięsa, tłuszczów i żywności. Słusznie też wymaga naród od kierownika warsztatu pracy, by warsztat ten był dobrze zorganizowany, by produkował jak najlepiej, jak najekonomiczniej i jak najszybciej.

„Życie Gospodarcze”, które rozpoczyna swój trzeci rok bojowania o rozwój zdrowej myśli gospodarczej i ekonomicznej, o uaktywnienie wszystkich sił narodowych, o utrwalenie wszystkich zdobyczy ustrojowych i sprawiedliwości społecznej, będzie nadal reprezentowało kierunek i hasło, by polska praca kierowała się przesłankami: szybciej i lepiej, wyżej i mądrzej. Wtedy bowiem tylko możemy patrzeć z ufnością w przyszłość, bez względu na taką czy inną pogodę na firmamencie międzynarodowym.

Wierzimy, że rok 1948, ten rok znoju i pracy, przyniesie Polsce dalsze umocnienie jej podstaw i wzmoże Jej znaczenie pośród narodów świata.

DWA LATA

DZIEN 1 stycznia 1948 r. jest dniem przełomowym dla „Życia Gospodarczego”, gdyż nie tylko jest dniem nowego roku, lecz również dniem zamykającym okres dwuletniego istnienia naszego czasopisma.

Miniony więc okres dwóch lat żmudnej, wnikliwej i nieustannej pracy dla dobra Narodu nakłada na nas obowiązek podsumowania dorobku naszego czasopisma.

W suchych cyfrach dorobek ten tak się przedstawia:

47 normalnych zeszytów czasopisma, wypełnionych zawsze artykułami treści problemowej i aktualnymi wiadomościami z zakresu gospodarczego, oraz 8 zeszytów specjalnych, poświęconych poszczególnym zagadnieniom, jak hutnictwo, przemysł metalowy, papiernictwo, spółdzielczość, budownictwo, przemysł skórzaný, chemiczny i elektrotechniczny oraz gospodarstwo Ziemi Odzyskanych. Łącznie 55 zeszytów o 2538 stronach.

Te pozornie martwe cyfry żyją i nabierają wielkiej wymowy, gdy ktokolwiek połączy je z treścią, zawartą w tych zeszytach. Wykazują one olbrzymi wachlarz autorów, piszących w „Życiu Gospodarczym”. Wykazują one olbrzymią ilość tematów, poruszonych na łamach naszego czasopisma. Tak jak prawie nie ma poważniejszego ekonomisty czy też odpowiedzialnego działacza na polu gospodarczym, który by w trosce o losy myśli gospodarczej nie zabierał głosu na łamach naszego czasopisma, tak również nie było aktualnego tematu czy też zasadniczego zagadnienia, które by w okresie ubiegłych dwóch lat nie było wszechstronnie omówione na tych łamach.

„Życie Gospodarcze” w minionym okresie, śmiało rzec można, było kuźnią, w której częściowo rodziła się i hartowała właściwa myśl gospodarcza dla Polski. Stanowiło laboratorium, w którym wiele przednich umysłów poddawało swym głębokim rozważaniom najistotniejsze problemy ekonomiczne wiedząc, iż tylko właściwe ich rozwiązanie warunkuje możliwość znalezienia właściwej drogi dla rozwoju gospodarki

Najbardziej interesujące pojęcia w czasopiśmie „Życie Gospodarcze” stanowi, moim zdaniem, artykuły dyskusyjne, które wnoszą wiele nowych myśli dla rozwiązywania bieżących problemów ekonomicznych w ramach budowy naszej gospodarki planowej.

Wasmawa,

K. Wąbrowski

„Życie Gospodarcze” ukazało się w krótkim okresie naszej historii gospodarczej. Wierzę, że w przyszłości i szybko, ale nieprzerwanie tempo rozwoju postępujących elementów naszego organizmu gospodarczego wyprzedzi od czasopiśmie - ułotniamy - ekonomicznego myślenia, zdrowej krytyki, syntetycznego wyodrębnienia tego, co jest użytecznym dla naszego obserwatora, i miłego towarzysza drogi polskiej, demokratyzacji i rewolucyjnej myśli ekonomicznej. „Życie Gospodarcze” ewolucja i tym kierunkiem stoi na ciele naszej publicystyki gospodarczej.

Przy

Gdy ekonomika kraju biegnie nurtem uspołecznionym interesujemy się nią jak własnym, zależnym od naszej woli i pracy, polem działania.

W tym przypadku odczuwamy szczególniejszą potrzebę żywej wymiany zdań i poglądów, doboru trafnych myśli i spostrzeżeń, aby torować ku celom drogę najprostszą, najbardziej niezawodną.

„Życie Gospodarcze” jest czasopiśmie, dostarczającym tej strawy, jest organem czule reagującym na puls gospodarczy kraju i dlatego stanowi źródło informacji niezbędne dla każdego ekonomisty śledzącego rozwój gospodarczy współczesnej Polski.

H. Dietrich

Rola prasy, jako z jednej strony wykre-
ciela i z drugiej strony reformatora opinii
publicznej, jest w dobie przemian ustroj-
owych podobnych przeżywanych aktualnie
przez Państwo Polskie, ogromna.

Zadanie wszechstronnego miarodajnego
i wykrepującego oświeclenia zagadnień
gospodarczych, w przekroju teraźniejszości
i przyszłości, ciąży szczególnie na prasopi-
sownictwie gospodarczym.

Jestem osobście zdania, że „Życie Gospodarcze”
zadanie powyższe spełnia przy wybitnym
nakładzie w tej pracy staranności i inicjaty-
wy redakcyjnej jak również ambicji sposta-
nia się z czasem na wydawnictwie obowią-
zkiem obywatelskim.

(Marian Prokiszewski).

„Życie Gospodarcze” wydawane przez specjalny spółdzielczy
wydawnictwo - stało się trybuną, na której swobodnie wyrażać
się może każdy poważny myśliciel i działacz ekonomiczny.

W tym charakterze „Życie Gospodarcze” promuje jest także
dla ruchu spółdzielczego. Informuje ono świat gospodarczy
o tem czym żyje, jak pracuje spółdzielczość, a przede wszystkim
ustanawia wymianę poglądów między działaczami obydwu sektorów
współczesnych.

Z tych też względów uważać należy „Życie Gospodarcze” za placówkę po-
zyteczną oraz iższej Redakcji i wydawnictwa jak najpełniejszego sukcesu.

Jan Żerkowski

Jakkolwiek współczesni we wszystkich dziedzinach wiedzy nacierają
obronnymi przemianami, to jednak w dziedzinie ekonomicznej są one
najgłębsze i najistotniejsze. Przemiany te obejmują swym zasięgiem
cały świat, wszystkich ludzi i wszystkie zagadnienia. Jest prawdzi-
wym naderst, „Życie Gospodarcze” iż pismo to stało się tak szybko
należnym przewodnikiem rozprawiającym po Polsce przejawy
nowych myśli, nowych tendencji i nowych problemów ekonomicznych.
Stało się ono niezbędnym czynnikiem w pracy każdego działacza
ekonomicznego

Gdańsk

Boż. Kwiatkowski.

narodowej. Było wreszcie nie-
jednokrotnie trybuną dla tych,
którzy widząc wielkie cele, przy-
świecające przemianom, odbywa-
jącym się w Polsce Ludowej, do-
strzegali również szczegóły, błę-
dnie realizowane od dołu. Bo
czasopismo nasze świadome było
i jest, że tylko prawda i najistot-
niejsza obiektywna analiza ekono-
miczna mogą prostować krzy-
wizny, które niejednokrotnie
wbrew woli, na skutek ułomności
organizacyjnej, powstają na dro-
dę rozwoju gospodarczego naro-
du polskiego.

Przed dwoma laty w artykule
wstępnym pt. „Na Przełomie” na-
kreśliśmy cele „Życia Gospodar-
czego”. Nakreśliśmy dalsze i
bliższe drogowskazy, do których
pragnęliśmy, by myśl nasza w
pracy codziennej nieustannie wy-
biegała.

Obecnie, po dwóch latach, ze
spokojnym sumieniem możemy
stwierdzić, że w tym okresie stara-
liśmy się nie zboczyć z drogi,
wskazanej przez cele. Zawsze
czasopismo nasze hołdowało za-
sadzie, że demokracja polska
winna kroczyć taką drogą, żeby
mogła wzmóc się prężność ekono-
miczna narodu. Twierdziliśmy, że
to stać się może tylko przez pod-
niesienie właściwej produkcji,
przez zatrudnienie wszystkich
zdolnych do pracy, przez zwięza-
nie wszystkich zdolnych mózgów
i zdolnych mięśni z koniecznościami
gospodarczo-społecznymi pań-
stwa, przez wzmoczenie obrotów
wewnętrznych, przez sprawiedliwy
podział dochodu społecznego,
przez przyznanie wreszcie ludziom
pracy takiego zarobku, który by
umożliwił im podniesienie pozio-
mu życia. Twierdziliśmy, że to
jest jedyna droga, wiodąca do
wzmoczenia wytwórczości i spoży-
cia oraz do zharmonizowania tych
dwóch zasadniczych funkcji go-
spodarczych. Że to jest jedyna
droga, która umożliwia przez ro-
zumną politykę państwa powięk-
szenie wytwórczych kapitałów,
mnożących bogactwo narodu.
W okresie tych dwóch lat „Życie
Gospodarcze” świadome było, że
społeczno-polityczna rentowność
nowoczesnej gospodarki narodo-
wej opiera się nie na masach, ży-
jących w niedostatku, lecz na
tworzeniu warunków wielkiej wy-
twórczości, wielkiego obrotu i
wielkiego spożycia, i że narody o

nuskim spożyciu w skali państwowej nigdy nie potrafiły wejść do rodziny narodów przodujących. Toteż nieustannie twierdził, że naczelnym hasłem demokracji polskiej winno być:

Każdy jak najwydajniejszym wytwórcą właściwych dóbr i każdy — w miarę rozwoju wytwórczości przy sprawiedliwym i rozumnym jej podziale — jak największym odbiorcą dóbr, wyprodukowanych przez naród.

Z dumą możemy stwierdzić, iż życie wykazało, że drogowskazy przed dwoma laty nakreślone nie straciły z biegiem czasu na swej wadze, gdyż konsekwentnie i z nieubłaganą logiką prawd ekonomicznych nadal prowadzą do ostatecznego celu, jakim jest dobrobyt narodu oparty na pogłębionej jego cywilizacji.

„Życie Gospodarcze” w okresie minionych dwóch lat było miniaturą tego, co się robiło w Polsce. Tak jak po wojnie w gruzach leżała niemal cała gospodarka narodowa, tak również w gruzach leżały przestarzałe prawdy ekonomiczne, wypływające z nauki o pieniądzu opartym na złocie. Tak jak po wojnie, każdy kierownik zniszczonego zakładu fabrycznego

musiał się dwoić i troić, by z niczego zmontować warsztat pracy mu poruczony, tak również musiał się dwoić i troić zespół redakcyjny, by od nowa zebrać wszystkie elementy niezbędne dla stworzenia poważnego organu ekonomicznego, godnego przeznaczonej mu roli, tj. kształtowania prawdy ekonomicznej. I tak jak obecnie już widzimy, niemal w pełni uruchomione własnym wysiłkiem wszystkie zniszczone zakłady fabryczne, które produkując pracują dla dobra narodu, tak również obecnie „Życie Gospodarcze” płynie już pod pełnymi żaglami do portu, któremu na imię jest: dobro Polski i świata pracy! A załoga „Życia Gospodarczego”, która na samym początku składała się zaledwie z kilku osób, obecnie już jest nader liczna, gdyż składa się z dużej ilości szczerych przyjaciół. Wystarczy spojrzeć na wykaz autorów, którzy drukowali swoje prace w „Życiu Gospodarczym” w przeciągu ubiegłych dwóch lat, a zdumienie wprost ogarnia, że Polska, która dotąd nigdy nie grzeszyła zainteresowaniem do spraw gospodarczych, obecnie wyłoniła całą armię ludzi, połączonych wspólną myślą ekonomiczną i wspólną troską o znalezienie najłatwiejszej i najlepszej drogi dla rozwoju gospodarczego Polski. Niewątpliwie niemata w tym jest zasługa i „Życia Gospodarczego”, które siejąc ziarna wiedzy ekonomicznej w dużym stopniu przyczyniło się do utrwalenia w społeczeństwie przekonania, że byt narodu wykuwa się tylko własną pracą, opartą na zdobyczych wiedzy i racjonalnych podstawach organizacji naukowej.

W „Życiu Gospodarczym” utrwaliły się jak na filmie również wszystkie żywe zagadnienia i procesy

Czasopiśmi „Życie Gospodarcze” obchodzące dwócl-
lecie swego istnienia osmiele wszelkimi i głębi-
wielkie przejawy działalności gospodarczej w naszym kraju,
skutecznie kreślące wytyczne polskiej polityki ekono-
micznej. Spełniając tę wielką funkcję społeczną,
jest potrzebne i pożyteczne. Życie nam dało rozwinię-
cie, gdy i praca i myślenie nad podniesieniem dobrobytu
polskich mas pracujących

Witold Kryżanowski

Jeżeli zadaniem faktory pracy ekonomicznej
ma być umiarkowanie i racjonalne rejestrowanie wszystkich
aktualnych zagadnień i tendencji rozwojowych życia
gospodarczego oraz poddawanie ich ocenie i objek-
tywnej ocenie i krytyce poszczególnych procesów po-
tyki ekonomicznej. To praca ta należy, im-
„Życie Gospodarcze” spełnia to zadanie w sposób
własny, zastępując na pełno samowładztwo. To też
każdy, kto interesuje się strukturą i dynamiką
naszego gospodarstwa narodowego oraz rozwojem
analogicznych własności zagranicą, widzi
w „Życiu Gospodarczym” swego doskonałego informatora
i inżyniera

Gustaw Fajers

Archiw.

ekonomiczne, która Polska przeżywała w okresie ubie-
głych dwóch lat. Więc przede wszystkim sprawa
uruchomienia przemysłu za wszelką cenę, potem bitwa
o transport, zagadnienie zasiedlenia Ziemi Odzyska-
nych, akcja „Przemysł dla wsi”, „Bitwa o handel”, za-
gadnienie właściwej produkcji, zagadnienie dystry-
bucji oraz pogłębienia obrotów handlowych między
państwami słowiańskimi, problematyka aktywizacji
wybrzeża i eksportu, zagadnienie rentowności pań-
stwowych zakładów przemysłowych, zagadnienie pod-
niesienia wydajności pracy i podniesienia wydajności
rolnej, problematyka współzawodnictwa, zagadnienie
zmiany struktury społecznej itd. Ponadto w okre-
sie tych dwóch lat „Życie Gospodarcze” podejmowało
szereg samoistnych akcji, mających na celu wszech-
stronne omówienie problemów, głęboko wkraczających
w organizację naszego życia gospodarczego. Z tych
akcji dwie ostatnio przeprowadzone, mianowicie
„Kiedy i na jakim poziomie stabilizować złotego” oraz
„Argumenty”, wykazujące możliwości rozwojowe go-
spodarki polskiej i płynące stąd korzyści dla ogólno-
europejskiej ekonomiki wywołały szczególną uwagę
nie tylko polskiego społeczeństwa, lecz i za granicą.

Najbardziej bodaj bolesną rzeczą dla każdego spo-
łecznika jest, gdy myśl przez niego głoszona i dzieło
przezeń realizowane nie znajdzie oddźwięku lub uzna-
nia w społeczeństwie. Wówczas myśl jałowieje,
a dzieło w próżni zawieszone ginie jako martwe.
„Życie Gospodarcze” tego nie zaznało. Myśl głoszona
na łamach „Życia Gospodarczego” znalazła szerokie
echo w społeczeństwie. Umożliwiło to przetworzenie
pisma naszego na jeden z czołowych organów prasy

gospodarczej, o nakładzie przekraczającym prawie czterokrotnie nakład najpoczytniejszego polskiego organu ekonomicznego przed wojną. Umożliwiło to, że „Życie Gospodarcze”, które na początku swego istnienia niejednokrotnie walczyło o byt swój, w roku ubiegłym stało się rodzicem nowych organów prasowych, poświęconych oddzielnym działom gospodarki narodowej, jak „Przegląd Rynkowy” i „Rachunkowość — Podatki”. Rozwój pism naszych jest dowodem, że społeczeństwo uświadamia sobie dokładnie, iż prasa gospodarcza jest nieodłącznym ogniwem zdrowia gospodarczego narodu i że bez takich organów prasowych, wykuwających właściwą myśl ekonomiczną, gospodarka narodowa może łatwo zejść na manowce.

Świadomość ta oraz zachęta płynąca z zamieszczonych głosów Min. Skarbu — K. Dąbrowskiego, Wiceministra Przemysłu i Handlu — E. Szyra, Wiceministra Skarbu — T. Dietricha, Wicedyrektora Depart. Finans. Min. Przem. i Handlu — B. Blassa, Prezesa Zarządu Związku Gospodarczego „Społem” — J. Żerkowskiego oraz profesorów: E. Kwiatkowskiego, dra W. Krzyżanowskiego i dra W. Fajansa dodają nam wiary, że „Życie Gospodarcze”, będąc przejawem żywego tętna i rzetelnej myśli, służy dobrej sprawie. A sprawą tą jest:

Pomyślność Polski poprzez dobrobyt świata pracy oraz rozwój urządzeń cywilizacyjnych i kulturalnych narodu.

LISTA OSÓB

KTÓRE W OKRESIE UBIEGŁYCH DWÓCH LAT DRUKOWAŁY SWOJE ARTYKUŁY W „ŻYCIU GOSPODARCZYM”.

AIEKSANDROWA DANUTA
ANDRZEJEWSKI ZIEMOWIT MGR
ATLAS ADOLF DR
AUGUSTOWSKI ZBIGNIEW
AUGUSTOWSKI ZDZISŁAW
AUGUSTYN TADEUSZ MGR
AXENTOWICZ GRZEGORZ

BAGIŃSKI STANISŁAW MGR
BANACH STANISŁAW
BARTNICKI JULIAN INŻ.
BARTOSZEWICZ STANISŁAW INŻ.
BASIŃSKI E. MGR
BABIŃSKI CZESŁAW INŻ.
BENEDEK BOLESŁAW INŻ.
BEREŚ RUDOLF DR
BEREZOWSKI STANISŁAW DR
BERGER MICHAŁ
BERGER ROLAND
BERMAN L.
BIAŁOBIELSKI ST. INŻ.
BIELSKI T.
BIELSKI WITOLD INŻ.
BIERNACKI WŁADYSŁAW INŻ.
BIRNBAUM IMMANUEL
BISSAGA TEOFIL DR
BLACHOWSKI MARIAN
BLASS BRONISŁAW
BLATON JAN DR PROF.
BLITEK JAN INŻ.
BLUSZTAJN M. DR
BOCZAR J. DR
BOGUSZ Z. INŻ.
BOHDANOWICZ KAROL DR PROF.
BOLEWSKI ANDRZEJ
BOREJDO IGNACY INŻ.
BOROWY MICHAŁ INŻ.
BRACH IGNACY INŻ.
BRZESKI ROMAN INŻ.
BUDZYŃSKI ST.
BUGAJSKI LEON
BUKOWSKI ANDRZEJ
BUSCHKE CZESŁAW
BYSZEWSKI ADAM

CEPIEL ANDRZEJ
CHECIŃSKI TADEUSZ MGR
CHMIELEWSKI CZESŁAW
CHOINKA CZESŁAW
CHROMECKI TADEUSZ DR
CHROMIK STANISŁAW
CIESIELSKI JERZY
CZACZKOWSKI J. MGR
CZECHOWICZ EUGENIUSZ
CZERCAK STEFAN
CZERŁUŃCZAKIEWICZ ŚWIETOSŁAW
MGR

DANKOWSKI KAZIMIERZ
DELAVAUX MARIA
DEMUS SEWERYN
DOBROWOLSKI JAN
DOMINKO JÓZEF
DROZDOWICZ MICHAŁ
DROŹNIAK EDWARD
DRZEWIECKI WITOLD MGR
DUBIŃSKI WITOLD MGR
DYJECIŃSKI JERZY
DZIEWOŃSKI KAZIMIERZ INŻ.
DZIEWOŃSKI ZBIGNIEW INŻ.
DŽOGA ZDZISŁAW MGR

EHRENBERG ZBIGNIEW
EHRlich EMIL PIOTR
ENGLICHT WŁADYSŁAW
EPSZTEJN TADEUSZ

FAJANS WACŁAW DR
FERSKI ANDRZEJ
FILIPKOWSKI STEFAN INŻ.
FISCHER J.
FRANCUZ J. INŻ.
FRILING W. INŻ.

GANDECKI ANTONI
GARBIŃSKI JAN MGR
GARCZYŃSKI STEFAN
GARLICKI STANISŁAW
GAWDZIK WITOLD PROF.
GAZDECKI ANTONI
GEDE TADEUSZ INŻ.
GLIWIC TADEUSZ
GŁAB MARCIN
GOGOLEWSKI Z. INŻ.
GOLAŃSKI HENRYK INŻ.
GOŁĘBIEWSKI FRANCISZEK
GORĄCZKO ERAZM
GORYWODA ANZELM MGR
GOSTYŃSKI LUDWIK
GÓRECKI EUZEBIUSZ INŻ.
GÓRSKI JERZY
GRABOWSKI J. INŻ.
GRODZICKI AUGUST DR
GROSSKOPF N. DR
GRUDZIŃSKI FELIKS
GRUDZIŃSKI ROMAN
GRZEBIELA JAN
GURFLOWSKA BRONISŁAWA

HALICKI STEFAN
HAŁGAS MICHAŁ
HAUBOLD OLENA
HEJRET JÓZEF DR
HERNIK JAN INŻ.
HORNZIEL GUSTAW INŻ.
HORAK E. MGR
HOROCH LUDWIK

HOFMAN JAN
HOROSZKIEWICZ ANDRZEJ MGR
HOROWITZ LUCJAN

IWASIEWICZ JAN
IWASZKIEWICZ W. F.

JAKUBIAK CZESŁAW
JANICKI JÓZEF INŻ.
JANKOWSKI M.
JAROCKI CZESŁAW
JARZYŃSKI JAN DR INŻ.
JASIŃSKA ELEONORA
JASIŃSKI JÓZEF
JASTRZĘBOWSKI WACŁAW
JENICZ ANDRZEJ INŻ.
JEZIEŃSKI JAN INŻ.
JEŻEWSKI JANUSZ R. MGR
JUDYCKI ZDZISŁAW PROF.
JURKOWSKI BOLESŁAW

KALITA MARIAN
KALTENBERG PIOTR
KAŁUBA WŁ.
KANDORA I.
KANTOR STANISŁAW
KARCZEWSKI W.
KARKUCIŃSKI WIKTOR
KARWOWSKI BOLESŁAW
KASPEROWICZ JAN INŻ.
KASZUBA WŁODZIMIERZ MGR
KEH HENRYK DR
KFLER WACŁAW MGR
KIEŁB ZYGMUNT MGR
KIESZCZYŃSKI JÓZEF
KIPTA STANISŁAW DR
KLOB JULIAN
KNYSZ JÓZEF
KOBRYNER JAN DR
KOCOT STANISŁAW MGR
KOKOSZKIEWICZ L.
KOŁACZKOWA KAZIMIERA MGR
KOŁODZIEJ TADEUSZ MGR
KONDERSKI WACŁAW
KOPEĆ J. DR
KOSSAKOWSKI KAZIMIERZ
KOSTECKI JAN
KOTOWICZ MIECZYSLAW INŻ.
KOTYŃSKI STANISŁAW
KOWALEWSKI STANISŁAW
KOWALKOWSKI T. MGR
KOWALSKI ANTONI
KOZŁOWSKI JAN
KOZŁOWSKI K. A. MGR
KRAUL EMIL INŻ.
KRĘGLEWSKI ADAM DR INŻ.
KROTOWSKI NORBERT
KRUPIŃSKI BOLESŁAW INŻ.
KRYNICKI MARIAN

KRZEMIŃSKI BOGDAN
KRZYŻANOWSKI ADAM DR PROF.
KRZYŻANOWSKI TADEUSZ
KRZYŻANOWSKI WITOLD DR PROF.
KUDELKA TADEUSZ DR
KULCZYCKI WIKTOR INŻ.
KURON BOGUMIL
KUSTO FRANCISZEK
KWIATKOWSKI EUGENIUSZ INŻ.

LATOUR JAN INŻ.
LAUBER MARIAN
LESZ MIECZYSLAW INŻ.
LEWICKI EMIL INŻ.
LIBISZOWSKI STEFAN
LIPiŃSKA ANNA MGR
LIPKA P. MGR
LITOUR JEAN
LITWIN JANUSZ
LORENZ ZYGMUNT DR
LUBOWICKI JERZY PROF.
LUTOSŁAWSKI ZBIGNIEW

LAPIŃSKI H. INŻ.
ŁAWRYNOWICZ WINCENTY MGR
ŁOPUSZYŃSKI M. INŻ.
ŁOŚ JANUSZ INŻ.
ŁUSZCZAK W.

MACHCZYŃSKI W. MGR
MACHNICKI ST.
MACIASZEK H.
MADEJSKI WACŁAW
MAJCHROWSKI JANUSZ
MAJEWSKI STANISŁAW INŻ.
MALAWSKI STANISŁAW
MALISZ BOLESŁAW INŻ.
MAŃKOWSKI JÓZEF
MARCINIAK STANISŁAW
MAREK LUCJAN
MARJAŃSKI WACŁAW DR
MARKOWSKI GUSTAW
MARKOWSKI WŁADYSŁAW MGR
MARSZAŁEK LEON
MATUSIAK A. INŻ.
MAYZEL JERZY
MACZYŃSKI JAN
MICHAŁSKI JERZY PROF.
MICHCIŃSKI JAN
MICHEJDA JÓZEF
MIGACZ W.
MINC BRONISŁAW
MINC HILARY
MODES ALEKSANDER MGR
MOKRZYŃSKI JÓZEF MGR
MOLSKI WŁADYSŁAW INŻ.
MONASTERSKA B.
MONSIOR STANISŁAW
MOSKALEWSKI TADEUSZ
MYSŁOWSKI MIECZYSLAW

NAHLIK STANISŁAW
NAWROT JERZY INŻ.
NEPOMUCKA KRYSZYNA
NERWIŃSKI WALDEMAR
NEY WŁADYSŁAW INŻ.
NICIŃSKI ZDZISŁAW
NICZMAN MARIAN
NIEMIEC JÓZEF
NIEPIEKŁO WIRGILIUSZ
NOWAKOWSKI ZYGMUNT
NOWICKI WITOLD
NOWIERSKI WITOLD
NOWOTNY S. INŻ.

OBMIŃSKI Z. INŻ.
OKULICZ KONSTANTY
OLEŃDZKI BOLESŁAW INŻ.
OLSZEWSKI KAROL MGR
OLSZYŃSKI ADAM MGR
ORLEWICZ TADEUSZ
ORŁOWSKI MIROSLAW DR
OSTROWSKI KAROL DR
OSTROWSKI STANISŁAW INŻ.

OTAWSKI HENRYK
OYRZANOWSKI BRONISŁAW DR

PAPIERNIAK FELIKS
PARUSAL BOGDAN MGR
PASZKOWICZ J. K.
PAWŁOWSKI LUDWIK
PEREK JÓZEF
PIENTAK TADEUSZ
PILITOWSKA MARIA
PIOTROWSKA ZOFIA
PIOTROWSKI ADAM INŻ.
PIOTROWSKI JAN INŻ.
PIRÓG WOJCIECH
PISANECKI CZESŁAW
PODOSKI JULIAN
PODYMNIAN M.
POŁUJKIS PIOTR MGR
POMORSKI JAN INŻ.
POPIOŁEK Z.
PORTALSKI WACŁAW INŻ.
POTOCKI IGNACY
POZNAŃSKI JERZY
PROCHOWNIK STANISŁAWA INŻ.
PRZEDPEŁSKI JÓZEF INŻ.
PRZEŹDZIECKI JERZY
PRZYMUSIŃSKI CZESŁAW
PSZCZÓŁKOWSKI EDMUND

RACZYŃSKI KAZIMIERZ INŻ.
RAKOWSKI MARIAN
RAPACKI ADAM
RACZKOWSKI STANISŁAW DR
REINSCHMIDT LEON
REJS R.
GOZDAWA-REUTT A. MGR
ROGOZIŃSKI ZENON MGR
ROJEK P. MGR
ROMANOWSKI PIOTR MGR
ROMER E.
ROSE EDWARD DR
ROSINKIEWICZ J. DR
ROŚCISZEWSKI ADAM
ROTHER BOLESŁAW INŻ.
ROTKIEWICZ WILHELM
ROZMARYN STEFAN DR PROF.
ROZWADOWSKI ADAM
RÓŻAŃSKI STANISŁAW INŻ.
RÓŻYCKI SEWER DR
RUDAK ANTONI MGR
RUMIŃSKI B. INŻ.

SARNECKI KAZIMIERZ INŻ.
SCHAETZEL STANISŁAW DR PROF.
SCHIMMEL JERZY DR
SCHMIDT WŁADYSŁAW
SECOMSKI KAZIMIERZ DR PROF.
SEIPELT-ŁAWEĆKA L. DR
SENFTOWA ZOFIA
SIATECKA MARIA
SIENNICKI A.
SIERADZKI STEFAN
SIKORSKI WACŁAW INŻ.
SKALICKA ANNA INŻ.
SKOWRON EGBERT
SKRZYŃSKI A.
SŁOMKA EMIL
SŁOWIKOWSKI MIECZYSLAW
SMOLUCHOWSKI W. INŻ.
SOBAŃSKI HENRYK INŻ.
SOBAŃSKI MARIAN INŻ.
SOKOŁOWSKI KAZIMIERZ
SOKOŁOWSKI STEFAN
SOWA KAZIMIERZ MGR
SOWIŃSKI STANISŁAW INŻ.
SPISS TADEUSZ DR
SPYCHALSKI Z. MGR
STASIKOWSKI SATURNIN INŻ.
STEPIŃSKA KRYSZYNA
STEPOWSKI JANUSZ
STOBIECKI T. DR INŻ.
STOPA ROMAN DR
STRZELECKI Z. MGR
STUDENCKI MARIAN

SUKIENNICKI HUBERT DR
SULEK HENRYK
SURZYCKI STEFAN DR
SWISULSKA H.
SZARSKI JÓZEF MGR
SZCZEPANIK ADAM
SZCZYPORSKI S. MGR
SZEFER MARIAN
SZEPIENIEC B. DR
SZMIDT-ŁASKI MGR
SZOMBARA FRANCISZEK
SZUBERT EDMUND
SZUKIEWICZ TADEUSZ
SZWALBE STANISŁAW
SZYR EUGENIUSZ

ŚMIAŁOWSKI MICHAŁ DR INŻ.
ŚWIĘCICKI BOLESŁAW WIT

TAŃSKI ANDRZEJ
TARABA GUSTAW MGR
TARG ALOJZY
TATOŃ ANTONI PROF.
TAYLOR EDWARD DR PROF.
TCHÓRZEWSKI LEONARD DR
TEDERKO CZESŁAW INŻ.
TITTENBRUN BOGUSŁAW INŻ.
TOMASZEWSKI BERNARD
TRĘBICKI TADEUSZ STANISŁAW
TUROWSKI M. INŻ.
TYMIŃSKI J.
TYPIAK PIOTR
TYSZKA K. INŻ.

USTYNOWICZ RAYMUND INŻ.
VIEWEGER O. INŻ.

WERALSKI MARIAN
WERNER HUBERT
WERNER JAN
WĘSIERSKI ST.
WIERZBOWSKI ZYGMUNT
WILDER JAN ANTONI
WILIŃSKI FELIKS
WILK ZDZISŁAW
WINIARSKI MARIAN
WISŁOCKI E. DR
WISZNIEWICZ EDMUND DR
WISZNIEWSKI K.
WITWIŃSKI B. INŻ.
WŁYŃSKI JAN INŻ.
WODZICKI E. MGR
WOJCIECHOWSKI STEFAN
WOJCIECHOWSKI Z. PROF.
WOYNOWSKI TADEUSZ
WOWK MICHAŁ INŻ.
WROŃSKI WŁODZIMIERZ
WRZOSEK ANTONI DR
WYROBISZ STANISŁAW DR
WYSOCKI JERZY INŻ.
WYSOCKI PIOTR MGR
WYSZOMIRSKA IRENA

ZAGÓRNY KAZIMIERZ MGR
ZAJAC EMIL INŻ.
ZAKRZEWSKI T.
ZALESKI FRANCISZEK INŻ.
ZAPORSKI J. INŻ.
ZASTAWNIK W.
ZAWADA JAN
ZAWADZKI STEFAN
ZAWISTOWSKI ANDRZEJ
ZIELENIEWSKI JAN DR
ZIELENIEWSKI JERZY
ZIEMIECKI J.
ZIOMEK M. J. DR
ZIENKOWICZ JAN INŻ.
ZMACZYŃSKI A. DR PROF.
ZNAMIEROWSKI KRZYSZTOF
ZWIERZYCKI JÓZEF DR INŻ.

ŻARNECKI TADEUSZ INŻ.
ŻERKOWSKI JAN
ŻMIGRODZKI STEFAN INŻ.
ŻÓŁKOWSKI WITOLD INŻ.
ŻUKOWSKI STEFAN INŻ.

ROK 1947

ROK 1947. rozpoczął się pod znakiem przygotowań do przezwyciężenia trudności w zakresie transportu w myśl doświadczeń poczynionych w czasie zimy 1945/46. Wtedy już opracowano metodę likwidowania w zarodku grożących zahamowań, zanim przybiorą one formy groźne. Na odcinku rolnictwa trwała walka z gryzoniami, które szczególnie na Pomorzu dały się bardzo we znaki. Przygotowywano się również do zakończenia dostaw UNRRA, które miały trwać jedynie do wiosny. Wkraczaliśmy poza tym w pierwszy rok planu trzechletniego, wiadomo zaś, że wysiłki inwestycyjne w pierwszej swojej fazie są najbardziej uciążliwe. Takie problemy stawały przed gospodarką polską na początku ubiegłego roku, po uprzednim zakończeniu w zasadniczych rysach akcji zasiedlania Ziemi Odzyskanych i niemal pełnym uruchomieniu produkcji przemysłowej w osiągalnych rozmiarach.

Tymczasem nieprzewidziane klęski żywiołowe postawiły szereg dodatkowych zadań, wpływając hamująco na wiele poczynąń.

Ostra zima i powódź wiosenna stały się czynnikiem, który poważnie zaciążył na pierwszym szczególnie półroczu ubiegłego okresu. Zamarznięte porty zahamowały import morski. Na skutek tego uległy wstrzymaniu końcowe dostawy UNRRA, uległ zahamowaniu dowóz surowców, co odbiło się szczególnie niepomyślnie na przemyśle włókienniczym, ponadto zahamował się eksport drogą morską. Opóźnił się również sezon budowlany. Wymarzły też w wielu miejscach oziminy, zmuszając do ponownych zasiewów. Wymarzły gdzieś kartofle. Wreszcie powódź zniszczyła szereg mostów i zalała liczne wsie, zmuszając do bezpośredniej akcji ratunkowej i do akcji pomocy, odbudowy, a nawet przesiedleń na Ziemi Odzyskane. Tutaj nawiasem można wspomnieć o karygodnym fakcie lekceważenia ostrzeżeń alarmowych przez niektórych mieszkańców zagrożonych powodzią wsi. Wypadli oni z procesu produkcyjnego, obciążając Państwo i społeczeństwo kosztem akcji ratowniczej i późniejszej pomocy.

Te wydarzenia, związane z klęskami żywiołowymi, powiększyły ciężar problemów, stojących przed narodem, kroczącym szybkimi krokami od etapu do etapu po wyboistej drodze odbudowy bezprzykładowych zniszczeń wojennych, skutków okupacji, walki z oporami wewnętrznymi i oporami pewnych kół zagranicznych w zakresie przebudowy społeczno-gospodarczej.

Dalsze uwagi będą miały charakter uwypuklenia pewnych zjawisk, jakich w olbrzymiej ilości dostarcza kronika gospodacza. Być może, pozwolą one na zarysowanie bardziej lub mniej ogólnikowej syntezy, bez pretensji do bezwzględnie ścisłego scharakteryzowania ich znaczenia w hierarchii zagadnień, tak dalece powiązanych wzajemnie, że dopiero z upływem czasu będzie można zdać sobie sprawę, które z nich miały znaczenie podstawowe, a jakie bardziej od nich zależne.

Od początku organizowania życia gospodarczego po wojnie główny nacisk położony był na produkcję przemysłową. Jak wyglądały te sprawy w roku 1947?

Przemysł węglowy

rozpoczął rok ubiegły z załogą 193.7 tys. ludzi. Wyniki produkcji przedstawia poniższe zestawienie (w tys. ton):

Miesiąc	Plan	Wydobycie	%
I	4.430,5	4.548,5	102,7
II	4.321,2	4.136,8	95,7
III	4.748,4	4.792,9	100,9
IV	4.650	4.650,2	100
V	4.347,7	4.459,2	102,7
VI	4.580,5	4.581,5	100
VII	5.070,3	5.086,5	100,3
VIII	4.925,7	5.107,2	103
IX	5.173,2	5.367	103,7
X	5.567,7	5.760,6	103,5
XI	5.100,2	5.421,4	108,2

W lutym wskutek surowej zimy, co odbijało się na sprawności urządzeń technicznych i na frekwencji załogi (dojazdy do miejsca pracy, choroby), plan nie był wykonany. Spośród innych miesięcy, objętych analizą, trzy przyniosły wykonanie planu, a pozostałe — jego przekroczenie, utrzymujące się na ogół na poziomie około 3 procent, poza listopadem, kiedy przekroczenie to, wskutek rosnącego udziału we współzawodnictwie pracy, wyniosło ponad 8%. Na wysokość wykonania planu załadowania wpłynęły również warunki atmosferyczne i brak wagonów oraz następnie jesienny okres zaabsorbowania taboru transportami aprowizacyjnymi (zboże, akcja ziemniaczana, buraki dla cukrowni). Plan załadunku, wykonany w styczniu w 101%, w lutym osiągnął jedynie 80,8%, w marcu 94,7%, w następnych trzech miesiącach, wskutek likwidowania powstałych uprzednio zwalów, przyniósł nadwyżki w rozmiarach 6,3%, 7,7%, 3,1%. Następnie dopiero w październiku i listopadzie wykonanie planu załadunku było nieco poniżej planu (w granicach około 4%). Należy tu nadmienić, że ustalony plan wydobywania węgla na rok 1947 w ilości 57,5 miliona t był już wykonany w dniu 20 grudnia.

Wracając do planu produkcyjnego i jego wykonania, zajmijmy się sprawą wydajności. W kilogramach na dniówkę i jednego pracownika wynosiła ona w dwóch półroczach:

I	II	III	IV	V	VI
1.081	1.063	1.091	1.123	1.115	1.137
VII	VIII	IX	X	XI	
1.160	1.163	1.194	1.139	1.166	

Mimo oscylacji tendencja ogólna jest stale wyżkowa, wpływając na rosnące miesięczne wyniki produkcji. Liczba zjednoczeń, które nie wykonały planu, poza krytycznym lutym, była znikoma i wahała się od 1 do 3. Tym jednym zjednoczeniem, powodującym rozpiętość w wykonaniu planu (od maksimum do minimum) od 7,7% w lutym, kiedy żadne ze zjednoczeń nie wykonało planu, aż do około 20% (miesiące letnie), było zjednoczenie dolno-śląskie. Niewątpliwie odegrały swoją rolę specjalne tamtejsze warunki geologiczne i fluktuacje elementu ludzkiego, niemniej jednak specjalna wartość węgla stamtąd powinna zwrócić należną uwagę na rozładowanie tego wąskiego gardła w dziedzinie wykonywania planu produkcji przez przemysł węglowy.

Przemysł energetyczny

ma do zanotowania osiągnięcia w dziedzinie elektryfikacji ośrodków miejskich, przemysłowych i wsi oraz

duże sukcesy w dziedzinie budowy linii przesyłowych. Połączenie Śląska przez Rożnów w Warszawie, linia Śląsk—Łódź, jako pierwszy odcinek bezpośredniego połączenia ze stolicą, linie na Dolnym Śląsku i Ziemi Lubuskiej, śląski pierścień wysokiego napięcia, oto osiągnięcia, zmierzające do racjonalnego wyzyskania istniejących siłowni, a choć posiadające charakter inwestycyjny, mające specjalne znaczenie również dla produkcji, która w tej dziedzinie nie może być magazynowana.

	wynosiła MWh
Produkcja w lutym	531.759
Produkcja w marcu	570.728
Produkcja w czerwcu	493.702
Produkcja w sierpniu	534.936
Produkcja w październiku	602.319

Jak zwykle dały się odczuć wahania sezonowe, wpływające na spadek produkcji z wiosną, gdy spada zapotrzebowanie prądu na grzejnictwo, oświetlenie, gdy kończy się kampania cukrownicza itd. Z danych, dotyczących okresu przedwojennego i roku 1946, wynika, że w roku tym produkcja przemysłu polskiego wyniosła 80% produkcji przedwojennej, podczas

gdy produkcja energetyczna wynosiła 140% przedwojennej, i to przy braku jednolitości urządzeń technicznych, trudności w dostawach łopatek do turbin i innych materiałów, co dowodzi z jednej strony dużych wysiłków organizacyjnych w zakresie samej energetyki i pewnego marnotrawstwa w spożyciu, tłumaczącego się niewątpliwie niskim udziałem kosztów energii w ogólnych ich rozmiarach. Toteż z jesienią 1947 roku wprowadzono pewne ograniczenia, posługując się podwyżką taryfy przy przekroczeniu kontyngentów, co powinno złagodzić rozpiętość między możliwościami produkcyjnymi i zapotrzebowaniem w czasie szczytów.

Przejdźmy teraz do omówienia produkcji przemysłu hutniczego.

Wykonał on ogólny plan roczny produkcji z początkiem grudnia. Produkcja głównych wytworów hutnictwa żelaznego i przemysłu cynkowego, najważniejszego w grupie metali nieżelaznych, przedstawiała się w poszczególnych miesiącach następująco (w tysiącach ton i procentach wykonania planu):

	koks		surówka		stal surowa		wyroby walc.*)		cynk		blacha cynk.	
	tys. t	%	tys. t	%	tys. t	%	tys. t	%	tys. t	%	tys. t	%
I	78,4	97	54,5	93	107,3	104	71,3	90,6	5,6	97,6	2,5	98,7
II	68,6	92	52,8	82	94	88	75,2	95,5	5	98	2,2	85,5
III	84	104	63,5	82	121,3	99	97,7	114,5	5,8	101,7	3	109,7
IV	79,6	103	68	99	126	104	83,1	102,3	5,5	99,7	2,8	114,7
V	81	101	73	121	139	131	87,3	122,1	6,1	101	2,4	114,1
VI	77,2	100	71,5	108	127,2	110	93,4	119,6	6,1	99,4	2,5	102,2
VII	79,1	101	74,9	96	141	113	86,3	96,6	6,4	96,5	2,8	108
VIII	79,1	101	82,5	105	143,6	120	90,3	104,9	6,5	98,7	2,6	113,5
IX	78,2	103	76,8	97	142,5	114	99	110,4	6,4	102,8	2,9	106,8
X	82,5	108	81,6	106	145,5	108	102,8	111,5	6,8	103,4	3,1	107,7

*) Z rurami bez szwu.

Przemysł hutniczy przekroczył planowaną produkcję w podstawowych grupach. Produkcja wrześniowa przy wskaźniku dla przeciętnej miesięcznej z 1938 roku — 100 wynosiła: koks — 168, surówka — 105, stal surowa — 119, wyroby walcowane i rury bez szwu — 105. Dużym osiągnięciem jest wzmożenie produkcji wyrobów walcowanych, która była wąskim gardłem tego przemysłu. Zapoczątkowano próbną produkcję łożysk kulkowych, mającą wielkie znaczenie dla całego przemysłu. Akcja zbiórki złomu krajowego prowadzona była energicznie przy wykorzystaniu cięcia wraków okrętowych itp. Zbiórka złomu włączyła na dynamikę produkcji stali surowej. Silna dynamika wytwórczości wyrobów walcowanych jest dominantą rozwoju hutnictwa żelaznego w ubiegłym roku. Dynamicznie również kształtowała się produkcja cynku i blachy cynkowej. Oba te produkty mają dużą wartość, przy czym nad cynkiem góruje pod tym względem blacha jako produkt uszlachetniony. W jej też zakresie przekraczanie planu było częstsze i poważniejsze niż w produkcji samego cynku.

Przemysł metalowy

w zakresie produkcji na potrzeby komunikacji wytworzył kolejno w trzech pierwszych kwartałach roku:

	I kwartał	II kwartał	III kwartał
• Wagony towarowe	1896	2219	2784
Parowozy	46	50	53

Poza tym produkowane były tendry, wagony-cysterny, wagony-chłodnie, wagony osobowe, sypialne i restauracyjne, tabor wąskotorowy. Z innych gałęzi

należy wymienić produkcję obrabiarek i maszyn rolniczych, wśród nich zaś traktorów, które są produkcją u nas nową. Przemysł metalowy rozwijał się w 1947 roku nadal, nie nadszając jednakże jeszcze potrzebom, które ze względu na zniszczenia wojenne i wymagania wobec programu odbudowy przemysłu i transportu są jeszcze ciągle poważne. Dynamikę produkcji przemysłu metalowego wykazuje zestawienie wartości produkcji w pierwszych ośmiu miesiącach 1947 roku w cenach z 1937 r. (miliony zł):

I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII
49,7	53,3	59,2	60,4	62	63,2	68,8	64,1

Procent przekraczania planu był równoległy do osiągnięć bezwzględnych i doszedł od 1,5 w styczniu do 15,4 w lipcu.

Przemysł paliw płynnych

wzmógł nieco produkcję ropy naftowej (styczeń — 10,1 tys. t, czerwiec — 11 tys. t). Rafinerie nie mogły pracować pełną parą, gdyż import obejmował raczej gotowe przetwory niż surowiec. Dopiero w IV kwartale wzrósł import surowca w stosunku do importu wyrobów gotowych. Natomiast piękne wyniki osiągnięto w dziedzinie wierceń (gaz w Dębowcu i sole potasowe na Kujawach).

Przemysł chemiczny

cierpiał w czasie fali mrozów zimowych na zamarzanie rurociągów, poza tym w czasie całego roku — na brak niektórych surowców, będąc zależnym w dużej mierze od importu. Niemniej w miesiącach letnich

zaznaczył się wyraźny wzrost produkcji artykułów o podstawowym znaczeniu.

Przemysł włókienniczy, skórzany i papierniczy dokonały w okresie roku 1947 reorganizacji, która np. w przemyśle włókienniczym doprowadziła do miejscowych ujemnych wahań w zakresie produkcji, zanim dały się odczuć pozytywne wyniki scalania mniejszych fabryk i usprawnień administracyjnych. W przemysłach tych, o znacznie wyższym czynniku przetwórstwa niż przemysły podstawowe, dawał się odczuć brak artykułów technicznych, chemicznych, metalowych, elektrotechnicznych. Włókiennictwo ucierpiało poważnie wskutek przerwania żeglugi na Bałtyku, co zmusiło do wyzbycia się zasobów surowca, a nawet do wcześniejszego wprowadzenia urlopów dla niektórych wydziałów. Również odczuwały brak surowców przemysły skórzany i papierniczy (makulatura i szmaty). Przemysł włókienniczy ma do zanotowania osiągnięcia w dziedzinie jakości produkcji i jej sezonowości, na co cierpiał uprzednio.

Trudności napotykał

przemysł elektrotechniczny

(baloniki do żarówek). Produkcja tego przemysłu miała tendencję rosnącą.

Przemysł spożywczy

spotykał się w swej produkcji z trudnościami rozmaitego rodzaju. Były więc braki surowcowe (olejarstwo, browarnictwo), były też takie zjawiska, jak niezbieranie owoców w niektórych częściach kraju wobec niemożności ich przeróbki wskutek niedostatecznego transportu czy braku chłodzi. Należy wspomnieć o podjętych przygotowaniach w zakresie konserwowania bekonów, których eksport rozpocznie się niedługo.

Przejdźmy

do rolnictwa.

Skutki zimy dały się odczuwać na zbiorach, a potem na wyzbywaniu się przez rolników pogłowia wskutek braku pasz i otrąb. Decydującym jednak zagadnieniem są zasiewy jesienne, z którymi łączy się sprawa aprowizacji w roku 1948. Siewy jesienne 1947 roku w porównaniu z planem przedstawiały się następująco (dane orientacyjne po zakończeniu akcji siewnej):

	Plan ha	Siew ha
Żyto ozime	4.389.520	5.213.153
Pszenica ozima	820.058	801.730
Rzepak ozimy	45.000	33.714
Jęczmień	57.486	35.681
Razem	5.312.064	5.213.153

Daje to 98% planu, z tym że w zakresie rzepaku i jęczmienia procentowo sytuacja przedstawia się gorzej, niż jeśli chodzi o pszenicę i żyto. W rzeczywistości niewątpliwie obsiano więcej, niż podają dane szacunkowe, wiadomo bowiem, że rolnicy z wielu względów mają tendencję do podawania mniejszych powierzchni obsiewu.

Pod względem terenowym akcja siewna przedstawiała się następująco:

Województwo	stan obsiewu (ha)	% planu
białostockie	219.183	100
gdańskie	176.846	96,8
kieleckie	376.292	101,5
krakowskie	211.507	74,5
lubelskie	561.045	100,5
łódzkie	476.500	101,7

Województwo	stan obsiewu (ha)	% planu
olsztyńskie	203.255	106,7
pomorskie	403.412	98,4
poznańskie	813.918	100,6
rzeszowskie	215.022	85,6
śląsko-dąbrowskie	247.840	103,4
szczecińskie	359.989	102,5
warszawskie	513.344	99
wrocławskie	435.000	95

Jako strony dodatnie trzeba podkreślić, że kampania siewna odbyła się we właściwym czasie, a mechaniczna uprawa roli była staranniejsza niż w poprzednich akcjach siewnych, zasiewów zaś dokonano krajowym ziarnem, dostosowanym do klimatu, poza pewną ilością rzepaku, który był pochodzenia importowego. Ziarna do siewu dostarczyły Państwowe Nieruchomości Ziemskie w ilości 30 tysięcy ton oraz Państwowe Zakłady Hodowli roślin — 5 tys. ton.

W państwowych przedsiębiorstwach rolnych, jak Państwowe Nieruchomości Ziemskie, Państwowe Zakłady Hodowli Roślin i Państwowe Zakłady Chowu Koni po raz pierwszy wykonano plan siewny w 100%. P.N.Z. oddały do dyspozycji osadnikom 800 traktorów. Uprawa jesienna P.N.Z. objęła m. in. 74 tysiące hektarów odlogów przy planie 65 ha (nadwyżka 14%).

Pomoc państwowa w akcji siewnej wyraziła się kredytem w wysokości 2 miliardów zł na finansowanie jej, materiałem siewnym w wysokości 48 tys. ton i nawozami sztucznymi w wysokości 205 tys. ton.

Nie można pominąć tak ważnej sprawy, jak nowe drogi organizacyjne wsi, których wyrazem był omówiony w poprzednim numerze „Życia Gospodarczego” zjazd Samopomocy Chłopskiej.

Ta aktywizacja wsi w swoim przełomowym momencie łączy się z

reorganizacją spółdzielczości,

na temat której toczyła się dłuższy czas dyskusja na łamach prasy politycznej i gospodarczej. Organiczne powiązanie spółdzielczości z Państwem stanowi ważny etap na drodze rozwoju gospodarki planowej.

W zakresie planowania

rok ubiegły przyniósł wyjście poza dotychczasowe formy planu produkcji i inwestycji. Opracowane zostały zasady planu finansowego, krystalizuje się plan konsumpcji.

Specjalne zainteresowanie musi budzić

sprawa realizacji planu inwestycyjnego

za rok ubiegły. W obrazie tym nie brak zarówno światła, jak i pewnych cieni. Wspomniano już o kłękach żywiołowych. Poza nimi zjawiskiem wpływającym ujemnie był ruch cen i płac oraz mniejszy, niż preliminowano, udział środków z zagranicy. Pomyślnie natomiast układała się sytuacja w zakresie produkcji dóbr inwestycyjnych i sytuacja finansowa. Wszędzie tam, gdzie były do dyspozycji materiały i ręce do pracy, nastąpił dopływ środków finansowych. Poprawiła się technika finansowania i praca banków. Samorodny ruch inwestycyjny w zakresie budownictwa w miastach i na wsi rozwinął się do tego stopnia, że w jesieni ograniczono w pewnych ośrodkach budownictwo publiczne.

Było to w znacznej mierze wynikiem ulg, przyznanych w czerwcu 1947 r. za inwestowanie stezauzowanego w rękach prywatnych pieniądza. Ogółem wykonanie planu inwestycyjnego w stosunku do zamierzeń przyniosło pewne przesunięcie na niektó-

rych odcinkach, a procentowo plan został wykonany pod względem rzeczowym w około 90 procentach, pod względem zaś finansowym w około 115 proc

Handel państwowy

okazał się instrumentem skutecznego wpływania na hamowanie tych cen, które miały tendencję nieuzasadnionego gospodarczo wzrostu. Równolegle za akcją interwencyjną szła akcja normalizacyjna przez określanie marż zysku oraz akcja koncesjonowania przedsiębiorstw prywatnych, która przyczyniła się do eliminacji czynnika spekulacyjnego, nie przeszkodziła jednakże wzrostowi ogólnej liczby prywatnych placówek gospodarczych.

Jeżeli chodzi o

politykę skarbowo-finansową,

to w tej dziedzinie są do zanotowania znaczne sukcesy. **Dług Skarbu Państwa w Narodowym Banku Polskim został spłacony.** Nie dopuszczono do inflacji. Wszystkie kredyty skierowane zostały na cele gospodarcze. Tempo wzrostu strumienia pieniądza zmalało procentowo w porównaniu z rokiem ubiegłym, przy czym przewagę miał pieniądz bezgotówkowy — bankowy i żyrowy, nie wywierający bezpośrednio nacisku na rynek. Oto zestawienie najważniejszych cyfr, dotyczących działalności Narodowego Banku Polskiego, działalności kredytowej banków, wreszcie finansów Skarbu Państwa.

Rok i miesiąc	A k t y w a			
	Portfel wekslowy	Dług Skarbu Państwa	Kredyty udzielone	Inne aktywa
III 1946	9.051	22.214	2.094	1.396
XII 1946	17.385	21.000	37.898	5.149
III 1947	12.836	16.909	48.765	2.884
VI 1947	17.492	8.670	60.741	2.176
IX 1947	14.086	—	92.154	5.100

Rok i miesiąc	P a s y w a		
	Bilety w obiegu	Rachunki żyrowe	Inne pasywa
III 1946	29.899	8.158	392
XII 1946	60.066	23.564	3.142
III 1947	66.567	18.048	1.659
VI 1947	67.518	19.408	6.633
IX 1947	75.383	28.663	12.194

Wszystkie dane w milionach złotych (na koniec miesiąca)

Rok i miesiąc	krótko- termi- nowe	K R E D Y T Y					Pogotowie kasowe
		średnioterminowe					
		banki państwowe			inne		
		przem.	roln.	bud.	b-ki	inwest.	
III 1946	13 930	1 478	343	197	—	3 896	
XII 1946	35 030	18 862	2 499	1 028	—	11 180	
III 1947	40 573	23 386	2 810	1 349	620	9 616	
VI 1947	50 588	35 916	4 555	2 319	1 705	9 972	
VIII 1947	62 576	41 957	5 429	3 418	2 741	10 968	

Wpływy i wydatki Skarbu Państwa w ośmiu miesiącach 1947 r. przedstawiały się w milionach złotych następująco (wpływy ogółem z monopolu i podatków, wydatki ogółem: bieżące i majątkowe):

Miesiąc	wpływy	wydatki
I	12.344	9.885
II	9.420	10.921
III	12.984	14.677
IV	14.183	11.733
V	15.058	13.645

Miesiąc	wpływy	wydatki
VI	15.563	13.020
VII	17.949	11.861 (jedynie bieżące)
VIII	14.802	10.588

Jeżeli chodzi o

handel zagraniczny,

to charakteryzuje go stałe zwiększanie liczby krajów, z którymi prowadzimy wymianę i zwiększanie wachlarza tej wymiany. Wzrost importu jest szybszy od wzrostu eksportu dzięki realizacji awansów i kredytów zagranicznych, szczególnie ze Związku Radzieckiego i krajów skandynawskich. W zakresie importu (poza wpływającymi ze szczególnych potrzeb dostawami zboża radzieckiego, mającymi charakter sezonowy) zmniejsza się grupa dóbr konsumpcyjnych na korzyść inwestycyjnych. Dużą rolę odgrywają również surowce. W eksporcie poza węglem, którego wywóz rośnie, coraz większą rolę odgrywają inne towary.

W zakresie morskim, po okresie przymusowej beczynności, spowodowanej ostrą zimą, datuje się dalszy rozwój na wszystkich odcinkach.

Obrazuje to wymownie zestawienie danych z przeładunku morskiego przez porty delty Wisły:

	w tysiącach ton		
	Import	Eksport	Obrót
Rok 1945	376,7	570,7	917,4
Rok 1946	2.791,4	4.945,4	7.736,8
Rok 1947 styczeń	110,9	430,1	541
luty	31,2	110,5	141,7
marzec	0,9	3,2	4,1
kwiecień	186,5	258,5	445
maj	338,9	692,8	1.031,7
czerwiec	324,5	765,3	1.089,8
lipiec	368,3	777,2	1.145,5
sierpień	316,2	782,3	1.098,5
wrzesień	356,7	769,4	1.126,2
październik	321,1	731,3	1.052,4
Razem r. 1947 (10 miesięcy)	2.355,2	5.320,6	7.675,8

Ziemie Odzyskane

stopiły się z resztą kraju do tego stopnia, że traktowanie ich jako jednostki odrębnej traci na ważności. Rzecz prosta, że ich struktura gospodarcza w oparciu o surowce i bogactwa naturalne będzie określać nadal ich specyficzny charakter, nie w większym jednak stopniu niż innych okręgów kraju, jak rolniczego lubelskiego czy przemysłowego Górnego Śląska. Organiczne więzy między Ziemiami Starymi i Nowymi wpływają z powiązania geograficznego. Wytrwała i ogromna praca ubiegłych lat uwypukliła tę prawdę, a aktywizacja Szczecina i Pomorza Zachodniego oraz województwa olsztyńskiego jest naturalnym i konsekwentnym dalszym krokiem w rozwoju ekonomicznym odbudowującego się po wojnie Państwa.

Niesposób wreszcie nie wspomnieć o żywiołowym **ruchu współzawodnictwa**, zainicjowanym w łonie klasy robotniczej i rozszerzającym się na wszystkie dziedziny pracy.

To najmłodsze u nas zjawisko staje się potężną dźwignią, która przez podnoszenie wydajności, rentowności, ilości i jakości produkcji stanowi o spotęgowanej akumulacji wysiłków, zapewniających realizację planu trzechletniego, podniesienie stopy życiowej szerokich mas i wyjście ze stanu zacofania ekonomicznego.

Rzut oka na miniony rok pokazuje, że znajdujemy się na tej drodze, pokonując poważne trudności i idąc od sukcesu do sukcesu.

KRAJ ZAPOMNIANY

OD chwili zakończenia wojny żyjemy pod przymusowym hasłem „Ziemie Odzyskane”. Prasa codzienna i periodyczna, wydawnictwa książkowe i radio popularyzują potrzeby Ziem Odzyskanych wśród naszego społeczeństwa. Instytut Śląski, Bałtycki i Polski Związek Zachodni z natury swego powołania cały wysiłek twórczy poświęcają Ziomom Odzyskanym, dla których też utworzono odrębne Ministerstwo. Sejm i Rząd w głębokim zrozumieniu potrzeby zespolenia tych ziem z Macierzą nie szczędzą wydatków, aby Ziemie te zaludnić, odbudować, ożywić gospodarczo, rozwinąć szkolnictwo i utrwalić polską kulturę. Po krótkiej, bo zaledwie 2 lata trwającej pracy, możemy z dumą stwierdzić, że naród polski wykazał na tym odcinku pracy w całej pełni swoją **żywołność, zdolności organizacyjne i zmysł praktyczny.**

W ostatnich latach przed wojną znany był teoretyczny podział na Polskę A i Polskę B.

W Polsce A widzieliśmy gęstą sieć dróg bitych, linii kolejowych, najludniejsze skupienia miejskie, koncentrację zakładów przemysłowych, wysoki poziom uprawy roli, rozbudowane szkolnictwo i wyższą stopę życiową ludności.

W Polsce B mogliśmy obserwować rażące dysproporcje. Szczegółowe ich omawianie nie byłoby celowe, gdyż znaczna część tych obszarów nie znajduje się teraz w granicach Polski. Niemniej jednak nadchodzi moment poważnego zastanowienia się, czy zwrócenie całej uwagi na Ziemie Odzyskane nie stanowi zbyt jednostronnej akcji, która w ostatecznym następstwie mogłaby doprowadzić do ponownego a wysoce niepożądanego podziału teoretycznego na Polskę A i B.

Nowa granica na wschodzie przecięła szereg linii kolejowych i dróg bitych, pozbawiając te arterie koniecznych węzłów komunikacyjnych. Przekucie na szeroki prześwit toru magistrali Gliwice—Kraków—Przemyśl odcięło od prawidłowego połączenia z pozostałą siecią kolejową dwa najludniejsze województwa: krakowskie i rzeszowskie. Jakkolwiek obecnie przez budowę nowych odcinków kolejowych i drogowych i przez przeprowadzone ponowne przekucie wspomnianej magistrali na prześwit normalny trwające trudności ustaną, to jednak południowo-wschodnie obszary Polski **zostały pozbawione prawa równego startu w odbudowie i w dalszym rozwoju.**

Już przed ostatnią wojną na obszarze Polski zachodniej ześrodkowana była cała produkcja węgla, koksu, żelaza, stali, cynku, powyżej 80% produkcji cukru, soli, cementu, wapna i cegły, wytwórczość przemysłu metalowego, elektrycznego i papierniczego. Na tym też obszarze skupiły się w większości elektrownie, gazownie, wodociągi, tramwaje, zakłady drukarskie i wielki przemysł spożywczy.

Znamiennym jest obecnie skupienie wyższych zakładów naukowych na zachód od Wisły. Kraków, Cieszyn, Gliwice, Wrocław, Poznań, Toruń, Gdańsk, Sopot, Szczecin, Warszawa, a z drugiej strony jeden Lublin. Podobna linia podziału istnieje w umiejscowieniu Zjednoczeń Przemysłowych, Centrali Handlo-

wych i Oddziałów „Społem”. Dalej na ogólną ilość 10 Dyrekcyj Okręgowych Kolei Państwowych tylko dwie w Lublinie i w Olsztynie posiadają swoje centrale na wschód od Wisły (nie licząc Warszawy).

Przez przesunięcie granic Polski na zachód o 200 km potencjał ogólny Polski Zachodniej wydatnie wzmoże się w porównaniu do okresu międzywojennego. Nadto ziemie te uzyskają tanią drogę wodną — Odrę, gdy Wisła, w górnym i środkowym biegu predystynowana do obsługi ziem południowo-wschodnich, jest rzeką nieomal w stanie pierwotnym. Wielokrotnie dłuższa linia wybrzeża morskiego wymaga z natury rzeczy dobrze zagospodarowanego zaplecza, a to z kolei musi być oparte na odpowiednich warunkach geofizycznych, gospodarczych i komunikacyjnych. Zaplecze to w naturze opiera się na dwóch pasmach gór: Sudety i Karpaty. Jak to wyżej nadmieniono, zaplecze oparte o Sudety, które obecnie musimy określać jako Polskę Zachodnią, jest przedmiotem ogólnej troski narodu i czynników decydujących. Natomiast nie można tego powiedzieć o zapleczu opartym o Karpaty. **Na południu Polski istnieje brak ogniwa, które by stanowiło żywą więź w procesie niezbędnej unifikacji terytorialnej, gospodarczej i komunikacyjnej, łączącej poszczególne obszary Polski w jeden organizm.**

Już przed wojną na ten brak zwrócono praktycznie uwagę, dążąc do stworzenia pomostu gospodarczo-komunikacyjnego między południowo-zachodnimi i południowo-wschodnimi obszarami Polski przez rozbudowę tzw. Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Większość przesłanek, którymi kierowano się w tym czasie w rozbudowie C. O. P., jest nadal aktualna, a jeśli chodzi o ciągłość zaplecza na całym obszarze Polski Południowej, nabiera większego znaczenia aniżeli w okresie międzywojennym. Dlatego warto przypomnieć opinii publicznej niektóre wartości tego obszaru, który z powojennego bezwładu nie od razu będzie mógł powrócić do pełnego życia i spełnić właściwe zadania w naszym układzie stosunków gospodarczych.

Obszar silnie inwestowanego przed ostatnią wojną C. O. P. przez okres ponad 100 lat stanowił odległe kresy b. państw zaborczych, które ze względów polityczno-gospodarczych zaniedbywały te ziemie i celowo utrudniały ich rozwój. W następstwie tego po zjednoczeniu w 1918 r. trzech b. dzielnic centralny geograficznie obszar nie mógł spełnić zadania dośrodkowej więzi, skupiającej złączone ziemie, i nie stworzył naturalnego przejścia na drodze gospodarczego i komunikacyjnego zespolenia wschodu i północy z zachodem i południem Polski. Uwzględniając powojenne zmiany w układzie wzajemnych stosunków polsko-radzieckich, znaczenie tego obszaru szczególnie w dziedzinie gospodarczej i komunikacyjnej wychodzi daleko poza nasze wewnętrzne problemy.

C. O. P. obejmował trzy rejony:

A) Radomsko-Kielecki, posiadający znaczne zapasy kopalni i rozwinięty o te zapasy przemysł;

B) Lubelski, rozciągający się na obszarze urodzajnych gleb, a mogący stanowić bazę spotęgowanej wytwórczości rolniczo-hodowlanej;

C) Sandomiersko-Rzeszowski, mający grupować przemysł przetwórczy, a posiadający jednocześnie źródła energii w zasobach gazów ziemnych i w sile spadku rzek górskich.

Obszar ten obejmuje ramiona dwu linii kolejowych: 1. Katowice — Skarżysko — Dęblin — Lublin, 2. Katowice — Kraków — Przemyśl. Oś wodna na tym obszarze stanowi nieuregulowana i niewykorzystana komunikacyjnie Wisła. Obszar zaś między Wisłą a linią kolejową Tunel — Skarżysko zupełnie nie posiada kolei normalnotorowych. Co więcej od Krakowa do Sandomierza nie ma mostów drogowych przez Wisłę. Regiony te wg danych przedwojennych obejmowały:

Region A — pow. 14.188 km² z ludnością 1.700.000, powiaty wyłącznie województwa kieleckiego: Ilża, Jędrzejów, Kielce, Końskie, Kozienice, Opatów, Opoczno, Radom.

Region B — pow. 15.452 km² z ludnością 1.450.000, powiaty wyłącznie województwa lubelskiego: Chełm, Hrubieszów, Krasnystaw, Lubartów, Lublin, Puławy, Tomaszów, Włodawa, Zamość.

Region C — pow. 19.878 km² z ludnością 2.150.000, powiaty wojew. kieleckiego: Pińczów, Sandomierz, Stopnica; wojew. lubelskiego: Biłgoraj, Janów; wojew. krakowskiego: Brzesko, Dąbrowa Tarn, Mielec, Ropczyce, Tarnów; wojew. rzeszowskiego: Jarosław, Kolbuszowa, Lubaczów, Łańcut, Nisko, Przeworsk, Rzeszów, Tarnobrzeg.

Wśród bogactw kopalnych na tym obszarze występują znaczne zapasy rud żelaznych w Górach Świętokrzyskich oraz w powiatach Opoczno, Końskie, Ilża, dalej na obszarze między Wisłokiem a Wisłoką oraz w dolinach nad dolnym Sanem.

Miedź, cynk, ołów i baryty znajdują się na zachód od Kielc, a dość znaczne złoża pirytów w okolicy Rudek, fosforyty znajdują się w okolicy Kazimierza i Rakowa, a glinki porcelanowe w pobliżu Ćmielowa. Na całej Wyżynie Małopolskiej znajduje się wapień i piaskowiec, tak niezbędne dziś do odbudowy zniszczeń wojennych, które na tym terenie są szczególnie wielkie.

Z powyższych uwag wynika, że w planowaniu gospodarczym w ogóle, a w planowaniu inwestycji w szczególności nie powinno się dopuścić do powstania próżni na omówionych terenach, co w przyszłości mogłoby spowodować zachwianie **równowagi rozwojowej na całym południu Polski.**

Doceniając w całej pełni potrzeby Ziemi Odzyskanych, a ściślej Polski Zachodniej, należy też zwrócić uwagę na obszary, które już w okresie międzywojennym pochłonęły wielkie nakłady pracy i kapitału. Ten wysiłek nie może być zmarnowany.

Ziemie południowe mają do spełnienia w interesie całości polskiego gospodarstwa niezmiernie doniosłe zadania. Jeżeli którakolwiek część państwa będzie gospodarczo i kulturalnie niedorozwinięta, chronać pocznie cały organizm. Polska czynna gospodarczo może być tylko jedna i nie ma w niej miejsca na Polskę A i B.

TADEUSZ GLIWIC (Warszawa)

PIONOWA CZY POZIOMA ORGANIZACJA PRZEMYSŁU W POLSCE ?

(ARTYKUŁ DYSKUSYJNY.)

NA łamach prasy fachowej toczy się poważna dyskusja nad zagadnieniem organizacji przemysłu, zwłaszcza przemysłu państwowego. Zagadnienie to może być rozważane z różnych punktów widzenia, jak organizacji władz kierowniczych w oparciu o zasadę ich centralizacji i dekoncentracji, względnie przyjęcia systemu mieszanego, jak łączenia pod jedną władzą warsztatów wykonawczych i organizacji zbytu lub zaopatrzenia, wreszcie z punktu widzenia większej lub mniejszej autonomii samego zakładu produkcyjnego.

Postawiliśmy sobie za zadanie naświetlić problem ten z punktu widzenia struktury branżowej przemysłu. W tej dziedzinie spotykamy się z tendencją organizacyjnego łączenia przedsiębiorstw jednej branży w jednostkach administracyjnych na szczeblu Zjednoczenia, względnie Centralnego Zarządu. W ten sposób zdarza się, że niektóre zakłady ze względu na ich produkcję mogą należeć do kilku Zjednoczeń, a czasem do kilku Centralnych Zarządów, w zależności od tego co ich poszczególne oddziały wytwarzają lub wytwarzać mogą.

Wątpliwości takie spotykamy w przemyśle chemicznym. Te same zakłady, nawet te same zespoły urządzeń, podpadają potencjalnie pod kompetencję różnych jednostek administracyjnych. Sytuacja taka zachodziła niejednokrotnie i miała swe uzasadnie-

nie w okresie początkowym, bohaterskim uruchamianiu przemysłu, gdyż istniała w owym czasie słuszna obawa braku koordynacji pracy, a co za tym idzie przenoszenia potrzeb własnej grupy przemysłu nad potrzeby innych grup, chociażby były one poważnie z daną produkcją związane. **W początkowym stadium planowania rygorystyczne wiązanie poziome branż zapewniało ścisłość ujęcia produkcyjnego potencjału branży, umożliwiało operowanie urządzeniami celem uruchomienia maksymalnej ilości zakładów, dawało możliwość przerzucania ludzi na najbardziej zagrożone punkty. Te doraźne korzyści straciły swe nasilenie w miarę pogłębiania się procesu uruchamiania i odbudowy przemysłu.** W pierwszym okresie odbudowy powojennej istotnym stawało się zagadnienie uruchomienia zakładu, mniej istotnym jego celowe wykorzystanie. Jednakże czym bardziej oddalamy się od tego wstępnego okresu, tym bardziej zaczynają nabierać wagi zagadnienia takie, jak pełne wykorzystanie potencjalnej możliwości produkcji, skorygowane już momentami celowości wykorzystania wytworu, kalkulacją kosztów wytwarzania, a wreszcie racjonalnością zużycia odpadków. Są to zagadnienia, które dopiero w normalnych warunkach nabierają pełnego znaczenia i ich narastanie wskazuje na coraz głębiej postępującą normalizację naszego życia gospodarczego. Podchodząc więc do zagadnień organizacyj-

nych powinniśmy za podstawę rozważań przyjąć system zapewniający możliwość przeprowadzenia zasady oszczędności tak w produkcji, jak w transporcie i administracji. Z tych względów wypowiadamy się za przyjęciem zasady pionowej organizacji przemysłu wszędzie tam, gdzie zasada taka może być z pożytkiem stosowana.

Ma to miejsce w szeregu wypadków. Hutnictwo i przemysł metalowy przetwórczy były organicznie ze sobą związane poprzez liczne własne zakłady przetwórcze hut. Powiązanie takie wprowadziło szereg poważnych udogodnień, usprawniając wykorzystanie produkcji hutniczej, umożliwiając łatwe wykorzystanie odpadków i braków z produkcji zakładów metalowych. Zakłady dążyły do zmniejszenia kosztów własnych prowadząc warsztaty uzupełniające się wzajemnie, wykorzystując transport wewnętrzny, oszczędzając na wspólnej administracji. Podobnie rzecz się ma, jeżeli weźmiemy pod uwagę zagadnienie własnych rud żelaznych węgla czy koksu.

Wszędzie rozerwanie istniejących organicznie powiązań wprowadziło poważne komplikacje. Skoro tylko odpadł czynnik atrakcyjny pokrycia zaopatrzenia we własnym zakresie, wystąpiła druga tendencja naturalna walki o najlepsze jakościowo źródło zaopatrzenia. Dostawca podlegający innej jednostce administracyjnej nie miał tendencji do dostarczania najwyższego gatunkowo produktu, traktując wszystkich odbiorców jednakowo. Odbiorca dążył do zapewnienia sobie możliwie najłatwiejszego do przerobu surowca, nie licząc się z możliwościami dostawców i kosztami transportu, lecz wyłącznie ze swymi optymalnymi wymogami przeróbczymi.

W ten sposób pozioma organizacja przedsiębiorstw przyczyniła się do obniżenia ich twórczej wynalazczości, do obniżenia racjonalności wykorzystania produktów i odpadków produkcji, środków transportowych, a wreszcie ludzi. Każdy wydzielony zakład musiał mieć swoje kierownictwo techniczne, administracyjne, a często handlowe. Mimo powołania do życia centralnych zarządów, central zbytu i zaopatrzenia, każdy zakład posiadał własną administrację ogólną, techniczną, handlową. Prowadzona dyskusja organizacyjna wykazała, że administracyjne władze central nie mogą zastąpić całkowicie administracji zakładu. Tak więc jedynie oszczędności w tym dziale wprowadzić może pionowe łączenie zakładów w jed-

nostki administracyjne, mogące mieć wspólną administrację ogólną, techniczną i handlową.

Tego rodzaju reforma mogłaby być z powodzeniem podjęta w takich działach ciężkiego przemysłu, jak hutnictwo i przemysł metalowy przetwórczy oraz przemysł maszynowy, a z przemysłów lekkich we włókiennictwie (przędzalnie, tkalnie, farbiarnie, apretury) czy przemyśle chemicznym.

W ten sposób pomyślana organizacja obejmowałaby na pierwszym szczeblu grupę wytwórczą grupującą się wokół jednego zakładu podstawowego, ujętą w ramy jednej administracji ogólnej, technicznej i handlowej. Grupa takich zakładów stanowiłaby organizacyjną całość nazwaną Zjednoczeniem czy Dyрекcją rejonową (ta ostatnia nazwa bardziej nam odpowiada), wreszcie zamknięcie organizacyjne dla takich grup danego działu tworzyłby Centralny Zarząd czy Generalna Dyrekcja. Przy pionowym wiązaniu przedsiębiorstw Generalna Dyrekcja obejmowałaby w zasadzie administracyjnie dany dział przemysłu od podstawy surowcowej poprzez półprodukt do gotowego wytworu, obejmując zaopatrzenie i zbyt. Tego rodzaju organizacja może dać poważne korzyści w zakresie planowania. Plan wychodzący z grupy zakładów jako podstawy będzie musiał być uzgadnianym na zewnątrz tylko w tej jego części, która nie może być wypełniona we własnym zakresie grupy. Planowanie grupowe wzmocni bodźce do zwiększania samowystarczalności grupy, do ograniczania więc do niezbędnej konieczności korzystania z produkcji i usług (transportu) poza grupą. Odpowiednie dobranie grup może dać w wyniku poważne rezultaty w dziedzinie racjonalizacji produkcji, obniżania jej kosztów poprzez wykorzystanie maksymalne zasobów grupy w dziedzinie surowców, półfabrykatów, produktów i odpadków produkcji, transportu i wreszcie administracji. Naturalnie nie wszędzie tworzenie koncentracji pionowej będzie konieczne. Na przykład takie zakłady, jak H. Cegielski czy Wrocławska Fabryka wagonów są dostatecznie wielkimi, by stanowić jeden zakład, jednakże w miarę rozbudowy ich produkcji wyzyskanie ich jako ośrodka grupy pionowej może dać także poważne korzyści.

Wypowiedź niniejsza, traktowana jako głos w dyskusji, ma na celu rzucenie pewnych myśli, daleka jest jednak w swym stopniu przepracowania od ścisłości gotowego projektu.

Wyłączną sprzedaż druków i materiałów księgowości przebitkowej

„Perfecta”

na OKRĘG WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO
posiada firma

E. ALBIŃSKI i Ska, KATOWICE
UL. SŁOWACKIEGO 16 — TEL. 356-85

487

PRZYPOMINAMY I PROSIMY!

Abonenci „Życia Gospodarczego”, zalegający z opłatą prenumeraty za kwartał czwarty i za drugie półrocze 1947 r. zechcą zaraz przysłać nam należność.

Numery kont: P. K. O. Katowice Nr III-4391,
Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Katowice Nr 179.

PALESTYNA — BRAMA NA ŚRODKOWY WSCHÓD

W CIĄGU ostatnich kilkunastu lat Żydzi w Palestynie mogą się poszczycić bardzo poważnymi osiągnięciami na każdym odcinku pracy. Nie będziemy tu omawiali pozytywnych rezultatów, jakie osiągnięto w gospodarce rolnej, wymagającej zorganizowania całego aparatu irygacyjnego (gdyż w Palestynie od kwietnia do listopada nie padają deszcze), ani też rozkwitu budownictwa czy też prosperowania różnych organizacji gospodarczych, a przede wszystkim spółdzielczych. Nie poruszamy tu również odcinka gospodarstwa arabskiego, gdyż aczkolwiek Palestynę zamieszkuje dwa razy więcej Arabów niż Żydów, jednakże udział sektora żydowskiego przede wszystkim w przemyśle, a następnie w handlu międzynarodowym jest dominujący. Wystarczy nadmienić, iż 89% kapitału zainwestowanego w przemyśle palestyńskim należy do Żydów. W imporcie do Palestyny sektor arabski oczywiście może mieć również pewne znaczenie na odcinku tanich wyrobów bawełnianych lub materiałów budowlanych. W eksporcie Arabowie odgrywają pewną rolę przy wywozie za granicę owoców cytrusowych.

Warunki geograficzne uczyniły z Palestyny bramę wypadową środkowego Wschodu. Następnie układ stosunków gospodarczych w tym kraju stwarza warunki a nawet konieczność prowadzenia handlu międzynarodowego. Tak mały kraj o wysokim standardzie życia codziennego, korzystający z subwencji i prawie nieograniczonych możliwości kredytowych (przeważnie Ameryka Północna), jeśli nie będzie prowadził handlu międzynarodowego, skazany będzie na wegetację.

Toteż szereg poważnych banków, posiadających kapitały zakładowe w milionach funtów, mają poważny, a nie raz decydujący głos w życiu gospodarczym tego kraju. Na czoło banków wysuwa się Anglo-Palestine Bank, który jest nieoficjalnym organem gospodarczym najwyższych władz żydowskich w Palestynie (tj. Agencji Żydowskiej). Bank ten dysponując milionami funtów w Palestynie i nie mniejszymi sumami w Ameryce unika transakcji, które nie mają na celu korzyści dla społeczeństwa i narodu żydowskiego, pojętych w ujęciu społecznym.

Władze banku wyraziły już gotowość współpracy z naszym Rządem. Przypuszczać należy, iż nie należałoby zaniedbywać tej propozycji.

Momentem nie bez znaczenia dla Polski jest fakt, iż ca 40% ludności żydowskiej w Palestynie pochodzi z Polski, którą zna i chętnie by prowadziła z naszym krajem transakcje importowo-eksportowe. Jednakże strona polska musi jednocześnie liczyć się z faktem, iż szereg Żydów emigrantów z Polski pozostawiło tutaj swe nieruchomości, za które w swoim czasie wypadnie płacić. Ponieważ nie jest tajemnicą, iż nie jesteśmy zasobni w dewizy, pozostaje jedyne wyjście, tj. transakcje eksportowo-importowe.

Wreszcie aparat handlu zagranicznego organizacji i firm żydowskich w Palestynie jest przygotowany do handlu międzynarodowego. Wystarczy wymienić Żydowski Instytut dla handlu zagranicznego, który uruchomił w Tel Avivie stałą wystawę towarów na eksport. Instytut ten ułatwia eksport małym firmom, które we własnym zakre-

sie nie mogą dysponować możliwościami badania rynków zagranicznych i przeprowadzenia dość skomplikowanych w obecnych czasach transakcji. Organizacje gospodarcze w Palestynie mają ściśle i trwałe powiązanie z całym światem, nie wyłączając Abisynii i Indii.

Przejdziemy do omówienia tych odcinków gospodarczych, które mogą interesować rynek międzynarodowy.

Import do Palestyny w roku 1938 stanowił równowartość funtów palestyńskich 11.357.000, a w roku 1944 wzrósł do sumy funt. pal. 27.904.000. Zaznaczyć wypada, iż w roku 1938 import z krajów środkowego Wschodu stanowił 20,3% wartości całego importu, a w roku 1944 doszedł do 44%.

Natomiast eksport z Palestyny w roku 1938 stanowił równowartość funtów pal. 5.066.000, a w roku 1944 funtów pal. 10.107.000, w tym eksportowano w 1938 r. do krajów środkowego Wschodu 12,5% wartości całego eksportu, a w roku 1944 — 44,3%.

Powyższe dane wskazują, że nieustannie wzrasta znaczenie Palestyny jako ośrodka eksportowo-importowego na środkowym Wschodzie i że w kraju tym przeważa import nad eksportem.

Bulletin of the economic research institute (Jerozolima tom IX) podaje interesujące porównanie z roku 1938 i 1944, które stwierdza, iż w tym okresie czasu import surowców do Palestyny wzrósł z 9% do 38%, natomiast import gotowych artykułów spadł z 63% do 23%.

Jak już częściowo zaznaczyliśmy w Nr 7 — 8 „Życia Gospodarczego”, **Palestyna interesuje się importem cukru, żelaza, węgla (bunkrowego), pszenicy, cementu, szkła, wełny, wyrobów tekstylnych, sztucznego jedwabiu, szczeciny, pierza, kasz i grzybów.**

Poza tym Palestyna może odegrać poważną rolę w re-eksporcie różnego rodzaju towarów, tak z innych krajów na środkowy Wschód, jak również i ze środkowego Wschodu na rynki europejskie.

O możliwościach eksportowych Palestyny pisaliśmy w Nr 7 — 8 „Życia Gospodarczego”.

Sumując stwierdzić wypada, iż rzutkość kupiecka, kredyty, ułatwiona możność penetrowania rynków światowych, umiejętność współpracy z kontrahentem i duże możliwości na odcinku rozwoju stosunków handlowych, są to argumenty, przekonywujące i zachęcające do transakcji z Palestyną.

Handel międzynarodowy po wojnie zaczyna się znowu kształtować, początkowo dość chaotycznie, lecz stopniowo samo życie spowoduje konieczność stworzenia na tym odcinku pewnej stabilizacji. Obecnie jeszcze trwa okres próbny, polegający na dążeniu do odnowienia dawnych kontaktów lub stworzenia nowych powiązań pomiędzy poszczególnymi krajami.

Pamiętając o tym musimy podwoić nasze wysiłki, by póki jeszcze czas wejść na rynki środkowego Wschodu, a przede wszystkim Palestyny, aby później nie stanąć wobec konieczności ponoszenia zbyt wysokich kosztów dla utorowania drogi naszym towarom na środkowym Wschodzie.

*Wszystkim naszym Przyjaciółom, Czytelnikom i Współpracownikom
najserdeczniejsze życzenia Noworoczne składa
REDAKCJA*

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA GOSPODARCZEGO

ZA CZAS OD DNIA 31 PAŹDZIERNIKA 1947 R. DO DNIA 16 GRUDNIA 1947 R. (DZ.U.R.P. NRY 68—74).

Akcja *koncesjonowania* handlu i *rejestrowania* przemysłu jest na ukończeniu. Jest zatem pora na wyciągnięcie pewnych wniosków generalnych co do charakteru prawnego wydanych w tej sprawie nowych przepisów. Bilans gospodarczy akcji nie będzie wcześniej znany.

Wydano w ogólności w obu dziedzinach (handel i przemysł) przepisy następujące:

HANDEL.

Ustawa z dnia 2 czerwca 1947 r. o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych (Dz. U. R. P. Nr 43, poz. 220), zmieniona dekretem z dnia 28 października 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 412).

Rozporządzenie wykonawcze:

1) z dnia 22. 8. 1947 r. w sprawie obowiązku uzyskiwania zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych (Dz. U. R. P. Nr 57, poz. 310),

2) z dnia 22. 8. 1947 r. o właściwości władz przemysłowych oraz o trybie i warunkach udzielania zezwoleń (Dz. U. R. P. Nr 57, poz. 311),

3) z dnia 22. 8. 1947 r. w sprawie wysokości oraz terminu wnoszenia opłat za zezwolenia (Dz. U. R. P. Nr 57, poz. 312), zmienione rozp. z 3. 11. 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 68, poz. 427).

PRZEMYSŁ (i niektóre zajęcia zarobkowe):

Dekret z dnia 28. 10. 1947 r. w sprawie obowiązku zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu i wykonywaniu niektórych zajęć zarobkowych (Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 403).

Rozporządzenia wykonawcze:

1) z dnia 15. 11. 1947 r. w sprawie zawiadomień o prowadzeniu przemysłu i wykonywaniu niektórych zajęć zarobkowych (Dz. U. R. P. Nr 71, poz. 442),

2) z dnia 15. 11. 1947 r. w sprawie wysokości opłat związanych z dokonaniem zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu i wykonywaniu niektórych zajęć zarobkowych (Dz. U. R. P. Nr 71, poz. 443).

Ustawa z dnia 2 czerwca 1947 r. i wydane na jej podstawie rozporządzenia zmieniają w sposób istotny obowiązujące prawo przemysłowe i w tej czy innej formie wejdą w skład opracowywanego nowego prawa przemysłowego. *Na miejsce dawnej wolności przemysłowej w zakresie handlu wprowadzają one obowiązek uzyskiwania koncesji na prowadzenie handlu.* Przepisy te (poza ich znaczeniem fiskalnym) łączą się logicznie z przepisami ustawy o Planie Odbudowy Gospodarczej, która zapowiedziała interwencję rządową w dziedzinie uporządkowania spraw handlu. Zatem na ustawę z dnia 2 czerwca 1947 i wydane na jej podstawie rozporządzenia trzeba spojrzeć jako na zespół norm prawnych, mający być jednym z filarów budującego się nowego domu — modelu gospodarczego.

Z punktu widzenia kodyfikacyjnego ustawa z dnia 2 czerwca 1947 nasuwa szereg teoretycznych zastrzeżeń, zwłaszcza z uwagi na nieokreśloność zastosowanej nowej terminologii prawniczej („zawodowe wykonywanie wszystkich lub niektórych zarobkowych czynności handlowych albo prowadzenie przedsiębiorstw handlowych“).

W przeciwieństwie do ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. dekret z dnia 28 października 1947 r. (poza jego stroną fiskalną) nie wprowadza w zasadzie żadnych nowości do obowiązujących norm prawa przemysłowego w zakresie przemysłu. Po raz trzeci dekret ten wprowadza obowiązek

zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu: po raz pierwszy obowiązek ten był zawarty w obowiązującym prawie przemysłowym z roku 1927, a po raz drugi w dekreście z dnia 11 kwietnia 1947 r. o uporządkowaniu rejestrów uprawnień przemysłowych (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 148). Pod względem kodyfikacyjnym jest to poważnym grzechem dekretu, zwłaszcza że nie wiadomo, jaki jest wzajemny stosunek tych trzech grup przepisów. Wreszcie dekret z dnia 28. 10. 1947 r. ma charakter ustawy wyjątkowej i *nie dotyczy przedsiębiorstw, które powstają po dniu 30 października 1947 r.*

I. CZŁOWIEK.

STATYSTYKA.

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 28. 10. 1947 o *statystyce ruchu naturalnego ludności* (Dz. U. R. P. Nr 68, poz. 422), wydane na podstawie dekretu z 31. 12. 1946 r. o organizacji statystyki państwowej i o Głównym Urzędzie Statystycznym, poleca urzędnikom stanu cywilnego przysyłanie sprawozdań imiennych o zarejestrowanych w księgach stanu cywilnego małżeństwach, urodzeniach i zgonach. Prezes GUS może zarządzić uzupełniające badania z zakresu ruchu naturalnego ludności za okres od dnia 1. I. 1939 r.

NAUKA ZAWODU.

W Dz. U. R. P. Nr 70, poz. 434 i 435 ogłoszono nowe do:

- 1) rozp. z 6. 11. 1934 r. o komisjach egzaminacyjnych, przewidzianych w art. 127 prawa *górniczego*,
- 2) rozp. z 27. 10. 1933 r. o egzaminach osób, ubiegających się o uprawnienia do wykonywania zawodu *mierniczego górniczego*.

Zmiany dotyczą wyłącznie wysokości opłat egzaminacyjnych.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

W związku z uruchomieniem sądów ubezpieczeń społecznych, o czym informowano w poprzednich nr. nr. „Życia Gospodarczego“, Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej wydał w drodze rozporządzenia regulamin wewnętrznego urzędowania TRYBUNAŁU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH (Dz. U. R. P. Nr 74, poz. 473).

II. RZECZY.

ZIEMIE ODZYSKANE.

Ustrój rolny na Ziemiach Odzyskanych nie jest identyczny z ustrojem tym w Polsce Centralnej i jest zbudowany na odmiennej podstawie prawnej aniżeli na starych ziemiach. Podczas gdy na starych ziemiach podstawą nowego ustroju rolnego jest dekret PKWN z 6. 9. 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, to na Ziemiach Odzyskanych w tej dziedzinie mają zastosowanie przepisy dekretu z dnia 6. 9. 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Z. O. i b. Wolnego Miasta Gdańska.

Na podstawie dekretu z dnia 6. 9. 1946 r. wydano dotychczas 3 rozporządzenia wykonawcze:

- 1) z 9. I. 1947 r. w sprawie Komisji osadnictwa rolnego na obszarze Z. O. i b. Wolnego Miasta Gdańska;
- 2) z 28. I. 1947 r. w sprawie tworzenia osad rybackich;
- 3) z 18. 6. 1947 r. w sprawie przejmowania na własność Państwa nieruchomości ziemskich na mocy art. 41 i 42 dekretu.

Obecnie dochodzi do tych rozporządzeń *czwarte* z dnia 14. 11. 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 70, poz. 433) — w sprawie

włączeń i wydzielen z zapasu ziemi na obszarze Z. O. i b. Wolnego Miasta Gdańska.

To ostatnie rozporządzenie jest wykonaniem art. 2 i 3 oraz 7 cytowanego dekretu.

W art. 2 dekretu, który omawiam, postanowiono, że do *zapasu ziemi*, przeznaczonego na tworzenie gospodarstw rolnych i działek osadniczych, a składającego się w zasadzie z nieruchomości ziemskich, można włączyć również niektóre nieruchomości położone w granicach administracyjnych *miast*. Nawiązując do tego postanowienia, nowe rozporządzenie określa, jakie nieruchomości (grunty) w miastach i w jakim trybie mogą być włączone do zapasu ziemi. O włączeniu nieruchomości decyduje wojewoda.

Unormowano też szczegółowiej sprawę włączenia do zapasu ziemi lasów i gruntów leśnych.

W art. 7 dekretu postanowiono, że z zapasu ziemi wydzielą się i przekazują właściwym władzom i instytucjom niektóre grunty, potrzebne dla celów szczególnych, jak np. cele szkolne, wojskowe i komunikacyjne, rozbudowę miast itd. W związku z tym przepisem nowe rozporządzenie podaje tryb takiego wydzielania.

Piąte rozporządzenie wykonawcze do dekretu z dnia 6 września 1946 jest ogłoszone w Dz. U. R. P. z dnia 16 grudnia 1947 r. Nr 74, poz. 471 i ma za przedmiot: *normy obszarowe, szacunek, odliczenia od ceny oraz spłaty należności za gospodarstwa, nadane na podstawie dekretu z dnia 6. 9. 46 r.* Do rozporządzenia jest dołączona tabela klas gruntów. Inwentarz żywy i martwy jest szacowany w życie.

* * *

Zasadniczym aktem ustawodawczym dla Ziem Odzyskanych jest dekret z dnia 13. 11. 1945 o zarządzie Ziem Odzyskanych. W ramach tego dekretu oraz ustawy wodnej z dnia 19. 9. 1922 r. Rada Ministrów wydała obecnie rozporządzenie z dnia 21. 11. 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 73, poz. 464) dotyczące *praw użytkowania wody płynącej*. Rozporządzenie to obowiązuje również na obszarze województwa śląskiego w granicach z dnia 1. 9. 1939 r.

WARSZAWA.

Miasto stoł. Warszawa w związku z bezprzykładnym zniszczeniem przez okupanta skupia zainteresowanie całego narodu, co znajduje swój wyraz również na kartkach Dziennika Ustaw. Dwa podstawowe wagi akty ustawodawcze wskazują drogę budowniczym nowej Warszawy:

dekret z 3. 7. 1947 r. (poprzednio: z 24. 5. 1945) o odbudowie m. st. Warszawy i

dekret z 26. 10. 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy.

Prócz tego obowiązują: dekret z 12. 3. 1945 r. i rozp. z 19. 5. 1945 r. w sprawie powszechnego obowiązku świadczeń osobistych na rzecz odbudowy m. st. Warszawy.

Wpierw wymieniony dekret z 3. 7. 1947 r. postanawiał, że utworzone na jego podstawie organa (Naczelna Rada Odbudowy i BOS) zajmują się odbudową m. st. Warszawy i *Warszawskiego Zespołu Miejskiego*. Granice tego zespołu nie było dotychczas oznaczone. Potrzebie tej czyni teraz zadość rozp. z dnia 21. 10. 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 68, poz. 424) o *określeniu granic Warszawskiego Zespołu Miejskiego*, wydane na podstawie ustawy z 3. 7. 1947 r. Ustalono w nim, że Warszawski Zespół Miejski obejmuje *obszar powiatu warszawskiego*.

REFORMA ROLNA.

Zmieniono ponownie (Dz. U. R. P. Nr 72, poz. 456) rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie *wykonania dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej*. Nowela dotyczy § 3 tego rozporządzenia, zmienionego już rozp. z 8. 7. 1946. Przepis ten jest istotny, bo wymienia

osoby (bezrolni, robotnicy i pracownicy rolni, drobni dzierżawcy), uprawnione do korzystania z reformy rolnej. Nowela postanawia, że *korzystać z reformy rolnej mają tylko ci spośród uprawnionych, którzy prowadzą samodzielne gospodarstwo domowe*. Pojęcie samodzielnego gospodarstwa domowego nie jest podane w rozporządzeniu. **PRZEDMIOTY POWSZEDNIEGO UŻYTKU.**

Główną podstawą prawną dla reglamentacji spożycia w zakresie artykułów pierwszej potrzeby jest w Polsce dekret z dnia 27. 6. 1946 r. o reglamentowanym zaopatrywaniu ludności w przedmioty powszedniego użytku i wydane na podstawie tegoż dekretu rozporządzenia wykonawcze, a mianowicie:

- 1) rozp. z 2. 5. 1947 r. o opłatach przemiałowych na cele zaopatrzenia reglamentowanego i o przemiale zbóż (Dz. U. R. P. Nr 39, poz. 193 i Nr 67, poz. 419),
- 2) rozp. z 28. 8. 1947 r. w sprawie unormowania obrotu zbożem i głównymi produktami przemiału (Dz. U. R. P. Nr 61, poz. 348),
- 3) rozp. z 4. 11. 1946 r. w sprawie zakazu używania tłuszczów jadalnych na cele techniczne (Dz. U. R. P. Nr 70, poz. 386),
- 4) rozp. z 5. 3. 1947 r. w sprawie ograniczenia spożycia pieczywa i tłuszczów zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr 29, poz. 125),
- 5) rozp. z 30. 7. 1947 r. w sprawie ograniczenia obrotu wyrobami cukierniczymi (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 305),
- 6) rozp. z 30. 7. 1947 r. w sprawie ograniczenia obrotu mięsem, jego przetworami, oraz tłuszczami zwierzęcymi (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 306).

Obecnie jest wydane dalsze rozporządzenie:

- 7) rozp. z 14. 11. 1947 r. w sprawie unormowania obrotu mięsem, wędlinami i innymi wyrobami wędlinarskimi (Dz. U. R. P. Nr 72, poz. 455).

Te ostatnie przepisy wyliczają rodzaje wędlin i wyrobów wędlinarskich, które wolno wytwarzać i dopuszcza się do obrotu, oraz takie, których wytwarzać nie wolno. Np. nie wolno produkować ani sprzedawać: kiełbasy wiejskiej suchej, salami, kabanosów. Jest widoczny związek tych przepisów z przepisami cennikowymi.

Bardzo ważnym wydarzeniem jest powołanie *Polskiego Komitetu Żywnościowego* przy Ministrze Aprowizacji (Dz. U. R. P. Nr 74, poz. 472). Do zakresu działania Polskiego Komitetu Żywnościowego należy:

- a) opracowywanie zasad racjonalnego żywienia ludności,
- b) podejmowanie prac specjalnych z zakresu żywienia ludności,
- c) utrzymywanie kontaktów z zagranicą w sprawach żywienia ludności.

OBRÓT TOWAROWY Z ZAGRANICĄ.

W Dz. U. R. P. Nr 73 wydrukowano po raz pierwszy tekst międzypaństwowego traktatu handlowego, a mianowicie *umowę polsko-szwedzką z dnia 18. 3. 1947 r., dotyczącą wymiany towarowej*, wraz z załącznikami (umowa płatnicza i umowa dodatkowa).

Umowy weszły w życie dnia 4. 6. 1947 r., w dniu w którym nastąpiła w Sztokholmie wymiana not zatwierdzających.

Umowa o wymianie towarowej i umowa płatnicza są zawarte na okres 12 miesięcy z możliwością przedłużenia o dalsze 12 miesięcy.

Umowa dodatkowa dotyczy udziału Szwecji w odbudowie gospodarczej Polski i jest zawarta w zasadzie na okres 4-letni. Przrzeka Polsce ułatwienia kredytowe i płatnicze w związku z dodatkowym importem do Polski artykułów inwestycyjnych.

KOMUNIKACJA.

Umowa o komunikacji lotniczej między Polską a Rumunią, podpisana w Bukareszcie dnia 9. 8. 1947 r., jest ogłoszona w Dz. U. R. P. Nr 73, poz. 462.

III. PIENIĄDZ.

BUDŻET 1947 r.

Ustawa z dnia 14. 11. 1947 r. o kredytach dodatkowych na rok 1947 (Dz. U. R. P. Nr 72, poz. 444) podwyższa wydatki, ustalone w budżecie na rok 1947, o łącznie 10 miliardów zł. Podwyższone wydatki będą pokryte z nadwyżek budżetowych uzyskanych w 1947 r.

DEWIZY — ZŁOTO.

Dekret „dewizowy“ z r. 1936 (Dekret z 26. 4. 1936 w sprawie obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi, Dz. U. R. P. z r. 1938 Nr 86, poz. 584 i z r. 1939 Nr 87, poz. 542, Kwiatkowski) zabrania także sprowadzania z zagranicy i wywózu za granicę złota i to złota w monetach tudzież w sztabach oraz w stanie nie przerobionym we wszelkiej postaci. Art. 6 ust. (3) dekretu upoważnia Ministra Skarbu do rozciągnięcia tego zakazu również na wysyłanie i wywóz za granicę złota w *stanie przerobionym* we wszelkiej postaci, platyny w postaci zarówno przerobionej jak i nie przerobionej oraz kamieni szlachetnych i innych klejnotów. Z upoważnienia tego skorzystał Minister Skarbu w rozp. z 24. 10. 1947 r. Dz. U. R. P. Nr 68, poz. 426. Ograniczenia te nie dotyczą cudzoziemców, o ile posiadane złoto i platynę lub klejnoty zgłosili przy wjeździe do Polski we właściwym urzędzie celnym. Bez zezwolenia Komisji Dewizowej można wywieźć za granicę: na paszport — obrączkę, pierścionek lub sygnet z jednym kamieniem, zegarek, wieczne pióro oraz krzyżyk lub medalik z łańcuszkiem.

POSTĘPOWANIE PODATKOWE (księgi handlowe).

Obowiązek prowadzenia rachunkowości jest zawarty — oprócz innych przepisów — w dekrete z dnia 16. 5. 1946 r. o postępowaniu podatkowym. Art. 84 tego dekretu brzmi

„Wszyscy płatnicy podatku obrotowego, *jeżeli nie mają obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych*: obowiązani są prowadzić *księgi uproszczone bądź księgi podatkowe*“.

Do prowadzenia *ksiąg handlowych* są obowiązane (art. 54—59 kodeksu handlowego) osoby prowadzące przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze, czyli tak zw. kupcy rejestrowi. Kto zaś jest kupcem rejestrowym, określa z kolei rozp. z 11. 7. 1946 r. (Dz. U. R. P. z r. 1946 Nr 36, poz. 223 i z r. 1947 Nr 73, poz. 465). W szczególności za prowadzone w większym rozmiarze uważa się*):

a) wszystkie przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe oraz pozostające pod zarządem państwowym i samorządowym z mocy przepisów szczególnych w czasie trwania tego zarządu;

b) przedsiębiorstwa przewozowo-ekspedycyjne, przedsiębiorstwa ładunkowe, usług portowych, domy składowe, biura pośrednictwa handlowego, przedsiębiorstwa komisowe, wywiadowanie, przedsiębiorstwa wydawnicze;

c) przedsiębiorstwa, których obrót przewyższa kwotę 12 milionów zł w stosunku rocznym.

Bez względu na wysokość obrotu przedsiębiorstwa uważa się za przedsiębiorstwo zarobkowe, prowadzone w większym rozmiarze, jeżeli za takie uzna je sąd rejestrowy, właściwy według siedziby przedsiębiorstwa po zasięgnięciu opinii izby skarbowej i izby przemysłowo-handlowej.

Ponadto z mocy art. 5 kodeksu handl. za prowadzone w większym rozmiarze uważa się *spółki handlowe*, to jest: spółki jawne, spółki komandytowe, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjne.

Spółdzielnie są obowiązane do prowadzenia prawidłowych *ksiąg handlowych* na podstawie art. 52 i nast. ustawy o spółdzielniach z dn. 29. 10. 1920 r.

Pozostałe zatem kategorie podatników, a więc głównie osoby fizyczne, jeśli nie prowadzą przedsiębiorstwa w większym rozmiarze, mogą prowadzić *księgi uproszczone*, ewentualnie *księgi podatkowe*.

Zasady i sposoby prowadzenia *ksiąg handlowych*, nie uregulowane innymi przepisami prawnymi (np. kodeks handlowy, ustawa o spółdzielniach i inne), normują przepisy §§ 3—11 rozp. Min. Skarbu z 31. 10. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 65, poz. 365), wydanego na podstawie cytowanego dekretu o postępowaniu podatkowym.

Zasady i sposoby prowadzenia *ksiąg uproszczonych ksiąg podatkowych* normują tylko przepisy powyżej przytoczonego rozp. z 31. 10. 1946 r. Dz. U. R. P. Nr 65, poz. 365, i to §§ 14—45 tego rozporządzenia.

Obecnie zmieniono (Dz. U. R. P. z r. 1947 Nr 73, poz. 466) *przepisy §§ 5, 22, 24, 27, 35, 36, 39, 40 rozp. Min. Skarbu z 31. 10. 1946 r. o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych. Zmieniono też nazwy ksiąg podatkowych wzorów Nr 8 i 9. Zmiany te są m. in. następujące:*

A) *Co do ksiąg handlowych* określono termin, do którego podatnik musi wnieść prośbę o zwolnienie go do obowiązku prowadzenia kontroli ilościowej; za rok 1948 prośbę należy wnieść do dnia 31 grudnia 1947 r., za lata następne do 30 listopada roku poprzedzającego.

B) *Co do ksiąg uproszczonych i podatkowych:*

a) wprowadzono obowiązek przedkładania ksiąg uproszczonych i podatkowych do zaświadczenia urzędowi skarbowemu przed rozpoczęciem okresu rachunkowego,

b) przy ilości osób zatrudnionych w przedsiębiorstwie przemysłowym lub rzemieślniczym (jako podstawie podpadania pod obowiązek prowadzenia ksiąg uproszczonych zamiast podatkowych) nie liczy się uczniów. Gdy zaś wysokość obrotu jest podstawą do zaliczenia przedsiębiorstwa do kategorii prowadzących księgi uproszczone, podwyższa się do tychczasowe stawki obrotu do 2.400.000 zł (zamiast 1 milion) i do 8.000.000 zł (zamiast 2.400.000),

c) wolno nie wykazać w inwentarzu sporządzonym przy zaprowadzeniu po raz pierwszy ksiąg uproszczonych — przedmiotów majątkowych, których cena nabycia lub koszt wytworzenia w dniu sporządzenia inwentarza nie przekracza 10.000 zł (zamiast 5.000 zł),

d) wszyscy podatnicy wykonujący „zajęcia zawodowe“ (nie tylko wolne zawody) prowadzą „Księgę przychodów i rozchodów“ wg wzoru Nr 8.

Zmiany obowiązują od 1. I. 1948 r.

PODATEK OBROTOWY.

W ramach akcji *scalania* podatku obrotowego dla obrotów przedsiębiorstw państwowych, objętych Centralnymi Zarządami Przemysłu, ukazało się rozp. Min. Skarbu z 31. 10. 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 72 poz. 454) o pborze scalonego podatku obrotowego od sprzedaży wytworów *przemysłu papierniczego*. Scalony podatek wynosi 6%.

PODATEK GRUNTOWY.

W rozp. Rady Ministrów z 9. 7. 1947 r. o obowiązku uiszczenia przez niektóre gospodarstwa rolne podatku gruntowego w ziemiopłodach, wprowadzono zmianę do § 8 ust. 1 lit. a (Dz. U. R. P. Nr 70, poz. 430). Mianowicie dopuszczono także owies jako równoważnik zamienny żyta w ramach wytycznych Głównego Pełnomocnika Rządowego do spraw podatku gruntowego.

*) Przytacza się rozp. z 11. 7. 1946 w brzmieniu znowelizowanym, obowiązującym od 1. I. 1948.

Do Prenumeratorów »ŻYCIA GOSPODARCZEGO«!

KAŻDA GOSPODARKA RACJONALNA WYMA- GA JAK NAJDALEJ IDĄCYCH OSZCZĘDNOŚCI

- Ostatnia podwyżka kosztów druku i wzrost innych wydatków wymagają wyszukania źródeł pokrycia. Samą bowiem podwyżką prenumeraty nie jesteśmy w stanie pokrywać zwiększonych kosztów.
- Obsługa bowiem abonentów (rachunki, opłaty pocztowe itp.) pochłania duże sumy.
- Z dniem 1. stycznia 1948 r. **przestajemy więc wysyłać rachunki** z tytułu prenumeraty i prosimy o wpłacanie jej (nie czekając na przysłanie rachunku) za pośrednictwem załączonego blankietu na nasze konto w P.K.O. Katowice III 4391 lub przekazem pocztowym.
- Prenumerata (wraz z przesyłką pocztową) wynosi: **półrocznie: zł 1.200—, kwartalnie: zł 600.—.**
- Wpłacając prenumeratę, każdy stały abonent „Życia Gospodarczego” otrzymuje dodatkowo bezpłatnie numery specjalne (monografie gospodarcze), które ukazują się prawie co miesiąc. Od 1 stycznia rb. dołączane będą do numerów również bezpłatne wkładki, co najmniej ośmiostronicowe, poświęcone różnym zagadnieniom gospodarczym.
- Prosimy o zachowanie dotychczasowego sposobu wpłacania prenumeraty **półrocznie z góry**. Stosowanie wpłat okrągłymi sumami półrocznymi uwalnia nas od kosztownej korespondencji

Prosimy także usilnie o wpłacenie zaległej prenumeraty za rok 1947 i to możliwie najprędzej

Administracja »ŻYCIA GOSPODARCZEGO«

Przemysł państwowy

MGR JÓZEF MOKRZYŃSKI (Kraków)

O OCENĘ EKONOMICZNĄ RENTOWNOŚCI INWESTYCJI W PRZEMYŚLE NAFTOWYM

W ARTYKULE p. t. „Aktualne problemy przemysłu naftowego” („Życie Gospodarcze” Nr. 17 z dnia 16—30 września 1947 r.) postawiono zagadnienie **gospodarczego znaczenia przemian, jakie w wyniku wojny zaszły w nowej gospodarce energetycznej w zakresie paliw płynnych.** Przejęliśmy w $\frac{1}{3}$ spadek po gospodarce naftowej przedwojennej, o której nie można było powiedzieć, że była ona prowadzona z myślą o przyszłości i że dążyła do pełnego wykrycia nowych możliwości produkcyjnych. Z punktu widzenia potrzeb chwili wytwórczość pokrywała zapotrzebowanie mało zmotoryzowanej gospodarki polskiej, rozporządzającej nadto zapasami paliwa kamiennego, jednak przewidywanie samych możliwości motoryzacji wymagałoby bardziej wzmożonych poszukiwań za ropą i gazem ziemnym, tym bardziej że doprowadzenie do eksploatacji nowych złóż zawsze wymaga poważnych prac poszukiwawczych, a przede wszystkim czasu potrzebnego na wiercenia, z których normalnie tylko pewien procent daje wyniki pozytywne.

Można powiedzieć, że bliższa analiza ekonomiczna gospodarki naftowej musiała i przed wojną wykazywać opłacalność nowych wierceń i poszukiwań. Jednak z tej analizy nie wyciągano właściwych wniosków gospodarczych, a to głównie z tego powodu, iż zorganizowane koncernowo kopalnictwo naftowe znajdowało się pod wpływem interesów zagranicznego kapitału, a rząd sanacyjny nie zdobywał się na przeciwdziałanie monopolistycznym interesom i nie miał planu działania na długiej fali.

Zmiany powojenne, które uszczupliły naszą bazę produkcyjną do jednej trzeciej, z całą jasnością ukazały nam **konieczność najbardziej wydajnego wykorzystania istniejących możliwości wytwórczych.** Postulat taki jest niewątpliwie pewnym odruchem, naturalną reakcją na zmianę warunków. Nie ma on jednak nic wspólnego z racjonalnym planem działania na dłuższą metę. Musimy powiem się liczyć z naturalnym wyczerpywaniem się istniejących złóż, które może być tylko przyspieszone przez intensyfikację wydobywania. Konieczne jest więc rozszerzenie bazy surowcowej, wykrycie nowych terenów roponośnych i gazowych. Należy tedy przeprowadzać poszukiwania tych terenów możliwie w wielu miejscach, aby osiągnąć ten cel. Musimy pracować w oparciu o **długofalowy plan gospodarki naftowej.** Dziś odczuwany deficyt w zaopatrzeniu w paliwo płynne będzie coraz większy w przyszłości. Możliwości zaś odkrycia nowych złóż istnieją wielkie, obiektywnie rzecz biorąc.

Niewątpliwie postulaty powyższe winny być **uzasadnione tak ekonomicznie jak i liczbowo.** To ekonomiczne uzasadnienie można znaleźć w dwu odmiennych punktach widzenia. Po pierwsze, możemy zastosować zwykłe kryteria ekonomiki produkcji, siłą których **opłacalność wydobywania stanowi uzasadnienie dla inwestycji.** A możemy stwierdzić, iż takie uzasadnienie istnieje w wypadku przemysłu naftowego. Po drugie, **kryteria społeczno-gospodarcze** wskazywałyby na potrzebę rozwinięcia produkcji, skoro zyski pośrednie, pochodzące np. z potania transportu, istnieją i przyczyniają się do podniesienia dochodu społecznego, równoważąc nawet ewentualne straty powstające bezpo-

średnio w procesie produkcji. Jeśli chodzi o kopalnictwo naftowe, to obydwie motywy są w równym stopniu ważne i uzasadniają nowe prace inwestycyjne w tym dziale.

W cytowanym artykule poruszono konieczność zbadania gospodarczej strony produkcji paliwa płynnego w aktualnych warunkach. Zwrócono uwagę, iż należy zbadać, czy koszt osiągnięcia przychodu krańcowego, a więc koszt wydobywania dodatkowej ilości produktu ponad aktualną normę pokrywa się, czy jest więc niższy od tej sumy, jaką należy poświęcić na przeprowadzenie inwestycji, dającej ten dodatkowy wzrost wydobywania. Możemy zastanowić się nad tym, w jaki sposób można by uzyskać odpowiedź na to pytanie, a tak samo jak odpowiedź na dalsze pytanie tamże sformułowane; jak uzasadnić liczbowo, iż podejmowanie dalszych inwestycji obniżać będzie koszty produkcji jednej tony ropy, wówczas bowiem koszt krańcowy będzie mniejszy od kosztu średniego na jednostkę produkcji.

Stwierdzono w cytowanym artykule, że zbadanie tych warunków wymaga pogłębienia analizy ekonomicznej. Należy ono do zadań tzw. ekonometrycznego badania przedsiębiorstw, któremu poświęcił ekonomista i statystyk, prof. W. Skrzywan, specjalny referat pt. „Badania ekonometryczne przedsiębiorstwa”, w Polskim Towarzystwie Statystycznym w r. 1938. (Wydawnictwo: „Statystyka w przedsiębiorstwie” Nr 3—4 z r. 1938). Przedstawił on tam konkretne możliwości przeprowadzenia takich badań. W świetle wskazań metodologicznych tamże podanych musimy, niestety, chwilowo zrezygnować z prób bezpośredniego udowodnienia słuszności tez wyżej wymienionych, a to z poniższych względów. Od razu jednak zastrzeżemy się, że nie znaczy to, abyśmy mogli zrezygnować z prób udowodnienia generalnej tezy, a więc potrzeby nowych inwestycji poszukiwawczych, prowadzonych bardziej pośrednimi metodami, w oparciu się o istniejące materiały.

Główną bowiem przeszkodą w przeprowadzeniu dowodu słuszności naszej tezy drogą bezpośrednią jest zasadniczy **brak odpowiednich ku temu materiałów,** wynikający z ogólnych warunków obecnej gospodarki polskiej.

Jesteśmy od r. 1939 w okresie podstawowych zmian warunków gospodarowania. Zmianie podlegają istotne warunki procesów gospodarczych: granice, rozmiary bogactw naturalnych znanych, system gospodarczy, nie mówiąc już o zmianach w poziomie cen i różnych elementów kosztów, jak np. w wydajności pracy etc. Nadto okres, który byśmy mogli przyjąć jako okres obserwacji i badań, to okres zmian w organizacji całego przemysłu naftowego. Przechodziliśmy z gospodarki koncernowej na gospodarkę skoncentrowaną, objęcie jej przez Państwo oraz przez zmiany organizacyjne w łonie tej ostatniej.

Wszystkie te okoliczności powodują, iż **nie możemy uważać zmian, jakie zachodziły w kosztach nakładów za związane z rozmiarami wydobywania.** Wysokość bowiem kosztów nakładów zmieniała się w zależności od innych czynników, często przypadkowych, nadto co jeszcze ważniejsze, następowały zmiany w poziomie cen, stwarzając nieporównywalność danych buchalteryjnych. Zadaniem zaś naszym byłoby ustalenie normalnej współzależności pomiędzy kosztami i ich efektem produkcyjnym, normalnej

w tym sensie, iż można by ją uważać za **podstawę przewidywań oraz podstawę do kontroli bieżących kosztów.**

Jeśli także ogólna metoda oceny gospodarności nie jest do zastosowania w obecnej chwili, to jednak istnieją metody pośredniego i cząstkowego badania, może nie całości zagadnienia, lecz jego ważniejszych fragmentów. I tu należy przeprowadzić pogłębioną analizę ekonomiczną i następnie drogą rachunkową, w oparciu się o materiały statystyczne i buchalteryjne, dojść do wniosków mających znaczenie dla oceny gospodarności.

Zdanie bowiem sprawy w ścisły sposób z gospodarności inwestycji, na tle zbadanych warunków kształtujących ich opłacalność, a więc nowych wierceń eksploatacyjnych i wierceń na nowych terenach (poszukiwawczych), jest wa-

runkiem racjonalnej gospodarki, podstawą do projektów i planów, wytyczną dla szczegółowej pracy administracyjnej i technicznej. Ta ścisła orientacja w warunkach gospodarczych produkcji i inwestycji stanowi nadto podstawę właściwej kontroli wykonawstwa. Możliwość więc dania ścisłej odpowiedzi na postawione przez nas pytania jest nieocenionym ułatwieniem w rozwiązywaniu szeregu zagadnień natury praktycznej. Toteż będziemy się starali w przyszłości ponownie powrócić do poruszonych tu zagadnień i wyników badań, które podejmiemy. Niewątpliwą rzeczą jest to, że **zracjonalizowanie i unowocześnienie przemysłu w Polsce nie jest bez tego rodzaju badań rzeczą możliwą niezależnie od rodzaju i kierunku produkcji gałęzi przemysłu.**

MARIAN BLACHOWSKI (Bytom)

BILANS I PERSPEKTYWY ZBYTU PRZEMYSŁU METALOWEGO

OBROTY handlu krajowego w każdym przemyśle, jak również warunki, w jakich one się kształtują, zależą od splotu czynników, które dają się ująć w trzy zasadnicze grupy:

- 1) ogólna sytuacja gospodarcza i polityka handlowa,
- 2) sytuacja w produkcji,
- 3) technika i aktywność handlowa instytucji i przedsiębiorstw handlowych.

Wszystkie one kształtowały również sytuację handlową w przemyśle metalowym.

Wahania cen występowały w ciągu roku mocniej w okresie poprzedzającym korekturę cen w kwietniu 1947 r. wyrównującą zbyt niskie ceny przemysłowe. Intencje spekulacyjne zostały szybko opanowane i zgodnie z nałożonymi zadaniami nastąpiła w przemyśle metalowym stabilizacja cen. Powtórna korektura cen w sensie zniżkowym dokonana w październiku r. ub. ustaliła ceny na artykuły, które uległy obniżce, na niższym poziomie bez żadnych trudności. Wprowadzenie jednolitych cen hurtowych i detalicznych oraz cenników na wszystkie artykuły masowe ułatwiło kontrolę rynku. W zakresie usprawnienia sieci handlowej i jej racjonalnego rozmieszczenia dokonany został znaczny postęp przez skoordynowanie pracy między sieciami handlowymi poszczególnych sektorów oraz rozbudowę własnych placówek.

Plan produkcji na rok 1947 przewidywał wytwórczość przemysłu metalowego na 700 miln. zł przedwojennych, tj. o przeszło 15% wyższą w stosunku do produkcji z roku 1938, a o 40% — od wartości wyprodukowanych artykułów metalowych z roku 1946. Plan ten został przekroczony w wielu branżach przed terminem. Masa towarowa dostarczona przez produkcję w szeregu artykułów zaspokajała rynek w różnym stopniu, przy czym w 2-giej połowie roku dawało się wyraźnie odczuwać zjawisko nasyceń rynku. W okresie ub. roku wyraźny deficyt wykazały artykuły śrubowe mimo wzrostu produkcji. W 1-szym półroczu artykułami deficytowymi były również gwoździe. Sytuacja jednak w 2-giej połowie uległa zmianie na lepsze, dowodem czego jest zniesienie reglamentacji przez Centralny Urząd Planowania od roku 1948. W pozostałych branżach artykułów masowych, podaż była wyrównana względnie przewyższała nawet zapotrzebowania z tym, że w poszczególnych asortymentach dawały się odczuwać braki. W kwestii asortymentowego dopasowania produkcji do potrzeb rynku zrobiony został w przemyśle metalowym w roku 1947 krok naprzód dzięki możliwości dokładniejszego ujęcia faktycznych potrzeb rynku przez instytucje handlowe i zasygnalizowanie tych potrzeb produkcji, która

w miarę możliwości dopasowała się do zapotrzebowania. *W roku ubiegłym obok kwestii dopasowania produkcji pod względem asortymentowym mocno zarysowała się również sprawa jakości, na którą odbiorcy wobec stopniowego nasyceń rynku zwracali większą uwagę, aniżeli w latach poprzednich. Chłonność rynku na artykuły metalowe — masowe wykazała tendencje dość równomierne z wyjątkiem przejściowych wahań w okresie korektury cen w kwietniu oraz w jesieni. W tym ostatnim okresie niezależnie od momentów psychologicznych, wywołanych obniżką cen w październiku, jako przyczynę podać można zmniejszenie odbioru przez „Społem“ wskutek trudności kredytowych oraz hurtowni prywatnych, przewidujących wpłaty z tytułu opłat administracyjnych. Zjawiska te traktować należy jako przejściowe z uwagi na ich charakter.*

W obrotach przemysłu metalowego odzwierciedlają się wyraźnie momenty ogólnogospodarcze oraz znaczny wzrost produkcji.

Obroty te kształtowały się następująco:

Kwartał I	4.185 milionów
„ II	7.815 „
„ III	9.000 „
„ IV	10.000 „ *)

razem: 32.000 miliony

Udział poszczególnych grup głównych artykułów w ogólnych obrotach przedstawia się następująco:

Tabor i sprzęt kolejowy	ca 30%
wyroby z blachy	} po ca 10—11%
druty i gwoździe	
odlewy	
maszyny rolnicze	ca 6%
artykuły śrubowe	ca 5%
maszyny	ca 5%
obrabiarki	ca 2,5%
aparaty i urządzenia kotłarskie	ca 3,5%

Obrót w podziale na odbiorców wykazuje dominujący udział Ministerstwa Komunikacji i Min. Przemysłu, co wyraźnie wskazuje na *inwestycyjny charakter przemysłu metalowego.*

Ministerstwo Komunikacji	ca 33%
Przemysł Ministerstwa Przemysłu i Handlu	ca 33%
Inne przedsiębiorstwa państwowe i instytucje	ca 5%
odsprzedańcy	ca 21%
akcje specjalne	ca 2,7%
eksport	ca 2,3%
inni	ca 3%

Ministerstwo Komunikacji jest głównym odbiorcą Przemysłu Taboru i Sprzętu Kolejowego (88%) oraz Przemysłu Śrub i Nitów (31%). Poważnym odbiorcą jest Mi-

*) Wobec braku zamknięć grudniowych cyfra przybliżona.

nisterstwo Komunikacji również dla Przemysłu Obrabiarkowego (12%) oraz dla Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego (20%). Przemysł państwowy jest odbiorcą przede wszystkim Przemysłu Kotlarskiego (82%), Maszynowego (75%), Obrabiarkowego (73%), Maszyn Włókienniczych (87%). W grupie odsprzedawców głównym odbiorcą jest spółdzielczość (ca 50%).

Chłonność rynku krajowego w analizie terytorialnej wykazuje wybitny udział w obrotach województwa śląsko-dąbrowskiego i warszawskiego. Drugą grupę stanowią Województwa Centralne. Ostatnią wreszcie najsłabszą Województwa Ziem Odzyskanych i Województwa Wschodnie. *Na pas rejonów o niskiej chłonności winna być zwrócona w roku 1948 baczna uwaga, stanowić bowiem one mogą rynek zbytu do tej pory jeszcze niedostatecznie rozracowany.*

Ogólny udział poszczególnych województw w obrotach masowymi artykułami przedstawia się następująco:

Województwo	B. S. Śr. Nit. Ok. B. i Cz. K.	B. S. Druku G. i Cz. Narz.	B. S. Wytobów z Blachy	B. S. Maszyn Roln.	B. S. Odlewów	Ogółem udział województwa
śl.-dąbrowskie	35,0	40,0	20,0	4,0	23,5	26,0
warszawskie	14,0	18,0	15,5	17,0	36,5	23,0
poznańskie	8,5	3,0	13,0	19,0	6,5	10,5
łódzkie	4,5	18,0	8,0	13,5	7,0	7,0
krakowskie	7,5	6,0	11,5	5,5	11,0	7,0
kieleckie	2,5	2,5	4,5	10,0	5,5	5,0
pomorskie	8,0	2,5	8,0	7,0	2,0	6,0
gdańskie	6,5	1,5	5,5	3,0	1,5	4,0
lubelskie	2,0	2,0	3,0	6,5	1,0	2,5
rzyszowskie	2,0	0,5	4,5	5,5	1,5	2,5
białostockie	1,5	0,5	1,5	5,0	0,5	1,5
Jolno-śląskie	4,5	2,5	2,5	1,0	2,5	2,5
mazurskie	2,0	1,0	1,0	2,5	0,5	1,5
pomorsko-zachodnie	1,5	2,0	1,5	0,5	0,5	1,0
	100	100	100	100	100	100

Plan zbytu na rok 1948 przewiduje fakturę wartości ca 50 miliardów zł, z czego ca 25 miliardów, tj. ok. 50% stanowić będą artykuły masowe, ulokowane na rynku. Jeden z najważniejszych momentów uzależniających wykonanie tego planu stanowić będzie ścisła koordynacja produkcji ze zbytem zarówno pod względem ilościowym, asortymentowym jak i jakościowym. Przy wzrastającej produkcji, stopniowym nasyceniu rynku oraz wolno powiększającej się sile nabywczej, niedopasowanie produkcji grozi powiększeniem się stoków towarowych. Aktywizacja działalności handlowej instytucji zbytu jest rzeczą nie podlegającą dyskusji. Niemniej jednak dać ona może rezultaty ograniczone

zależne od ilości towarów, zapotrzebowania i siły nabywczej. Poważny problem stanowi zbyt maszyn rolniczych, który rozwiązany być może jedynie na szerokiej płaszczyźnie maszynizacji rolnictwa, co wymaga gruntownego przestudiowania problemu, oraz znalezienia środków finansowych. Przy deficycie zbóż z jednej strony i możliwościach produkcyjnych z drugiej strony, winno znaleźć się rozwiązanie, które przyniesie korzyść gospodarce krajowej. *Dalszym czynnikiem, który wpłynąć może w sposób poważny na przebieg zbytu artykułów metalowych w r. 1948, szczególnie masowych, jest odpowiednia sieć handlowa.* Uzyskanie możliwości pełnego dotarcia do konsumenta oraz wpływ na działalność tej sieci zapewni racjonalność zaopatrzenia rynku. Pamiętać należy, że w okresie przedwojennym ogólna liczba osób pracujących w handlu wynosiła ca 3,5%. Obecnie wg dostępnych danych cyfrowych liczba ta nie przekracza 2,2%. Jest zatem niższa o przeszło 40%. Podobnie liczba placówek hurtowych przed wojną w branży artykułów metalowych wynosiła 1029. Liczba obecna wszystkich sektorów stanowi zaledwie blisko 40% stanu przedwojennego. Zrozumiałą jest rzeczą, że w tych warunkach powstać muszą luki, które ujemnie wpływają na możliwość rozprawdzenia produkcji, nawet w wypadku istnienia realnej chłonności rynku. *Szczególnie ważną jest sprawa ta na Ziemach Odzyskanych oraz w Województwach Wschodnich, w których struktura handlowa uległa zmianie i nie została jeszcze przystosowana do nowych warunków.* Spełnienie tych postulatów oraz perspektywy zbytu zależą będą ponadto od odpowiedniego potraktowania handlu przemysłu metalowego od strony finansów. Działalność handlowa podobnie jak każda inna działalność gospodarcza wymaga odpowiednich środków finansowych na cele inwestycyjne i obrotowe. Rok ubiegły wykazał, że brak tych środków może wywołać zahamowania obrotów handlowych w ogniwie pośrednim między produkcją a konsumcją, mimo istnienia popytu na rynku. *Bez przyznania dla handlu artykułami przemysłu metalowego we wszystkich sektorach, a szczególnie w sektorze państwowym odpowiednich środków finansowych, racjonalna pod względem ilościowym, asortymentowym i sezonowym obsługa rynku napotyka na zasadnicze trudności.*

Przy spełnieniu tych podstawowych warunków i w oparciu o konsekwentną politykę handlową wytyczaną jednolicie przez czynniki nadrzędne, rok 1948 przynieść powinien nie tylko wzrost obrotów, ale i dalszą normalizację i usprawnienie handlu artykułami metalowymi. W ocenie perspektyw zbytu na rok przyszły nie można pominąć kwestii organizacyjnych: ostatecznego wykrystalizowania form i zakresu działania aparatu pod kątem widzenia przyszłych planów.

NIE ZMUSZAJCIE NAS

do ponownego wysyłania rachunków lub monitów, jeżeli zalegacie z opłaceniem prenumeraty „Życia Gospodarczego“ za kwartał czwarty i za drugie półrocze 1947 r. To powiększa koszty naszej administracji. Sprawdźcie i prześlijcie zaraz należność.

Numery kont: P. K. O. Katowice Nr III-4391,
Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Katowice Nr 179.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY

BADAJĄC poziom wydajności w poszczególnych przemysłach, spostrzegamy, że w I półroczu 1947 r. następuje wyraźny przełom, gdyż w tym właśnie półroczu z inicjatywy klasy robotniczej zrodził się ruch współzawodnictwa pracy. Np. w przemyśle węglowym przeciętne wykonanie normy w październiku 1946 r. wynosiło 126%, obecnie — 147%, w przemyśle włókienniczym — 125%, obecnie — 140%.

Współzawodnictwo pracy jest ruchem nowym, powstałym na tle nowego stosunku do pracy pracownika i robotnika, gdyż w Polsce Ludowej praca przestała być narzędziem wyzysku i stała się sprawą czci i honoru. Masy pracujące uświadamiają sobie, że im więcej węgla, maszyn, cukru, tkanin — tym bogatsze będzie państwo ludowe, tym mocniejsza będzie władza świata pracy.

Obecnie, gdy „lawina ruszyła“, gdy ze wszystkich zakątków kraju napływają wiadomości o przystąpieniu szerokich rzesz pracowniczych i licznych zakładów do współzawodnictwa, czas jest ująć ruch ten w pewne ramy i określić zadania, jakie każdy z nas, biorący udział w procesie produkcyjnym, mieć powinien. Współzawodnictwo zasadniczo jest procesem kierowanym przez Związki Zawodowe, a w szczególności przez najniższą ich komórkę — Radę Zakładową. Na naradach wytwórczych należy szczegółowo omawiać przyczyny, które hamują proces współzawodnictwa. Również należy wyjaśniać, że współzawodnictwo pracy to nie zwiększony wysiłek mięśni, lecz przede wszystkim właściwa organizacja i dyscyplina pracy, ponadto pilność, zręczność, wynalazczość i akuratność pracownika.

Na naradzie przodujących górników w Katowicach były omówione zasady współzawodnictwa, które ujęto jak następuje:

- a) dobór współzawodniczących winien być skuteczniejszy pod względem ich kwalifikacji i wzajemnego zaufania;
- b) miejsce pracy winno być należycie oświetlone, utrzymane w należytej czystości, maszyny winny być prawidłowo rozstawione;
- c) czas przeznaczony na pracę winien być należycie wykorzystany;
- d) robotnicy winni być zaopatrzeni we właściwe narzędzia pracy;
- e) produkty pracy robotników winny być na czas odstawione;
- f) współzawodniczący winni mieć zapewnioną sprawną dostawę energii (prądu, gazu, sprężonego powietrza, pary);
- g) praca winna być wykonywana zgodnie z zasadami pracy danego zawodu;
- h) współzawodnictwo w wykonywaniu ilościowym nie może odbywać się kosztem jakości produktu;
- i) wyższe osiągnięcia produkcyjne nie mogą odbywać się kosztem zmniejszenia stanu bezpieczeństwa pracy;
- j) przy pracy na 2 lub 3 zmiany winny obowiązywać zasady lojalności i koleżeńskości;
- k) winna obowiązywać terminowość w dostarczaniu robotnikom surowców, półfabrykatów, paliwa i smarów;
- l) wyniki współzawodnictwa winny być załodze podawane — o ile możliwości codziennie — do wiadomości w formie jak najbardziej przystępnej.

Z powyższego wynika, że w metodach pracy, jakimi posługują się przodownicy, nie ma nic nadzwyczajnego.

Zasadniczą rzeczą przy współzawodnictwie tak zespołowym, jak indywidualnym — to **wyraźne określenie norm produkcyjnych**. Pod tym względem grupy współzawodniczące winny mieć jak najbardziej podobne warunki pracy.

Współzawodnictwo, trzeba podkreślić, dało samo impuls do określenia norm produkcyjnych. Tak na przykład

w przemyśle włókienniczym trwa akcja zafiksowania norm obecnie obowiązujących. Celem usunięcia momentu subiektywnego Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego wspólnie z Zarządem Głównym Związku Zawodowego analizują normy i po zatwierdzeniu oddają współzawodniczącym do użytku.

W przemyśle metalowym dotąd nie było jednolitych norm. Tam spotykamy się z normami: usprawnioną, kalkulacyjną i szacunkową. Toteż start przy współzawodnictwie nie mógł być równy. Obecnie w przemyśle tym odbywa się ustalanie „baz“, opierających się na przeciętnym wykonaniu norm za ostatnie miesiące, co da możliwość ustalania wspólnego miernika dla współzawodniczących.

Normy produkcyjne winny być popularyzowane wśród pracowników. Najlepiej je łączyć z wysokością zarobku pracownika za ich wykonanie. Dziedzina popularyzacji jeszcze leży odłogiem. Tylko w przemyśle węglowym współzawodnicząca brygada zna cenę, jaką otrzyma za każdą tonę wydobytego węgla czy też za każdy metr postępu w chodniku. Toteż popularyzacja norm winna być zrealizowana zwłaszcza w przemysłach włókienniczym, metalowym, hutniczym i chemicznym. Na każdym więc krośnie, obrączniaku i aparaturze winna być umieszczona karta pracy, wskazująca robotnikowi normę produkcyjną i zarobek za cenę jednostkową. W przemysłach zaś metalowym i elektrotechnicznym normy winny być skatalogowane, a każda karta robocza winna podawać czas zadany dla wykonania jednostki produkcji, czas wykonania oraz kwotę należną robotnikowi za wykonaną pracę. Robotnik, znając swoje zadania i zapłatę za pracę, będzie zainteresowany w należyty i wydajny wykonaniu pracy.

Regulaminy i tabele premiowania, a nawet systemy płac omówione w układach zbiorowych niejednokrotnie dotąd nie były dostosowane do warunków poszczególnych zakładów pracy. Obecnie, gdy robotnicy sami organizują współzawodnictwo pracy, dość często oni sami wskazują na poszczególne niewłaściwości w tabelach i taryfach, które hamują ich indywidualną wydajność. Inżynierowie, technicy, ekonomiści przez opracowanie względnie dostosowanie systemów płac do warunków pracy, winni dopomóc robotnikowi w organizowaniu zwiększonej wydajności, a tym samym przyczynić się do polepszenia bytu pracujących. Ponadto kierownictwo techniczne obowiązane jest szerzyć wiadomości, wpływające z doświadczenia przodowników pracy. W tym celu należy stale organizować narady wytwórcze, podczas których przodownicy winni mieć możliwość podzielenia się z innymi swymi doświadczeniami. Na naradach wytwórczych należy badać i omawiać przyczyny niedoładów poszczególnych robotników za przodownikami pracy.

Współzawodnictwo indywidualne winno stać się podstawą dla organizacji współzawodnictwa zespołowego i międzyfabrycznego. Plany produkcyjne winny być należycie opracowane i spopularyzowane, przez np. wykresy, tablice itd.

Kierownictwo ponadto winno szczególnie dbać o to, by przodownicy pracy byli uprzywilejowani pod względem materialnym i moralnym. Wówczas idea współzawodnictwa zasili nasz aparat gospodarczy nowymi zdolnymi ludźmi, z bogaci go brakującym twórczym elementem i umożliwi szybszą realizację Planu Gospodarczego.

ENERGETYKA.

Linia wysokiego napięcia Śląsk—Łódź 200 kV, której uroczyste otwarcie odbyło się 19 grudnia w Łodzi, pracować będzie początkowo na połowie swego napięcia i umożliwi wymianę energii pomiędzy Górnym Śląskiem i Okręgiem Łódzkim. Drugim poważnym elementem sieci jest 110-km odcinek linii Górny Śląsk — Dolny Śląsk. Z chwilą ukończenia tej linii południowe części kraju zostały połączone z Polską Centralną i został stworzony system elektryfikacyjny, obejmujący Śląsk Górny, Dolny, Krakowskie, okręg warszawski i łódzki. (p.)

Wykonanie rocznego planu produkcyjnego. 18 grudnia 1947 r. Centralny Zarząd Energetyki wykonał roczny plan produkcyjny. Zakłady wytwórcze, podległe CZE wyprodukowały w ciągu niespełna jednego roku 3.447.000.000 kWh. Zakłady wytwórczo-rozdzielcze oraz rozdzielcze dostarczyły w ciągu tego okresu swym odbiorcom 3.018 milionów kWh. Gospodarstwa domowe skonsumowały w tym czasie ok. 270 milionów kWh, przemysł ok. 2.200 milionów kWh. Produkcja w 1947 r. wzrosła o 10 proc. w stosunku do produkcji z 1946 r. oraz o 66 proc. w stosunku do produkcji tych samych zakładów w 1938 r. Znaczny wzrost produkcji przy minimalnym wzroście mocy zainstalowanych jednostek przy wielkim zużyciu urządzeń wytwórczych spowodował nadmierne zwiększenie wykorzystania urządzeń energetycznych oraz zwiększenie szczytowego obciążenia. Zjednoczenie Energetyczne Zagłębia Węglowego wykonało plan produkcyjny w wysokości 1.875.340.000 kWh z dniem 2 grudnia. (p.)

Produkcja Zjedn. Energetycznego Okręgu Krakowskiego w październiku. Produkcja energii elektrycznej zakładów objętych przez Zjednoczenie (Rożnow. Stalowa Wola, Olcza, Siersza Wodna, Męcinka) wynosiła w październiku ub. r. 15.710.208 kWh przy 1785 pracownikach. Elektrownia Wodna w Rożnowie wyprodukowała w październiku ub. r. 4.456.360 kWh przy 58 pracownikach. Zakłady nieobjęte przez Zjednoczenie (Elektrownia Okręgowa w Jaworznie, Elektrownie Miejskie w Przemyśle, Krynicy, Nowym Targu i Zakopanem i Krakowie, Elektrownia P. F. Z. A. w Mościcach, Elektrownia Kopalni w Brzeszczu) wyprodukowały 19.589.727 kWh przy 1651 pracownikach. Ogółem produkcja w październiku 1947 r. wyniosła 35.299.935 kWh przy 3542 pracownikach. (y.)

Uruchomienie podstacji 110 kV w Łagiszy. 6 grudnia 1947 r. odbyła się w Łagiszy k. Będzina uroczystość poświęcenia i włączenia pod napięcie podstacji 110 kV, która jest miejscem wypadowym linii 220 kV, łączącej Zagłębie Węglowe z Łodzią. Budowę podstacji powierzono Zjednoczeniu Energetycznemu Zagłębia

Węglowego, które z kolei Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskim zleciło wykonanie wszelkich prac, związanych z realizacją tej inwestycji. Zadanie wybudowania podstacji 110 kV, wprowadzenia pierścienia śląskiego 110 kV na teren tej właśnie podstacji oraz wykonanie prowizorycznego połączenia podstacji z krańcowym słupem linii 220 kV Zagłębie Węglowe — Łódź, było zadaniem niełatwym do wykonania, a to ze względu na brak materiałów oraz krótki, zaledwie kilkomiesięczny termin, wyznaczony dla przeprowadzenia tych prac. Z uwagi na to, że dotychczas nie produkujemy w kraju niektórych aparatów elektrycznych, potrzebnych do wyposażenia podstacji, należało je sprowadzić z zagranicy. Ponieważ jednakże oferowane terminy dostawy były zbyt przewlekłe, uniemożliwiające wykonanie prac w oznaczonym czasie, zaniechano tego projektu. Poczyniono energiczne starania i zabiegi, które pozwoliły na zmobilizowanie specjalnych aparatów z zasobów krajowych, resztę urządzeń uzupełniono z produkcji rodzimej. Dzięki temu w połowie listopada 1947 r. ukończono budowę węzła 110 kV podstacją w Łagiszy, która stała się punktem wyjściowym dla linii 220 kV Zagłębie Węglowe — Łódź. (y.)

Elektrownia Warszawska w październiku. Moc nominalna zainstalowanych zespołów prądowórczych w październiku wynosiła 92.000 kW, w tym: czynnych — 52.000 kW, rezerwowych — 10.000 kW, w remoncie — 15.000 kW, w odbudowie — 15.000 kW.

Produkcja energii elektrycznej wynosiła	19.256.100 kWh
Otrzymano z linii Rożnowskiej	415.800 kWh
łącznie	19.671.900 kWh

(y.)

PRZEMYSŁ WĘGLOWY.

Wykonanie planu rocznego. 20 grudnia przemysł węglowy wykonał plan wydobycia węgla na rok 1947 w ilości 57,5 mln. t. 13 grudnia Centrala Zbytu Produktów Węglowych wykonała plan rozprowadzenia węgla przez załadowanie 40,7 mln. t. Plan eksportu, przewidujący wywóz za granicę 17 mln. t. wykonano 15 grudnia ub. r. (p.)

Wzrost dostaw drzewnych dla przemysłu węglowego. Równoległe ze wzrostem wydobycia węgla zwiększa się zapotrzebowanie przemysłu węglowego na kopalniaki i tarcice. Dostarczenie kopalniom potrzebnych ilości drzewa jest zasadniczym zadaniem Centrali Dostaw Drzewnych P. W. będącej jedynym jego dostawcą. Fakt ten wymaga od pracowników Centrali stałego nadążania za górnikiem i równoległego zwiększania możliwości zaopatrzeniowych Centrali. Wysiłki te ilustrują następujące cyfry:

Dostawy kopalniaków:

w 1945 r. —	440.000 m ³
w 1946 r. —	1.309.000 m ³
w 1947 r. —	1.210.000 m ³

(I — IX)

Dostawy tarcicy:

w 1945 r. —	68.306 m ³
w 1946 r. —	243.880 m ³
w 1947 r. —	343.585 m ³

(I — IX)

Wzrost dostaw drzewnych w trzech kwartałach ub. r. będący odbiciem podjętego przez przemysł węglowy wysiłku pracy wynosił:

	1947 r.	kopalniaki	tarcica
I kwartał	354.154 m ³	97.821 m ³	
II kwartał	426.467 m ³	118.432 m ³	
III kwartał	429.416 m ³	127.332 m ³	
Razem:	1.210.037 m ³	343.585 m ³	

Do końca ub. r. Centrala Dostaw Drzewnych P.W. przewidywała dostawę 1.500.000 m³ kopalniaków i 286.000 m³ tarcicy. W dostawach tarcicy już we wrześniu przekroczono plan na rok 1947. (y.)

PRZEMYSŁ HUTNICZY.

Zmiana organizacji przem. hutniczego. Centralnemu Zarz. Przem. Hutniczego podlega: 1) 24 hut żelaza, 2) Zjednoczenie Przem. Metali Nieżelaznych (które obejmuje 11 kopalń oraz zakładów hutniczych i 4 zakłady Metali Kolorowych); 3) Zjedn. Kopalń Rud Żelaznych (zarządzające 19 kopalniami rud żelaznych i 4 kamieniołamami wapienników); 4) Zjedn. Przem. Materiałów Ogniotrwałych (17 zakł. przem.); 5) Centr. Zaopatrzenia Hutniczego; 6) Centr. Żelaza i Stali; 7) Centr. Żłomu; 8) Biuro Projektowania Urządzeń Hutniczych; 9) Hutnicze Biuro Budowlane; 10) Hutniczy Instytut Badawczy; 11) Instytut Spawalniczy. Organizacja C.Z.P. Hutniczego od 1. I. 1948 roku ulega zmianie. — Z wyjątkiem hut „Ostrowiec” i „Stalowa Wola” wszystkie inne huty i zakł. przem. będą podlegać C.Z.P.H. nie bezpośrednio, a za pośrednictwem 3 Zjednoczeń Hut Żelaznych. W planie Odbudowy Gospodarczej Polski przemysł hutniczy jest jednym z przemysłów, od uruchomienia którego zależało powstanie innych przemysłów. I przemysł ten b. poważnie zniszczony zmuszony był od razu produkować w największych swoich możliwościach. Po pokonaniu całego szeregu olbrzymich trudności, produkcja przemysłu hutniczego stale wzrasta. W r. 1947 przekroczono produkcję z r. 1938. Te wyniki wytwórcze osiągnięte są kosztem wysiłku technicznego i organizacyjnego. Stan techniczny urządzeń często fatalny nie daje gwarancji ciągłości ruchu, brak dostatecznej ilości wykwalifikowanego personelu technicznego, brak jeszcze własnej bazy inwestycyjno-remontowej, b. długie terminy

dostaw zagranicznych — są to najpoważniejsze trudności do pokonania w rozwijającym się mimo to przem. hutniczym. Przy tym jakość wyrobów wzrasta w miarę normowania się pracy w hutach. Niemożność pokrycia zapotrzebowania rynku krajowego w pewne asortymenty jest skutkiem nieplanowanego rozbudowania hut przed wojną. Obecnie w rozbudowie polskich hut dąży się, aby w jak najkrótszym czasie dostosować ich możliwości produkcyjne do zaspokojenia potrzeb krajowych. W miarę wzrostu produkcji wzrasta też stopniowo stan zatrudnienia. W styczniu 1946 r. w hutnictwie było zatrudnionych 82.685 pracowników, natomiast w styczniu 1947 r. liczba ich wynosiła już 111.170. Wzrost produkcji ilustruje porównanie wartości produkcji we wszystkich stadiach prod. hutnictwa żelaznego w cenach z r. 1937 na 1 pracownika fizycznego: czerwiec 1946 r. — 1.190 zł a czerwiec 1947 r. — 1.588 zł. Mimo że inwestycje hutnicze wymagają przeważnie długich okresów czasu dla ich wykończenia (od 2—4 lat), dotychczas osiągnięto w różnych działach hutniczych poważny wzrost zdolności produkcyjnej:

	ton rocznie
wielkie piece	— o 210.000
stalownie	— o 110.000
walcownie	— o 100.000

W roku 1947 dokonano wielu robót inwestycyjnych na sumę 4.138 miln. zł. Inwestycje te pozwolą zwiększyć zdolność produkcyjną w zakresie półwytworów walcowanych o ok. 600.000 t, a w zakresie wyrobów gotowych o ok. 580.000 ton rocznie. W 47 r. C. Z. P. H. zakupił za granicą różne urządzenia, które do kraju zaczną nadchodzić w r. 1948. Hutnictwo zamierza też poczynić dalsze zakupy. Oceniając ogólną sytuację Przemysłu Hutniczego należy stwierdzić, że przemysł ten uruchomił wszystkie stojące do dyspozycji urządzenia produkcyjne, często po przeprowadzeniu trudnych remontów i przekroczył już produkcję z r. 1938. Przemysł Hutniczy wykonuje plany produkcyjne w 100% i rentowność hutnictwa stale wzrasta. (BMP.)

Przemysł metali nieżelaznych rozpoczął produkcję w lutym 1945 r. zaledwie 11 piecami, wśród których były piece mające po 8 lat ruchu, a więc wymagające remontu. Zdolność produkcyjna zakładów przemysłu cynkowo-ołowianego bezpośrednio po wojnie wynosiła zaledwie 49% w porównaniu z okresem przedwojennym. Celem podniesienia produkcji Zjednoczenie Przem. Metali Nieżelaznych wykonało szereg doniosłych inwestycji, z których w ciągu ostatnich trzech kwartałów 1947 r. najważniejsze są: przebudowa pieca prażalnego w Szopienicach, budowa fabryki kwasu siarkowego systemem wieżowym w Szopienicach, kompletna budowa pieca New Jersey w hucie Kunegunda, kapitalne remonty i przebudowy pieców

destylacyjnych w Zakładach Hutniczych Szopienice, w hutach Welnowiec, Silesia i Kunegunda, odbudowa walcowni w Łabędach, odbudowa rafinerii i huty metali kolorowych we Wrocławiu. W tej chwili do Zjednoczenia należy: 7 hut, 4 kopalnie, 5 zakładów przetwórczych i rafinerii. Produkcja całego Zjednoczenia przy stanie ponad 16.000 pracowników w październiku ub. r. osiągnęła 104,2% planu państwowego. W stosunku do ogólnej produkcji Zjednoczenia, udział Ziem Odzyskanych w tym czasie wynosił ogółem 25%. Wyroby Zjednoczenia Przemysłu Metali Nieżelaznych mają wysoki poziom gatunkowy. Zarówno metal, jak wyroby (blacha, śrut, farby, kubki cynkowe do baterijek i inne) zyskały uznanie odbiorców w kraju i za granicą. (y)

PRZEMYSŁ METALOWY.

Wykonanie rocznego planu produkcji. Przemysł metalowy wykonał zakresiony mu plan przedterminowo. Minister Przem. i Handlu Minc. otrzymał następujący meldunek: „Melduję Obywatelowi Ministrowi, że dnia 9 grudnia br. przemysł metalowy wykonał roczny plan produkcji złotych 737.000.000, w cenach 1937 r. Wykonanie przed terminem rocznego planu produkcji było możliwe dzięki poważnym przekroczeniom planu przez przemysły: maszyn rolniczych, precyzyjno-optycznych, maszynowy, odlewniczy, śrub i nitów, drutu i gwoździ, budowy maszyn włókienniczych, kotłarski oraz poważnym przekroczeniom planu przez fabryki parowozów i wagonów towarowych.

Dyr. Generalny C.Z.P.M.
Inż. M. Lesz

Produkcja w listopadzie 1947 r. przedstawia się następująco: Przemysł Taboru i Sprzętu Kolejowego wykonał 17 parowozów normalnych i 3 wąskotorowe, 16 tendrów, 13 wagonów osobowych, 1.140 węglarek, 45 cystern, 50 wagonów wąskotorowych; Przemysł Motoryzacyjny — 38 ciągników traktorowych i 5.000 rowerów; Przemysł Obrabiarkowy — 64 tokarki, 2 specjalne tokarki dla kolejnictwa i 2 tokarki karuzelowe, 9 frezarek, 64 wiertarki, 19 strugarek, 17 szlifierek, 23 pil do metali, 1 prasę, 36 obrabiarek do drzewa, 3 pilnikarki, 1 trak i 1 maszynę blacharską. Razem 242 sztuki (planowano: 227). Przemysł Maszyn i Narzędzi Rolniczych wykonał pługów zwykłych i ramowych — 7.366, 23.350 — bron zwykłych i sprężynowych, 2.407 — kultywatorów, 544 — siewników, 769 — obsypników, 7 — grabi konnych, 1.590 — kieratów, 1.112 — młocarń, 800 — wialni, 1.783 — sieczkarń, 230 — kopaczek, 45 — narzędzi wielostronnych, 3.317 — parników. Razem 43.320 sztuk (planowano 37.027). Przemysł Wyrobów Masowych: 667 t — lin, 2.186 t — gwoździ, 2.044 t — drutu, 11 t — siatek do szkła zbrojonego, 296 t — nitów, 1.318 t — śrub, cynkowych i emaliowanych wyrobów z blachy

— 571,5 t, opakowań blaszanych — 328 t, — w tym: 797.273 sztuki puszek do konserw. Razem 8.097,5 t (planowano 7.172 tony). Przemysł Maszyn Włókienniczych: 45 — krosien, 3 — przedzarki wózkowe, 1 zespół zgrzeblny, 3 — maszyny, 74 t — części maszyn włókienniczych. Łączny plan listopadowy wykonał Państw. Przemysł Metalowy w 107%. Do dnia 5 grudnia ub. r. ponad 100 fabryk przemysłu metalowego w wielu wypadkach wysoko przekroczyły zakresiony im plan na rok 1947 r. Plan roczny pod względem ilościowym i wartościowym wykonało 11 Zjednoczeń, a mianowicie: Zjedn. F-k Śrub, Nitów i Części Kuty w Bytomiu, Zjedn. F-k Drutu, Gwoździ i Wyrobów z Drutu w Bytomiu, Zjednocz. Przemysłu Odlewniczego w Radomiu, Zjednocz. Precyzyjno-Optyczne w Łodzi, Zjedn. F-k Maszyn Rolniczych w Bydgoszczy, Zjedn. F-k Maszyn Rolniczych w Łodzi, Zjednoczenie Przemysłu Kotłarskiego w Krakowie, Zjedn. F-k Mebli Stalowych i Okuć Budowlanych w Bytomiu, Zjedn. F-k Wyrobów z Blachy w Bytomiu, Zjedn. F-k Przemysłu Motoryzacyjnego w Warszawie, Zjedn. F-k Maszyn Włókienniczych w Łodzi. (y)

PRZEM. ELEKTROTECHNICZNY.

Produkcja liczników elektrycznych. Na Dolnym Śląsku w Świdnicy znajduje się jedyna w Polsce Państwowa Fabryka Liczników i Zegarów Elektrycznych. Jest ona obiektem nie stanowiącym rekonstrukcji byłych zakładów „Heliowatt-Werke“, lecz fabryką nową opartą na nowej organizacji i innych środkach technicznych. Fabryka przejęta była przez Władze Polskie w październiku 1945 r. Była ona całkowicie ogołocona z urządzeń i maszyn, które zostały wywiezione przez cofające się wojska niemieckie. Dnia 4. X. 1945 r. przystąpiono do pracy. Załoga sprowadzała maszyny z innych fabryk i mniejszych warsztatów, nie rozporządzając częstokroć nawet środkami transportowymi. Sposobem gospodarczym zmontowano wiele maszyn, zbudowano nowe. Początkowo dysponowano elementem niewykwalifikowanym w poważnej mierze, którego przeszkolenie fachowe odbywało się dopiero w czasie pracy. 3 sierpnia 1946 r. nastąpiło uroczyste otwarcie zakładów. Produkcja rozpoczęła się skromną ilością kilkunastu liczników dziennie. W okresie od sierpnia 1946 r. do kwietnia 1947 r. urosła do 300 sztuk dziennie. Plan na r. 1947 przewidywał wyprodukowanie 65.170 liczników. W br. zdolność produkcyjna podniosła się do 118.250 liczników. Dotychczas wyrabiane były jedynie liczniki jednofazowe, w br. rozpocznie się już produkcja liczników trójfazowych. Dalszy wzrost produkcji do 500 sztuk liczników dziennie uzależniony jest wyłącznie od pomyślnego rozwiązania sprawy zaopatrzenia fabryki w surowce i urządzenia. (BMP.)

PRZEMYSŁ PALIW PLYNNYCH.

Przemysł naftowy w listopadzie 1947 r. W listopadzie 1947 r. wydobyto 10.964 t ropy. W przeliczeniu na produkcję dzienną wynosi to 365,4 ton i utrzymuje się na wysokości miesiąca poprzedniego. Produkcja gazu wyniosła 15,5 mln. m³. Gazoliny surowej wyprodukowano w zakładach gazolinowych 496,8 t, ze stabilizacji ropy 127,5 t — razem 624,3 t. Przystabilizowano 542 t uzyskując 407 t gazoliny stabilizowanej i 126 t gazu płynnego, tj. więcej niż w miesiącu ubiegłym. Dla wierceń eksploatacyjnych odwiercono 2.434 m, dla rozbudowy pól i poszukiwawczych 1.968 m — razem 4.402 m. Rafinerie przerobiły 12.501 t ropy, 2.365 t półproduktów, uzyskując 11.380 t końcowych produktów. Smarów stałych wyprodukowano 506 t. (y.)

Łupki bitumiczne w Gorlicach. Przemysł Naftowy współpracuje z C.Z. Wytwórni Materiałów Budowl. i użyczył mu maszyn oraz urządzeń dla przeprowadzenia próbnej eksploatacji względnie poboru próbek łupków bitumicznych w Gorlicach. Praca idzie szybko i już po wykonczeniu chodnika o długości 14 m dokopano się do łupku, który poddano analizie. Pierwsze prymitywne badania wykonane na miejscu pozwalają przypuszczać, że chodzi tu o poważny procent zawartości bitumenu w odkrytym łupku, który położony na ognisku kuziennym pali się jasnym płomieniem. (ż.)

PRZEMYSŁ CHEMICZNY.

Przekroczenie planu listopadowego. Produkcja ważniejszych artykułów przemysłu chemicznego, osiągnięta w zakładach pracy, należących do C.Z.P.Ch. w listopadzie ub. r. przedstawiała się następująco: (w nawiasach wykonanie procentowe planu): Wyprodukowano — kwasu solnego 378,0 ton (135%), karbidu 2.426,6 t (109,9%), sody surowej 13.170,0 t (100%), soli Glauberskiej 709,0 t (163,1%) dwuchromianów 56,4 t (194,5%), minij i glejty 186,7 t (121,8%), ultramaryny 48,2 tony (126,8%), superfosfatu 18.404,4 tony (139,6%), azotniaku 10.894,6 t (121%), saletrzaku 4.734,9 t (118,1%), amoniaku 522,8 t (131,0%), kwasu siarkowego 5.693,0 t (107,5%), produktów benzolowych 2.810,0 t (107,6%), elektrod węglowych 470,8 t (159,6 proc.), sadzy aktywnej 199,0 t (138,2 proc.), materiałów wybuchowych i prochu 1.234,3 t (149,6%), acetonu 13,9 t (110,3%), barwników 211,5 t (120,7%), nitrozwiazków 211,0 ton (112,5%), sulfozwiazków 58,0 ton (101,6%), naftalenu 35,0 t (132,1%), wyrobów farmaceutycznych 42,7 t (141,1%), mydła 820,0 ton (104,5%), tleni skórnego i kostnego 72,0 ton (120,0%), gliceryny 11,0 ton (100,0 proc.), farb olejnych i lakierów 287,0 ton (136,7%), farb suchych 120,0 ton (146,3%) oraz bieli cynkowej 751,6 t (115,6%). Stan zatrudnienia 45.490 osób. (p.)

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

Rozwój ruchu wielowarsztatowców. Ruch współzawodnictwa obejmuje coraz szersze rzesze włókniarzy wielowarsztatowców. W przemyśle wełnianym najpoważniejszym zagadnieniem chwili obecnej ze względu na pewien brak wykwalifikowanych sił roboczych jest obsługa dwóch krosien przez jednego tkacza. Przemysł wełniany posiada obecnie 6.080 krosien czynnych, w najbliższym zaś czasie przewiduje się uruchomienie pewnej liczby dalszych. Tymczasem liczba wykwalifikowanych tkaczy nie przekracza 7.000, wobec czego trudno mówić o uruchomieniu drugiej zmiany, o ile część fachowców nie przejdzie na obsługę dwóch krosien. Rozwój ruchu wielowarsztatowców ilustruje fakt, że w sierpniu ub. roku było czynnych zaledwie 8 „dwójek“, we wrześniu już — 148, w październiku — 288, stan zaś na 21 listopada wynosił 420 tkaczy pracujących na „dwójkach“. Najsilniej rozwija się ruch wielowarsztatowców w Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr 2, gdzie stanowią oni grupę 63 osób. W Państw. Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr 3 liczba wielowarsztatowców sięga 30, a w Państwowych Zakładach Przemysłu Wełn. Nr 1 — 20 osób. W Zjednoczeniu Bielskim ilość tkaczy „na dwójkach“ osiągnęła liczbę 65, w Państw. Zakł. Przem. Wełn. Nr 20, w Żeganiu na Ziemiach Odzyskanych — 38 osób. Również w Białymstoku rozwijał się ostatnio ruch wielowarsztatowców — 78 tkaczy przeszło na „dwójki“. W przemyśle bawełnianym daje się zauważyć również masowe przechodzenie tkaczy na obsługę kilku maszyn. Jeszcze w maju r. ub. ilość tkaczy pracujących na 4-ch krosnach wynosiła 4.501, a ilość tkaczy pracujących na 6-ciu krosnach — 228 osób. Do listopada ilość tkaczy na „czwórkach“ wzrosła do 6.590 osób, a ilość tkaczy na „szóstkach“ — do 722 osób. Ruch wielowarsztatowców rozwija się w podobnym tempie i w przedsiębiorstwie bawełnianym. Od maja do listopada ub. r. ilość przadek pracujących na 4-ch krosnach wzrosła z 194 do 531, a ilość obsługiwanych przez nie wrzescion z 141.000 do 507.000. (BMP.)

PRZEMYSŁ SKÓRZANY.

204.300 kg skór świńskich zebrano w ub. r. Akcja ściągania skór świńskich przynosi coraz większe rezultaty. W październiku ub. r. zebrano 20.058 szt. o wadze 70.394 kg. Ogółem zebrano w ciągu 10-ciu miesięcy ub. r. 204.300 kg. (BMP.)

PRZEMYSŁ MINERALNY.

Przemysł cementowy wykonał plan roczny. 11 grudnia 1947 r. przemysł cementowy wykonał roczny plan produkcji, wytwarzając 1.450.000 t. W r. 1945 wyprodukowano 301.909

t, a w r. 1946 — 1.373.245 t. Na eksport przeznaczono w ub. roku 400 — 450 tys. t cementu. (p.)

PRZEMYSŁ DRZEWNY.

Wykonanie planu produkcji na rok 1947. Centr. Zarz. Przem. Drzewnego jako pierwszy zameldował dnia 3 grudnia ub. r. wykonanie i przekroczenie ilościowo zwiększonego planu produkcji na rok 1947 w całym przemyśle drzewnym. Planowana wartość w cenach stałych z r. 1937 — 63.828.700 zł, wykonano — 63.832.935 zł. (BMP.)

Gimnazjum drzewne w Jarocinie. Z początkiem bieżącego roku szkolnego uruchomione zostało nowe gimnazjum przemysłu drzewnego w Jarocinie. Jest to czwarte z kolei gimnazjum obok istniejących już tego rodzaju zakładów w Olszynie Lubańskich, Świebodzicach i Cieszynie. Przewiduje się, iż w końcowej fazie Planu Trzyletniego przemysł drzewny prowadzić będzie 7 gimnazjów. (bisz.)

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY.

Wykonanie planu w listopadzie. Przemysł cukierniczy wykonał plan w 138 %, (dział cukierków — 136,5 proc., czekolady — 151,5%, makaronu — 95,8). Przemysł drożdżowy wykonał plan w 80%. Zawiódł zbyt drożdży piekarskich. Przemysł surogatów kawowych wykonał plan w 120%, przemysł ziemniaczany — w 142% (plan obniżony), przemysł olejarski — w 116%. Ogółem cały przemysł spożywczy wykonał plan w 123%, przy czym wartość produkcji wg cen z 1937 r. wyniosła ponad 19 mln. zł. 1 grudnia roczny plan produkcji przekroczyło 14 fabryk cukierków, 5 fabryk drożdży i 6 fabryk surogatów kawy i namiastek spożywczych. (Z.M.)

PRZEMYSŁ CUKROWNICZY.

Przebieg kampanii cukrowej. Do dnia 25 listopada 1947 roku ogółem 18 cukrowni wykonało plan produkcji. Największe przekroczenie osiągnęła cukrownia „Irena“, wykonując plan produkcji w 170%, druga z kolei cukrownia „Borowicki“ wykonała w 146%, „Zduny“ w 135%, „Janikowo“ w 120%, „Świdnica“ w 119%, „Ostrowy“ w 118%. pozostałe zaś cukrownie wykonały od 100 — 115% plan produkcji cukru. Powszechne współzawodnictwo pracy w przemyśle cukrowniczym przyczyni się nie tylko do zdobycia szlanki przechodzącej przez „mistrzowskie“ fabryki, ale przede wszystkim do całkowitego pokrycia zapotrzebowania krajowego i wzmożenia eksportu. (BMP.)

Zagadnienie szkolnictwa cukrowniczego na poziomie wyższym jest kwestią o tyle ważną, że przeciętny wiek fachowców cukrowników wyższej klasy tej branży wynosi ponad 50 lat. Ilość inżynierów cukrowników jest także niezbyt duża.

C.Z.P. Cukrowniczego planuje przyznanie blisko 100 stypendiów dla słuchaczy wyższych uczelni specjalizujących się w zagadnieniach cukrowniczych. (bisz)

RÓŻNE.

Bilans akcji oszczędnościowej w przemyśle. Rok 1947 w akcji oszczędnościowej rozpoczęto szeregiem pociągnięć głęboko sięgających w codzienną pracę zakładów przemysłowych. Plan akcji otrzymał swój wyraz cyfrowy i minimalny jej program na rok 1947 wyraża się kwotą zł 6.700.000.000.—. Pierwsze półrocze roku 1947 dało oszczędności w kwocie ogólnej 3.032.797 tysięcy zł. W poszczególnych Centr. Zarządach Przemysłów zaoszczędzono:

	tysiące zł	odsetek ogól. sumy oszczędn.
chemicznym	194.346	6.41
cukrowniczym	4.853	0.16
drzewnym	27.757	0.91
hutniczym	451.094	14.87
mineralnym	75.249	2.50
metalowym	161.615	5.33
papierniczym	506.275	16.69
węglowym	1.216.766	40.12
włókienniczym	221.382	7.30
skórzanym	66.883	2.20
zbrojeniowym	21.621	0.71
Dep. Prz. Miejsc.	84.956	2.80
- razem	3.032.797	100%

W zestawieniu brak przemysłów elektrotechnicznego, paliw płynnych, energetycznego oraz przemysłów spożywczych, których sprawozdania oszczędnościowe jeszcze nie zostały przepracowane. Wynikające z nich jednak dane wskazują na to, że pro-

gram oszczędnościowy I-go półroczu 1947 r. został poważnie przekroczony. Akcja oszczędnościowa w przemyśle państwowym prowadzona jest przez terenową sieć komisarzy oszczędnościowych. (p.)

Sprzet kino-techniczny i przemysł foto-chemiczny. 1. VIII. 1947 r. w Ministerstwie Kultury i Sztuki powołano do życia Departament Przemysłów, któremu m. in. podlega Państwowe Przedsiębiorstwo „Film Polski”. P.P. „Film Polski”, oprócz opracowywania programów wyświetlanych filmów, przeprowadzania pertraktacji i zawierania umów z przedsiębiorstwami zagranicznymi w sprawie eksploatacji filmów tych wytwórni oraz rozwiązywania kwestii zapłat za eksploatację, przygotowuje je do reprodukcji w kraju: przeprowadza szereg robót budowlanych w Warszawie, Łodzi, Wrocławiu w ośrodkach Filmu Polskiego, obsługuje również przez swoją Agencję Fotograficzną szereg pism serwisem prasowym: poza tym w biurze Studiów Technicznych opracowuje się wszystkie plany i rysunki dla fabrykacji sprzętu dla filmu oraz dla przemysłu foto-chemicznego. Warsztaty remontowe Filmu Polskiego w Łodzi dokonują napraw sprzętu technicznego, a oprócz tego produkują: aparaty projekcyjne, reflektory, przewijarki kabinowe, szafy do filmów, statywy, ściany żarowe 5- i 8-płomienne, wieże plenerowe, wózki i szyny pod aparat zdjęciowy oraz szereg drobnych części aparatów. Ogólna wartość produkcji w lipcu wyniosła 6.500.000 zł. Plan produkcji wykonano w 90%. W sierpniu kontynuowano produkcję sprzętu kino-technicznego (z wyjątkiem sklejarów). Ukończono

całkowicie produkcję 250. wtyczek do Rf-350 oraz 180 kontrwtyczek do Rf-350 i 50 złącz. 1-fazowych. Plan wykonano w 87%. Ogólna wartość produkcji wyniosła 6.140.000 zł. We wrześniu powiększono asortyment produkcji o sklejarzy Sk-35, górniki 8-kątne, tabliczki rozgałęzień do górek. W miesiącu tym plan wykonano w 96%. Wartość produkcji wyniosła 7.891.000 zł. Obecnie na ukończeniu jest seria 50 aparatów, a w r. 1948 projektuje się wyprodukowanie 100 aparatów projekcyjnych. Jednym z odcinków pracy „Filmu Polskiego” jest Dział Przemysłu Fotograficznego. W Polsce mamy tylko jedną fabrykę produkującą artykuły foto-chemiczne, jest nią fabryka „ALFA” w Bydgoszczy. W lipcu produkcja wyniosła:

papier fotograficzny cienki	2.231 m ²
papier fotograficzny, karton i półkarton	10.716 m ²

Produkcję wykonano średnio w 103,6% w stosunku do planowania miesięcznego. W sierpniu „Alfa” wyprodukowała błon i filmów 1.325 m², papierów 17.329 m² i płyt fotograficznych 164 m². We wrześniu wyprodukowano: błony rentgenowskiej — 313 m², filmów pozytywnych 324 m², papieru fotogr. (karton i półkarton) — 13.837 m², płyt fotograficznych — 166 m². W niedalekiej przyszłości przemysł fotograficzny uruchomi drugi zakład produkcyjny. W fabryce wyrobów foto-chemicznych w Warszawie „Fraszek” całkowicie zniszczonej przeprowadza się obecnie roboty budowlane, instalacyjne, remontowe i warsztatowe. Przewiduje się, że uruchomienie f-ki „Fraszek” nastąpi wiosną 1948 r. (BMP.)

Spółdzielczość

INŻ. MICHAŁ WOWK (Warszawa)

OCENA PRACY SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH

JEST ogólnie wiadomym, w jakim stanie okupant zostawił mleczarstwo spółdzielcze. Dość wspomnieć kilka najważniejszych momentów:

1. pogłowie bydła przerzedzone do ok. 40% stanu przedwojennego,
2. jakość pogłowia znacznie gorsza,
3. część warsztatów zniszczona całkowicie wskutek działań wojennych bezpośrednich (przyczółki frontowe),
4. pozostałe zniszczone częściowo z wywiezionymi co cenniejszymi maszynami,
5. pozostawione maszyny zużyte wskutek przeciążenia,
6. rynek zdeorganizowany,
7. zaufanie dostawców poderwane,
8. czynnik społeczny odsunięty od zagadnień spółdzielczych.

W tych warunkach spółdzielczość mleczarska rozpoczęła pracę. Dzięki ofiarnej pracy miejscowych działaczy spółdzielczości mleczarskiej przy żywym udziale Centrali Gospodarczej zabezpieczono resztki mienia i uzupełniono z trudem braki. Podjęto również ofiarną akcję zbioru świadczeń rzeczowych, konieczną w pierwszych etapach odbudowy gospodarki osw-

bodzonego Kraju. W miarę normalizacji stosunków gospodarczych spółdzielczość mleczarska za zgodą władz równolegle rozbudowuje również działalność wolnorynkową, by w sierpniu 1946 uzyskać wreszcie zniesienie świadczeń rzeczowych.

Rok zatem 1947 jest pierwszym po wojnie, w którym gospodarka spółdzielni mogła wejść na tory podobne do normalnych. Podobne do normalnych, gdyż jeszcze wiele spółdzielni nie osiągnęło takiej dostawy mleka, która by pozwoliła na normalną kalkulację, wynikającą z należytego wykorzystania urządzeń i odpowiedniego rozłożenia stałych kosztów przerobu.

Rok ten jest pierwszym, który pozwoli spółdzielniom zamknąć bilanse, jeśli nie nadwyzką niewielką, to przynajmniej stratami nie podważającymi istnienia placówki.

Nie będziemy jednak w tym jeszcze roku mogli dokonać normalnego pokrycia kosztów zużycia maszyn, czyli tzw. amortyzacji. Kilka globalnych cyfr pozwoli

nam zorientować się w osiągnięciach spółdzielni mleczarskich:

Na odcinku produkcji:

Rok	Dośtawa mleka w miln. l.	Produkc. masła w tys. kg	Produkc. mleka konsumpcyjnego w miln. l.	Produkc. serów w tys. kg	Produkc. twarogu w tys. kg	Produkc. kazeiny w tys. kg
1946	246	5.228	66	1.841	3.663	—
1947*)	370	8.000	109	2.800	2.600	500

Kilka słów chcę poświęcić kierunkom produkcji na tle wspomnianych cyfr.

Charakterystycznym jest, że wzrost produkcji masła wynosi w ostatnich dwóch latach 34,7%, wzrost produkcji mleka w tym samym okresie 40%, sera 35%, **spadek** produkcji twarogu 29%, na rzecz kazeiny w przeliczeniu na twaróg 25%.

Te cyfry procentowe mówią o dwóch zjawiskach:

1. że rynek mleka konsumpcyjnego nie jest jeszcze nasycony i musi być nadal rozbudowywany z punktu widzenia potrzeb społeczeństwa,
2. że następuje nasycenie rynku twarogiem z przesunięciem zapotrzebowania na rzecz serów z jednej strony, z drugiej zaś na rzecz kazeiny, poszukiwanej przez przemysł.

Wspomniane ostatnie zjawiska wywołane zostały kilkoma przyczynami, a mianowicie:

1. przyzwyczajeniem się spożywcy do serów jako następstwo dostaw serów przez UNRRA'ę i następnie ustania tych dostaw,
2. lepszą rentownością dla rolnika przy produkcji serów i tendencją mleczarni do skłonienia go do współpracy przy lepszej wypłacie (w stosunku do cen ustalonych przez Komisję Cennikową w lecie 1947 na masło),
3. niemożność domowego wyrobu serów twardych w przeciwieństwie do masła ośłkowego.

Jednakowoż te procesy ekonomiczne nie pociągnęły za sobą postępu z dziedziny osiągnięcia należytej jakości serów. Ocena masła i serów przeprowadzona ostatnio w Warszawie wykazała przewagę umiejętności wyrobu masła i, można śmiało powiedzieć, nieudolność w wyrobie serów.

Jest to sygnał ostrzegawczy dla tych mleczarni, które skuszone chwilową koniunkturą pamiętają o ilości serów, a zapominają o ich jakości. Przy zwiększającej się wybredności spożywcy w miarę nasycenia rynku może to grozić załamaniem się spółdzielni liczących na łatwiznę.

Zagadnienie należytej produkcji serów jest obecnie przedmiotem pracowni i spółdzielnie powinny we własnym interesie zastosować się do wskazań Centrali Gospodarczej.

Chciałbym jeszcze powrócić do porównania cyfr dotyczących dostawy mleka i przeprowadzić analizę porównawczą pod kątem rozmieszczenia dostaw na poszczególnych terenach.

W roku 1946 podział % dostaw na poszczególne tereny przedstawiał się w ten sposób, że na 246 milionów litrów stanowiących 100% dostarczyło:

woj. poznańskie	35%
woj. pomorskie	20%
woj. śląskie	10%
woj. łódzkie	10%

czyli 4 wojew. dostarczyło . 75% przy 30% ilości krów
a pozostałych 10 wojew. . 25% przy 70% ilości krów.

Według szacunku G. U. S. stan krów 3.054 tys. sztuk.

*) Produkcja w roku 1947 obliczona szacunkowo na podstawie wyników z 9 miesięcy.

W 9-ciu miesiącach 1947 r. stan ten przedstawia się nieco inaczej, a mianowicie:

Na 262 miliony litrów stanowiących . 100%

dostarczyło:

woj. poznańskie	30%
woj. pomorskie	22%
woj. śląskie	7%
woj. łódzkie	11%
woj. warszawskie	10%

czyli 5 województw dostarczyło . 80%
a pozostałych 9 wojew. dostarczyło . 20%

Nastąpiła w r. 1947 poprawa organizacyjna pracy w województwach: pomorskim, warszawskim, łódzkim, olsztyńskim, szczecińskim, krakowskim i gdańskim.

Pogorszenie się zresztą niewielkie sytuacji w województwach: wrocławskim, śląskim i poznańskim.

Niewielkie drgnięcie w kierunku poprawy w województwach: kieleckim, lubelskim, rzeszowskim, białostockim.

Pozostaje w tej dziedzinie do omówienia stosunek cyfry 997 miln. l. jako dostawy przedwojennej (rok 1938) do obecnej cyfry ok. 370 miln. l., co stanowi 37%.

Biorąc pod uwagę, że spożycie na wsi w stosunku do okresu przedwojennego wzrosło procentowo i określa się na około 70% (przed wojną 55%), to z globalnej cyfry produkcji, określanej na 4 miliardy litrów rocznie, nadwyżka na zbyt wynosi około 1 miliarda 200 milionów (30%), a z tej nadwyżki na zbyt dostawa do spółdzielni mleczarskich wynosi około 30%.

Jest to zatem rezultat niewystarczający, częściowo jednak usprawiedliwiony biorąc pod uwagę rozrzedzenie pogłowia bydła.

Spółdzielczość mleczarska może pokusić się o zwiększenie udziału swego w obrocie nabiałem stopnowo do ujęcia 70% nadwyżki zbywalnej. Osiągnąć to może przez zajęcie się dostarczaniem rolnikowi paszy, zageszczeniem sieci odbiorczej mleka (nie koniecznie przez tworzenie samodzielnych filii), a przede wszystkim odzyskaniem w większej niż dotychczas mierze zaufania rolnika przez zaspokojenie jego istotnych potrzeb przez tzw. akcję wiązana.

Obroty gotówkowe.

Rok 1946 nie nadaje się do porównań, jeśli chodzi o obroty gotówkowe, dla orientacji jedynie wspomnę, że wynosiły one:

z tytułu świadczeń rzeczowych do 1. VIII. 46 r.	— 70 miln. zł.
z wolnego rynku po 1. VIII. 46 r.	— 3.900 „ „

Rok 1947, jeszcze nie obliczony, według cyfr orientacyjnych powinien wykazać obroty około 8 miliardów zł.

Koszty prowadzenia.

Obserwacja w ciągu 1947 roku wskazuje na usilną pracę władz spółdzielni nad obniżaniem kosztów produkcji. Wykazują one jednak w poszczególnych wypadkach rozpiętość od 10—25% w stosunku do obrotu.

Do zagadnienia kosztów nie zawsze można podchodzić jedynie rachunkowo. Spółdzielnia jest żywym organizmem wykazującym krzywą nasilenia dostaw w poszczególnych miesiącach i nie zawsze z winy jej władz czy kierownictwa koszty są czasem wyższe od norm. I dlatego, mimo że trzeba je poddać wnikliwej analizie przez władze spółdzielni, należy jednak również ostrzec przed matematycznym

tylko ich obliczaniem, do czego są skłonne czynniki statystyczne. Nie pozostają tu bez wpływu rozmaite warunki pracy, rozległość terenu itp. okoliczności.

Według zestawienia statystyki Związku Rewizyjnego Spółdzielni **liczba czynnych spółdzielni mleczarskich na 30. czerwca 1947 wynosiła 708.** Przeciętna zatem dostawa mleka w roku 1947 na jeden zakład wyniesie ok. 536 tys. litrów, oczywiście na różnych terenach przeciętna ulegać będzie zmianie, np. w woj. poznańskim i pomorskim wyniesie 1 milion litrów rocznie, przez co oczywiście obniży się przeciętna dla innych województw.

Ilość członków spółdzielni mleczarskich sięga liczby 432 tys.

Spółdzielnie zatrudniały 4.796 pracowników, a zarobki łączne stanowiły 96 milionów złotych, co wynosi niecałe 3% w stosunku do obrotu (dane za I półr. 47). Oceniając ogólnie osiągnięcia dotychczasowe spółdzielczości mleczarskiej należy podkreślić wysiłek włożony przez czynnik społeczny w odbudowę mleczarstwa spółdzielczego. Zauważyć to można zwłaszcza na odcinku odbudowy zaufania członków. Wysiłek ten podwojony niewątpliwie przyniesie dalsze poważne rezultaty.

Jest nadzieja, że będzie on poparty zrozumieniem władz państwowych odnośnie konieczności zapewnienia rolnikowi pokrycia kosztów produkcji mleka. Zapewniłoby to spokojniejszą, mniej nerwową i dającą lepsze wyniki pracę.

OSIĄGNIĘCIA WYDZIAŁU PRZEMYSŁOWO-ROLNEGO „SPOŁEM”

PODSTAWOWYMI działami pracy Wydziału Przemysłowo-Rolnego są działy: włókienniczo-olejarski, tytoniowy, ogrodniczy, hodowlany, produkcji roślinnej, mechanizacji rolnictwa, dział ogólny zbytu i zaopatrzenia. Plan finansowy na rok 1947 dla tych działów preliminował kwotę 5.530 miln. zł, (w tym Centrala — 2.420 miln., okręgi wojewódzkie — 3.110 miln. zł).

Dział włókienniczo-olejarski zakupił w I półroczu 1947 włókna, lnu i konopi — 1.650 t za 184 miln. zł, słomy konopnej za 6 miln., wełny za 28 miln., wiejskiej przędzy lnianej za 18 miln., nasion oleistych siewnych za 28 miln. Nasiona te przeznaczono dla rolników, u których kontraktowano zbiory roślin oleistych. Inne zakupione artykuły sprzedano przemysłowi państwowemu i spółdzielczemu. W planie było zakontraktowanie 10 tys. hektarów roślin oleistych, wykonano 13 tys. po 5 q z hektara w cenie równowartości 2,5 q pszenicy. Z obszarów kontraktowanych Wydział spodziewa się otrzymać 6,5 tys. t, a na wolnym rynku zakupi jeszcze 3 tys. t roślin oleistych. Dział włókienniczy dostarcza spółdzielniom pracy len i wełnę, a następnie odbiera gotowe wyroby ludowe. Wyroby te, wysokiej klasy artystycznej, demonstrowane były na wystawie w Poznaniu i Gdańsku, a obecnie są sprzedawane przez Federację Spółdzielni Warszawskich w reprezentacyjnym sklepie, w hotelu Bristol.

Dział tytoniowy zaopatruje 75 tys. plantatorów, pracujących na 14 tys. ha, w cement, szkło, tarcie, nawozy itd. W I półroczu 1947 dostarczono towarów za 307 miln. Cały wyprodukowany przez plantatorów tytoń zakupuje Państwowy Monopol Tytoniowy.

Główny Dział Ogrodniczy w obecnej swej formie organizacyjnej zajmuje się zaopatrzeniem w surowiec przemysłu spółdzielczego. Rozprowadzono 3,5 miln. puszek, nadesłanych przez UNRRA, w tym dla Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej 2,5 miln. Przemysłowi państwowemu pożyczono 1 miln. Do napełnienia tych puszek potrzeba 100 miln. kg surowca. Prócz tego dla spółdzielni otrzymano 20 t blachy angielskiej, z której wyprodukowano 40 tys. puszek 8 kg, które dostarczono gminnym spółdzielniom Samopomocy Chłopskiej z przeznaczeniem na konserwy ogórkowe. Dostarczono również spółdzielniom przetwórczym przypraw do konserw za sumę 34 miln. zł. Rozprowadzono 34 kompletnie urządzone przetwórnice owocowo-100 miln. kg surowca. Prócz tego dla spółdzielni otrzy-

mały 24 aparaty, z czego uruchomiono 21. Największa tego rodzaju przetwórnica prowadzi spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej pod Modlinem, produkując wysokiej klasy ogórki małosolne na eksport. Zakupiono i dostarczono Państwowym Majątkom Ziemi 1358 dzudźca (krowy na wypas) za 48 miln. zł, 467 sztuk hodowlanych za 33 miln. zł, 705 sztuk użytkowych dla Zw. Samopomocy Chłopskiej na Ziemi Odzyskane za 40 miln. zł. Rozprowadzono na zlecenie Zw. Samopomocy Chłopskiej 8.000 koni importowanych z Danii. Dział skór futerkowych dokonał obrotu za 60 miln. zł. Wysłano próbną partię skór za 6 miln. zł w zamian za leki weterynaryjne. Detaliczną rozsprzedaż skór zajmuje się Federacja Warszawskich Spółdzielni. Z Czechosłowacji sprowadzono 12 inkubatorów i 60 wychowalni kurcząt. Zorganizowano przetarg hodowlany w Poznaniu, na którym demonstrowano znakomite okazy bydła. Sprzedano 150 sztuk okazowych koni, krów, świń, owiec za 14 miln. zł. Zakupiono 5.000 wołów roboczych za 150 miln. zł, które będą podchowane w obozach w olsztyńskim i koło Gliwic, a następnie przekazane rolnikom na Ziemiach Odzyskanych. Wydział prowadzi znany ośrodek wikliniarsko-koszykarski w Rudnikach n/Sanem, Rącej i Trzcielu w woj. pomorskim. Wyeksportowano 170 t korowanej wikliny, w tym do Szwajcarii 80 t (wartości 1 t — 60 tys. zł), gotowych wyrobów koszykarskich na rynek zagraniczny 7 ton, rynek wewnętrzny 8 t. Obrót wikliną wynosił 100 miln.

Duże postępy uczyniono w eksploatacji torfu. Największy ośrodek torfiarski, stosujący nowoczesne metody wydobywania, znajduje się koło Glebowic. Łącznie powstało 40 spółdzielni eksploatacji torfu. Torf, poza użyciem go jako materiału palnego, znajduje i inne zastosowanie. Np. Ameryka wykazuje znaczne zainteresowanie i proponuje dostarczenie nowoczesnych maszyn torfiarskich w zamian za ściółkę.

Zorganizowano 700 ośrodków maszynowych przy spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, które poza siewnikami, snopowiązałkami itd. są zaopatrzone m. in. w 513 traktorów. Traktory są rozmieszczone jak następuje: w województwach centralnych — 217, woj. wrocławskim — 296. Prowadzona jest też pożyteczna akcja zbiórki uszkodzonych i przeważnie porzuconych maszyn rolniczych. Ośrodki remontowe znajdują się w Bartoczych, Garzowie i Ślubicach. Dotychczas wyremontowano ok. 1.500 maszyn. W tej dziedzinie spodziewane są obroty około 600 miln. zł.

Wydział Przemysłowo-Rolny dostarczył w 1947 r. dla przemysłu rolnego 222 tys. t węgla, 1.113 t żelaza, 900 kg pasów skorzanych, 5 tys. metrów tarcicy, 1.500 metrów gazy młyńskiej itd. Rozprowadzeniem tych artykułów zajęły się wojewódzkie składnice zaopatrzenia, których jest już 8. Zawarto umowę ze Zjednoczeniem Przemysłu Gorzelnianego na dostawę szkła, pasów itd. wartości 300 miln. zł. Zawarto 13 umów na dostawy surowca dla fabryk „Społem” i państwowych przetwórn, obejmujących łącznie 10 tys. t warzyw i owoców. Na eksport Wydział przy-

gotował 1.500 t cebuli dla Ameryki, 20 tys. puszek 5 kg ogórków konserwowych. W planie jest przygotowanie dalszych 60 tys. puszek. Poza tym przygotowuje się dla angielskiej strefy okupacyjnej w Niemczech kiszonki buraków, kapusty i brukwi. W Bytomiu przerabia się z dawnego browaru największą w Polsce zamrażarnię owoców. Szereg spółdzielni poczyniło już też przygotowania w zakresie przechowywania owoców, co powinno wpłynąć na obniżenie ceny w zimie. (ERG.)

KRONIKA

Centrala Gospodarcza Spółdzielni Pracy Wytwórczej zrzesza 359 spółdzielni, w tym spółdzielni włókienniczych — 100, spółdzielni branży skórzaney — 80, spółdzielni branży drzewnej — 51, spółdzielni branży metalowej — 44, spółdzielni branży chemicznej — 17, spółdzielni przemysłu ludowego i artystycznego — 36 i spółdzielni różnych — 31. Spółdzielnie włókiennicze są to spółdzielnie tkackie, dziewiarskie, konfekcyjne, czapnicze i przedziałnie wełny. Do branży skórzaney zaliczane są spółdzielnie szewskie, rymarskie, produkujące galanterię skórzaną oraz dla wojska uprząż, torby i pasy. Spółdzielnia branży drzewnej: spółdzielnie stolarskie, produkujące meble, stolarszczyznę budowlaną, tartaki, spółdzielnie koszykarskie, istnieją też spółdzielnie obejmujące ośrodki chałupnicze na Kielecczyźnie. Branża metalowa: spółdzielnie o charakterze usługowo-reperacyjnym, jak warsztaty samochodowe, instalacyjne, odlewnie, wytwórnie maszyn rolniczych, naczyń mleczarskich, kuchennych, sprzętu przeciwpożarniczego i ośrodki chałupnicze, produkujące metalowe części precyzyjne. Branża chemiczna obejmuje wytwórnie mydła, pokostu, past do obuwia i do podłóg, lakierów, klejów, chemiczne artykuły pomocnicze do branży szewskiej, preparaty owadobójcze, dezynfekcyjne na potrzeby spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Przemysł ludowy i artystyczny: wytwórnie samodzielnych, kilimów, narzut, koronek, zabawek, ceramiki i galanterii drzewnej. Spółdzielnie branży rozmaitej: wytwórnie papy, papeterii, produkcja sit, przetaków, grzebieni, sortownie szczeciny. W okresie 10-ciu miesięcy ub. r. Centrala zaopatrzyła spółdzielnie w surowce wartości ok. jednego miliarda zł, skóry — za 450 miln. zł, przedzie — za 100 miln. zł, tkaniny — za 250 miln. zł, surowce branży chemicznej — za 50 miln. zł, surowce branży metalowej — za 30 miln. zł, surowce branży drzewnej — za 5 miln. zł. Zaopatrzenie spółdzielni wzrasta zarówno w zakresie ilości jak i jakości.

(BMP.)

„Społem” posiada czynnych 66 fabryk. Produkcja spółdzielcza obecnie tylko w niewielkiej części prowadzona jest przez „Społem”. Istnieje szereg zakładów produkcyjnych

znajdujących się w posiadaniu czy to specjalnych spółdzielni, czy wielkich spółdzielni spożywców, jak Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi, posiadająca własne fabryki kawy, cukierków, lemoniad. Trzeba stwierdzić, że fabryki, które przejęło „Społem” od państwa w drodze umów, zostały mimo najrozmaitszych trudności należycie zagospodarowane. Obecnie „Społem” posiada 66 fabryk, dążąc do koncentracji produkcji. Z 66 fabryk sztabardowym jest zespół fabryk w Kielcach. Składa się na niego 10 fabryk, a mianowicie: drożdży, octu, przypraw i bulionów, past, mydła i artykułów mydlarskich, artykułów kosmetycznych, gilz i toreb, świec, skrzyń i mebli oraz tartak. Zakłady kieleckie zatrudniają 470 pracowników, dając produkcję miesięcznej wartości 70 miln. zł. 24 fabryki „Społem” znajdują się na Ziemiach Odzyskanych, a z nich 10 na Wybrzeżu. Z tych ostatnich największa to dawna fabryka Oetkera w Oliwie. Fabryka ta była zniszczona w 75%, i odbudowana została przez „Społem” kosztem 10 miln. zł. Należy ona do największych tego typu fabryk w Europie, o możliwości produkcji do 22 miln. torebek miesięcznie trzech artykułów: budyniów, wanilo-cukru i proszków do pieczenia. W chwili obecnej jej zdolność produkcyjna wykorzystywana jest tylko w 10%. Produkcja ta może ulec zwiększeniu przy uzyskaniu rynków zagranicznych, a te możliwości przedstawiają: Finlandia i Palestyna. Na ogół produkcja tej fabryki opiera się na surowcach krajowych, z wyjątkiem waniliny, importowanej ze Szwajcarii. W Gdańsku pracuje największa w Polsce fabryka octu spirytusowego o zdolności produkcyjnej 200 tys. litrów sześcioprocentowego octu miesięcznie. Wyroby czekoladowe dostarczają 2 fabryki w Gdańsku i jedna w Szczecinie. Do dużych i nowoczesnych należą zakłady przetworów owocowo-warzywnych w Dwi-kozach zbudowane w terenie obfitującym w sady owocowe i ogrody warzywne. Zakłady te wyspecjalizowały się w produkcji płynnego owocu — surówek owocowych. Podane zakłady pracują w Tolmicku, woj. olsztyńskim, na terenie żyznych Żuław. Poważną również produkcję daje fabryka Knorra w Poznaniu, w postaci kostek bulionowych, przy-

praw do zup, dietetycznych płatków owsianych, które po trzymiutowym gotowaniu są już gotowe do spożycia. Obecnie fabryka ta przerabia surowiec z Funduszu Apropowizacyjnego i na jego zlecenie dostarcza duże ilości płatków dla dzieci i matek ze środowisk robotniczych. Dobrze rozwijają się zakłady przemysłu rybnego w Gdyni, gdzie produkuje się konserwy rybne oraz wielka fabryka pieczywa w Toruniu, produkująca powszechnie znane ze swej dobroci i jakości „pierniki toruńskie”. W Białej Podlaskiej pracują zakłady przemysłu drzewnego, wyrabiające w dużej ilości artykuły szewskie, jak: gwoździe drewniane, kopyta, prawidła. Wielką przyszłość mają przed sobą zakłady przemysłu szczecińskiego w Zielonej Górze, gdyż artykuł ten znajduje szeroki zbyt nie tylko u nas, ale i za granicą. Wyprawianie szczeciny, wymaga kilkunastu stadiów przeróbki, mimo to jest to dobrze opłacający się produkt eksportowy. Zakłady te sprzedały już 18 t szczeciny za 16 miln. zł St. Zjednoczonym. Ciekawe i nowoczesne wyposażenie posiada fabryka lalek i wyrobów celuloidowych w Częstochowie, zatrudniająca obecnie 70 osób. (ERG.)

Okręg Śląski „Społem”. Zewnętrzne obroty wartościowe „Społem” w woj. śląsko-dąbrowskim w poszczególnych okresach bilansowych kształtują się z każdym rokiem coraz lepiej. I tak np. w roku 1945 od początku działalności Okręgu „Społem” w Katowicach obroty wynosiły łącznie z obrotami w placówkach powiatowych i okręgowych na Śląsku — ogółem zł 889.432.634 zł, w roku zaś 1946 przyniosły już poważnąwyżkę, osiągnięto bowiem złotych 8.220.841.422. Jak olbrzymi był skok naprzód w obrotach zewnętrznych w roku ubiegłym, świadczyć może cyfra osiągnięta w czasie od 1 stycznia do 30 września 1947 r., mianowicie: 15.348.145.000 zł. Są to obroty tylko zewnętrzne, a więc nie objęte obrotami między placówkami „Społem”. Okręg „Społem” w woj. śląsko-dąbrowskim w Katowicach wysunął się na pierwsze miejsce pod względem wysokości osiągniętych obrotów w stosunku do innych okręgów. Stanowią one bowiem 20% obrotów zewnętrznych i wewnętrznych wszystkich placówek 14 okręgów, bez oddziałów specjalnych i działów produkcji. (ERG.)

Gospodarka komunalna

Nowe obciążenia samorządowe. Dekret o sądach obywatelskich obecnie wprowadzany w życie stanowi nowe poważne obciążenie budżetów samorządowych. W szczególności zarząd gminy jest zobowiązany przydzielić sędziemu obywatelskiemu na jego żądanie jednego ze swych urzędników do wykonywania funkcji kancelaryjnych i protokołowania. Funkcjonariusze gminni dokonują doręczeń pism i wezwań sądu obywatelskiego, jeśli na terenie gminy nie ma urzędu pocztowego lub agencji pocztowej. Gmina ma dostarczyć sądowi lokal i ponosi wszelkie koszty związane z urzędowaniem tego sądu. Gmina ma wprowadzić prawo pobierać specjalne opłaty sądowe, opłaty te są stosunkowo niskie i nie zdołają pokryć wszystkich wydatków. Sędzia obywatelski pełni swe obowiązki zasadniczo bezpłatnie. Ma jednak prawo do otrzymania wynagrodzenia za stratę zarobku w związku z oderwaniem go od zwykłych zajęć zawodowych. Wg rozporządzenia wykonawczego wynagrodzenie wynosi kwotę równą pełnym dietom dziennym urzędnika państwowego VII stopnia. Diety te należą się za każdy dzień posiedzeń sądowych, a ponadto tytułem ryczałtu za pełnienie czynności administracyjnych wynagrodzenie za jeden dzień posiedzeń w tygodniu. Ponadto sędziemu zamieszkałemu poza siedzibą sądu w odległości co najmniej 3 km służy prawo do otrzymania także zwrotu kosztów przejazdu publicznym środkiem komunikacji, do sądu i z powrotem. Jeżeli w miejscu zamieszkania sędziego nie ma takich środków komunikacji, ma on prawo do zwrotu kosztów przejazdu wg zatwierdzonej przez władze taryfy najmu koni, a z braku taryfy wg cen odpowiadających miejscowym stosunkom. Zwrot kosztów należy się sędziemu także w przypadku korzystania przezeń z własnych środków lokomocji. Także ławnik ma prawo do otrzymania za stratę zarobku w związku z oderwaniem go od zwykłych zajęć zawodowych wynagrodzenia w wysokości 150 zł za każde posiedzenie, w którym brał udział. Rozporządzenie przewiduje również, że świadkom i biegłym w sprawach cywilnych i karnych, przyznaje się wynagrodzenie za utratę zarobków i zwrot kosztów. O ile te koszty nie są pokrywane z zaliczek składanych przez strony, koszt ten spada na gminę.

Wojewódzki Związek Samorządowy w Katowicach w swym budżecie na rok 1948 przewiduje po stronie dochodów i wydatków kwotę 222.700.000.— zł. Z górą 90% wydatków przeznaczonych zostało na oświatę, kulturę i opiekę społeczną. W skład województwa wchodzi 291 gmin wiejskich skupiających 1.501 gromad oraz 57 miast; w czym 14

wydzielonych. Budżet za rok 1947 zamyka się niedoborem 133.195.236 zł, który jest pokryty z zapomóg i pożyczek z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego. Pośród samorządów województwa jedynie wydziały powiatowe wykazują bezdeficytową gospodarkę, natomiast inne samorządy mają większe lub mniejsze deficyty.

Sprawy miasta Katowic. Katowice obecnie liczą 162 tysiące mieszkańców. Liczba ich ciągle wzrasta i przeciętnie przybywa 1.050 nowych mieszkańców najczęściej z Centralnej Polski, potem zaś reemigrantów z Francji. We wrześniu ub. r. Katowice zużyły 380.012 m³ wody i 362.728 m³ gazu. Spożycie wykazuje 9.634 sztuki bydła i trzody chlewnej oraz 23 koni. Z kart żywnościowych korzysta 42.376 osób dorosłych i dzieci. Tramwaje przewiozły 4.496.805 pasażerów, autobusy zaś 602.066. Kinoteatry odwiedziło 186 tysięcy osób. Odbiorników lampowych i detektorowych zarejestrowano 9.405. — Remont szpitala miejskiego przy ul. Raciborskiej kosztował 24 miln. zł. — Zarząd Miejski zainstalował kosztem 600.000 zł 2 zegary elektryczne na placach miejskich. — Na posiedzeniu M. R. N. omawiano sprawę podatku od napojów gazowych, owocowych i wód mineralnych. Wniosek o uchwalenie podatku spotkał się ze sprzeciwem przedstawicieli partii robotniczych, twierdzili oni, iż podatek uderzyłby w ludzi pracy. Podwyższono natomiast opłaty o 40% w hotelach. Katowice odczuwają duży głód mieszkaniowy. Ostatnio dała się zauważyć tendencja lokowania biur różnych Zjednoczeń i urzędów w barakach. Zjednoczenie Przemysłu Kabli i Przewodów ulokowało swoje biura w baraku, który ustawiony został kosztem 2.800.000 zł, także inne Zjednoczenia mają pojąć za tym przykładem. Lokale dotąd zajmowane mają być zwalniane na cele mieszkaniowe dla pracowników.

Miasto Bytom dba o higienę. W akcji nadzoru nad usuwaniem śmieci bierze udział 6 komisji, które w asyście M. O. przeprowadzają kontrolę czystości na podwórzach. Kontroli takich dokonano w jednym miesiącu 886. — Miasto zwraca również uwagę na uporządkowanie parków i ogrodów miejskich: uporządkowano park miejski, zajmujący powierzchnię 405.600 m². Usunięto z niego 1.200 wozów śmieci, zasadzono 546 drzew i 11.500 krzewów ozdobnych. 3 ha obsiano nową trawą. Na 1.500 m² wysadzono 64 tys. kwiatów, naprawiono 2.600 m b. chodników i 164 ławek. Park Mickiewicza, obejmujący 134.942 m², doprowadzono również do porządku. Uporządkowano również park Dąbrowa o powierzchni 447.100 m² oraz szereg skwerów i zieleńców w śródmie-

ściu. Miasto prowadzi specjalną szkołę drzew w Rokitnicy i ogrodnictwo miejskie.

Powiat bytomski wyrównał swój budżet i zamknął go po stronie dochodów i rozchodów sumą 20.000.000 zł. Podwyższono taryfę kominiarską o 50%. Powiat odstąpił na rzecz Woj. Związku Samorządowego 10% podatku od kopaliń, co uczyni kwotę ok. 2.000.000.— zł. — Powiat zamierza odstąpić gmach Domu Starców w Rokitnicy projektowanej Akademii Lekarskiej.

Nowy Sącz zniszczony był w czasie wojny w 60%. Budżet na rok 1948 przewiduje sumę 204 miln. po stronie dochodów i rozchodów tak zwyczajnych jak i nadzwyczajnych. Z kwoty tej przypada m. in. na majątek komunalny 28 miln., na przedsiębiorstwa komunalne 12 miln., na drogi zaś i place publiczne 18 miln. W porównaniu z budżetem r. ub. wpływy i wydatki zwiększą się o 100%.

Gorlice mają w swej najbliższej okolicy ok. 3 tys. szybów naftowych i gazowych i wobec tego wykazują duży rozwój w odbudowie zniszczonych domów i rozwoju instytucji miejskich.

Samorząd Wojewódzki w Rzeszowie dysponuje budżetem 37 miln. zł. Na zdrowie publiczne przeznaczono 6 miln. zł. na oświatę 5,5 miln., na popieranie rolnictwa 5 miln. Rady Narodowe tego województwa skarżą się na braki w dostawie opału, co może spowodować zamknięcie szkół zimą. Stan dróg budzi dużą krytykę. Samorząd wojewódzki zwraca specjalną uwagę na hodowlę owiec.

Wałbrzych wydał cały szereg zarządzeń, które mają na celu zabezpieczenie 2.500 domów mieszkalnych przed skutkami zimy. Ze względu na to, że czynsz najmu nie pozwala na utrzymanie stałych dozorców, cały ciężar zabezpieczenia domów na okres zimowy spada na komitety domowe. Komitety te winny się zająć zabezpieczeniem wodomierzy i przewodów wodociągowych i kanalizacyjnych przed zamarznięciem przez obwiniecie ich pakulami lub słomą. Koszty związane z zabezpieczeniem przewodów będą zwracane przez zarządy nieruchomości.

Będzin z remanentów pomieściłki uzyskał kilkanaście miln. drzewek. Wszczęto akcję sadzenia tych drzewek, tak w mieście jak i w okolicy. Do tej pory zasadzono 2 tys. drzewek. W innym miejscu założono park na 21,5 tys. drzewek. Specjalnie obsadza się drzewkami górą zamkową oraz ulice.

Miasto Rybnik stara się o wyłączenie z Powiatowego Związku Samorządowego. Licząc 26 tys. mieszkańców ma dane na uzyskanie praw miasta wydzielonego.

Dzierżoniów przeznaczył 16 miln. na remont budynków mieszkalnych.

Gospodarka prywatna

STANISŁAW KANTOR

CZY MAMY ZA DUŻO KUPCÓW?

(ARTYKUŁ DYSKUSYJNY.)

MAMY już za sobą 1-szy etap akcji koncesyjnej. Wniesione zostały już podania koncesyjne, obecnie ma nastąpić drugi donioślejszy okres całej akcji udzielania koncesji. Wiąże się ten etap z potrzebą opracowania planu sieci handlowych. W związku z tym powstaje zagadnienie, czy mamy za dużo kupców i jaką należy prowadzić politykę odnośnie do ilości zatrudnionych w handlu.

Opierając się na zestawieniach przedwojennych, liczba osób czynnych zawodowo w handlu i ubezpieczeniach wynosiła w:

Bułgarii	2,8%
Estonii	3,2%
Polsce	3,7%
Węgrzech	4,9%
Czechosłowacji	5,4%
Niemczech	10,5%
Holandii	11,4%
Anglii	12,8%

Jeden kupiec w Belgii obsługiwał 23,8 mieszkańców, w Czechosłowacji 34,4, Austrii 44, Włoszech 48,2, w Polsce 74,2. Wiadomości statystyczne podają ilość przedsiębiorstw handlowych w Polsce, łącznie z bankami, ubezpieczeniami i przedsiębiorstwami usługowymi na dzień 1. 3. 1947 r. na 194.318. Przyjmując iż w tym czasie mieliśmy 25 mln. mieszkańców otrzymamy, że każde przedsiębiorstwo ma u nas do obsługi około 128 osób, a więc przeszło 170% ilości przedwojennej. Nie należy jednak zapominać, iż liczba placówek handlowych przed wojną się ciągle wahała zależnie od koniunktury. I tak, mieliśmy przedsiębiorstw w różnych latach według Małych Roczników Statystycznych następujące ilości:

1928	465.955
1929	460.807
1930	455.261
1931	443.673
1932	427.871
1933	405.930
1934	403.504
1935	415.351
1936	431.599
1937	456.620
1938	462.245.

Jak widzimy, w okresie dobrej koniunktury cyfry przedsiębiorstw rosły, a w okresie dnia kryzysu malały. Obecnie znaleźliśmy się znów po wielkiej katastrofie dziejowej.

Pierwsze przybliżone zestawienie cyfrowe wyników akcji koncesjonowania Handlu, ogłoszone przez Naczelną Radę Zrzeszeń Kupieckich, wykazuje następujące dane (tab. obok z prawej strony):

Blizsza analiza tych cyfr wykazuje, jak olbrzymie ponieśliśmy straty na odcinku ilości przedsiębiorstw handlowych. Nie można sobie wyobrazić, by tak olbrzymie województwo lubelskie na 2.600 km² i z 1.718.000 mieszkańcami, z 29 miastami i 3.259 gromadami mogło być obsługiwane jedynie przez 1.710 przedsiębiorstw. Stan obecny nie może stanowić do-

Województwo	Ilość przedsięb. zobow. do konc. wg danych wo- jew. zrzesz. ku- pieckich	Ilość mieszkań- ców wg spisu z 1946 r. w ty- siącach:	Ilość załatw. petent.	Stos %owy zgłosz. przed- sięb. do og. il. przedsięb. wg zrzeszeń
poznańskie	14.005	2.424	12.842	91,4%
m. st. Warszawa . . .	13.890	477	12.098	87
krakowskie	4.247	2.129	3.574	84
pomorskie	20.520	1.463	19.500	97
śląsko-dąbrowskie . .	12.328	2.814	10.600	86
warszawskie	6.794	2.115	5.806	85
kieleckie	21.468	1.718	19.368	90
d. lno-śląskie	17.248	1.930	14.019	81
gdańskie	9.548	967	8.635	90
rzeszowskie	18.305	1.538	16.475	90
olsztyńskie	6.055	352	4.944	81
białostockie	10.258	920	8.054	78
łódzkie	6.746	2.270	5.750	85
szczecińskie	11.448	598	9.903	87
lubelskie	1.998	1.892	1.710	85
Ogółem	174.858	23.911	153.258	87,4% ca

statecznej podstawy do robienia jakiegoś stałego i sztywnego planu na dłuższą metę.

Musi się wziąć pod uwagę, że procesy migracyjne wewnątrz kraju jeszcze się nie skończyły, i że szereg ludzi w centralnej Polsce, zwłaszcza w okolicach przeludnionych, nosi się z zamiarem przesiedlenia na Ziemię Odzyskane. Okres obecny nie może więc być uważany jako typowy. Żyjemy ponadto w epoce realizacji planu 3-letniego i odbudowy. Nie wiemy jeszcze, jak dalece i w jakich okolicach ten plan będzie przeprowadzony w całości czy z nadwyżką. Jeśli to nastąpi, a nastąpić to musi, bo tak wykazuje pobieżna choćby obserwacja naszego życia i procesów odbudowy w terenie, to okaże się, że obecna ilość przedsiębiorstw handlowych w szeregu okolic, zwłaszcza tzw. Polski B., musi się podnieść, albowiem dotychczasowa liczba tych przedsiębiorstw jest absolutnie za niska, a sieć za rzadka terenowo i ma zbyt wysoką liczbę osób do obsługi.

Należy się liczyć, iż w miarę poprawy stosunków gospodarczych i wzmożenia się siły nabywczej sfer pracujących powiększy się także ilość towarów do dystrybucji we wszystkich sektorach handlujących.

Przy przygotowywaniu planu sieci nie można mieć również zbyt wysokich wymagań co do fachowego przygotowania do zawodu kupieckiego, zwłaszcza na wsi i w małych miasteczkach. Nie należy zapominać, że nasze kupiectwo tworzyło się nieraz w swoisty sposób. Cały szereg handlujących rozpoczęło z powodzeniem swą karierę kupiecką w okresie okupacji. Byłoby nie dość przemyślaną rzeczą eliminowanie z rodziny kupieckiej tego elementu, o ile ten co do etyki zawodowej i przygotowania fachowego podciąga się do góry. W całym życiu zresztą spotykamy zjawisko braku fachowców. Jakże by mogło być inaczej na terenie kupiectwa.

Streszczając powyższe, można ustalić następujące tezy do dyskusji i ewentualnego stosowania przy opracowaniu sieci:

1. Życie dzisiejsze kraju dalekie jest jeszcze od ustalania form statycznych z powodu ciągłych procesów migracyjnych.
2. Polityka i planowanie sieci winno przewidywać tendencje dynamiczne rozwoju kraju.

3. Okolicom opóźnionym w rozwoju gospodarczym winno się zarezerwować możliwość zagęszczenia sieci przedsiębiorstw.
4. Powinno się przewidywać możliwość ciągłej rewizji zaplanowanej sieci w miarę poprawy stosunków gospodarczych.

Zagadnienie zbyt ważne, by nie poddać go szczególnej dyskusji na łamach „Życia Gospodarczego”.

KRONIKA

Min. H. Minc w Poznaniu wygłosił w Akademii Handlowej przemówienie do przedstawicieli kupiectwa i przemysłu poznańskiego. Minister omówił plan gospodarczy Polski na rok 1948 na tle sytuacji międzynarodowej, stosunki gospodarcze z zagranicą oraz podstawowe zadania planu gospodarczego. Min. Minc podkreślił tendencyjność planu Marshalla, polegającą na udzieleniu pierwszeństwa w odbudowie gospodarczej Niemcom przed innymi państwami, zniszczonymi przez Niemców. Jako przykład upadku gospodarczego, spowodowanego przez wpływy kapitalistów amerykańskich w Europie, wskazał na obecną sytuację we Francji. Jeżeli chodzi o Polskę, min. Minc podkreślił dążenia naszego kraju, który wbrew koncepcjom polityków zachodnich o podziale Europy na zachodnią i wschodnią nie tylko nie odseparował się, lecz przeciwnie ożywił stosunki handlowe z całą Europą. Przechodząc do omówienia wewnętrznej sytuacji gospodarczej, min. Minc podkreślił znaczenie inwestycji dla rozbudowy przemysłu i rozwoju produkcji, a co za tym idzie, dobrobytu polskich mas ludowych, wreszcie naświetlił zalety państwowego modelu gospodarczego. Dużo miejsca poświęcił w swym przemówieniu min. Minc inicjatywie prywatnej. (p.)

Ogólnopolski Zjazd Cechów Włókienniczych na swym zjeździe podjął uchwałę, że prowadzenie ksiąg handlowych pochłania bardzo dużo czasu i nie każdy rzemieślnik jest zapoznany ze sposobami księgowania, musi więc zwracać się o pomoc do księgowych, co połączone jest z wydatkami. „Związek uważa, że najlepszym rozwiązaniem sprawy podatku dochodowego i obrotowego byłoby ich zryczałtowanie”.

Dekret o skróceniu nauki i pracy czeladniczej w rzemiośle. Dekret z 22 października ub. r. o wyjątkowym skróceniu czasu nauki (terminu) i pracy (praktyki) czeladniczej w przemysłach rzemieślniczych ustala, że w ciągu 5 lat od jego wejścia w życie (28 października 1947 r.), czas nauki w rzemiośle dla osób, które w chwili rozpoczęcia terminu ukończyły 18 lat, wynosić powinien w zasadzie 18 miesięcy, a nie może przekraczać 2 lat. Min. Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Min. Oświaty i po zasięgnięciu opinii Związku Izb Rzemieślniczych może dodatkowo skrócić czas nauki, a nawet zwolnić od niej absolwentów licencjonowanych kursów zawodowych.

W dalszym ciągu dekret ustala, że władza przemysłowa I instancji po wysłuchaniu opinii samorządu gospodarczego, może zwolnić całkowicie lub częściowo osobę, która ukończyła 18 lat, od obowiązku przedłożenia świadectwa co najmniej trzyletniej pracy w charakterze czeladnika w danym rodzaju rzemiosła. Ponadto dekret zawiesza obowiązek przedłożenia zaświadczenia władzy przemysłowej I instancji o samoistnym, nieprzerwanym wykonywaniu rzemiosła w ciągu co najmniej 6 lat, przewidziany w art. 158 ust. 4 prawa przemysłowego, w brzmieniu ustawy z 10 marca 1934 roku.

Plan eksportowo-importowy sektora prywatnego na rok 1948 opracowała Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie przy współpracy Zrzeszenia Eksporterów i Importerów i przedstawia do zatwierdzenia Centralnemu Urzędowi Planowania. Plan eksportu zamyka się cyfrą 42.696,9 tys. dol. Plan obejmuje ogółem 181 pozycji. Wchodzą tu w grę towary z grupy wytworów pochodzenia roślinnego, zwierzęcego, mineralnego, drzewa i koszykarstwa, grupy metali szlachetnych, i włókienniczych. Plan importu inwestycyjnego obejmuje 95 pozycji ogólnej wartości 34.328 tys. dol. W grę wchodzi maszyny masarskie, gaza młyńska, tkaniny druciane, opony samochodowe, przybory do przetwórstwa papierniczego, warsztaty samochodowe, obrabiarki, motory „Diesla“, łożyska kulkowe itp. Import inwestycyjny dla potrzeb przemysłu prywatnego oraz na wolny rynek obejmuje 502 pozycje wartości przybliżonej 30.252,6 tys. Na czoło przywozu wysuwają się ryż, cytryny, żywice sztuczne, pomarańcze, kawa, herbata, ścieżki, parafina, asfalt, tłuszcze roślinne i techniczne, wina gronowe, barwniki, lekarstwa, korek, skóry surowe, specjalne gatunki papieru, książki i czasopisma, cyna, miedź, półfabrykaty z aluminium itp.

Rozwój ludowego przemysłu tkackiego w Szczecinie. Do Szczecina i okolicy przywędrowali z terenów wschodnich m. in. tkacze ludowi, którzy w tych okolicach podjęli wyrobów tradycyjnych tkanin wiejskich. W wielu wypadkach dużym kłopotem było znalezienie warsztatów i odpowiedniego surowca. Obecnie wykonuje się masowo przez miejscowych stolarzy warsztaty i kołowrotki. Repatrianci z Wileńszczyzny przystępują na szeroką skalę do u-

prawy lnu. Pożądanym jest przydział odpowiednich nasion. — W Szczecinie zostanie otwarta specjalna pracownia pod kierunkiem prof. inż. Konara, który pracuje nad wyznalezieniem możliwości produkowania specjalnie cienkich nici z lnu. Inż. Konar wynalazł już specjalny typ kołowrotka, mogący służyć do tego celu. Produkcja tych nici rozpocznie się w specjalnym laboratorium.

Rejestracja przedsiębiorstw przemysłowych. Rejestracja przedsiębiorstw została zarządzona celem dokładnego zewidencjonowania prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych. Zgodnie z dekretem z 28 10. ubr. oraz rozporządzeniami wykonawczymi z 15. 2. ubr. obowiązku zgłoszenia prowadzonego przemysłu oraz wniesienia związanych z tym opłat podlegają wszystkie prywatne przedsiębiorstwa przemysłowe i rzemieślnicze. Termin wnoszenia opłat i składania zawiadomień upłynął z dniem 10 grudnia ub. r. Akcja rejestracji przedsiębiorstw objęła ponad 16,5 tys. zakładów, na terenie całego kraju.

Warszawskie rzemiosło cukiernicze zawarło ze swymi pracownikami umowę zbiorową. Umowa przewiduje poza pełnym utrzymaniem pracowników następujące stawki płac: pracownik wykwalifikowany I. kat. dziennie 1.100.—, wykw. II kat. 800.— zł, pomoc fachowa 500 zł i niefachowa 300.— zł. Ponadto pracodawcy cukiernicy zagwarantowali swym pracownikom 16 dni urlopu rocznie, tj. więcej, niż przewiduje ustawa. Poza tym każdy z właścicieli zobowiązał się wpłacać na fundusz wcześniejszych pracowników cukierniczych 600 zł rocznie od każdej osoby zatrudnionej w warsztacie. Cukiernictwo skarży się na konkurencję „dzikich warsztatów”. Na podkreślenie zasługuje samorządna uchwała o ograniczeniu wypieku niektórych wyrobów cukierniczych, celem zaoszczędzenia tłuszczów i mąki pszennej. W grę wchodzi faworki.

Kobiety garną się do rzemiosła zorganizowane niedawno kursy elektromonterskie i szklarskie wykazują, że kobiety w tych dziedzinach mogą osiągnąć znakomite rezultaty. Duży napływ kobiet daje się zauważyć także w zegarmistrzostwie, cholewkarstwie i w fotografice.

Dział ceramiczny organizuje się przy Instytucie Rzemieślniczym w Szczecinie. Dział ten organizuje prof. Jagmicz. Instytut dysponuje nowoczesnymi piecami ceramicznymi.

Rolnictwo i leśnictwo

STANISŁAW WYROBISZ (Warszawa)

NAJPILNIEJSZE POTRZEBY ROLNICTWA

NASZA produkcja przemysłowa zdecydowanie przekroczyła poziom przedwojenny. Produkcja rolna dociąga dopiero do połowy tego poziomu. Ta dysproporcja pomiędzy przemysłem a rolnictwem jest wytłumaczalna. Tłumaczy się ona większym nakładem kapitału w przemyśle po wojnie, pełną mobilizacją sił roboczych w miastach oraz łatwiejszymi warunkami technicznymi zwiększania produkcji przemysłowej; przemysł w znacznie mniejszym stopniu niż rolnictwo zależny jest od procesów naturalnych, przebiegających powoli. Celowo idziemy w kierunku szybkiego uprzemysłowienia kraju. Samo istnienie tej dysproporcji wcale nie jest zjawiskiem niepokojącym. Niepokojącym jest natomiast niski plafon produkcji rolnej.

Wg enuncjacji min. Minca musimy w tym roku sprowadzić żywności za z górą 100 milionów dolarów. Wiemy, że w związku ze światowym nieurodzajem płacimy za tę żywność b. drogo. I nie otrzymujemy kredytu na pokrycie naszego zapotrzebowania.

Popyt na żywność, jako najwięcej niezbędną, jest jak wiadomo mało elastyczny względem ceny. Przy niewielkim nawet niedoborze ceny żywności rosną b. silnie. Kraje niesamowystarczalne żywnościowo ryzykują, że w latach nieurodzaju będą przepłacać za importowaną żywność. Jeśli są to kraje bogate, gdzie żywność stanowi niewielki odsetek ogólnych wydatków, łatwiej jest im ponosić te straty. Dla Polski, kraju ubogiego, gdzie żywność stanowi $\frac{2}{3}$ potrzeb ludności, wydatek taki jest b. bolesny. Dlatego **uzyskanie samowystarczalności żywnościowej jest dla nas ważniejsze niż dla bogatszych krajów.**

Dla rozwoju przemysłu musimy zwiększyć import surowców i maszyn. Musimy zań płacić eksportem. Jest rzeczą konieczną, abyśmy obok węgla rozpoczęli najrychlej eksport wytworów rolnych, który może podwoić wartość naszego eksportu, a tym samym umożliwić podwojenie importu. Szybkie podniesienie plafonu naszej produkcji rolnej, najpierw do poziomu gwarantującego samowystarczalność żywnościową, następnie do poziomu pozwalającego na znaczny eksport wytworów rolnych, jest potrzebą nie tylko rolnictwa, ale również całego gospodarstwa narodowego.

ABY powiększyć produkcję rolną, musimy zwiększyć nakłady w rolnictwie. Czynniki produkcji rolnej są: ziemia, praca i kapitał. Ziemi mamy ilość ograniczoną. Ale ta, którą posiadamy, winna być w całości wciągnięta w proces produkcji. Czynimy to przez likwidację odłogów.

Czynnik pracy w rolnictwie posiadamy bodaj w nadmiarze. Ale podział jego na poszczególne tereny jest niejednorodny. W rzeszowskim, krakowskim, kieleckim czy białostockim mamy przeludnienie rolnicze. Równocześnie cierpimy na brak pracy w rolnictwie na Ziemiach Odzyskanych i we wschodnim pasie województwa rzeszowskiego i lubelskiego. **Stoi przed nami zadanie dyslokacji rolników z terenów rol-**

niczo przeludnionych do niedoludnionych. Rolnik polski pracuje dużo i chętnie, ale pracuje mało umiejętnie. **Podniesienie kultury rolnej, polepszenie organizacji pracy gospodarstw rolnych to drugie wielkie zadanie w dziedzinie czynnika ludzkiego.**

Wreszcie rolnictwo nasze b. skąpo wyposażone jest w kapitały rzeczowe: budynki, inwentarze żywe i martwe, nawozy. Potrzeby w tej dziedzinie są największe. Przed wojną, w większej części kraju, zaopatrzenie rolnictwa w kapitał było b. słabe. Cóż dopiero obecnie po dewastacjach wojennych? Samo usunięcie szkód wojennych wymaga setek miliardów złotych nakładu. Dalsze setki miliardów pochłonie podniesienie nakładów kapitałowych w polskim rolnictwie do poziomu np. takiego, jaki mieliśmy przed wojną w poznańskim.

Likwidacja odłogów, dyslokacja rolników, podniesienie kultury rolnej — też wymagają nakładów kapitału. Zapotrzebowanie rolnictwa na inwestycje jest wprost niezmierzone. A środki, jakie możemy na te cele poświęcić, są ograniczone. **Wydaje mi się koniecznym ustalenie takiego programu inwestycji w rolnictwie, aby już w najbliższym roku zapewnił nam samowystarczalność aprowizacyjną, a który by równocześnie był możliwy do wykonania finansowo.** Trzeba się zatem zastanowić, jakie są najpilniejsze potrzeby naszego rolnictwa, jakie potrzeby winniśmy pokryć przede wszystkim, aby nakłady włożone w rolnictwo, które przecie uszczuplą środki, jakie można użyć na inne cele, dały fakt gospodarczy taki, który by je usprawiedliwiał.

CHOĆ wskaźniki produkcji rolnej stoją daleko w tyle za wskaźnikami produkcji przemysłowej, ich dynamika rozwojowa wcale nie przedstawia się źle. W szczególności zwrócę uwagę na rozwój hodowli bydła i trzody, co da nam podstawowy wskaźnik produkcji hodowlanej, stanowiącej przed wojną więcej niż połowę wartości całej produkcji rolnej.

Jeśli przyjmiemy, że produkcja hodowlana jest proporcjonalna do pogłowia bydła i trzody, głównych dostawców mięsa, tłuszczu i mleka, i przeliczymy trzodę na bydło w stosunku 1:2, to przy podstawie r. 1934—38 = 100 otrzymamy wskaźnik dla roku 1945 — 30,5, dla roku 1946 — 38,3 i dla roku 1947 — 49,7. Wskaźniki te stoją daleko w tyle za wskaźnikami przemysłowymi. Ale bądź co bądź **wykazują one w r. 1946 wzrost produkcji hodowlanej o 25,8% w stosunku do roku poprzedniego, a w r. 1947 o dalsze 29,5%.** Są to wzrosty mniejsze od wzrostu produkcji przemysłowej, ale:

1. produkcję przemysłową zaczynaliśmy niemal od zera, dlatego wzrosty wskaźników produkcji przemysłowej były b. duże,
2. rozwój hodowli uzależniony jest od rozmnożalności zwierząt, dlatego wzrost produkcji hodowlanej w Polsce po wojnie uważać należy za b. szybki.

Utrzymanie wzrostu produkcji hodowlanej, czyli utrzymanie wzrostu pogłowia bydła i trzody, jest cen-

tralnym punktem zagadnienia podniesienia produkcji rolnej. Wprawdzie hodowla jest przetwarzaniem produkcji roślinnej, niemniej produkcja roślinna w naszych warunkach zależna jest znów w przeważającej mierze od nawożenia, a podstawą nawożenia u nas jest obornik, którego dostarcza właśnie inwentarz żywy.

Niestety, na horyzoncie inwentarzowym, dotąd pogodnym, zjawiają się obecnie ciężkie chmury. Ze wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości o silnej podaży bydła na rzeź i trzody, często niedotuczonej. Grozi brak pasz. A gdy braknie paszy, pogłowie musi spaść, wraz z nim spadnie produkcja hodowlana a w następstwie i roślinna.

Zwierzęta gospodarskie są poważnymi konkurentami ludzi w dziedzinie żywności. Wprawdzie człowiek nie jada siana, a zwierzęta mięsa, ale ziemniaki i zboże to nasze wspólne pożywienie. Gdy brak żywności, odbierze się ją przede wszystkim bydłu i świnom, które przeznaczy się na rzeź, znów poprawiając przez to sytuację aprowizacyjną. Poprawiając doraźnie. Bo w krótkim czasie postępowanie takie odbije się zniżką produkcji żywności i znów pogłębi trudności aprowizacyjne.

Import żywności jest zatem koniecznością nie tylko aprowizacyjną, ale **jest koniecznym dla ratowania przyszłości naszej produkcji rolnej.** Import żywności ma w naszych warunkach charakter nie tylko importu konsumcyjnego. Jest to pośrednio import środków produkcji rolnej, import, który winien korzystać z takiego priorytetu, z jakiego korzystają surowce czy maszyny. Import ten nie tylko pozwoli przeżywić ludność (co można zrobić też wybijając bydło i trzodę), ale także — co jest gospodarczo nie mniej ważne — pozwoli z zapasów krajowych zboża i ziemniaków przeznaczyć dość poważne ilości na paszę. W miarę zwiększania importu żywności będzie można mieć nadzieję nie tylko na utrzymanie osiągniętego stanu pogłowia inwentarza żywego, ale i na dalszy jego wzrost, co pozwoli nam szybko osiągnąć samowystarczalność żywnościową.

W ten sposób jako pierwszą potrzebę rolnictwa otrzymujemy (dość niespodziewanie) potrzebę importu żywności.

Wzięcie pod uprawę ziemi leżącej odłogiem da większe zwiększenie produkcji niż intensyfikacja uprawy ziemi już uprawnej, a to dlatego, że obsiewając odłogi zyskujemy za darmo ten czynnik produkcji, jakim jest działanie natury. Dla zagospodarowania odłogów brak nam przede wszystkim siły pociągowej. Aczkolwiek pogłowie koni rośnie też szybko (w roku 1945 mieliśmy 1,4 miliona koni, obecnie mamy blisko 2,0 miliony), brak nam około 1 miliona koni, a takiego przyrostu szybko nie uzyskamy. Pozostają traktory. Dotychczasowe wyniki akcji traktorowej budzą wiele zastrzeżeń. Niemniej nauczyliśmy się już obchodzić z traktorami. Import koni jest niezmiernie drogi. Sądzę, że **import jakichś 5.000 traktorów**, co by pozwoliło na radykalne zlikwidowanie odłogów, **to druga potrzeba naszego rolnictwa.**

Wreszcie, mimo silnego zwiększenia użycia i produkcji nawozów sztucznych, nawożenie w Polsce jest jeszcze za słabe, a zwiększenie dawek nawozów dałoby u nas zwyżkę plonów hojnie wynagradzającą wy-

datek. Podstawowym nawozem w Polsce przedwojennej był obornik, a jego mamy obecnie znacznie mniej niż przed wojną, w związku ze spadkiem pogłowia zwierząt gospodarskich. Sytuację w tym roku pogarsza szczególnie zły zbiór słomy. Zapotrzebowanie na nawozy sztuczne jest zatem b. wielkie. Przemysł nawozowy osiąga maksimum możliwej wydajności. Niektórych nawozów nie posiadamy (szczególnie soli potasowej), dla produkcji superfosfatu musimy sprowadzać surowiec z zagranicy. I w tej dziedzinie zatem rolnictwo woła o niezbędny import. Przede wszystkim zaś pierwszym hasłem akcji nawozowych winno być: **ani jeden kilogram nawozu nie może pozostać na składzie po akcji nawozowej.**

Aby przeżywić inwentarz, zakupić traktory i nawozy, rolnictwo musi posiadać na te cele kapitały. Obecnie akumulują kapitały w dostatecznej mierze tylko większe gospodarstwa włościańskie na Ziemiach Dawnych (z wyjątkiem okręgów zniszczonych „przyczółkowych“). Rolnik karłowaty wszędzie, a na Ziemiach Zachodnich również rolnik średni, kapitału nie powiększa. Nie mają również dość własnych środków gospodarstwa folwarczne — państwowe. Rolnictwo winno zatem otrzymać kredyty na przechowanie inwentarza żywego, na zakup traktorów, na nawozy.

Nie mamy jeszcze szacunku zbiorów z roku ub., toteż trudno nam ocenić potrzeby importowe na cele aprowizacji i przeżywienia inwentarza. A to jest podstawowa pozycja rolniczego importu. Cyfra 100 milionów dolarów na import aprowizacyjny wydaje się wysoka, ale dopiero skonfrontowanie jej z potrzebami aprowizacji i rolnictwa na tle wyników zbiorów pozwoli ocenić, czy z uwagi na potrzeby hodowli nie należałoby jej podwyższyć. Import traktorów kosztować będzie nie więcej niż 10 milionów dolarów. Wreszcie na nawozy wypadnie około 20 milionów dolarów. W sumie **najpoważniejsze potrzeby rolnictwa w dziedzinie importu pochłoną około 130 milionów dolarów w ciągu roku, tj. około 1/3 całego importu preliminowanego ostatnio na około 400 miliony dolarów.**

Nie posiadamy dość dokładnych danych, które by pozwoliły nam ocenić, w jakim stopniu rolnictwo może pokryć zapotrzebowanie na krajowe i zagraniczne środki produkcji z własnych kapitałów. Wydaje się, że wobec nieurodzaju szczególnie gospodarstwa na Ziemiach Odzyskanych, a także drobne gospodarstwa na Ziemiach Starych, nie będą w stanie zaopatrzyć się same w niezbędne inwentarze i zapasy. Wydaje się, że wobec konieczności zwiększenia nakładów w rolnictwie trzeba będzie podnieść udział rolnictwa w wykorzystaniu kredytów. Obecnie rolnictwo czerpie ze środków kredytowych zaledwie około 1/6 tego, co przemysł. Zmniejszenie tej dysproporcji pozwoli zwiększyć plafon produkcji rolnej tak, aby odpowiadał on potrzebom naszego gospodarstwa.

TECHNOPOL
PIECUCH STANISŁAW
KATOWICE-LIGOTA,
ul. Zagroda 1/3 —
t e l e f o n 251 - 99

Własne warsztaty dla wykonania okrągłych krążków uszczelniających i kształtów z wszelkiego rodzaju gumy, klingerytu, azbestu, tektury, skóry, fiory wulkanizow., preszpanu, filcu itp. Specjalna fabryka ła podstawek pod szklanki do piwa z masy drzewnej

ZACZĄTKI EKSPORTU ROLNICZEGO

PRZED wojną wywóz wytworów rolnych stanowił około 40% całego naszego wywozu. Na skutek rabunkowej gospodarki okupacyjnej staliśmy się po wojnie krajem deficytowym żywnościowo. W roku 1946 nasz wywóz rolniczy stanowił ułamek odsetka całego wywozu.

Mimo że słaby urodzaj zeszłoroczny sprawił, iż Polska jeszcze nie wyszła z okresu powojennego deficytu aprowizacyjnego, jednak jest koniecznym zapoczątkowanie eksportu wytworów rolnych, a to z dwu względów:

1. musimy zabezpieczyć sobie pozycję na światowych rynkach w tych dziedzinach, w których niewątpliwie w niedługim czasie stanimy się poważnymi eksporterami,
2. jako kraj ubogi musimy nastawiać swą konsumpcję na życie w kraju tańszych produktów. Eksport żywności więcej luksusowej nawet aprowizacyjnie się opłaci, bo za uzyskane tą drogą dewizy, możemy sprowadzić żywność tańszą, o większej wartości odżywczej.

Dlatego też z radością należy powitać pojawienie się w naszym wachlarzu eksportowym w roku ubiegłym takich pozycji, jak: płatki ziemniaczane, mąka ziemniaczana, dekstryna, korzenie cykorii, nasiona, wiklina, grzyby, jarzyny, ekstrakt drożdżowy, ryby, pierze, puch oraz szczecina. Wszystkie wymienione artykuły stanowią jeszcze nieznaczące pozycje naszego wywozu, ale są jakby kartą wizytową złożoną przez nasze rolnictwo i nasz przemysł spożywczy zagranicznym importerom i konsumentom, kartą, która pozwala się spodziewać, że zadzierżgnięte stosunki będą się szybko rozwijać.

Poza wymienionymi pozycjami, mającymi znaczenie raczej tylko symboliczne, zjawily się w roku ub. w wachlarzu naszego eksportu rolniczego dwie pozycje, wychodzące już poza znaczenie karty wizytowej. Wywieźliśmy w pierwszych 9 miesiącach 47 r. przeszło 75 tys. t cukru

i około 2 tys. t jaj. Pierwsza pozycja, to tyle, ile wywieźliśmy cukru przeciętnie w latach 1934 — 1938. Druga pozycja — jaja — przedstawia się skromniej, bo stanowi tylko około 1/10 przedwojennego rocznego eksportu. Ale jest to już pozycja poważna. Reklama, jaką zrobiliśmy 30-milionowemu jajku, wywiezionemu do Anglii, to już reklama poważnego dostawcy.

Przygotowuje się poważniejszy eksport gęsi, na które mamy chętnych nabywców szczególnie w Czechosłowacji. Wreszcie wkrótce rozpoczniemy najpoważniejszy — jeśli chodzi o widoki na przyszłość — eksport szynek w puszkach, który zapoczątkuje eksport przetworów trzody, mający tak wielkie możliwości rozwojowe.

Hasło podniesione niedawno na konferencji w Ministerstwie Rolnictwa w sprawie współzawodnictwa w rolnictwie, że

„Nadszedł czas, aby rozpocząć etap walki o przywrócenie polskiemu rolnictwu zdolności eksportowych“ jest i aktualne, i realne. Niemniej, ażeby rolnik polski mógł nie tylko wyżywić kraj, ale i eksportować musi na tej samej powierzchni wyprodukować więcej niż dotychczas.

Ażeby cel ten zrealizować, należy wzmocnić produkcję rolną przez zwiększenie zbiorów. Da się to osiągnąć jedynie przez wzmocnienie wydajności pracy w rolnictwie. Jedną z metod do tego celu wiodącą powinno być współzawodnictwo pracy w rolnictwie. Jedną, ale nie jedyną i nie wystarczającą. Program wznowienia eksportu rolnego tym samym program wznowienia produkcji rolnej musi objąć najszerzy wachlarz zagadnień rolniczych, a wówczas „bitwa o eksport rolniczy“ skromnie, ale realnie zapoczątkowana, zakończy się naszym zwycięstwem.

KRONIKA

Wyniki jesiennej akcji siewnej 1947 r. Na podstawie otrzymanych sprawozdań Działów Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędów Wojewódzkich, można ustalić wyniki jesiennej akcji siewnej. Zgodnie z planem gospodarczym, obsiew winien wynosić 5.312.064 ha, z czego: 4.389.520 ha żyta ozimego, 820.058 ha pszenicy ozimej, 45.000 ha rzepaku ozimego, jęczmienia 57.486 ha. Po zakończeniu jesiennych siewów pierwsze orientacyjne (dane liczbowe wykazują, że zostało obsianych:

4.342.028 ha żyta
801.730 ha pszenicy
33.714 ha rzepaku
35.681 ha jęczmienia

Raz.: 5.213.153 ha

Należy tu zaznaczyć, że w rzeczywistości obsiana jest większa powierzchnia ozimin, wszyscy bowiem wiedzą, że rolnicy z wielu względów mają tendencję do podawania mniejszych powierzchni obsiewu. W stosunku do planu siewy jesienne zostały wykonane w 98%. W porównaniu do ubiegłego roku powierzchnia ozimin w stosunku do powierzchni zbiorów zbóż ozimych została powiększona o 1.236.458 ha. Wyniki jesiennej akcji siewnej przedstawiają się następująco:

Województwo	żyto	pszenica	rzepak	jęczmień	Ogółem planowano	Ogółem zasiano	Wykon. plan %
Białostockie	196419	22764	—	—	219100	219183	100
Gdańskie	145044	28061	2437	1304	182661	176846	96,8
Kieleckie	292088	83287	539	378	371500	376292	101,5
Krakowskie	143539	64883	348	2737	284000	211507	74,5
Lubelskie	446212	113734	1030	69	558000	561045	100,5
Łódzkie	435000	39000	2500	—	468500	476500	101,7
Olsztyńskie	186202	16018	435	600	190688	203255	106,7
Pomorskie	354652	42470	3759	2711	410000	403412	98,4
Poznańskie	738781	65858	4773	4506	809500	813918	100,6
Rzeszowskie	149462	57919	309	7432	251006	215022	85,6
Śląsko-Dąbrowskie . .	186141	54618	2733	4348	239536	247840	103,4
Szczecińskie	328848	25722	2992	2427	351163	359989	102,5
Warszawskie	461766	48560	2621	397	518500	313344	99
Wrocławskie	277874	138936	9418	8772	457916	435000	95
Razem:	4342028	801730	33714	35681	5312064	5213153	98,1

Przekroczyły lub całkowicie wykonały plan jesiennych siewów następujące województwa (w %):

olsztyńskie	106,6
śląsko-dąbrowskie	103,4
szczecińskie	102,5
łódzkie	101,7
kieleckie	101,5
lubelskie	100,5
poznańskie	100,5
białostockie	100

Oceniając wyniki jesiennych siewów, należy je uznać za bardzo dobre. W stosunku do możliwości i środków został włożony duży wkład pracy przez rolników. Niekompletna byłaby ocena jesiennych siewów, gdyby ograniczała się wyłącznie do ilościowej strony, należy bowiem z całym naciskiem podkreślić znacznie lepsze wykonanie tegorocznych siewów pod wzglę-

dem technicznym. Przede wszystkim dużym osiągnięciem jest przeprowadzenie kampanii siewnej we właściwym czasie. W województwach północnych i wschodnio-północnych, jak: olsztyńskie i białostockie oraz w województwach centralnych — siewy ukończono w terminie do 25 września 1947 r. Jedynie w województwach południowych na skutek wyjątkowo długotrwałej suszy okres siewów został przedłużony, co zresztą, ze względów klimatycznych, jest dopuszczalne i nie wpływa na obniżenie wysokości plonów, jak wykazuje wieloletnie doświadczenie. Drugim czynnikiem zasługującym na uwagę jest znacznie staranniejsza mechaniczna uprawa roli — jedna z głównych gwarancji dobrych plonów. W olbrzymiej większości były stosowane dwie orki. Na szczególne podkreślenie zasługują pod tym względem województwa zachodnie. Zaznaczyć też należy, że jesienne siewy zostały dokonane krajowym ziarnem siewnym, z wyjątkiem nieznacznych ilości nasienia rzepaku ozimego importowanego z zagranicy. Ziarna do siewu dostarczyły państwowe gospodarstwa rolne, a mianowicie: 30.000 ton Państwowe Nieruchomości Ziemskie i 5.000 ton Państwowe Zakłady Hodowli Roślin. Suma powyższych czynników bezsprzecznie gwarantuje lepsze zbiory niż w latach ubiegłych. Należy też zaznaczyć, że osiągnięcia siewów, na skutek nieurodzaju zbóż chlebowych, spowodowanych ciężką zimą, a następnie suszą — nie należały do łatwych. Pozostają jeszcze do omówienia wyniki jesiennych siewów, dokonanych w państwowych przedsiębiorstwach rolniczych, jak Państwowe Nieruchomości Ziemskie, Państwowe Zakłady Hodowli Roślin i Państwowe Zakłady Chowu Koni. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że plan pracy w tych przedsiębiorstwach po raz pierwszy został wykonany w 100%, a nawet w niektórych plan został przekroczony. Na wyróżnienie zasługują Państwowe Nieruchomości Ziemskie, które wykonały obsiew ozimin w 100% w stosunku do planu, przy równoczesnym oddaniu do dyspozycji osadników ok. 800 traktorów. Państwowe Nieruchomości Ziemskie objęły uprawą jesienną 74.000 ha odłogów, przy zaplanowanych 65.000 ha, czyli wykonały 114% planu jesiennego likwidacji odłogów. Przekroczyły plan jesiennych siewów następujące Okręgi Państwowych Nieruchomości Ziemskich:

Okręg łódzki	203%
„ bydgoski	117%
„ poznański	112%
„ olsztyński	116%
„ wschodn.-mazurski	101%

Pokryły też Państwowe Nieruchomości Ziemskie całkowicie własne zapotrzebowanie ziarna siewnego, łącznie ze zwiększoną powierzchnią uprawną, oddając równocześnie do dyspozycji Głównego Pełnomocnika

Akcji Siewnej przy Ministerstwie Ziemi Odzyskanych 30.000 ton ziarna siewnego żyta i pszenicy. W rezultacie można stwierdzić, że wyniki tegorocznej akcji siewnej są pomyślne i gwarantują, w przyszłym roku samowystarczalność zbóż chlebowych, przy normalnych warunkach atmosferycznych. Kiedy mowa o siewach jesiennych, trudno nie wyrazić podziwu dla całego narodu, a dla chłopów w szczególności. Mogło się niektórym wydawać, że kraj pozbawiony pomocy ze strony Komitetu do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), zwłaszcza jeśli chodzi o siłę pociagową i materiał siewny, załamał się na odcinku produkcji rolnej. Na szali powodzeń jesiennych kampanii siewnej zaważyła też w wielkim stopniu pomoc Państwa. Blisko 2 miliardy zł kredytu na finansowanie akcji siewnej, 48 tys. ton materiału siewnego, 205.000 ton nawozów sztucznych — oto trzy główne elementy, którymi wsparto jesienną kampanię siewną. (rrf.)

Udany eksperyment normalizacji budownictwa wiejskiego. Wg danych planu trzechletniego rolnictwo nasze potrzebuje całkowitej odbudowy ok. 400.000 gospodarstw. Przed wojną wg danych Instytutu Puławskiego przeciętnie wypadło na 1 ha użytków rolnych około 500 zł kapitału budowlanego. W poznańskim kapitał budowlany wynosił około 1.000 zł na ha. Ale nawet zatrzymując się na niskiej przeciętnej dla całej Polski i przyjmując niski mnożnik kosztów budowy na wsi 100 w stosunku do czasów przedwojennych, otrzymujemy 50.000 zł jako kapitał niezbędny dla zagospodarowania 1 ha ziemi. Licząc przeciętnie 8 ha na gospodarstwo otrzymujemy zapotrzebowanie kapitału budowlanego na gospodarstwo — 400.000 zł, a w skali państwowej dla odbudowy 400.000 gospodarstw — zapotrzebowanie na 160 miliardów zł. Jest rzecz jasna, że tak wielkich sum na samą odbudowę budynków wiejskich w krótkim czasie poświecić nie jesteśmy w stanie. Z drugiej strony trzeba sobie zdać sprawę, że bez zabudowy nie ma mowy o likwidacji odłogów. Ludzie i inwentarze zagospodarowujące odłogi muszą mieć dach nad głową. W tym stanie rzeczy koniecznym wyjściem wydaje się możliwość oszczędne budownictwo wiejskie, aby możliwie małymi sumami wznieść najkonieczniejsze budynki tam, gdzie bez budynków gospodarka rolna nie jest możliwa. Jednym z czynników poważnie obniżających koszty zabudowy jest budownictwo znormalizowane, o ile możliwości prefabrykowane. Wprowadzenie normalizacji i prefabrykacji w budownictwie, szczególnie wiejskim, napotyka jednak na poważne trudności. Z jednej strony panuje nieufność rolnika do nowości w dziedzinie budownictwa, w szczególności do materiałów zastępczych, z drugiej strony — nie mamy ani przemysłu, ani przedsiębiorstw budowlanych w większym stylu na prefabrykację elementów budowlanych i na bu-

downictwo typowe. W tym stanie rzeczy można uważać za poważny sukces wzniesienie przez Spółdzielnię Budownictwa Wiejskiego Związku Samopomocy Chłopskiej woj. rzeszowskiego w roku 1947 około 400 znormalizowanych, uniwersalnych i ogniotrwałych budynków gospodarskich o konstrukcji słupowej, pozwalającej na łatwą rozbudowę i przekształcanie budynku. Dzięki współpracy wymienionej spółdzielni z Wydziałem Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego i Państwowym Bankiem Rolnym, udało się przełamać tradycyjne nawyki w budownictwie wiejskim, tak że obecnie nawet samorzutnie odbudowujący się gospodarze naśladowali wprowadzony typ budynku znormalizowanego. Budowa typowych budynków wypadła dość tanio, bo jeden budynek o kubaturze 400 m³ kosztuje ok. 250.000 zł czyli 625 zł za m³, co przy mnożniku 100 daje 6.25 zł przedwojennych na m³ ogniotrwałego budynku. Niemniej zabudowanie wszystkich 400.000 zniszczonych gospodarstw wiejskich takimi uniwersalnymi budynkami pochłonięłoby około 100 miliardów zł. Daje to obraz wielkiego zapotrzebowania na kapitał inwestycyjny ze strony rolnictwa. Niedostarczenie wsi tego kapitału oznacza zabudowę dziką, może chwilowo tańszą, ale nietrwałą. Chwilowa oszczędność odbije się w przyszłości znacznym wzrostem kosztów zabudowy wsi. Dlatego notujemy sukces rzeszowskiej spółdzielni wyrażając życzenie, aby jej doświadczenia znalazły naśladowców i w dalszym etapie uciecie problemu normalizacji budownictwa wiejskiego w skali państwowej. (SW.)

Siew jesienny w majątkach P. Z. H. R. Jesienią 1947 r. (do dnia 1. listopada) w majątkach Państwowych Zakładów Hodowli Roślin zasiano:

	ha	planu
rzepaku ozimego	933	100
pszenicy ozimej	3.746	110
żyta	9.644	99,5
jęczmienia ozimego	397	100
w tym zasiewów kwafikowanych 70%		
ponadto zasiano mieszkanki ozimej	290	250

Wykopano:		
ziemiaków	4.642	100
elity burków cukrowych	244	100
burków cukrowych fabr.	1.700	95

Wykonano orek zimowych 6.600 ha, tj. 15% posiadanych gruntów pod pługiem. (rrf.)

Import traktorów z Czechosłowacji. W ramach umowy handlowej z Czechosłowacją zakupiła Polska 300 traktorów typu „Zetor“ o mocy 25 HP. Traktory nadchodzą do kraju i są kierowane do Warsztatu Okręgowego Technicznej Obsługi Rolnictwa w Komprachcicach na Śląsku, gdzie zostaje przeszkolona obsługa traktorowa, pod kierownictwem instruktorów czechosłowackich. Trak-

tory w myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 18. VII. 1947 r. są przeznaczone dla Związku Samopomocy Chłopskiej, dla ośrodków maszyn rolniczych przy gminnych spółdzielniach Związku Samopomocy Chłopskiej na Ziemiach Odzyskanych, 100 sztuk jest przeznaczonych dla województwa wrocławskiego, 200 — dla województwa szczecińskiego.

Rada Naukowa przy Min. Rolnictwa i Reform Rolnych powołana do opracowania zasadniczych wytycznych prac naukowo-badawczych w rolnictwie, związanych z potrzebami gospodarczej i społecznej przebudowy kraju, odbyła pierwsze zebranie. Do Prezydium Rady wybrano: rektora S.G.G.W. prof. dr M. Górskiego, dyr. Państwowych Zakładów Hodowli Roślin dr J. Lekczyńską, prorektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr T. Marchlewskiego, dyr. Biura Studiów Komitetu Centralnego PPR — J. Tepichta. Zebranie zagał Minister Rolnictwa i Reform Rolnych J. Dąbkociół, po czym prof. T. Marchlewski wygłosił referat na temat organizacji doświadczalnictwa w kraju. Dla opracowywania poszczególnych zagadnień Rada Naukowa Rolnictwa wybrała 14 komisji, m. in. Komisje

Produkcji Roślinnej, Zootechnicznej, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, Hodowli Roślin i Nasiennictwa, Ekonomiki Rolnej, Piśmiennictwa Rolniczego (p)

Przemysł maszyn rolniczych a istotne potrzeby rolnictwa. Za jedno z czołowych zagadnień naszej gospodarki uważać należy zaopatrzenie rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze. Pod tym względem wiele mamy do zrobienia. Rolnictwo nasze nie zawsze jeszcze jest odpowiednio przygotowane do korzystania z nowoczesnego sprzętu. Dowodem jest np. siewnik rzędowy. Niemcy przy 21 miln. ha ziemi ornej mieli już w 1927 r. przeszło pół miliona siewników. Nasze rolnictwo nie rozporządza obecnie liczbą ponad 100.000 siewników przy powierzchni ziemi ornej 17 miln. ha. Powodem jest fakt, że w Polsce przedwrześniowej maszyny rolnicze były za drogie w stosunku do możliwości nabywczych wsi. Obecnie nastąpiła zmiana. O ile przed wojną rolnik płacił za pług jednoskibowy marki „Piorun“ 84 kg żyta, to dzisiaj kosztuje on zaledwie 54 kg. Za młocarnię szerokomłotną typu „Jutrzenka“ płacono 32 q żyta, obecnie 15,9 q. Ten stan rzeczy spowodował znaczny wzrost pokupu maszyn rolniczych. W r. 1946 Centrala Zbytu do-

starczyła maszyn za 800 miln. zł, natomiast w pierwszym półroczu 1947 r. za 991 miln. zł. Liczba ta pozwala przypuszczać iż roczny obrót przekroczy 2 miliardy zł obiegowych. Wnioskując, że tzw. przemysł miejscowy sektora prywatnego i rzemiosło dostarczy orientacyjnie 30% ilości sprzedanej przez Centralę Zbytu, rolnictwo otrzymało w r. 1946 sprzętu z krajowej produkcji za 21 miln. zł według cen z 1938 r., a w r. 1947 — otrzyma wyrobów na sumę ok. 36 miln. zł wg cen z r. 1938. Roczne uzupełnienie istniejącego inwentarza maszynowego w rolnictwie wymaga przeciętnie 120 tys. pługów, 150 tys. bron, 36 tys. kultywatorów, 30 tys. kieratów, 20 tys. wiałni, młynków i innych narzędzi. Dzisiejsze warunki jednolitej planowej gospodarki wpłyną niewątpliwie dodatnio na wzmożenie zapotrzebowania i tym samym zbytu maszyn i narzędzi rolniczych, aby tą drogą wzmoczyć potencjał rolnictwa. Produkcja obecna wystarcza w zupełności na pokrycie zapotrzebowania rynku wewnętrznego. Co więcej, nadwyżka wyprodukowanych maszyn rolniczych kierowana jest na eksport, głównie do państw bałkańskich, jak np.: Bułgarii, Rumunii, Jugosławii oraz w pewnych ilościach do Ameryki Południowej. (mph.)

Planowanie

INŻ. S. NOWOTNY (Warszawa)

PLANOWANIE W MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU I HANDLU

W NRZE 20 „Życia Gospodarczego“ dokonałem przeglądu Departamentów, które kierują planowaniem instytucji produkcyjnych i handlowych, podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Rozbudowa resortu, zmiany w systemie finansowania, w formach organizacyjnych, w systemie cen, w metodach sprzedaży i rozliczeń — te i pozostałe niewymienione tutaj czynniki zadecydowały o **rozszerzeniu i pogłębieniu systemu i metod planowania** w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Przegląd poszczególnych odcinków planowania rozpocznie od planowania produkcji przemysłowej.

Omawiany plan produkcji rozpracowany jest przez poszczególne zakłady przemysłowe, przekazujące swoje wyniki do planów zbiorczych zjednoczeń przemysłowych, te z kolei do Centralnych Zarządów: wreszcie Centralne Zarządy do Wydziału Produkcji Departamentu Planowania M. P. i H., sporządzającego zbiorczy plan produkcji przemysłu upaństwowionego. W skład tego planu wchodzi również produkcja Departamentu Przemysłu Miejscowego, opracowana w imieniu podległych mu zakładów przemysłu upaństwowionego na podstawie specjalnych uproszczonych wzorów planowania produkcji.

Plany produkcyjne na rok 1948 zostają przez przemysł opracowane na nowych formularzach, których zmiany odpowiadają rozwojowi opisanemu poprzednio, rozwojowi w systemie gospodarowania i w zakresie działania resortu, jak również zadaniom, przed którymi resort stanie w najbliższym okresie.

Wydziały planowania produkcji zostały przy planowaniu na rok 1948 odciążone od planowania inwestycyjnego, poprzednio połączonego z planowaniem produkcji, a obecnie przekazanego do powstałych w międzyczasie **wydziałów planowania inwestycyjnego**, sporządzających odrębny, rozbudowany szeroko plan inwestycyjny, do omówienia którego powrócimy.

Plan produkcji na rok 1948 odciążony został również od części opisowej, wydzielonej w planie na rok 1947 pod tytułem „planu techniczno-organizacyjnego“ i „planu zagadnień specjalnych“, problemy te naświetlone są w wyjaśnieniach do planu produkcji, załączonych do tablic cyfrowych.

Wzory, na podstawie których rozpracowywane są plany na rok następny, uległy rozbudowaniu w odróżnieniu od wzorów na rok poprzedni w zakresie wydzielienia i określenia produkcji **na sprzedaż** zarówno w ilości, jak i w wartości planowanej produkcji — w ten sposób przerzucono pomost między planowaniem produkcji a planowaniem zbytu i stworzono głębsze podstawy do analizy wyników działalności gospodarczej przemysłu.

Gruntownemu przepracowaniu uległo zagadnienie planowania zatrudnienia i płac, idące z jednej strony w kierunku uproszczenia metod obliczeń i skonkretyzowania kategorii obiektów planowania w zakresie zatrudnienia i płac, z drugiej zaś strony w kierunku rozbudowy i uchwycenia poszczególnych elementów składowych funduszu płac, niezbędnych do analizy i regulowania tych zagadnień od strony

planu. W ten sposób przerzucono pomost między Departamentem Planowania a Departamentem Ekonomiczno-Socjalnym w dziedzinie zatrudnienia i płac.

Nowym elementem składowym w zakresie planowania produkcji na rok 1948 jest ta część wzorów planowania, która jest związana z wynikami gospodarczymi aparatu produkcyjnego, z kosztami wytwarzania, z kosztami własnymi i z kosztami utrzymania aparatu czynnego w produkcji i w obrocie bezpośrednio z produkcją związanym. Te nowe elementy planu, stwarzające wstępne warunki do analizy działalności gospodarczej przemysłu, przerzucają pomost między planowaniem produkcji a planowaniem i wykonaniem finansowym, realizowanymi w Departamencie Finansowym M. P. i H.

Takie są w grubszych zarysach **trzy charakterystyczne zmiany w planowaniu produkcji**, związane równocześnie ze współpracą z poszczególnymi Departamentami na tle przygotowania i rozpracowania planów produkcyjnych na rok 1948.

Przystępuję po tym wstępnym omówieniu do bezpośredniej analizy wzorów i części składowych planu produkcyjnego na rok obecny.

Wzory formularzy, na których opracowuje się plan produkcji na rok 1948, posiadają odmienny układ dla zakładów produkcyjnych, w zmienionej formie zredagowane są na szczeblu Zjednoczeń i z małymi zmianami w stosunku do tych ostatnich zastosowane w zestawieniach na szczeblu Centralnych Zarządów i wreszcie w ujęciu Ministerstwa jako całości.

Ponadto specjalne właściwości poszczególnych przemysłów branżowych nasunęły konieczność specyficznego ujęcia planowania poszczególnych zagadnień dla tych przemysłów (np. włókienniczego odmiennie aniżeli metalowego — budowy maszyn itd.).

Wszystkie te modyfikacje i poszczególne ujęcia, oczywiście, nie mogą być uwzględnione w ramach niniejszego artykułu ze względu na jego rozmiary oraz konieczność bardziej ogólnego i przystępnego traktowania zagadnienia. Wobec powyższego odnośnie poszczególnych wzorów omówię tylko pokrótce najbardziej charakterystyczne i na różnych szczeblach planowania ujmowane zagadnienia.

Komplet wzorów obejmuje następujące zagadnienia:

- a) ilościowe i wartościowe ujęcie planu produkcji przemysłu,
- b) plan zatrudnienia i płac,
- c) plan wskaźników wydajności pracy,
- d) zagadnienia zaopatrzenia materiałowego energii elektrycznej oraz paliwa,
- e) koszty własne przedsiębiorstw,
- f) planowanie kosztów wytwarzania oraz kosztów utrzymania administracji,
- g) plan wykorzystania maszyn i urządzeń przemysłowych.

Plan produkcji przemysłowej wg ilości (wzór a) obejmuje całość produkcji przemysłowej danego przemysłu w towarach gotowych i w ważniejszych półfabrykatach, będących przedmiotem obrotu wewnętrznego względnie zewnętrznego w przemyśle.

Tam gdzie to jest konieczne ze względu na rozdzielność, wyodrębnione są asortymenty, tam gdzie to jest stosowne — operujemy grupami asortymentowymi.

Formularz określa rozmiary produkcji przemysłowej w roku 1948 w zestawieniu z planem i z oczekiwanym wykonaniem planu w r. 1947 oraz wyodrębnia z ogólnej ilości produkcji — ilość przeznaczoną na sprzedaż.

Poza tym formularz przewiduje zamierzone rozbieżności kwartalne produkcji oraz procentowy stosunek produkcji roku 1948 do planu i wykonania roku poprzedniego.

Główne zagadnienia traktowane we wzorze omawiającym **wartość** tak wyliczonej produkcji — to ogólna wartość planowanej produkcji w cenach przedwojennych roku 1937 oraz wartość produkcji przeznaczonej na sprzedaż w cenach bieżących (pod cenami bieżącymi ma się na myśli ceny obowiązujące w r. 1947), dla zakładów — cenę rozliczeniową, jaką te zakłady uzyskują od Central Zbytu bez opłat na rzecz Zjednoczeń, Central Handlowych itd.

Poza zamierzonym rozbieżnością kwartalnym formularz ten zawiera dane sumaryczne, dotyczące ogólnej wartości produkcji w cenach przedwojennych, na rok planowany oraz na rok 1947 wg planu i oczekiwanego wykonania oraz stosunek procentowy wyników planu roku 1948 do wskaźników roku poprzedniego.

Następny wzór jest arkuszem wstępnym do obliczenia planu zatrudnienia i płac i obejmuje zestawienie dni i godzin pracy jednego pracownika.

Arkusz ten obejmuje rozpracowanie dla dwóch kategorii pracowników: dla pracownika fizycznego i dla pracownika umysłowego.

Ważniejszymi pozycjami arkusza są: wyliczenie ilości dni roboczych w roku, w tym dni o skróconym czasie pracy; obliczenie procentu nieobecności, opartego na ustawodawstwie urlopowym i procentowych danych statystycznych, pozostających w związku z chorobami, macierzyństwem i innymi przyczynami.

Po szeregu dodatkowych przeliczeń dochodzimy do ilości efektywnych godzin pracy jednego robotnika bez uwzględnienia i z uwzględnieniem skróconego czasu pracy.

Dalszy wzór określa ilość pracowników w poszczególnych grupach w planie na rok 1948 w zestawieniu z przewidywanym zatrudnieniem w roku 1947 oraz ilość efektywnych pracowniko-godzin pracy, wynikającą z wymnożenia ilości wyliczonej na jednego pracownika przez ilość pracowników w poszczególnych kategoriach.

Systematyka układu grup w planie na rok 1948 przewiduje trzy podstawowe grupy:

- A. grupę produkcyjną,
- B. grupę nieprodukcyjną,
- C. grupę inwestycyjną.

Grupa produkcyjna obejmuje pracowników, opłacanych z kosztów zakładu, to jest zarówno robotników produkcyjnych, gospodarczych, uczniów, jak i pracowników inżynieryjno-technicznych oraz biurowych.

Grupa nieprodukcyjna obejmuje pracowników urządzeń socjalnych obsługujących bytowe potrzeby pracujących, np. krawców, szewców, pracowników pomocniczych ośrodków rolnych itp.

Wreszcie grupa inwestycyjna obejmuje pracowników opłacanych z funduszu inwestycyjnego.

Inny wzór obejmuje plan płac dla kategorii pracowników, wymienionych w poprzednio omówionym wzorze, według składników planowanych płac.

Z głównych tych składników wymienimy płace podstawowe i nadwyżki akordowe, premie produkcyjne, dopłaty za godziny nadliczbowe i inne, wypłaty za urlop, wypłaty za delegacje w sprawach społecznych itp., z powodu chorób i macierzyństwa i wreszcie specjalną pozycję „inne składniki płac”.

Tablica ta określa dla poszczególnych wymienionych kategorii przeciętny zarobek w złotych na godzinę, względnie w złotych na miesiąc.

Wreszcie w grupie tej istnieje wzór uproszczony dla obliczania płac pracowników Centralnych Zarządów, Zjednoczeń, Instytutów, Central Handlowych itp. (plan płac wraz ze świadczeniami w uproszczonym układzie) oraz

wzór, w którym opracowane są składniki świadczeń społecznych dla poszczególnych grup A, B i C w dwóch kategoriach: robotników i pracowników umysłowych.

Z głównych świadczeń, objętych ostatnim arkuszem wspomniane: dodatek rodzinny, dopłaty zakładu do stołówki, deputaty opałowe, zapomogi, wypłaty emerytalne i wypadkowe, odprawy. Arkusz zamyka obliczenie przeciętnej świadczeń społecznych na jednego pracownika w złotych na miesiąc.

Podstawowy problem dla oceny pracy przemysłu obejmuje wzór zawierający plan wskaźników wydajności pracy. W pierwszej części arkusza zajmujemy się zaplanowaniem wartości produkcji w cenach przedwojennych z roku 1937 na jedną robotniko-godzinę, w drugiej części podobnymi wskaźnikami wydajności, wyrażonymi w ilości produkcji dla pewnych najważniejszych wytworów przemysłu, względnie dla branż o jednolitym charakterze produkcji (np. węgiel, cukier).

Przeprowadzamy obliczenie wskaźników wydajności raz dla robotników produkcyjnych, drugi raz dla ogółu pracowników grupy produkcyjnej. Jako pozycje porównawcze traktujemy plan roku 1947, przewidywane wykonanie roku 1947 i plan na rok 1948, wreszcie stosunek procentowy tego planu do dwu poprzednich pozycji.

Wzory dotyczące zaopatrzenia omówię w osobnej części artykułu, poświęconej planowaniu i organizacji zaopatrzenia przemysłu.

Na tym miejscu wspomnę tylko o wzorze obejmującym plan zużycia energii elektrycznej. Wzór ten jest tabelą porównawczą zakładów produkcyjnych, względnie Zjednoczeń pod kątem ilościowego i wartościowego zużycia energii elektrycznej w trzech kierunkach:

- na cele wytwórcze,
- „ „ „gospodarcze,
- i „ „ „inne.

Następny wzór jest zestawieniem porównawczym średnich kosztów własnych (wstępnych) na ważniejsze wytwory przemysłu, dla różnych przedsiębiorstw zajmujących się produkcją towarów o zgodnej nomenklaturze. Tabela ta daje możliwość oceny efektów pracy poszczególnych zakładów w zakresie kosztów własnych i pozwala na podstawie analizy składników kosztów własnych, rozpracowanych w arkuszach kalkulacji kosztów własnych zakładowych dążyć do usunięcia powodów wysokich kosztów.

Wzory wymienione na wstępie pod literą f) stanowią zestawienia zbiorcze planu gospodarczego kolejno na szczeblu Zjednoczenia, Centralnego Zarządu i Ministerstwa.

Zestawienia te zawierają obok nazw zakładów i instytucji wartość ich produkcji w cenach przedwojennych i bieżących oraz ilości zatrudnionych pracowników wg poszczególnych kategorii, dla instytucji zaś zamiast wartości produkcji — wielkość wpływów.

Wartość produkcji w zestawieniu z kosztami wytwarzania daje nadwyżki plusowe względnie minusowe dla zakładów przemysłowych.

Wielkość wpływów daje nadwyżki plusowe względnie minusowe w zestawieniu z kosztami utrzymania instytucji centralnych.

Koszty wytwarzania i koszty utrzymania rozbijają się na poszczególne składniki zgodnie z jednolitym planem kont.

Ostatni wzór obejmuje plan wykorzystania maszyn (obliczenie czasu pracy w maszyno-godzinach). Plan ten ujmujemy poprzez wymnożenie norm czasu na wykonanie poszczególnych wyrobów na danych grupach maszyn przez ilość tych zaplanowanych wyrobów — sumę czasu w maszyno-godzinach, potrzebnych na wykonanie planu produkcyjnego.

W następnym artykule omówimy zagadnienia związane z planowaniem i organizacją zaopatrzenia przemysłu.

Eksport — Import

POLSKI HANDEL ZAGRANICZNY W TRZECH KWARTAŁACH 1947 R.

Obroty towarowe Polski z zagranicą w okresie od 1-go stycznia do 30-go września 1947 r. wyniosły po stronie importu 34.979.424.000 zł, po stronie eksportu — 23.233.317.000 zł. W zakresie przywozu na pierwsze miejsce wysuwają się surowce przemysłowe i materiały pędne (15.514.305.000 zł), inne artykuły inwestycyjne wynoszą 7.603.315.000 zł, artykuły konsumpcji bezpośredniej — 11.781.274.000 zł. W wywozie porządek jest odwrotny: artykuły konsumpcji bezpośredniej wyniosły 11.054.305.000 zł, surowce przemysłowe i materiały pędne nieco mniej — 10.726.246.000 zł. Artykuły inwestycyjne zajmują tylko 6% całego wywozu (1.452.765.000 zł).

Stosunki handlowe łączyły Polskę w tym okresie z 33 krajami. Do sześciu z nich wywieziono towary nie przywożąc nic w zamian, a mianowicie (wykaz w tysiącach zł):

Meksyk	za 14.077	artykułów inwestycyjnych
Palestyna	„ 32.417	surowców przemysłowych
„	„ 14.587	artykułów inwestycyjnych
„	„ 6.354	art. konsumpcji bezpośredniej
Chiny	„ 3.966	surowców przemysłowych
Luksemburg	„ 9.165	„ „
Portugalia	„ 4.319	„ „
Urugwaj	„ 226	„ „

Dużą stosunkowo pozycję w transakcjach uważanych za zagraniczne stanowi bunkier (100.100.000 zł), sprzedawany w naszych portach okrętom najrozmaitszych państw.

O ile chodzi o przywóz surowców przemysłowych i materiałów pędnych, kolejność transakcji pod względem ich wielkości jest następująca (w tys. zł):

ZSRR	— 5.302.430
Anglia	— 2.544.579
USA	— 2.419.294
Szwecja	— 1.336.328

Inne transakcje nie przekroczyły pół miliarda złotych. Wywóz surowców przemysłowych z Polski wykazuje następującą kolejność (w tys. zł):

Szwecja	— 2.510.263
ZSRR	— 1.177.353
Dania	— 969.670
Szwajcaria	— 735.265
Czechosłowacja	— 589.635
Austria	— 497.552

W zakresie artykułów konsumpcji bezpośredniej największe w tysiącach zł pozycje zajmują kolejno:

w wywozie:		w przywozie:	
ZSRR	— 3.053.232	ZSRR	— 5.082.961
Anglia	— 1.739.377	Bułgaria	— 2.145.264
Szwecja	— 543.612	USA	— 1.844.016
		Dania	— 1.022.378

Kolejność największych transakcji importowych w dziedzinie artykułów inwestycyjnych jest następująca (w tys. zł):

Dania	— 2.646.865
Francja	— 1.268.709

Szwecja	—	774.857
Finlandia	—	658.840
ZSRR	—	432.996
w transakcjach eksportowych:		
ZSRR	—	735.567
Brazylia	—	130.412

Interesująco przedstawia się zestawienie ogólnych obrotów towarowych w handlu zagranicznym z poszczególnymi krajami według kolejnej wysokości transakcji obustronnych (w tys. zł):

ZSRR	—	20.724.049
Szwecja	—	5.435.770
Dania	—	5.026.502

Anglia	—	4.956.696
USA	—	4.456.637
Bulgaria	—	2.444.523
Francja	—	2.182.255
Szwajcaria	—	1.563.556
Norwegia	—	1.367.824
Finlandia	—	1.212.733
Czechosłowacja	—	1.200.995
Węgry	—	1.107.828

Cyfry powyższe, zaczerpnięte z Wydziału Statystyki Handlu Zagranicznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, są żywą ilustracją naszych powiązań w stosunkach międzynarodowych w dziedzinie handlu. (BMP.)

KRONIKA

Obroty handlowe Polski w październiku ub. r. wyniosły 33.373.000 dolarów w imporcie i 25.331.000 dolarów w eksporcie. Za okres od stycznia do października 1947 r. przywóz wyniósł 232.991.000 dolarów, wywóz — 189.739.000 dolarów. Liczby powyższe nie obejmują dostaw UNRRA, demobilu i reparacji. (p.)

Import ze Zw. Radzieckiego w trzech kwartałach. W ciągu trzech kwartałów r. ub. Zw. Radziecki dostarczył Polsce towarów wartości przeszło 10 miliardów zł. Największą wartość przedstawiały dostawy zboża, następnie bawełny i lnu, a następnie kolejno: produkty naftowe, rudy manganowe i chromowe, apatyty, gaz ziemny i aluminium. Ilościowo najwięcej otrzymaliśmy rud żelaznych (153 tys. t), zboża (11 tys. t), produktów naftowych (72 tys. t), apatytów (41 tys. t), rud manganowych (33 tys. t) oraz bawełny (31 tys. t). Wartość importu radzieckiego równa się 30 proc. całkowitych dostaw dla Polski w omawianym okresie. (p.)

Dalsze transporty zboża radzieckiego. W myśl umowy polsko-radzieckiej do kraju napływała dalsze transporty zboża, które ilością swą poważnie przekroczyły przewidywany plan dostawy. Na dzień 30 XI. 1947 r. zanotowano ogółem przybycie na graniczne stacje polskie w Jagodzinie, Przemysłu, Terespołu i inne 12.565 wagonów z ładunkiem 232.314 ton zboża. (an.)

Import skór baranich ze Zw. Radzieckiego. Delegacja Centrali Zopatrzenia Przemysłu Skórzanego zawarła w czasie pobytu w Zw. Radzieckim umowę z firmą „Razno-export” umowę przewidującą dostawę przez stronę radziecką do końca ub. r. 50.000 sztuk skór baranich.

Dotychczasowy bilans zakupów z demobilu amerykańskiego. W realizacji pożyczki amerykańskiej wydano do listopada r. ub. z kwoty 50 miln. dol. więcej niż połowę (36.168.503 dol.). Zakupy odbywały się pod kątem zaspokojenia potrzeb komunikacji tak lądowej jak morskiej i rzecznej, uruchomienia przemysłu, rozszerzenia ram odbudowy kraju przez kurno jak największej ilości sprzętu budowlanego oraz wyposażenia sprzętem przeładunkowym (dźwigami) naszych portów. Asortyment sprzętu i towarów przysyłanych już

do kraju przedstawia się następująco: 500 parowozów, 43 ciągniki, 1.000 wagonów, 3.176 samochodów, 16 samolotów pasażerskich, 163 samoloty transportowo-szkoleniowe, 1 tankowiec, 2 pływające warsztaty okrętowe, 29 statków desantowych, 21 holowników (razem 131 jednostek pływających), różnego rodzaju sprzęt inżynierski, jak sprężarki (w tym 67 na samochodach), kopaczki, buldożery, maszyny do budowy dróg, 418 obrabiarek (wiertarki, szlifierki, heblarki itd.), ok. 100 kompletów narzędzi rzemieślniczych, 1 dźwig morski 100-tonowy, 1 dźwig 75-tonowy, 2 dźwigi 60-tonowe, 12 dźwigów 30-tonowych, 5 dźwigów 17-tonowych, 10 dźwigów 3,5-tonowych, 4 ciężkie dźwigi kolejowe, kilkanaście dźwigów lekkich. Niezależnie od tego zakupiono wiele sprzętu i towarów o szerokim wachlarzu, przedstawiających dużą wartość dla kraju, jak np. urządzenia nawigacyjne komplet ubrań dla nurków, ubrania ratownicze, przyczepy samochodowe, opony i detki, motory, agregatory, przyrządy pomiarowe, sprzęt radiowy, aparaty radiowe nadawczo-odbiorcze, dalekomisy (200 szt.) itd. Łącznie przewieziono do kraju towarów na sumę 26.987.697 dol. (BMP.)

Wymiana towarowa polsko-szwajcarska w październiku. W okresie sprawozdawczym Polska eksportowała do Szwajcarii 52.100 t różnych towarów. Najpoważniejszą pozycją był jak zwykle eksport węgla i koksu (46.818,7 t węgla kamiennego za 5.203.488 fr., 4.344 t koksu za 516.031 fr. oraz 280 t brykietów za 29.960 fr.). Ogólny tonaż węgla wynosił 51.472,7 t i stanowił 98,8% tonażu całego eksportu polskiego. W dostawach węgla dla Szwajcarii Polska zajęła drugie miejsce po USA (87.422 t za 10,7 miln. fr.), a przed Francją (28.864 t za 3,3 miln. fr.), Belgią — Luksemburgiem (20.504 t za 2,9 miln. fr.), Niemcami (5.485 t za 521 tys. fr.) i Czechosłowacją (660 t za 72 tys. fr.). W dostawach koksu Polska zajęła szóste miejsce po Holandii, Czechosłowacji, Niemczech, Austrii, Francji, a przed USA i Belgią-Luksemburgiem. Innymi pozycjami eksportu polskiego były: a) 172,6 t jai za 753 tys. fr., b) 205,7 t blach dynamowych za 229.646 fr., c) 121,2 t wikliny za 111.293 fr., d) 80,7 t korzeni cykorii za 37.384 fr., e) 13 t drobiu za 35.776 fr., f) 15 t chemikaliów dla użytku przemysłowego za

25.603 fr., g) 0,7 t szczeciny za 19.089 fr., h) 0,2 t szkła wkleśłego za 3.400 fr. W ogólnym imporcie szwajcarskim, wynoszącym 440,9 miln. fr. eksport polski stanowił 1,6%. W porównaniu z innymi państwami Polska zajęła 14 miejsce po USA (94,9 miln. fr.); Francji (38,4 miln. fr.), Belgii-Luksemburgu (38 miln. fr.), W. Brytanii (35,1 miln. fr.), Argentynie (32,9 miln. fr.), Włoszech (28,1 miln. fr.), Czechosłowacji (21,2 miln. fr.), Holandii (15,4 miln. fr.), Niemczech (13,9 milionów fr.), Szwecji (13,1 milionów fr.), Austrii (9,3 milionów fr.), Danii (8,5 milionów fr.) i Brazylii (7,9 miln. fr.). W tym samym miesiącu Polska importowała ze Szwajcarii następujące artykuły: 1) farby anilinowe (za 860 tys. fr.), 2) różne części maszyn i narzędzi mechanicznych (za 370 tys. fr.), 3) produkty farmaceutyczne i drogerijne (za 168 tys. fr.), 4) instrumenty i aparaty (za 155 tys. fr.), 5) zegarki i części (za 95 tys. fr.), 6) narzędzia precyzyjne (za 50 tys. fr.) na ogólną sumę 1.791.284 fr. W ogólnym eksporcie Szwajcarii Polska zajęła 27 miejsce (0,6%). (W. R.)

Plan eksportu 100 tys. rowerów. Dyr. adm.-handl. Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego, inż. Skalski, podczas pobytu w Paryżu, zawarł korzystną umowę na eksport 100 tysięcy sztuk rowerów w roku 1948 do Ameryki. Rowery zapłacone będą dolarami, w cenie 35 dol. za sztukę. (p.)

Zawarcie umowy handlowej z Węgrami. Pertraktacje handlowe, które odbywały się w Budapeszcie pomiędzy delegacją polską i węgierską, zakończyły się podpisaniem umowy handlowej. Umowa ta przewiduje dostawy artykułów pierwszej potrzeby wartości 86 miln. dol., tak po stronie polskiej, jak i węgierskiej. (p.)

Eksport i import ryb. W ramach zawartej z Austrią umowy wysłano tam wagon ryb solonych i pierwszą partię próbną przesyłki towaru świeżego. Do Czechosłowacji trwa eksport karpia żywego w wagonach-basenach, a częściowo Czesi zabierają go swymi samochodami. Z Norwegii przybyły do Gdyni dwa statki załadowane śledziami o ogólnej wadze 2.280 ton. Cena rynkowa tony tych śledzi wynosi ca. 200.000 zł. Śledzie zostały rozdzielone na kartki przed świętami. (bmp)

Wybrzeże - Żegluga

PROGRAM LINII ŻEGLUGOWYCH GAL-u NA STYCZEŃ I LUTY 1948 r.

Nazwa linii	Nazwa statku	Port wyjściowy	Terminy odjazdów w przybliżeniu	Porty przeznaczenia
Do portów wschod. wybrzeża Szwecji: Gdynia—Sztokholm	M/S „ELSY“	z Gdyni	3. 1.	do Sztokholmu
		ze Sztokholmu	9. 1.	do Gdyni
		z Gdyni	15. 1.	do Sztokholmu
		ze Sztokholmu	21. 1.	do Gdyni
Do portów zach. wybrzeża Szwecji: Gdynia—Goeteborg Szczecin—Sztokholm	S/S „NYSSA“	z Gdyni	27. 1.	do Sztokholmu
		z Goeteborga	8. 1.	do Goeteborga
		z Gdyni	19. 1.	do Gdyni
		z Goeteborga	30. 1.	do Goeteborga
	M/S „OKSYWIE“	ze Sztokholmu	7. 1.	do Szczecina
		ze Szczecina	14. 1.	do Sztokholmu
		ze Sztokholmu	21. 1.	do Szczecina
		ze Szczecina	28. 1.	do Sztokholmu
Gdynia—Rotterdam —Antwerpia	S/S „ŚLASK“	z Rotterdamu	7. 1.	do Antwerpii
		z Antwerpii	10. 1.	do Gdyni
		z Gdyni	20. 1.	do Rotterdamu
		z Rotterdamu	27. 1.	do Antwerpii
Gdynia—Londyn	S/S „LECH“	z Antwerpii	31. 1.	do Gdyni
		z Londynu	1. 1.	do Gdyni
		z Gdyni	9. 1.	do Londynu
		z Londynu	18. 1.	do Gdyni
Do portów Lewantu	S/S „OPOLE“	z Gdyni	27. 1.	do Londynu
		z Gdyni	12. 1.	do Antwerpii
		z Antwerpii	20. 1.	do Jaffy, Aleksandrii
		z Gdyni	5. 1.	do Nowego Jorku (via Kopenhaga Southampton)
Linia Półn. Amerykańska (terminy odjazdów ustalone)	M/S „BATORY“	z Nowego Jorku	20. 1.	do Gdyni (via Southampton—Kopenhaga)
		z Gdyni	5. 2.	do Nowego Jorku (via Kopenhaga—Southampton)
		z Nowego Jorku	20. 2.	do Gdyni (via Southampton—Kopenhaga)
		z Gdyni	15. 2.	do Gdyni
Linia Środk. Amerykańska	S/S „PUŁASKI“	z Tampico	1. 1.	do Gdyni
		z Buenos Aires	25. 1.	do Montevideo, Santos, Antwerpii, Gdyni
		z Gdyni	1. 3.	do Buenos Aires
		z Gdyni	5. 1.	do Rio de Janeiro, Buenos Aires
Linia Połudn. Amerykańska	M/S „WARYŃSKI“	z Buenos Aires	15. 2.	do Montevideo, Santos, Antwerpii, Gdyni
		z Gdyni	20. 1.	do Rio de Janeiro, Buenos Aires
		z Buenos Aires	1. 3.	do Santos, Antwerpii i Gdyni
		z Santos	1. 2.	do Buenos Aires, Montevideo, Rio de Janeiro, Antwerpii i Gdyni
Linia Genua—Nowy Jork (terminy odjazdów ustalone)	S/S „BIAŁYSTOK“	z Gdyni	25. 2.	do Buenos Aires
		z Genui	6. 1.	do Nowego Jorku (via Cannes)
		z Nowego Jorku	23. 1.	do Genui (via Neapol)
		z Genui	8. 2.	do Nowego Jorku (via Cannes)
	M/S „SOBIESKI“	z Nowego Jorku	25. 2.	do Genui (via Neapol)

Eksploatacja portów delty Wisły w październiku 1947 r. Przeładunek morski portów delty Wisły w październiku ub. r. osiągnął cyfrę 1.052,4 tys. t. W porównaniu z miesiącem poprzednim, obroty portowe spadły o 74 tys. t i to zarówno po stronie importu jak i eksportu. W zestawieniu z analogicznym miesiącem 1946 r., obroty w miesiącu sprawozdawczym wzrosły o 357 tys. t. Z ogólnej cyfry obrotów 1.052,4 tys. t na import przypada 321,1 tys. t, co stanowi 30,5% obrotów. Na eksport zaś — 731,3 tys. t, czyli 69,5%. Cyfry obrotów portów delty Wisły w roku 1945—1946 oraz w poszczególnych miesiącach 1947 r. przedstawiają się następująco (w tys. t):

	Import	Eksport
Rok 1945	376,7	540,7
Rok 1946	2.791,4	4.945,4
Rok 1947:		
styczeń	110,9	430,1
luty	31,2	110,5
marzec	0,9	3,2
kwiecień	186,5	258,5
maj	338,9	692,8
czerwiec	324,5	765,3
lipiec	368,3	777,2
sierpień	316,2	782,3
wrzesień	356,7	769,4
październik	321,1	731,3
W imporcie, wynoszącym 321,1 tys. t, przywieziono: 247,7 tys. t rudy żelaza, 9,2 tys. t maki, 12,4 tys. t nawozów sztucznych, 8 tys. t produktów dest. ropy naftowej, 6,8 tys.		

t kopry, 5,4 tys. t wyrobów ciesielskich, 3 tys. t celulozy, 2,3 tys. t wełny, 1,4 tys. t bawełny, 2,5 tys. t olejów smarowych, 0,5 tys. t szmat, 0,5 tys. t juty, 0,2 tys. t tarcicy, 1,8 tys. t towarów UNRRA oraz 19,4 tys. t drobnicy. Ponadto przywieziono 8.774 konie i 1.410 szt. bydła. W eksporcie, wynoszącym 731,3 tys. t, wywieziono: 597,6 tys. t węgla, 92,7 tys. t koksu, 20,1 tys. t cementu, 9,8 tys. t wyrob. metalowych, 2,3 tys. t żelaza, 0,9 tys. t papieru, 0,8 tys. t soli, 0,5 tys. t cukru, 0,5 tys. t szkła, 0,4 tys. t farb, 0,1 tys. t mebli oraz 5,6 tys. t drobnicy. Wywóz węgla, koksu i bunkru przedstawia się następująco (w tys. t):

Rok 1945	516,4
Rok 1946	4.672,0
Rok 1947:	
I kwartał	487,7
II kwartał	1.553,2
III kwartał	2.237,7
październik	690,3

Odbudowa portów w październiku 1947 r. Biuro Odbudowy Portów w Gdańsku kontynuowało w Gdańsku roboty inżyniersko-wodne przy naprawie falochronu Zachodniego i Wschodniego, przy przebudowie nabrzeża Północnego w basenie Strefy Wolnocłowej, przy naprawie nabrzeża Górniczego. Z prac wrakowych należy wymienić wydobywanie statku rzeczno-jezernego „Fredro” przy Dworcu Wiślanym, wydobywanie wraku żelaznej barki z węglem przy elewatorze 3, kafaru, steru żelaznego, koła transmisyjnego i innych. Z robót budowlanych zakończono prace przy odbudowie budynku administracyjnego w Strefie Wolnocłowej. Prowadzono w dalszym ciągu budowę magazynu żelbetowego Nr 1 w Kanał Portowym oraz przystąpiono do robót instalacyjnych wodoc.-kanalizacyjnych i centr. ogrzewania w halach Nr 1, 2 i 3 na Holmie. — W Gdyni z prac inżyniersko-wodnych kontynuowano budowę nowego odcinka falochronu Wschodniego, reparację falochronu Szwedzkiego, odbudowę nabrzeża Angielskiego, Śląskiego, nabrzeża Północnego,

Zachodniego oraz falochronu Południowego w basenie Jachtowym, nabrzeża Czechosłowackiego i Szwedzkiego. Zakończono całkowicie odbudowę nabrzeża Kaszubskiego. Z prac budowlanych prowadzono prace przy budynku Chłodni Rybackiej przy magazynie firmy „Dalmor”, przy magazynie Cukroport I/II na nabrzeżu Połskim, przy odbudowie magazynu Nr 2 na nabrzeżu Rotterdamskim, przy magazynie Nr 7 i 9 na nabrzeżu Stanów Zjednoczonych, przy magazynie Nr 10 na nabrzeżu Rumuńskim, prace remontowe w budynku Urzędu Celnego wykonano w 95%. Ponadto kontynuowano szereg prac montażowych i remontowych przy dźwigach w Gdyni jak i w Gdańsku. — Biuro Odbudowy Portów w Szczecinie rozpoczęło w okresie sprawozdawczym 7 robót, a mianowicie 5 sposobem gospodarczym i 2 za pośrednictwem firm. Zakończono 3 roboty — rzeźbienie części hali na nabrzeżu „Arsenal”, wykonanie tacy betonowej dla skraplacza w Chłodni Rybnej oraz budowę wieży nabeżnikowej. Do ważniejszych prac kontynuowanych w okresie sprawozdawczym, należą — remont Szkoły Morskiej, Chłodni Rybnej, budynku U. M., magazynu Nr 2 na Wyspie Górnej Okrętowej, układanie torów kolejowych na nabrzeżu „Arsenal” i O-ry, montaż pięciu dźwigów na nabrzeżu „Arsenal”. (D. R.)

Umowa ze stoczniami włoskimi. Minister Żeglugi Rapacki udzielił redaktorowi gospodarczemu P. A. P. odpowiedzi na kilka pytań dotyczących bezpośrednich wyników pobytu we Włoszech. „— Podczas mego pobytu we Włoszech — oświadczył min. Rapacki — podpisana została przez naczelnego dyrektora Zjednoczenia Stocznii Polskich, inż. M. Gutowskiego, umowa pomiędzy Zjednoczeniem Stocznii Polskich a Towarzystwem „Ansaldo” SA w Genui. Umowa określa współpracę na odcinku wykonywania planów i rysunków okrętowych dla ZSP przez „Ansaldo”, a ponadto przewiduje z jednej strony zatrudnienie pewnej liczby polskich inżynierów i techników w stoczniach „Ansaldo”, z drugiej zaś — umieszczenie w Stocznich Polskich szeregu wysoko wykwalifikowanych techników włoskich. Okrętowy przemysł włoski w poważnym stopniu może uzupełnić potrzeby polskiego przemysłu stocznioowego — podkreślił minister — na odcinku dostaw maszyn i motorów. Z drugiej strony włoski przemysł okrętowy odczuwając brak surowców, liczy na nasz węgiel oraz ewentualnie na żelazo. W portach naszych i nabrzeżach znajduje się jeszcze duża ilość niewydobytych wraków. Na odcinku ich naprawy widzę możliwości współpracy ze stoczniami włoskimi.” (y.)

Zjazdy i kongresy

NOT

W POLSCE międzywojennej pracowaliśmy mało i źle. Wg obliczeń L. Landaua dla roku 1929 wartość produkcji na głowę ludności wynosiła w Polsce — 610 zł, w Niemczech — 1.760 zł, a więc blisko trzy razy tyle. W szczególności na 1 rolnika wypadała w Niemczech produkcja wartości 2.310 zł, w Polsce — 700 zł. Wartość produkcji górniczej i przemysłowej wynosiła na głowę ludności nierolniczej w Niemczech — 1.575 zł, w Polsce — 500 zł. Polski rolnik produkował 30%, nierolnik 32% tego co Niemiec. Stosunek ten w ostatnich latach międzywojennych zmienił się jeszcze na naszą niekorzyść.

Niską produkcję na głowę ludności w Polsce można częściowo tłumaczyć tym, że odsetek ludności w wieku produkcyjnym (od 15—60 lat) był w Polsce niższy niż w Niemczech, wynosił mianowicie 58,8% wobec 64,8% w Niemczech; a przecie produkcję należałoby liczyć na 1 producenta a nie na głowę ludności.

Poważną przyczyną niskiej produkcji były rozmiary bezrobocia w Polsce. W Polsce, nawet w latach dobrej koniunktury, blisko 1/3 część ludności była bezrobotna i to zarówno w mieście jak na wsi, przy uwzględnieniu niepełnego wykorzystania swej zdolności do pracy przez chłopów i rzemieślników. Ale nawet gdy przyjmiemy, że bezrobocie w Niemczech było nieznaczne, i gdy uwzględnimy różnice odsetka ludności zdolnej do pracy, to wypadnie nam w Polsce

międzywojennej nie wiele więcej jak 50% niemieckiej produkcji na pracującego Polaka. I tutaj leży drugie źródło naszej przedwojennej biedy. Wysiłek polskiego chłopu i robotnika przynosił mały rezultat. Dlaczego? Bo mała była u nas umiejętność pracy, przede wszystkim zaś złe było techniczne wyposażenie naszych warsztatów pracy. Polska była niedoinwestowana.

Obecnie zmore bezrobocia usunęliśmy prawie całkowicie. Jeszcze mamy problem przeszkolenia zawodowego kobiet, jeszcze w niektórych okolicach kraju mamy przeludnienie rolnicze. Jesteśmy na drodze likwidacji i tych niewielkich objawów bezrobocia. Ale jak się przedstawia sprawa wydajności pracujących? Trudno ocenić umiejętność pracy. Wydaje się, że po wojnie jest ona mniejsza niż przed wojną. Sześć lat bez szkolnictwa robi swoje. Na pewno zaś wiemy, że wojna przyniosła nam ogromne zniszczenia w warsztatach pracy na wsi i w miastach.

Olbrzymie zwiększenie bogactw, ogromny wzrost wydajności pracy, zawdzięcza wiek XIX nie czemu innemu, jak postępowi technicznemu. Postęp techniczny to inwestycje, które wciągają w służbę człowieka siły przyrody i umiejętność wykorzystania tych sił. Nie na innej też drodze możemy obecnie uzyskać postęp gospodarczy, jak na drodze postępu technicznego, na drodze inwestycji, odpowiadających poziomowi

współczesnej techniki, na drodze nowoczesnych metod pracy.

Zawód technika, który w XIX wieku wydobywał się z nizin lekceważonego rzemiosła, w wieku XX stał się zawodem czołowym. Technik współczesny staje w pierwszym szeregu walczących o postęp, o lepsze jutro ludzkości.

Przed technikami polskimi stoją tym większe zadania, że musimy doganiać inne narody, cieszące się większą kulturą techniczną, usuwając równocześnie zniszczenia wojenne. Technicy polscy muszą kroczyć naprzód siedmiomilowymi skokami, teraz, kiedy ich jest tak mało, bo mało ich było przed wojną, a wojna nie oszczędziła techników tak jak i innych zawodów. Technicy muszą wypełniać te ogromne zadania stojące przed nimi, po sześcioletniej przerwie w samokształceniu, po sześcioletnim oderwaniu od prac techników innych narodów.

Bo nauki techniczne — tak jak i inne nauki — nie są skarbem zamkniętym i zliczonym, nie są zbiorem gotowych recept na wszelkie okoliczności życia. Technik ma przed sobą wciąż nowe zadania, które rozwiązywać trzeba indywidualnie, zgodnie z poziomem współczesnej techniki, która znów... wciąż postępuje naprzód.

Nie tylko kształcenie nowych inżynierów i techników, ale także najlepsze wykorzystanie wiedzy i pracy starych oraz uzupełnienie ich wiedzy, wymiana poglądów i doświadczeń, oto zadania, od których spełnienia w wielkim stopniu zależy, czy w postępie gospodarczym kroczyć będziemy szybko naprzód.

Postęp techniczny i najlepsze wykorzystanie posiadanych sił technicznych to wielkie zadania świata technicznego. Aby mógł on je wykonać, powinien być w tym celu odpowiednio zorganizowany. W tej myśli

już w roku 1945 powołano do życia Naczelną Organizację Techniczną (NOT) stawiając na jej czele tymczasowy Komitet Organizacyjny.

Komitet nie zmarnował czasu. Pamiętamy wielki kongres techników w Katowicach przed rokiem, poświęcony zagadnieniom planu trzechletniego. Ale nie tylko kongres był owocem pracy NOTu.

W ciągu dwuletniej działalności, pod kierunkiem Komitetu Organizacyjnego NOT zespolił prace naukowo-techniczne 15 stowarzyszeń techników, grupując olbrzymią większość zrzeszonych techników. Liczba członków zrzeszonych w NOTcie stowarzyszeń wynosi obecnie 15.000. Stowarzyszenia branżowe, posiadają w NOTcie centralę, załatwiającą sprawy wspólne, która równocześnie jest oparciem dla stowarzyszeń oddanych swym specyficznym branżowym sprawom.

NOT posiada już swój własny gmach w Warszawie. Odbudował on tradycyjną siedzibę techników na Czackiego i tam, w częściowo odbudowanym gmachu, odbył się w dniach 12 i 13 grudnia 1947 r. I. Walny Zjazd Delegatów NOTu.

Zjazd dokonał wyboru nowych, już statutowych, władz z wiceministrem inż. B. Rumińskim jako Prezesem na czele, otwierając nowy okres działalności.

Pierwsze dwa lata zajęły NOTowi przede wszystkim sprawy organizacyjne. W latach tych, latach doraźnej naprawy zniszczeń wojennych, prace techników w dużej mierze miały charakter doraźny. Obecnie przychodzi czas na prace o szerszym oddechu, na prace, które by popchnęły naprzód naszą kulturę techniczną. Dobrze, że w pracach tych technika polska znajdzie oparcie w zorganizowanej instytucji naczelnej techniki, jaką jest NOT. S. W.

Różne z kraju

Wiceminister Szyr o współzawodnictwie pracy, produkcji i o związkach zawodowych. Na Zjeździe Włókniarzy w Łodzi wicemin. Szyr wygłosił przemówienie, w którym omówił wielką rolę, jaką odgrywa dla kraju

stałe podnosząca się wydajność polskich kopalń, hut i fabryk. Idea współzawodnictwa pracy wyszła od mas robotniczych i w krótkim czasie ogarnęła całą polską klasę robotniczą. Poruszając sprawę wynalazczości robotniczej, wicemin. Szyr stwierdził, że przodownik pracy to organizator zaprowadzający takie zmiany, które pozwalają pracować wydajniej innym ludziom, całym zespołom ludzi pracy. Głębokie poczucie solidarności, które przed wojną nakazywało solidarne współdziałanie w akcjach strajkowych przeciwko wyzyskowi kapitału, dziś nakazuje robotnikom solidarny wysiłek w dziedzinie produkcji dóbr materialnych. Przedterminowe wykonanie planu produkcji przez szereg zakładów przemysłowych dowodzi, że w pierwszym roku planu 3-letniego, mimo ciężkiej zimy, która zahamowała pracę w wielu gałęziach produkcyjnych, su-

szy i powodzi, które zmniejszyły o kilkadziesiąt procent wysokość naszych zbiorów, rozwój gospodarczy kraju odbywa się zgodnie z planami, których nierealność chciano nam wmówić. Mówca przytacza twierdzenie wrogiej Polsce propagandy. Budowa linii wysokiego napięcia Śląsk-Łódź, wg propagandy radia londyńskiego miała być chwytem wyborczym, który nigdy nie doczeka się realizacji. Dziś ta linia jest gotowa. Wylania się obraz przyszłej Polski. Buduje się nową hutę, która będzie dawała rocznie 750 tysięcy t surówki i 1 milion t stali. W Starachowicach buduje się fabrykę samochodów ciężarowych, która już w roku 1949 wypuści 10 tys. wozów. W Oświęcimiu powstaje olbrzymia fabryka paliw syntetycznych i mas plastycznych, która zaspokoi w dziedzinie mas plastycznych nie tylko zapotrzebowanie Polski, ale pracować będzie na eksport. Produkować będziemy turbiny, przed wojną sprowadzane z zagranicy i obsługiwane przez zagranicznych techników, gdyż krajowych nie wolno było do nich dopuszczać. Prowadzi się wielkie

poszukiwania geologiczne, które pozwolą na wykorzystanie niezbadanych jeszcze bogactw gospodarczych kraju. Po omówieniu sytuacji w rolnictwie, które zostanie wprężone do ogólnego wyścigu pracy, dzięki czemu zniknie rozpiętość między produkcją przemysłową i rolniczą kraju, mówca stwierdził, że klasa robotnicza Polski, zaczęła już budowę tych wielkich domów szklanych, o których śnił Żeromski. Z inicjatywy wychodzącej od klasy robotniczej, połączonej z wysiłkami Rządu, wylaniają się zreby coraz to doskonalszego domu-ojczyzny. Wiemy, że nie można osiągnąć tego wszystkiego naraz, musimy dążyć do tego przez przeprowadzenie obok rewolucji gospodarczej i rewolucji psychiki polskiego człowieka pracy. Rewolucje te przeprowadzimy przez stałą poprawę bytu ludzi pracy, przez stałą opiekę nad nimi, a przede wszystkim przez otoczenie opieką tych najwydatniej pracujących. Całość stojących przed nami prac cementuje jednolity potężny ruch zawodowy. Zjazd włókniarzy musi wskazać nowe drogi, po których

kroczać, klasa pracująca włókniarzy spełni przyjęte do wykonania zadania. (p.)

Dane obrazujące rozwój ubezpieczeń społecznych. Składki ubezpieczeń społecznych wynosiły (wraz z odsetkami zwłoki) w styczniu 1947 r. 1.365.381 tys. zł, w czerwcu zaś 2.194.188 tys. zł. Na Ziemiach Odzyskanych wpłacono w styczniu 238 mln zł, w czerwcu 476,6 mln. zł. Podział tych kwot ze względu na charakter wpłat przedstawiał się następująco (w tysiącach złotych):

	styczeń	czerwiec
na wypadek choroby	525.469	899.603
emerytalne robotników	401.921	589.543
emerytalne pracowników	244.263	378.835
od wypadków	223.745	326.207

Stan zakładów pracy, płacących składki, wynosił na początku stycznia 1946 r. — 93.157, na początku stycznia 1947 r. — 148.725, na początku czerwca 1947 r. — 168.154 (z czego na ziemiach dawnych 139.271, a na Ziemiach Odzyskanych 28.883). Liczba ubezpieczonych i rencistów wynosiła na początku stycznia 1946 r. — 1.876.619, na początku stycznia 1947 r. — 3.034.915, na początku czerwca 1947 r. — 3.320.021 (z czego na ziemiach dawnych 2.530.323, na Ziemiach Odzyskanych 789.698). (pos.)

Na drodze ku polsko-czechosłowackiej współpracy technicznej. 18 grudnia ub. r. rozpoczęły się w Warszawie obrady polsko-czeskie w sprawach współpracy gospodarczej w dziedzinie normalizacji. W obradach wzięła udział specjalnie przybyła delegacja czeska oraz przedstawiciele ambasady Jugosławii i poselstwa Bułgarii. Rząd polski reprezentowany był przez wiceministra Przemysłu i Handlu E. Szyra i wice-min. Golańskiego. Normalizacja techniczna to przede wszystkim opracowanie ujednolajnienia typów i wymiarów części maszyn i instalacji. Tą drogą zmniejszy się ilość typów w całym przemyśle, powstanie możliwość wymienności produkowanych części, co zmniejszy koszty, ułatwia produkcję i wymianę towarową. W pierwszym, plenarnym dniu obrad zjazd powołał do życia komitet współpracy gospodarczej w dziedzinie normalizacji. Przyjęto również projekt statutu Komitetu, który będzie bazą dla rozmów z komitetami normalizacyjnymi Jugosławii, Bułgarii i innych zaprzyjaźnionych krajów dla powołania rozszerzonego komitetu współpracy normalizacyjnej. Przewodniczącym Komitetu na rok 1948 zgodnie z wnioskiem delegacji czeskiej wybrany został prof. inż. Tadeusz Czaplicki. Podkreślił on w swym przemówieniu, iż wobec powolności, z jaką rozpowszechniane są normy międzynarodowe, powstała idea tworzenia norm obejmują-

cych kilka państw. Potrzeba ujednolicenia norm podkreślona została w umowach gospodarczych Polski z Czechosłowacją, Jugosławią i innymi państwami. Prace zjazdu stanowią pierwszy krok na drodze do realizacji tych postanowień. Wiceminister Szyr zwrócił uwagę uczestników zjazdu, że szereg naszych układów gospodarczych uwzględnia potrzeby współpracy technicznej. Współpraca ta byłaby niemożliwa bez normalizacji, jeżeli uwzględnić, iż w poszczególnych wypadkach mamy wspólnie budować sieć elektryczną, dokonywać wymiany części maszyn i urządzeń, a nawet wspólnie organizować produkcję w pewnych działach przemysłu metalowego i innych. Podobnie współpraca nasza z Jugosławią na polu hutnictwa i elektrotechniki byłaby niemożliwa bez współpracy na polu normalizacji. (p.)

PKP przekroczył roczny plan załadunków. Polskie Koleje Państwowe do dnia 15 grudnia 1947 r. wykonały: 1) w ruchu towarowym — załadunków wagonowych 4.677.632, co stanowi 119 proc. całorocznego planu załadunkowego, określonego przez CUP na rok 1947 i stanowi zarazem przekroczenie o 1,7 proc. całorocznego naładunku wagonów w 1938 roku; 2) w ruchu pasażerskim — przewóz 312 mln. pasażerów co stanowi 138 proc. całorocznego planu przewozu osób na 1947 rok a zarazem 137 proc. całorocznego przewozu osób w r. 1938. (p.)

Z całego świata

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE.

Przegląd sytuacji materiałowej Europy 27 listopada ub. r. zakończyła się w Genewie pierwsza sesja komitetu przemysłowego i surowcowego komisji Gospodarczej ONZ dla Europy. Podkomitet dla stali rozważył środki mogące doprowadzić do powiększenia europejskiej produkcji stali oraz większego zużycia materiałów zastępczych. Opracowano projekty złagodzenia braku stali w najbliższej przyszłości. Nowopowołany podkomitet dla siły roboczej rozpatrzy możliwości wymiany rąk do pracy pomiędzy krajami cierpiącymi na bezrobocie a państwami, których przemysł na skutek ich braku nie jest w stanie uzyskać pełnego wykorzystania możliwości produkcyjnych. Przyjęto raport podkomitetu dla spraw drzewa, polecając mu uzyskanie porozumienia w kwestii rozdziału drzewa w 1948 roku, które winno uwzględniać przede wszystkim zapotrzebowanie europejskiego przemysłu węglowego i kolejnictwa. (pb.)

AUSTRALIA.

Ograniczenie importu samochodów amerykańskich. Począwszy od 1 grudnia ub. r. wprowadzono w Au-

stralii przepisy ograniczające import amerykańskich samochodów i ich części o 3 mln. funtów rocznie. W ciągu pierwszego półrocza ub. r. Australia sprowadziła 9.158 podwozi samochodowych z W. Brytanii (wartości 1,2 mln. funtów), 7.705 z Kanady (wartości 1 mln. funtów) oraz 6.306 ze St. Zjednoczonych (wartości 800.000 funtów). Po ostatnich ograniczeniach importu samochodów amerykańskich przed brytyjskim przemysłem samochodowym otwierają się możliwości rozszerzenia swego zbytu na rynku australijskim, posiadającym dużą chłonność. (pb.)

BELGIA

Produkcja stalowa w październiku 1947 roku przekroczyła po raz pierwszy produkcję przedwojenną. Od początku tego roku utrzymywała się ona na poziomie 90%, a w październiku doszła do 110% poziomu przedwojennego. Udało się to dzięki temu, że przemysł stalowy dysponował większą ilością koksu. Zapas ten powstał wskutek ruchów strąkowych w poprzednim miesiącu. (ps.)

Przemysł tekstylny. Produkcja w belgijskim przemyśle tekstylnym dzięki dostatecznemu napływowi surowców i węgla stale wzrasta i o-

siągnęła w połowie listopada ub. r. 155% poziomu przedwojennego. Większość produkcji idzie na zaopatrzenie rynku wewnętrznego. Eksport w drugiej połowie ub. r. posiadał przeciętną wartość ok. 400 mln. franków. Na spadek wartości eksportu (I połowa 1947 r. — 565 mln. franków) wpłynęło nałożenie nań 3-procentowego podatku oraz ograniczenia importowe wprowadzone w licznych krajach posiadających deficytowy bilans płatniczy. (pb.)

BULGARIA.

Zagraniczne umowy handlowe. W ramach ostatnio zawartych umów handlowych Bułgaria zamierza zwiększyć swój obrót handlowy z Włochami, Szwecją i okupacyjnymi strefami Niemiec. Szwecja będzie importowała owoce, marmoladę owocową, wino, tytoń, zioła lecznicze, olej rycynowy, skóry owcze i rudy w zamian za przyrządy medyczne, chemikalia, urządzenia do kopalń, obrabiarki oraz różne części zapasowe maszyn. Strefa radziecka w Niemczech za tytoń, piyr, marmoladę itd. dostarczy chemikalia, przyrządy medyczne, maszyny, instrumenty optyczne, kable elektryczne i żarówki. Strefa anglo-amerykańska importować ma rudy chromowe i

tytoń za części zapasowe do lokomotyw, urządzenia do kopalń, maszyny, traktory i wozy ciężarowe. (W.R.)

Układ handlowy z Włochami. 5 listopada zawarto bułgarsko-włoski układ handlowy, przewidujący w rocznym okresie obustronną wymianę towarową na sumę 17 mln. dol. Włochy dostarczać będą chemikalia, farmaceutyki, narzędzia, instrumenty precyzyjne, maszyny rolnicze, urządzenia fabryczne, maszyny do szycia, instrumenty chirurgiczne, sprzęt kinowy i elektrotechniczny, samochody, maszyny włókiennicze, aparaty radiowe oraz wyroby włókiennicze. W zamian za powyższe artykuły Bułgaria eksportować ma tytoń, kukurydzę, jaja, drób, rudę, skóry i drzewo. Poza układem Włochy dostarczą elektrownie ciepłe oraz pewne urządzenia przemysłowe, konieczne do przeprowadzenia bułgarskiego planu dwuletniego. (pb.)

CHILE.

Wiercenia naftowe w południowej części kraju dały pozytywne wyniki. W związku z tym powstaje eksploatacyjne przedsiębiorstwo państwowe o kapitale zakładowym 40 mil. dolarów. (ps.)

CHINY.

Rząd Kuomintangu postanowił sprężyć wyścig Formy St. Zjednoczonym za cenę dalszej pomocy amerykańskiej. Cały przemysł Formy znajduje się już pod kontrolą amerykańską. (p.)

Dalsza dewaluacja dolara chińskiego doprowadziła do nowego skoku cen. W ostatnich dniach listopada kurs dolara amerykańskiego wynoszący do tej chwili 90 tys. dolarów chińskich, podniósł się raptownie o 50%. Przykładem gwałtownej fali inflacyjnej jest przykład ceny za czasopismo. Wynosiła ona przed dwoma laty 40 dolarów za egzemplarz, obecnie — 20 tysięcy dolarów chińskich za egzemplarz. (ps.)

CZECOSŁOWACJA.

Podpisanie pięcioletniego układu handlowego ze Zw. Radzieckim. W ostatnich tygodniach podpisano pomiędzy Czechosłowacją i ZSRR pięcioletni układ handlowy przewidujący wymianę towarów wartości ok. 5 miliardów koron. Czechosłowacja eksportować będzie do Zw. Radzieckiego nie tylko wyroby ciężkiego przemysłu, ale również wyroby przemysłu lekkiego, żywnościowego (cukier, chmiel) oraz produkty rolnicze (rogacizna). Ze swej strony Zw. Radziecki dostarczy swemu partnerowi szereg ważnych surowców przemysłowych oraz zboże. W wyniku lipcowych rozmów pomiędzy premierem Gottwaldem i generałissimem Stalinem Zw. Radziecki podjął wysyłkę do Czechosłowacji 200.000 t zboża i 200.000 t paszy. Ponieważ skutki tegorocznej suszy były dla rolnictwa czechosłowackiego bardziej ciężkie, niż początkowo przewidywano, rząd Czechosłowacji

zwrócił się do ZSRR z prośbą podniesienia kontyngentu dostaw zboża o 150.000 t, co spotkało się z pozytywnym załatwieniem. W wyniku nowego układu handlowego wymiana towarowa pomiędzy Czechosłowacją i ZSRR obejmie około 30% całości czechosłowackiego handlu zagranicznego. Dalsze 10% handlu zagranicznego Czechosłowacji obejmują umowy z innymi państwami słowiańskimi. (ip.)

Minister handlu zagranicznego wygłosił exposé w czasie debaty budżetowej. Minister stwierdził, że aktualna polityka międzynarodowa ucieka się do broni ekonomicznej. Niemal wszystkie kredyty powiązane są z warunkami politycznymi lub są co najmniej odbiciem tendencji politycznych. Trudności wywołane suszą, Czechosłowacja zamierza pokonać przez wzmożenie eksportu, aby zdobyć żywność, nie dopuszczając do zmniejszenia importu surowców, aby nie powodować bezrobocia wśród ludności pracującej w przemyśle. (cs.)

Zmiana na stanowisku ministra przemysłu. Dotychczasowy minister przemysłu, Lauszman, ustąpił ze swego stanowiska, przyjąwszy przewodnictwo partii socjalno-demokratycznej. Jego następczynią została inż. Ludmila Jankovcova, pierwsza kobieta, która w Czechosłowacji weszła w skład rządu. Inż. Jankovcova brała udział w ruchu oporu w czasie okupacji. Była profesorką szkół handlowych. (cs.)

Przemysł szklany. W ciągu pierwszych 8 miesięcy r. ub. czechosłowacki przemysł szklany zrealizował swój plan produkcyjny w 90,8%, przy czym eksport był o 10% wyższy od poziomu przewidywanego. W ciągu pierwszych 6 miesięcy 1946 i 1947 roku eksportowano (w tysiącach koron czeskich):

	1946	1947	wzrost w %
Styczeń	32.670	184.927	565
Luty	56.957	198.386	348
Marzec	66.225	202.390	303
Kwiecień	65.523	268.473	410
Maj	72.602	227.876	313
Czerwiec	123.455	229.867	186

Czechosłowacki przemysł szklany zatrudniał przed wojną głównie Niemców. Na początku 1946 roku było jeszcze zatrudnionych 11.400 robotników niemieckich, w styczniu r. ub. tylko 5.858. Stopień zatrudnienia jest dzisiaj większy w przemyśle szklanym niż przed wojną. Najlepszymi odbiorcami czeskich towarów szklanych są (dane za 1. półrocze r. ub. w milionach koron czeskich): USA — 264,7, Anglia — 162,1, Holandia — 110,7, Szwajcaria — 93,8, Belgia — 67,9, Szwecja — 58,5, Kanada — 53,9, Francja — 40,5, Argentyna — 39,2, Brazylia — 30,0. Eksport i sprzedaż wewnątrz kraju towarów szklanych wyraziły się następującymi cyframi:

1946 1. półrocze	za 1.066.000.000 koron
1946 (cały rok)	„ 2.667.000.000 „
1947 1. półrocze	„ 2.005.000.000 „

W ramach nowej umowy handlowej z ZSRR Czechosłowacja ma dostarczyć Rosji szkła wklęsłego za 1

mln. dol. Dotychczas eksportowano tylko szkło płaskie. Największą zapotrzebowanie jest na towary szklane, służące do oświetlenia i celów chemicznych, butelki i szkło płaskie. Nowe maszyny winny pozwolić w następnych 2 latach na eksportowane znacznych ilości butelek. (W.R.)

Nowy podatek od luksusu. W Czechosłowacji wprowadzono nowy podatek od luksusu, który przyniesie państwu rocznie około 700 milionów koron czeskich. Opodatkowane są np. w 30% ceny za dywany i meble, w 50% towary jedwabne i szampań, w 75% srebrne nakrycia stołowe i w 30% automobile. (W.R.)

Wydobycie węgla i produkcja żelaza w październiku. Przedsiębiorstwo narodowe „Kopalnie czechosłowackie” opublikowały statystykę wydobycia węgla oraz produkcji koksu i żelaza w ciągu października ub. r. Węgiel kamienny: ogółem w październiku wydobyto 1.471.901 t, tj. osiągnięto 99,9% miesięcznego planu. Od początku roku wydobyto 13.338.769 t, tj. 98,6% planu. Węgiel brunatny: wydobyto 1.969.810 t, miesięczny plan wykonany w 101,3%. Od początku roku wydobyto 18.533.894 t, tj. osiągnięto 102,4% planu. Koks kopalniany: 193.400 t, plan miesięczny wykonany w 101,3%. Od początku roku wyprodukowano 1.706.400 t, tzn. osiągnięto 100,9% planu. Koks hutniczy: wyprodukowano 108.941 t, tj. 123,6% planu. Od początku roku — 997.428 t, tzn. osiągnięto 114,1% planu. Ruda żelazna: wydobyto 118.868 t, tj. 88,6% miesięcznego planu. Od początku roku wydobyto 1.130.958 t, czyli że osiągnięto 92,1 proc. planu. (ip.)

Na terenie byłych Sudetów Czechosłowacja przechodzi obecnie poważny kryzys rak roboczych. Opuszczone przez Niemców fabryki uruchomiono głównie przy pomocy ludności osiedleńczej, wśród której tylko minimalny odsetek stanowi fachowcy. Bardzo wiele więc zakładów ma do dzisiejszego dnia cały szereg nieobsadzonych stanowisk. Czynniki kierownicze przemysłu czechosłowackiego starają się zaradzić temu stanowi rzeczy na drodze intensywnego przeszkalania pracowników na wszystkich szczeblach wytwórczości. Akcja szkoleniowa stale przybiera na sile. (bisz.)

FRANCJA.

Rząd przeciwko podwyżce płac robotniczych. W drugiej połowie listopada 1947 r. wybuchła we Francji fala strajków pracowniczych, mających podłoże gospodarcze, a mianowicie wzrost kosztów utrzymania, zmniejszający w poważny sposób realną wartość zarobków (patrz 22 nr „Życia Gospodarczego” str. 1000). Rząd premiera Schumana opierający się na srońnictwach centrum i prawicy nie poszedł w kierunku wypełnienia żądań pracowników, co wywołało zaostrzenie sytuacji. Pomimo przymusowania przez Schumana w

Zgromadzeniu Narodowym ustawy antystrajkowej (30. 11. 1947 r.) strajki obejmowały w pierwszej dekadzie grudnia nadal ponad milion robotników (górnicy, pracownicy przemysłu metalowego, robotnicy portowi, kolejarze itd.). Strajki odbiły się w sposób niekorzystny na gospodarce francuskiej. Wg ośrodka badań ekonomicznych Generalnej Konfederacji Pracy dochód narodowy Francji w ciągu ostatnich tygodni listopada i pierwszych dni grudnia zmniejszył się o 12 miliardów franków. Strajk górników spowodował dzienną stratę 170.000 t węgla. Dla zapobieżenia dalszym stratom w gospodarce narodowej Generalna Konfederacja Pracy prowadziła rokowania w sprawie podwyżki płac robotniczych, które na skutek bezkompromisowego stanowiska rządu Schumana były kilkakrotnie zrywane. Konfederacja domagała się podwyższenia płac robotniczych do 10-800 franków miesięcznie oraz udzielenia przez rząd gwarancji zrewidowania ich w wypadku dalszego wzrostu kosztów utrzymania.

9 grudnia komitet strajkowy wezwał wszystkich pracowników do powrotu do pracy. Komunikat jego stwierdza, iż w wyniku rokowań Konfederacji Pracy z rządem zapewniono pracownikom miesięczny dodatek drożyzni w wysokości 1.500 fr., który będzie wypłacany od 24 listopada ub. r. wszystkim robotnikom, bez względu na to czy brali udział w strajku, czy nie strajkowali. Rząd zmuszony został do wydania zarządzenia zmierzającego do zapewnienia w terminie do czerwca 1948 r. stałego stosunku między płacami i cenami. Dodatki rodzinne pracowników będą powiększone o 22%. Począwszy od 10 grudnia życie gospodarcze we Francji toczyło się z małymi wyjątkami zupełnie normalnie. (pb.)

Po wprowadzeniu franka w Zagi. Saary. Jak już informowaliśmy (23 nr „Życia Gosp.” z r. 1947), na terenie Zagi. Saary wprowadzono jako urzędową walutę franka francuskiego. Przy wymianie ustalono parytet marki saarskiej na 20 fr; rzeczywisty stosunek marki do franka przedstawia się jak 1:50. Jeśli rząd francuski ustalił taki a nie inny kurs, to miał ku temu kilka powodów. Grały tu względy ambicji: Francja nie mogła pozwolić na wykazanie tak wielkiej słabości swej waluty w stosunku do waluty kraju podbitego. Dalszym powodem przyjęcia ustalenia kursu była chęć uniknięcia zbyt silnego wstrząsu przy niwelowaniu cen w Saarze z cenami we Francji. Robotnik w Saarze zarabia przeciętnie 8 marek dziennie; wystarcza mu to względnie na utrzymanie się, ponieważ ceny w Saarze są reglamentowane. Z chwilą ujednolicenia waluty i ekonomicznego przyłączenia, ceny wykażą oczywiście tendencję zwyżkową i nie jest rzeczą pożądaną jej ułatwienie przez ustalenie wielkiej rozpiętości kursu przy wymianie walut. Dla zapobieg-

nięcia zbyt wielkiego wycofania oszczędności i niezwiększania w ten sposób środków nabywczych, rząd francuski zablokował do wysokości 40% rachunki w bankach, przekraczające 8.000 fr. Wreszcie ostatnim i bodajże najważniejszym względem przyjęcia parytetu 1 do 20, a nie np. 1 do 50, była obawa przed reperkusją, jaką może spowodować wymiana marek na franki, jeśli chodzi o Skarb francuski. Wymiana ta spowoduje bowiem duże obciążenie dla Banku Francuskiego. Ilość banknotów markowych, znajdujących się w obiegu w Saarze, wynosi 200 milionów; ale całość wierzytelności, czeków, weksli i instrumentów płatniczych oblicza się na dwa miliardy marek, co przy kursie 20 franków za markę wynosi 40 miliardów franków. Ogólne obciążenie Skarbu francuskiego na skutek wprowadzenia franka do Saary może wynieść 48 miliardów. W związku z tym parlament upoważnił rząd do zaciągnięcia w Banku Francuskim bezprocentowej pożyczki 25 miliardów, co podnosi plafon pożyczek bezprocentowych do sumy 200 miliardów w Banku Francuskim. Gdyby kurs marki ustalony był według wyższego parytetu, proporcjonalnie wzrosłaby możliwe obciążenie Skarbu francuskiego. Ażeby ta nowa masa banknotów nie stanowiła inflacji, ale była wynikiem rzeczywistych potrzeb ekonomicznych, Francja musi uzyskać uznanie gospodarczego przyłączenia Saary. Dotychczas bowiem węgiel sprowadzany z Saary, odliczany jest z kontyngentu, jaki Niemcy muszą dostarczyć m. in. i Francji, ale za który Francja płaci dolarami. Francja osiągnie w pełni cel, do którego zmierza, dopiero z chwilą, kiedy za ten węgiel będzie płaciła swoją narodową walutą. (pp.)

Handel zagraniczny. W październiku ub. r. eksport wzrósł z 15.410 miln. fr. franc. (we wrześniu) na 8.301 miln. fr. (październik 1946 r., 11.903 miln. fr.) Import wzrósł w tym samym czasie z 29.402 miln. na 30.378 miln. (październik 1946 r., 23.801 miln.). W ciągu pierwszych 10 miesięcy importowano za 282,4 milarda fr., a eksportowano za 173,1 milarda. W tym samym czasie r. ub. wóz wyraził się cyfrą 192,2 milarda fr., wywóz zaś 70,7 milarda fr. (W. R.)

Komitet banków emisyjnych. Dekretem rządowym powołano do życia Komitet Koordynacyjny Instytutów Emisyjnych Związku Francuskiego, którego zadaniem jest badanie problemów dotyczących walut i wymiany w całości terytoriów tworzących Związek Francuski. W skład Komitetu wchodzi, oprócz ministra skarbu lub jego przedstawiciela, który przewodniczy: gubernator Banku Francuskiego, gen. dyrektor Centralnej Kasy dla Francji Zamorskiej, przedstawiciel ministerstwa spraw gospodarczych. Ponadto uczestniczą w Komitecie — o ile rozważane sprawy będą dotyczyć ich kompetencji terytorialnej — prezes

Banku Algerskiego, prezes Banku Indochińskiego, prezes Banku Afryki Zachodniej, prezes Banku Madagaskarskiego i prezes Państwowego Banku Marokańskiego. (pp.)

Złoto, uzyskane z przydziału w Brukseli (podział złota, zabranego przez Niemców) zostało oddane w zastaw Bankowi Federal Reserve w Stanach Zjednoczonych za pożyczkę 82 milionów dolarów. (ps.)

FINLANDIA.

Handel zagraniczny. Do końca października ub. r. eksport fiński wyniósł 36,416 miln. marek fińskich, import natomiast 34,839 miln. marek. W porównaniu z rokiem 1946 odpowiednie cyfry za pierwsze dziesięć miesięcy przedstawiały się następująco: 17.582 i 19.479 miln. marek. Najważniejszymi towarami eksportowymi Finlandii są: drzewo (we wrześniu eksp. za 2,269,0 miln. marek, w październiku za 2,428,4 miln. marek), papka drzewna (we wrześniu za 1,082,8 miln. marek, w październiku za 893,9 miln. marek), karton i papier (w październiku za 1,079,8 miln. marek, we wrześniu za 809,4 miln. marek). Udział niektórych państw w obrocie handlowym z Finlandią w sierpniu i wrześniu 1947 r. (w milionach marek fińskich) ilustruje poniższe zestawienie:

Import	sierpień	wrzes.
USA	804,1	1.280,7
Wielka Brytania	724,0	1.000,2
ZSRR	780,8	807,0
Dania	143,9	289,9
Szwecja	135,6	146,3
Holandia	169,0	249,0
Francja	236,2	252,9
Brazylia	107,7	33,4
Belgia-Luksemburg	299,8	379,2
Norwegia	155,1	114,3
Polska	177,8	202,8

Ogółem import 4.001,0 5.216,0

Eksport	sierpień	wrzes.
USA	463,4	498,3
Wielka Brytania	1.754,7	1.698,7
ZSRR	472,1	425,7
Dania	425,8	483,3
Szwecja	325,0	233,7
Holandia	190,1	166,3
Francja	241,7	263,1
Brazylia	32,2	0,0
Belgia-Luksemburg	385,3	292,3
Norwegia	56,6	80,3
Polska	140,4	185,7

Ogółem eksport 5.487,5 4.806,2

Tytułem kosztów wojennych wypłacono ZSRR (w milionach marek fińskich.):

	1945	1946	1947
wrzesień	1.215,5	1.289,2	1.523,0
październik	585,7	512,7	634,6
Za pierwsze 10 mies. r.	7.248,9	7.623,1	8.580,6

(W.R.)

HISZPANIA.

Obniżenie racji dziennych chleba z 250 do 150 gramów nastąpiło od 1 października. Jednocześnie nastąpiło ograniczenie w zużyciu benzyny. Wprowadzono „dni bezsamochodowe” dla wozów o mocy po-

wyżej 18 HP wtorki, środy i piątki, dla słabszych wozów wtorki i piątki. W dniach tych mogą kursować tylko samochody urzędowe. Przy czym tego zarządzenia są z jednej strony trudności dewizowe, ograniczające import benzyny, z drugiej zaś strony wzgląd na niezadowolenie szerokich mas pracujących wobec pojawienia się ostatnio wielkiej ilości luksusowych samochodów amerykańskich, na których przywóz pieniądze się znalazły. (ps.)

IRAN.

Koncesję na budowę zapory wodnej 200 km na południowy wschód od Teheranu otrzymała firma czechosłowacka Lana, posiadająca w Iranie swoją filię. Koszt budowy obliczany jest na 40 milionów rialów, to jest 64 miliony koron czeskich. (cs)

JUGOSŁAWIA.

Układ handlowy z Włochami. 28 listopada ub. r. podpisano pomiędzy Jugosławią i Włochami pięcioletni układ handlowy. Oprócz normalnej wymiany towarowej, której roczna wartość ma osiągnąć ok. 16.000 lir, specjalny protokół przewiduje dostawę przez Włochy wyposażenia przemysłowego i kompletnych fabryk na sumę 150 miln. dol. dla wyprodukowania których Jugosławią zapewni przemysłowi włoskiemu większość koniecznych surowców. (pb.)

KANADA.

Pożyczka dolarowa. Import-Export Bank przyznał rządowi kanadyjskiemu pożyczkę w wysokości 300 miln. dol. Będzie ona spłacona przez Kanadę w trzech ratach w ciągu najbliższych trzech lub pięciu lat. Rząd kanadyjski ogłosił równocześnie wiadomość o utrzymaniu nadal w mocy restrykcji importu ze St. Zjednoczonych, które obejmują szeroką listę towarów, m. in.: samochody, materiały włókiennicze, skóry oraz produkty żywnościowe. Podróżnym udającym się do St. Zjednoczonych wo'no wywieźć 150 dol. Kopalnie złota otrzymać mają premie w wysokości 7 dol. za uncję kruszcu wydobytą ponad poziom z roku zakończonego w czerwcu 1947. (pb.)

NIEMCY.

Eksport węgla z Ruhry przedstawiał się na jesieni 1947 r. następująco w porównaniu z przeciętną eksportu w 1938 roku (w tonach):

	Przec. mies. III kwartał	Paźdz. 1947	Przec. mies. 1938
	1947		1938
Austria	207.000	223.000	21.000
Francja	175.000	291.000	324.000
Belgia	85.000	89.000	276.000
Holandia	100.000	122.900	483.000
Dania	79.000	85.000	36.000
Norwegia	43.000	45.000	2.400
Włochy	94.000	107.000	550.000
Szwajcaria	16.000	18.000	47.000
Szwecja	14.000	30.000	45.000

Wydobycie nadreńskiego przemysłu węglowego Niemiec na dniówke roboczą w tonach przedstawiało się w 1946 i 1947 roku następująco:

1938		423.000
1946	I Kwartał 1946	169.000
	II „ 1946	156.000
	III „ 1946	174.000
	IV „ 1946	190.000
	I „ 1947	223.996
	II „ 1947	215.240
1947	lipiec	224.996
	sierpień	237.246
	wrzesień	240.918
	październik	246.550
	3. listopada	269.524
	10. „	279.038
	15. „	280.673

(p.)

Pierwszy związek pracodawców po wojnie powstał w Hesji. Jest to samodzielny niemiecki „Związek pracodawców przemysłu odzieżowego Hesji“ z siedzibą we Frankfurcie nad Menem. (ps.)

Eksport aparatów fotograficznych ze strefy radzieckiej. Kilka firm nowojorskich zakupiło, w zakładach Zeissa, znajdujących się w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec, dużą partię aparatów fotograficznych na sumę 100.000 dol. (pb.)

PORTUGALIA.

Rozbudowa dróg. Na drogi, na które przeznaczano przed wojną i w czasie jej trwania przeciętnie 12 milionów eskudów rocznie, przeznaczają się obecnie 250 milionów w metropolii i 220 milionów eskudów na Maderze i Azorach w ciągu roku (pf)

STANY ZJEDNOCZONE.

Prawdziwe oblicze planu Marshalla. W grudniu ub. r. Kongres amerykański uchwalił ustawę rządową o asygnowaniu 597 miln. dol. na pomoc dla Francji, Włoch, Austrii i Chin. W związku z tym przewiduje się utworzenie w Waszyngtonie specjalnego aparatu, podlegającego jednemu administratorowi, który ma zapewnić rządowi St. Zjednoczonych skrupulatną kontrolę nad sposobem wykorzystania pożyczek amerykańskich. Do każdego z krajów korzystających z pomocy amerykańskiej rząd St. Zjednoczonych wyśle stałą misję, mającą przysyłać swe sprawozdania i opinie do centrali w Waszyngtonie. Do ustawy o pomocy Kongres wniósł szereg poprawek, z których najważniejszymi są dwa postanowienia: 1) każde państwo, które „stanie się komunistycznym“ zostanie tej pomocy natychmiast pozbawione; 2) poszczególne państwa winne utworzyć specjalne fundusze z wpływów ze sprzedaży produktów amerykańskich, którymi będą dysponować przedstawiciele rządu amerykańskiego. (p.)

Projekt racjonowania żywności. Minister handlu USA Averel Harriman wniósł do Senatu projekt ustawy, upoważniającej rząd do racjonowania żywności, kontrolowania eksportu i artykułów nie pokrywa-

jących zapotrzebowania oraz zakupu i następnej dystrybucji całkowitych zbiorów. Projekt ten jest rozwinięciem programu Trumana, dotyczącego wprowadzenia kontroli gospodarczej w USA. Republikanie, jak należało oczekiwać, zajęli wobec projektu Harrimana stanowisko negatywne. (p.)

Obniżka importowych taryf celnych. Zgodnie z umową genewską St. Zjednoczone obniżyły od 1 stycznia 1948 r. importowe stawki celne dla 75% wszystkich towarów do 50% stawek dotychczasowych. (W.R.)

Dalszy wzrost cen. Wg danych amerykańskiego Labour Bureau Statistics koszty utrzymania w St. Zjednoczonych były we wrześniu ub. r. o 66,6% wyższe od cen w sierpniu 1939. W ostatnich miesiącach ub. r. ceny głównych artykułów przemysłowych i żywnościowych w St. Zjednoczonych w dalszym ciągu wykazywały tendencję zwyżkową. W ostatnich dniach listopada ub. r. ceny żywności były przeszło dwukrotnie wyższe (203,5%) niż przeciętna z lat 1935—39 i o 10% wyższe niż w czerwcu 1920 r., który był okresem szczytowej inflacji w St. Zjednoczonych. W ciągu 12 miesięcy (do grudnia ub. r.) ogólny wskaźnik cen w USA podniósł się o 12,3%, natomiast od czerwca 1946 r. (tj. od momentu skasowania kontroli cen) — o 22,9 %. (pb.)

SZWAJCARIA.

Liczba fabryk. Liczba fabryk stale wzrasta i osiągnęła przv końcu września ub. r. cyfrę 11.000. — Od roku 1936 przybyło prawie 3.000 nowych przedsiębiorstw. W okresie od końca września 1946 r. do końca września 47 r. stan zwiększył się o 748 jednostek. Poniższa tabela ilustruje dokładnie stan za 3 kwartały 1947 roku:

	Koniec czerw- ca	Koniec wrze- śnia
Przemysł bawełniany	317	319
Przemysł jedwabny	127	130
Przemysł wełniany	108	108
Przemysł lniany	48	48
Inne przemysły tekstylne	183	184
Przemysł gotowych ubrań	1.635	1.649
Przemysł spożywczy	766	774
Przemysł chemiczny	377	380
Elektrownie, gazownie, wodociagi	291	292
Produkcja i przeróbka pa- pieru, skóry i kauczuku	474	476
Przemysł graficzny	608	610
Przeróbka drzewa	1.705	1.735
Przemysł metalowy	1.018	1.038
Przemysł maszynowy	1.492	1.518
Przemysł zegarmistrzowski i biżuteryjny	1.068	1.077
Przemysł ziemny, kamienio- łomy	454	459
Razem:	10.876	11.003

Targi w Bazylei. Główne targi szwajcarskie odbywają się corocznie na wiosnę w Bazylei. Targi tegoroczne odbędzie się po raz 32 pomiędzy 10 a 20 kwietnia. Dyrekcja organizująca je dokłada wszelkich starań, aby stały się one możliwie

naibardziej wszechstronnym przeglądem osiągnięć przemysłu szwajcarskiego, cieszącego się dobrą marką na rynkach całego świata. (v)

Zakup licencji DKW. Po uzyskaniu zezwolenia od radzieckich władz okupacyjnych w Niemczech fabryki samochodowe w Szwajcarii zakupiły od firmy DKW (Deutsche Kraft Werke) licencję na wyrób jej wozów osobowych i ciężarowych. (pb.)

SZWECJA.

Trudności handlu zagranicznego. Podniesienie kursu korony pomyślane jako środek dla utrzymania niskich cen krajowych, zawiodło i ceny te poszły bardzo znacznie w górę. Jednocześnie rośnie import, którego wartość we wrześniu r. ub. wynosiła 549 mln. koron, dając przewyżkę nad eksportem w wysokości 243 mln. kor. Szwecja pragnie kierować swój wywóz do krajów o twardej walucie, ale nie jest w stanie produkować tyle, ile potrzebowałoby zdrowe wzmoczenie jej eksportu. (pb.)

Spadek kursów akcji. Oblicza się, że od chwili ogłoszenia przez rząd wiadomości o utworzeniu komisji dla „sterylizacji” dochodów z dywidend, wartość akcji na giełdzie sztokholmskiej spadła o milion koron. (pb.)

Układ finansowy z W. Brytania. Pomiedzy Szwecją i W. Brytanią zawarto nowy układ finansowy, na podstawie którego obie strony zobowiązały się do blokowania walut swego partnera w granicy do 8 mln. funtów. Każda nadwyżka waluty jednej ze stron będzie przez nią wymieniana na złoto. Równocześnie Szwecja zgodziła się na zamrożenie posiadanych przez siebie 25 mln. funtów do końca 1949 r. Nowa umowa handlowa pomiedzy obu krajami przewiduje dostarczenie przez Szwecję drzewa, drobiu, papieru i rudy żelaznej w zamian za wyroby włókiennicze, żelazo, stal i chemikalia. Roczna wymiana towarowa zamknie się po każdej stronie sumą 50 mln. funtów. (pb.)

WĘGRY.

Nacjonalizacja banków. Parlament węgierski uchwalił po czterodniowej debacie nacjonalizację wielkich banków. (pb.)

Mianowany przez rząd komisarz przemysłu aluminowego ma przygotować upaństwowienie tej gałęzi gospodarki. Celem zapewnienia zbytu wiele fabryk innych branż ma być przystosowanych do wytwarzania przedmiotów aluminowych. Przewidywane są studia specjalnej ekipy za granicą celem zapoznania się z ostatnimi osiągnięciami techniki. Zamierza się również wzmoczyć wywóz aluminium. (wg)

Plan trzechletni. Realizacja planu przypadła na trudny okres, charakteryzujący się trzema ubiegłymi okresami suszy. Koszty utrzymania wzrastały na Węgrzech z końcem lata r. ub. (sierpień 5%, wrzesień 10%). Był to okres, kiedy jeszcze nie od-

czuto wyników daniny majątkowej. Względ na zagadnienia finansowe spowodował ostrożną realizację inwestycji. W pierwszym kwartale r. ub. inwestycje państwowe miały wartość 220 mln. florenów, inwestycje ze źródeł samorządowych, ubezpieczeń społecznych i środków prywatnych wyniosły 80 mln. flor. Z kredytów państwowych 30% przypadło na rolnictwo, 29% na przemysł, 27% na komunikację, 14% na cele społeczne, kulturalne i budownictwo. Inwestycje rolnicze pierwszego kwartału obejmowały przede wszystkim nawadnianie i budowę dróg. W zakresie przemysłu w okresie tym 18 mln. flor. przeznaczono na górnictwo węglowe, 15 mln. flor. na budowę zakładów azotowych w Péti. Z zakresu inwestycji społecznych związane są ściśle z przemysłem: budowa mieszkań dla górników (3,5 mln) i politechniki (2 mln). Osiągnięcia planu w sierpniu br. wykazują:

	Plan	Wykon.	%
Węgiel (t)	667.000	675.000	101,0
Surówka (t)	28.500	28.500	100,0
Stal surowa (t)	52.200	55.150	105,5
Wagony (szt.)	93	97	104,6
Rowery (szt.)	6.650	6.080	91,5
Mat. bawełniane (mil. m)	10,5	11	104,5
Mat. jedwabne (m)	732.000	788.000	107,5
Mat. lniane (m)	500.000	486.000	97,5
Obuwie (p.)	325.600	333.000	102,5
Wyroby walcowane przekroczyły plan o 10%, cement o 20%, dachówki o 40%. Nie wykonano planu w żelazie kutym, narzędziach i przemysła drzewnym oraz chemicznym. (ps.)			

WŁOCHY.

Nowa dewaluacja liry. Rząd włoski przeprowadził czwartą od zakończenia się wojny dewaluację liry. Obecnie urzędowy kurs liry w stosunku do funta szterlinga wynosi 1961,30, w stosunku do dolara — 589,47, franka szwajcarskiego — 149,32. Kursy wymiany ustalone będą pierwszego dnia każdego miesiąca wg kształtowania się sytuacji na giełdzie rzymskiej i mediolańskiej.

W. BRYTANIA.

Program inwestycyjny na rok 1948. 1 grudnia ubr. rząd brytyjski opublikował tzw. „Białą Księgę” zatytułowaną „Inwestycje Kapitałowe w roku 1948”, która jest rządowym programem inwestycyjnym na rok bieżący. Rząd brytyjski ograniczy początkowo wszelkiego rodzaju inwestycje kapitałowe w br. do sumy 1.400 mln. funtów, co oznacza redukcję pierwotnych zamierzeń o 200 mln. funtów. Dalsze redukcje inwestycji mają nastąpić w miesiącach letnich, tak aby roczny poziom nakładów kapitałowych pod koniec br. nie wynosił więcej niż 1.320 mln. funtów. Plan rządowy przewiduje więc zredukowanie ogłoszonych w czasie sierpniowej deba-

ty Izby Gmin kwot inwestycyjnych o łączną sumę 280 mln. funtów. „Biała Księga” stwierdza, iż „nie można obecnie przewidywać podwyższenia poziomu inwestycji w roku 1949.” Redukcję planu inwestycyjnego ilustruje poniższa tabelka:

w milionach funtów

	Roczna skala inwestycji w wydatkach w połowie 1947 r.	Plan pierwotny na rok 1948	Roczna skala wydatków przewidzianych na koniec 1948 r.
Budownictwo okrętowe i różne	90	95	95
Budownictwo*)	850	825	700
Fabryki, maszyny, pojazdy	610	680	525
	1.550	1.500	1.320

*) Mieszkaniowe i przemysłowe.

Druga tabelka przedstawia rozmiar inwestycji, które „byłyby chętnie widziane przez rząd w przemysłach mogących bezpośrednio oddziaływać na rozwiązanie problemu bilansu płatniczego”:

w milionach funtów

	Roczna skala inwestycji w wydatkach w połowie 1947 r.	Plan pierwotny na rok 1948	Roczna skala wydatków przewidzianych na koniec 1948 r.
Usługi, węgiel, stal itd.	135		180
Sektor prywatny	65	590	50
Inny przemysł maszynowy	275		240
Pojazdy drogowe	135	90	55
	610	680	525

Program powyższy odnosi się jedynie do inwestycji krajowych. „Biała Księga” przewiduje, iż na skutek redukcji importu drzewa (5 mln. funtów rocznie) oraz ograniczonych ilości stali, cementu i cegieł zatrudnienie pracowników budowlanych nie będzie mogło się utrzymać na dotychczasowym poziomie. Produkcja stali w br. wynosić będzie wg opinii rządu ok. 14 mln. t. Rząd nie przeprowadza w swej publikacji rozgraniczenia pomiędzy inwestycjami unarodowionymi i prywatnymi gałęzi gospodarki narodowej, nie przewidując ścisłego kontrolowania sektora prywatnego. „Biała Księga” podkreśla przeobrażenie rządu „o zdrowym rozsądku prywatnego przemysłu w dostosowaniu się do polityki rządowej”.

Pomyślna sytuacja na odcinku węglowym. Wydobycie węgla w kopalniach brytyjskich w ostatnich trzech tygodniach listopada wynosiło:

Węgiel kopalniany tydzień zakończony	
15 listopada	4.044.100
22 „	4.014.100
29 „	4.056.400
Węgiel odkrywkowy tydzień zakończony	
15 listopada	222.500
22 „	231.200
29 „	206.800

Ogółem do 29 listopada wydobyto 180.779.500 t węgla. Pod koniec listopada min. opał. Gaitskell ogłosił zrewidowane cyfry rządowego planu wydobywania 196 mln. t w ciągu 52 tygodni 1947 r. (do 31 grudnia) i 199 mln. t w ciągu 53 tygodni (do 3 stycznia br.). Wydobycie 196 mln. t w ciągu 52 tygodni byłoby o 6 mln. t większe niż w r. 1946. Zapasy węgla w elektrowniach wynosiły 29 listopada 4.104.800 t (w r. 1946 — 2.137.000 t), w gazowniach — 2.814.400 t (w r. 1946 — 1.691.000 t). Ogółem zapasy węglowe przemysłu i komunikacji obejmowały 16.714.000 ton. (p.)

Układ handlowy ze Zw. Radzieckim. W grudniu ub. r. zawarto radziecko-brytyjski układ handlowy w sprawie dostaw dla W. Brytanii zboża radzieckiego ze zbiorów zeszłorocznych. Zostały ustalone ceny, terminy dostawy i ilość zboża, które Zw. Radziecki dostarczy W. Brytanii. W zamian za zboże W. Brytanii dostarczy Zw. Radzieckiemu maszyny i urządzenia fabryczne. Odbędą się dalsze rozmowy w celu przygotowania szerszego układu handlowego pomiędzy obu państwami. Osiągnięto również porozumienie w zasadzie co do terminów spłat przez Zw. Radziecki pożyczki brytyjskiej z 1941 r. Na wiosnę br. przeprowadzone będą rozmowy w sprawie dostaw drzewa radzieckiego dla W. Brytanii. Osiągnięto już zasadnicze porozumienie w tej kwestii. Pozostają do ustalenia ceny i ilości. (p.)

Odmrożenie pozostałości pożyczki amerykańskiej. W pierwszych dniach grudnia 1947 r. komisja bankowa Senatu amerykańskiego odmroziła pozostałość pożyczki dolarowej dla W. Brytanii w wysokości 400 mln. dol. (pb.)

ZWIĄZEK RADZIECKI.

Reforma pieniężna i zniesienie kartek przydziałowych. Rada Ministrów ZSRR i Komitet Central. Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) powzięły uchwałę o przeprowadzeniu reformy pieniężnej i skasowaniu kartek na towary spożywcze i przemysłowe. Celem reformy pieniężnej jest umocnienie kursu rubla, a skasowanie systemu kartkowego oznacza przejście do zakrojonego na szeroką skalę handlu po niskich cenach. Uchwała zawiera następujące motywy zarządzeń: Wielka wojna w obronie ojczyzny w latach 1941-45 wymagała wyłączenia wszystkich sił narodu radzieckiego i wszystkich materialnych zasobów kraju. W czasie tej wojny powiększyła się znacznie emisja banknotów na odbudowę przemysłu wojennego. Ogromne rozchody wojenne pociągnęły za sobą puszczenie w obieg dużej ilości pieniędzy. Ilość pieniędzy będących w obiegu znacznie wzrosła, podobnie jak we wszystkich innych państwach, które brały udział w wojnie. Jednocześnie zmniejszyła się produkcja towarów, przeznaczonych

na sprzedaż dla ludności. Poza tym, jak wiadomo, w okresie wojny na terenach zajętych przez wroga, okupanci puścili w obieg ogromną ilość fałszywych rubli, co zwiększyło nadmiar pieniędzy w kraju i spaczyło normalny obieg pieniędzy. Mimo to, nie zważając na trudny okres wojenny, rząd radziecki w pełni zachował przedwojenne ceny państwowe w okresie wojny, dzięki wprowadzeniu kartkowego systemu zaopatrzenia na towary spożywcze i przemysłowe. Jednakże zmniejszenie państwowego i spółdzielczego handlu towarami doprowadziło do zwyżki cen rynkowych, które w pewnym okresie były 10-krotnie wyższe od cen przedwojennych. Elementy spekulacyjne skorzystały z istnienia rozbieżności między cenami państwowymi i rynkowymi. Wobec istnienia masy fałszywych pieniędzy i nagromadzenia ich przez spekulantów kosztem ludności, nie można jednak przejść do otwartego handlu po jednolitych cenach bez zmniejszenia ilości puszczonej w obieg pieniędzy. Nie można pozwolić, by elementy spekulacyjne, które wzbogaciły się w czasie wojny, otrzymały po skasowaniu systemu kartkowego możliwość skupu towarów. Realna wysokość płac wzrośnie, gdyż kilkakrotnie obniżą się ceny komercyjne. Mimo to przy przeprowadzeniu reformy pieniężnej konieczne są pewne ofiary. Wielką część ofiar państwo ponosi samo. Trzeba jednak, by część ofiar spadła również na ludność, tym bardziej że będzie to ostatnia ofiara. Wymiana gotówki na nowe pieniądze obejmie prawie wszystkie warstwy ludności, jednakże operacja ta dotknie boleśnie te elementy spekulacyjne, które skupiły wielkie masy pieniędzy. Natomiast straty przytłaczającej większości ludności związane z wymianą pieniędzy będą krótkotrwałe i znikome i zostaną pokryte dzięki skasowaniu wysokich cen komercyjnych i obniżeniu cen na chleb i kaszę. Skasowanie systemu kartkowego na towary spożywcze i przemysłowe będzie zrealizowane na następujących zasadach: Towary spożywcze i przemysłowe będą sprzedawane w państwowej sieci handlowej bez kartek. Wprowadza się jednolite państwowe ceny detaliczne zamiast istniejących cen komercyjnych i cen sztywnych na towary normowane. Jednolite ceny na chleb i kaszę ustala się na niższym poziomie niż towarów normowanych, przy czym ceny na chleb obniża się o 12%, ceny na kaszę o 10%, a więc w porównaniu z obecnymi cenami komercyjnymi obniża się je 2 i pół razy. Jednolite ceny na inne towary spożywcze zachowuje się na ogólnym poziomie istniejących cen na towary normowane. Reforma pieniężna, która przewiduje puszczenie w obieg nowych pełnowartościowych pieniędzy i wycofanie zarówno fałszywych, jak i niepełnowartościowych starych pieniędzy, zostanie przeprowadzona na następujących zasadach: Wymiana pieniędzy, bę-

dących w obiegu i w posiadaniu ludności będzie dokonana w relacji 10 rubli w dawnych pieniądzach za jeden nowy rubel. Wkłady pieniężne w kasach oszczędności i bankach państwowych zostaną przeliczone na bardziej ulgowych warunkach niż wymiana gotówkowa, przy czym wkłady do 3000 rubli będą przeliczone w relacji jeden stary rubel za jeden nowy. Oznacza to, że wkłady należące do przytłaczającej większości ludności zachowane będą w dotychczasowej wysokości. Zostanie dokonana konwersja pożyczek państwowych z wyjątkiem pożyczki z 1947-go roku, tzn., że poprzednio emitowane pożyczki zostaną połączone w jedną pożyczkę, przy czym wymiana dokonana zostanie w stosunku 3 ruble w obligacjach poprzednich pożyczek na jeden rubel w obligacjach nowej pożyczki. Będzie to wymiana korzystniejsza niż wymiana gotówkowa. Przy przeprowadzeniu reformy pieniężnej płace zarobkowe robotników i pracowników a także dochody chłopów, przedsiębiorstw państwowych, podobnie jak inne dochody, pochodzące z pracy, nie będą objęte reformą i będą płacone w nowych pieniądzach w dotychczasowej wysokości. Jednolite ceny na towary przemysłowe ustala się na nieco wyższym poziomie niż ceny na towary normowane, a w porównaniu z cenami komercyjnymi obniża się je przeszło trzykrotnie. Uchwała podkreśla dalej, że reforma pieniężna różni się od reform takich w krajach kapitalistycznych, gdzie proces likwidacji następstw wojny i reforma pieniężna połączone są ze zwyżką cen na towary konsumpcyjne, a co za tym idzie, ze zmniejszeniem realnych płac robotników, redukcją zatrudnienia, bezrobociem itd. Wprowadzenie reformy pieniężnej, skasowanie kartek na towary przemysłowe i spożywcze, spowoduje zwiększenie wartości nabywczej rubla i przywróci mu jego pełną wartość, uporządkuje obieg pieniężny, umożliwi zniżkę cen na przyszłość i doprowadzi do unormowania płac zarobkowych. Uchwała ustala tryb przeprowadzenia reformy pieniężnej od 16-go grudnia 1947 r. Cała gotówka, będąca w obiegu u ludności oraz w państwowych spółdzielniach i przedsiębiorstwach społecznych, organizacjach i instytucjach a także w kołchozach, podlega wymianie, w ciągu tygodnia od dnia 16-go grudnia począwszy a w dalekich okręgach ZSRR w ciągu dwóch tygodni. Ludność pracująca Związku Radzieckiego otrzyma płace, stypendia, pensje i zasiłki, a wojsko gaże za pierwszą połowę grudnia lub za cały grudzień w pieniądzach emisji 1947-go roku. (p.)

Produkcja maszyn do szycia. Fabryka w Tobolsku wyprodukuje w ciągu 1947 r. około 150 tys. maszyn do szycia, rozmaitego typu. W bieżącym roku planuje się rozszerzenie produkcji do 300 tys. w 1950 zaś r. do 500 tys. maszyn. (W. K.)

Z WĘDRÓWEK PO ZAKŁADACH PRACY

DR STANISŁAW KIPTA

WIZYTA W ZJEDNOCZENIU PRZEDSIĘBIORSTW WIERTNICZO-GÓRNICZYCH W KATOWICACH

WĘGIEL przechodzi dziś niebywałą koniunkturę. Moglibyśmy ulokować na głodnych rynkach świata każdą ilość węgla, którą potrafilibyśmy wydobyć i przewieźć. Nikt bowiem węgla nie ma za dużo. Jedni skarżą się na braki technicznego wyposażenia kopalń, inni na brak dostatecznej ilości górników, inni znów na trudności transportowe, brak wagonów, lokomotyw, barek, urządzeń przeładunkowych, portowych i okrętów. Bardzo często te wszystkie trudności występują razem.

Przemysł węglowy nie da się zaimprovizować z roku na rok. Kopalnia — to olbrzymi zespół tysiąca zagadnień technicznych, komunikacyjnych, budowlanych itp. Wszystko to musi być przemyślane do najdrobniejszych szczegółów, bo inaczej odbija się najmniejszy brak na wydajności, bezpieczeństwie i opłacalności. Istniejące kopalnie eksploatuje dzisiejszy świat do możliwie osiągalnych granic wydajności. Stosuje się najbardziej nowoczesne metody, by tylko wydobyć zwiększyć. Kopalnie jednak nie są wieczne. Po sławnych gigantach, po latach świetności zostaje tylko wspomnienie wspaniałej przeszłości. Zapomniały na przykład Katowice, że znajdująca się pod ich bokiem duża kopalnia Jerzy w Małej Dąbrowce w ogóle kiedyś istniała.

Należy pamiętać poza tym, że węgiel węglowi nierówny i to na terenie nawet jednej kopalni. Mniej kalorycznym jest węgiel z pokładów wyższych, a lepsze gatunki znajdują się w pokładach niżej położonych. By zaś dostać się do gatunków niżej położonych, trzeba najpierw wyekspluować pokłady wyżej położone. Natomiast w interesie gospodarczym każdego nowoczesnego społeczeństwa jest posiadanie tak zorganizowanego przemysłu węglowego, który by był zdolny dostarczać węgiel różnych gatunków i wartości. Przemysł węglowy zasadniczo winien tak organizować produkcję, by mieć w ruchu kopalnie pracujące na różnych poziomach i musi uwzględniać, iż pewnego dnia daną kopalnię, jako wyczerpaną, będzie musiał zamknąć, mając jednocześnie w zamian przygotowaną nową do uruchomienia. Społeczeństwo bowiem nie powinno mieć przerwy w dostawie potrzebnych mu gatunków węgla.

Budowa kopalni — to inwestycja rozciągająca się na całe lata, w nawet najlepiej zorganizowanych i uprzemysłowionych krajach. Ponieważ świat przedwojenny dusił się z powodu nadmiaru węgla, przeto kapitał zaangażowany w tym przemyśle z reguły nie był skory do przeprowadzenia poważniejszych inwestycji na dłuższą skalę. Dlatego zaniedbania inwestycyjne z lat przedwojennych zemściły się dziś na Anglii, gdzie państwo, jako nowy właściciel kopalń, stanęło wobec konieczności olbrzymich, wielomilionowych inwestycji. W Polsce przedwojennej widzimy również podobne objawy niedoinwestowania. Ponadto Niemcy w okresie okupacji i wojny nie mieli czasu i ochoty na większe długoterminowe prace. Eksploatowali brutalnie kopalnie, wyniszczali sprzęt i maszyny i prowadzili w ogóle rabunkową gospodarkę. Jedynym ich dziełem było rozpoczęcie prac przy zakładaniu nowych kopalń na Wesołej i Ziemowicie. W każdym razie Polska powojenna otrzymała niezachęcający spadek i stanęła przed olbrzymią ilością zadań natury inwestycyjnej.

Zwiększone zadania stojące przed polskim przemysłem węglowym skłoniły Redakcję „Życia Gospodarczego” do

tego, bym naocznie zobaczył wysiłek Polski w kierunku budowy nowych kopalń i złożył czytelnikom sprawozdanie.

Budowa szybów przed wojną nie należała do przemysłu węglowego sensu stricto. Robiły to specjalne firmy, specjalizujące się w budownictwie podziemnym, a głównie w budownictwie szybów i wiertnictwie.

Dziś robi to specjalnie powołane do życia pomocnicze Zjednoczenie Przedsiębiorstw Wiertniczo-Górnich w Katowicach, grupujące szereg przedsiębiorstw specjalnych. Wymienić tu należy przedsiębiorstwa:

- P. 1 Budownictwo Górnicze Nadziemne w Katowicach,
- P. 2 Roboty Wiertnicze w Sosnowcu,
- P. 3 Budowa Szybów i Roboty Górnicze w Bytomiu,
- P. 4 Roboty Górnicze w Bytomiu,
- P. 5 Roboty Górnicze Nad- i Podziemne w Gliwicach,
- P. 6 Specjalne Roboty Górnicze w Wałbrzychu,
- P. 7 Dolno-Śląskie Roboty Wiertnicze i Górnicze w Pieńsku, pow. Zgorzelec,
- P. 8 Roboty Wiertnicze i Hydrotechniczne, Warszawa,
- P. 9 Budowa Kolei Płaskowej oraz Centralne Warsztaty Górnicze w Karbiu koło Bytomia, dokonujące napraw urządzeń dla wszystkich przedsiębiorstw Zjednoczenia.

Zjednoczenie Przedsiębiorstw Wiertniczo-Górnich przeprowadza olbrzymią ilość prac różnego rodzaju na terenie całego kraju. Główną specjalnością Zjednoczenia — to głębokie wiercenia badawcze dla przemysłu węglowego i innych instytucji prawno-publicznych oraz głębinie szybów i wykonywanie wszelkich komór oraz chodników w skałach płonnych pod ziemią.

Poza szeregiem wierceń badawczych na terenie Zagłębia Węglowego Zjednoczenie wierce za wodą, buduje szereg studzien dla przemysłu tekstylnego w Łodzi, Zakładów Elektro w Łaziskach, Huty Zawiercie, mleczarni itp. Głębokość takiej studni wynosi nieraz do 250 m. Z usług Zjednoczenia przy wierceniach korzystają także Dyrekcja Dróg Wodnych przy planowaniu nowych zapor wodnych na Sole i Dunajcu, kolejnictwo oraz przemysł chemiczny. Niektóre przedsiębiorstwa podległe Zjednoczeniu nastawiły się na roboty budowlane i ziemno-kolejowe. Ilości wykonanych prac są imponujące. Zasadnicza działalność Zjednoczenia — to budowa szybów i nowych kopalń. Zjednoczenie to prowadzi prace na kopalniach Radzionków, Ziemowit, Wesoła, Dębieńsko, Rokitnica, Miechowice, Jankowice itd. Zajętych pracowników fizycznych w ubiegłym roku mieliśmy około 5.000 i z górą 500 pracowników umysłowych.

Niestety, jak mi się z wielu stron skarżono, sprawozdawczość Zjednoczenia, którego produkcja polega na usługach, a nie na tonach, nie jest przystosowana do charakteru Zakładów i Zjednoczenia.

Z wielu też stron zwracano mi uwagę na okoliczność, iż Zjednoczenie ograniczone jest co do swych usług głównie do budowy szybów na rzecz przemysłu węglowego. Szyby zaś muszą budować także i inne przemysły. Powstaje pytanie, czy nie byłoby racjonalnym wykorzystać możliwości Zjednoczenia przy budowie szybów również poza ramami przemysłu węglowego.

Jak odbywała się budowa nowej kopalni? Na początku jakiś gospodarz kopiąc studnię napotykał na ślady węgla. Starał się on lub jakiś przedsiębiorca o nadanie górnicze i uzyskiwał przywilej eksploatacji węgla niezależnie od

własności gruntu. By jednak wiedzieć dokładnie, co przedstawia wnętrze ziemi, robiło się głębokie wiercenia na przestrzeni, którą chciano eksploatować. Wiercenia te wykazywały dokładnie budowę geologiczną wnętrza, stwierdzały jak głęboko mamy pokłady, wiele i jakiej grubości. Wiercenia głębokie są wprawdzie kosztowne, ale za to po wierceniach nie jesteśmy narażeni przy zakładaniu kopalń na wielką ilość niewiadomych i niespodzianek.

Gdy już dysponujemy wynikami wierceń, decydujemy się na budowę szybu głównego wjazdowego i całego kompleksu budynków i urządzeń kopalnianych. Szyb — to rodzaj studni, obmurowany o średnicy co najmniej od 4—7 m. Trzeba najpierw wybudować wieżę wyciągową, podobną, jak to widzimy w kopalniach już zorganizowanych, w mniejszych jednak rozmiarach, budynki maszyny wyciągowej, budynki dla sprężarek, czyli kompresory dla sprężonego powietrza, baraki na pomieszczenie warsztatów i załogi.

Zaczynamy wgryzać się w głąb ziemi. Cała trudność budowy szybów leży w tym, że buduje się szyb odwrotnie, niżli to robimy w budownictwie nadziemnym, a mianowicie z góry na dół. Po każdym pogłębieniu szybu o parę metrów trzeba doprowadzić mur przez pogłębioną część do istniejącego odcinka muru u góry. Cała procedura jest więc ogromnie uciążliwa i powolna. Uzyskanie 15 do 20 m głębokości szybu miesięcznie należy do wyczynów zupełnie zadowalniających. Sam proces pogłębiania szybu jest również niezwykle trudnym i złożonym, zależnie od materiału, z jakim mamy do czynienia, w szczególności czy trzeba kopać szyb w glinie, piasku czy kamieniu. Przeważnie ma się do czynienia ze skałą, tę trzeba urabiać, wiercić otwory sprężonym powietrzem, zakładać materiały wybuchowe i odstrzeliwać. Oczywiście na czas odstrzeliwania załoga musi opuścić szyb. Urobek trzeba wyciągnąć na wierzch olbrzymim kubłem. W czasie wyciągania kubła trzeba chronić się na boki ze względów bezpieczeństwa. Nawet niewielki kamień, który spada z wysokości kilkudziesięciu metrów, grozi śmiercią.

Budowniczowie szybu są narażeni na olbrzymią ilość trudności, niespodzianek i niebezpieczeństw. Przyroda broni się wszelkimi możliwymi sposobami przed wdzieraniem się człowieka we wnętrze ziemi. Nieustającym przeciwnikiem budowniczego i wrogiem nr 1 — to woda, która napływa ze wszystkich możliwych szczelin i chce zalać szyb. Z wodą muszą ciągle walczyć pompy. Biada jednak, jeśli pompy nawalą. Urządzenia pomp muszą być ruchome, bo przy każdym ostrzale musi się je podnosić.

Inny wróg — to glina, która jak ciasto w piekarni pod ciśnieniem wypełnia szyb nieraz tak szybko, że nie podobna nadażyć z jej wywożeniem na wierzch. Znany jest wypadek zwycięstwa gliny nad człowiekiem i szybem w Spytkowicach, z którego ten żywioł zrobił prawdziwy korkociąg.

Innym i niezwykle częstym i groźnym wrogiem budowniczych szybów jest kurzawka, spotykana również w budownictwie nadziemnym. Piasek zmieszany z wodą i znajdujący się w ciągłym ruchu w głębi ziemi grozi zalaniem szybów i wszelkich szczelin i otworów. Nowoczesna technika znalazła jednak na tego wroga skuteczne choć kosztowne lekarstwo w postaci zamrażania. Technika ta wymaga dużej aparatury i całego systemu rur. Stężony kwas węglowy z butli przechodzi do odpowiednich aparatów. Rozprężając się zabiera z otoczenia ciepło, czyli obniża temperaturę środowiska, w którym się znajduje. Wężownice z kwasem węglowym opasują drugi niezależny system rurociągu. W systemie tym krąży ług schodzący rurociągami do otworów wiertniczych otaczających górotwór, w którym chcemy głębić szyb do danej z góry głębokości.

Pozostają więc 2 systemy krążeń. Jedno kwasu węglowego na powierzchni ziemi i drugie ługu, z którego ciepło odbiera kwas węglowy, a on następnie obniża temperaturę kurzawki do minus 15%. Piasek z wodą zamarza i staje się skałą na przeciąg paru tygodni głębinia. Tę sztucznie uzyskaną skałę urabia się już następnie jak normalny kamień, odstrzeliwuje się i wywozi na hałdy. Okres odmarzania połączony jest z wieloma niebezpieczeństwami dla szybu. Może się bowiem zdarzyć, że za wcześniej odmarznęta kurzawka, tak jak to miało miejsce w czasie wojny na Dębieńsku, ponownie zatopi i zniszczy z trudem wybudowany szyb.

Walkę z kurzawką widzieliśmy na małym jeszcze budowanym szybie, tuż na peryferiach Katowic, koło kopalni Wujek. Szyb ten jest konieczny, bo przezeń będzie się przepuszczać tzw. zamulkę, czyli piasek z wodą w celach podszkawkowych. Praca w szybie naprawdę jest żmudna i przykra. Na powierzchni może być upał, a w szybie zamrożonym można odmrozić sobie ręce i uszy. Górnik musi mieć specjalne ubranie i obuwie gumowe. Woda bowiem i błoto jest stałym towarzyszem w szybie. Normalna praca w kopalni w porównaniu z pracą przy budowie szybu, to tak jak praca w uregulowanym mieście ze wszystkimi wygodami w porównaniu z brudną pracą na przedmieściu z jego błotem i prymitywem. Cały szereg górników odchodzi z budowy szybów do lżejszej pracy w kopalniach. Ma bowiem tam bardziej uregulowane warunki bytu, stałość miejsca pracy i takie same wynagrodzenie. Górnicy ze Zjednoczenia, mimo iż mają przykrzejszą pracę i mimo iż ciągle przechodzą z miejsca na miejsce do innych robót odległych od rodziny i domów, nie otrzymują większej płacy niżli ich koledzy w kopalniach. Przed wojną zaś zarabiali oni o jakieś 50% lepiej w zamian za te wszystkie niewygody. Podejście życiowe do zagadnień wynagrodzenia pracowników przy budowie szybów jest aktualne i konieczne. Uchroni to tę ważną gałąź budownictwa od fluktuacji elementu ludzkiego.

Zwiedzamy też szyb Julian, który obecnie ma spełniać rolę pomocniczą, a w niedalekiej przyszłości ma stać się głównym szybem wjazdowym dla przesuwającej się kopalni Radzionków. Tu też musieli budowniczowie walczyć z kurzawką na przestrzeni kilkudziesięciu metrów. Dziś doszli już do poważnej głębokości 250 m, szyb już uzbraja się w potężne dźwigary, które utrzymywać będą prowadnice dla klatki wyciągowej.

Gdy szyb osiągnie głębokość potrzebną do eksploatacji, powstaje dla budowniczych osobne zagadnienie budowy przekopu do jednego lub więcej pokładów węgla. Przekopy te — to rodzaj dworca kolejowego i węzła drogowego pod ziemią. Zupełnie nowa kopalnia wymaga jeszcze budowy drugiego szybu pomocniczego. Musi bowiem z uwagi na bezpieczeństwo mieć wlot i wylot dla powietrza i rezerwowe wyjście. Z chwilą wykonania obu tych szybów połączonych pod ziemią gankami podziemnymi, rola naszego Zjednoczenia jest skończona. Wewnętrznym urządzeniem kopalni zajmować się będzie w naszych stosunkach inne zjednoczenie pomocnicze, a w szczególności Zjednoczenie Biur Projektowo-Montażowych i sam przemysł węglowy ze swą pracą eksploatacyjną.

Praca koło budowy szybu trwa lata i dlatego tak pożądanym jest, by prace te na długo naprzód projektować i rozpoczynać. Długotrwałość robót budowy kopalni uzasadnia stworzenie długoletnich planów inwestycyjnych. Nie zdradzimy zapewne tajemnicy, jeśli stwierdzimy, że Polski Przemysł Węglowy poza planem trzechletnim posiada także zarys 10-letniego. W interesie przyszłości leży, by ten plan 10-letni był wykonany w całej pełni.

Przegląd prasy

CZECOSŁOWACKI GŁOS O POLSKIEJ ŻEGLUDZE.

Czasopismo czechosłowackie „Plavební Cesty Dunaj Odra Labe” przynosi w numerze 5 artykuł p. t. „Polska żegluga i porty”, w którym m. in. czytamy:

„W Polsce projektuje się otwarcie w najbliższym czasie nowych linii morskich, łączących Gdynię z portami Europy Zachodniej, Ameryki Płd. i portami Zatoki Meksykańskiej. Dogodna pozycja tak portów jak i żegluga polskiej dozna w przyszłości dalszego wzmocnienia dzięki budowie kanału Odra—Dunaj. Na temat tego olbrzymiego przedsięwzięcia technicznego istnieje między Polską a Czechosłowacją zasadnicza zgoda. Budowa kanału wzmocni w dużym stopniu napływ zbiorowych przesyłek towarowych z Czechosłowacji, Węgier i Austrii oraz z krajów bałkańskich do polskich portów morskich. Realizacja projektowanej regulacji Wisły i budowa kanału Kraków—Odra stworzy łącznie z Notecią i Wartą nowy obszerny system dróg wodnych, obejmującej swymi rozgałęzieniami nie tylko wszystkie polskie ośrodki przemysłowe, ale także rozległe zaplecze środkowej i południowo-wschodniej Europy i włączy ten zespół do polskich portów morskich, położonych przy ujściu Wisły i Odry.” (sc)

ZAGADNIENIE PŁAC CZECOSŁOWACKICH.

Tygodnik czechosłowackiego głównego urzędu cen „Cenové Zpravodajství” w numerze 46 z dnia 17. 11. 1947 przynosi artykuł pt. „Zarobki i uposażenia w Czechosłowacji w 1947 r. i ich siła kupna”. Autor artykułu dr inż. K. Kamen podaje dane statystyczne, dotyczące zarobków robotniczych, pracowników umysłowych oraz uposażeń urzędników państwowych według stanu przedwojennego (1938 r.) w porównaniu ze stanem obecnym (od 1946 do 30 czerwca 1947 r.).

Analizując zagadnienie autor dochodzi do wniosku, że w chwili obecnej siła kupna pierwszej grupy, tj. klasy pracującej (robotnicy), jest w porównaniu z 1938 r. znacznie wyższa, lecz jednocześnie hamowana niedostatecznością rezerw artykułów pierwszej potrzeby na rynku krajowym. Natomiast siła kupna grupy drugiej, tj. pracowników umysłowych, łącznie z personelem handlowym (umysłowi), wykazuje niedostateczny poziom, jeżeli porównać go ze stanem grupy pierwszej oraz grupy trzeciej (urzędnicy państwowi). W istocie konsument dysponuje dziś pieniędzem, za który teoretycznie powinno się kupić znacznie więcej towarów niż w 1938 r., podczas gdy w dzisiejszych warunkach otrzymuje zań jedynie znikomą ułamek zakupów dokonywanych przez niego przed wojną. Stopa życiowa może być podniesiona jedynie przez zapełnienie rynku towarami. W przeciwnym wypadku rzekoma wyższa siła kupna pozostaje jedynie czczą teorią, przy czym wysokie dochody pracownicze prowadzą tylko z reguły do rozrostu nielegalnego handlu. Ustosunkowując się krytycznie do obecnego systemu płac i cen autor przytacza dalsze dowody w tej materii. Autor twierdzi, że dalszym dowodem tej, jak ją nazywa, niezdrowej polityki gospodarczej jest groźba znalezienia się w obliczu nowego niebezpieczeństwa — podniesienia poziomu cen. Tej możliwości należy się jednak wystrzegać jak ognia, gdyż prowadzi ona niezawodnie w otchłań inflacji. (sc)

POSTĘP GOSPODARCZY EUROPY WSCHODNIEJ.

Jeden z listopadowych numerów „The New Statesman and Nation” zamieścił dłuższą analizę planów gospodarczych państw wschodnio- i południowo-europejskich porównując ich powiązania gospodarcze z zasadami zamierzonej kooperacji państw zachodnich w ramach programu Marshalla. Autor artykułu, Doreen Warriner, dochodzi do wniosku, iż współpraca ekonomiczna organizmów państwowych w Europie Wschodniej opiera się na odmiennych fundamentach. W zakończeniu czytamy:

Wschodnia Europa osiągnęła to, czego nie udało się osiągnąć Zachodowi, a mianowicie realną i pozytywną koncepcję rozwoju regionalnego z uwzględnieniem standardu życiowego oraz maszyny koniecznej dla jej przeprowadzenia. W przeciwieństwie do komisji paryskiej kraje te nie czekają na uprzedni napływ koniecznych dla nich dóbr, stosując wysoce realistyczną politykę, mającą na celu rozwiązanie takich spraw, jak płace i ceny, produkcja przemysłowa oraz dostawy żywności. Dokonały one stabilizacji swych walut — zazwyczaj przez drastyczne środki blokowania — regulu-

jąc w ten sposób stosunek pomiędzy cenami i płacami oraz chroniąc się od rozwoju inflacji. Dla zapewnienia wyższej produkcji przemysłowej zastosowano śmiały środek zachęty poprzez płace i specjalne racje żywnościowe. Problem dostarczania przez rolników ziarna, który tak bardzo ciąży nad Francją i Włochami, jest również problemem na Wschodzie. Jednak rządy wschodnio-europejskie potrafiły go rozwiązać, albo przez zręczne wykorzystanie środków administracyjnych, jak w Bułgarii, albo przez przyjęcie cen wolnorynkowych oraz dostawę dóbr konsumpcyjnych dla wieśniaków.

W dalszym ciągu autor zastanawia się nad możliwościami wykonania przez państwa wschodnio-europejskie ich programów gospodarczych, dochodząc do następującego wniosku:

Największym niebezpieczeństwem przy stosowaniu polityki uprzemysłowienia jest możliwość zbyt wielkich poświęceń poprzez obcięcie konsumpcji oraz redukcji produkcji rolniczej na skutek wyciągnięcia ze wsi nadmiernej ilości siły roboczej. We Wschodniej Europie plany uprzemysłowienia nie stają się źródłem takiego ryzyka, ponieważ dostawy żywności są zapewnione i powiększają się, ponadto w większości z krajów wciąż jeszcze na wsi istnieją duże nadwyżki rąk do pracy, które mogą być wchłonięte przez przemysł bez umniejszenia produkcji rolniczej. W tych warunkach nie istnieje niebezpieczeństwo osiągnięcia postępu przemysłowego za cenę głodu. Oczywiście, pomoc dolarowa, jeśli by nastąpiła, mogłaby przyspieszyć realizację planów, jednak brak tej pomocy nie potrafi przeszkodzić ich wykonaniu. Przeciwnie nawet, sądząc po doświadczeniach ogólnoeuropejskich w okresie pomiędzy dwiema wojnami, brak planowania na Zachodzie wydaje się grozić większym niebezpieczeństwem dla sukcesu obcej pomocy, niż brak obcych kapitałów na Wschodzie może zagrażać sukcesowi planowania gospodarczego.

SPRAWA KONTROLI PÓL NAFTOWYCH.

„Spółdzielczy Biuletyn Zagraniczny” omawia przebieg debat Rady Ekonomiczno-Społecznej UNO na konferencji odbytej w sierpniu w Lake Success nad wnioskiem, postawionym przez „Międzynarodowy Związek Spółdzielczy”. Wniosek dotyczył powołania Komisji z łona UNO dla przestudiowania spraw związanych z poddaniem źródeł ropy środkowego Wschodu kontroli międzynarodowej.

Obrady te i ich negatywny wynik ujawniły, że większość przedstawicieli państw, biorących udział w Radzie Ekonomiczno-Społecznej, stoi na stanowisku nietykalności supremacji wielkiego kapitału. M. Z. S., wykonywając uchwałę XVI Międzynarodowego Kongresu Spółdzielczego 1946 r., i uzyskawszy w Radzie Ekonomiczno-Społecznej głos doradczy Kategorii A (tj. prawo stawiania wniosków i udziału stałego przedstawiciela), złożył w powyższej sprawie dwa obszernie memoriały.

Żądania swe M. Z. S. motywuje głównie następującymi argumentami:

1. Rywalizacja państw o zdobycie nowych źródeł ropy naftowej może zakłócić pokój świata. Konflikty pomiędzy rządami na tle ropy zarysowują się już obecnie po zakończeniu drugiej wojny światowej i mogą doprowadzić znowuż do krwawej pożogi świata.
2. Jednakowo wolny dostęp do światowych zasobów ropy dla wszystkich krajów jest nieodzownym warunkiem odbudowy powojennej. Nie ma bodaj bowiem innego surowca, który by miał takie doniosłe znaczenie dla świata. Od niego UNO musi rozpocząć akcję realizowania w praktyce postanowień artykułu 4. Karty Atlantycznej.
3. Tendencje do wyznaczania cen monopolistycznych z krzywdą dla spożywcy ujawniały się i ujawniają stale w różnych krajach. Ogromna większość światowych zasobów ropy naftowej znajduje się w rękach stosunkowo niewielkiej liczby koncernów, które opanowały również rafinowanie, transport i rozdział artykułów naftowych niemal na całym świecie.

Skutkiem tego nowym przedsięwzięciem o wręcz odmiennym nastawieniu ideowym: służenie a nie krzywdzenie, jak świeżo założone „Międzynarodowe Spółdzielcze Zrzeszenie Naftowe”, zrzeszające już 23 kraje, a które pragnie doprowadzić do zniżki cen, grozi zamknięcie dostępu do źródeł surowca.

Równocześnie memoriał M. Z. S. podaje środki zaradcze. Międzynarodową kontrolę winien sprawować jeden z organów UNO. Chodzi o opracowanie konwencji lub porozumienia między krajami bezpośrednio zainteresowanymi, wyrażającymi swą zgodę na nadzór UNO.

Celowym jest rozpoczęcie tej akcji od środkowego Wschodu, dlatego że chociaż jego obecna produkcja wynosi nieznacznie tylko część produkcji świata, to tam właśnie znajduje się większa część niewyzyskanych dotychczas zasobów światowych ropy naftowej.

Porozumienie, do jakiego M. Z. S. dąży, miałooby na celu spowodowanie tego, że eksploatacja bogactw naftowych odbywać się będzie w interesie publicznym z uwzględnieniem interesów przyszłych pokoleń. Innymi słowy, chodzi o planową produkcję w skali międzynarodowej, która doprowadziłaby, na drodze dobrowolnej współpracy, do większego zharmonizowania podaży z popytem. Wniosek M. Z. S. jest zatem bardzo umiarkowany. Nie żąda ekspropriacji, konfiskaty własności ani oddania jej w ręce superpaństwa.

M. Z. S., jako uczestnik konferencji UNO w charakterze jedynie konsultatywnym, stanął na stanowisku, że nie może uczynić nic więcej, niż zwrócić uwagę na konieczność poddania tej pałacej sprawy bliższemu dociekaniam. Organem UNO do tego powołanym wydaje się być jej Komisja „Gospodarcza i Zatrudnienia”, która powinna wynik swych badań przedstawić Radzie Ekonomiczno-Społecznej na jej następnej sesji w roku 1948. W tym samym sensie przewodniczący Rady Ekonomiczno-Społecznej sformułował wniosek, który jednak po pamiętnej opozycji delegata Wielkiej Brytanii, H. Phillipa, nie był wcale poddany pod głosowanie. Oponent twierdząc, że poruszona sprawa nie jest praktycznie wykonalna, posługując się szeregiem niepoważnych argumentów, przeprowadził wniosek zupełnej abnegacji Rady od czynnej postawy, stwierdzającej tylko, że „przyjęła do wiadomości”.

Wynik głosowania za tym wnioskiem dał rezultat: 8 za, 2 przeciw, 8 wstrzymujących się. Znaczna część obecnych zajęła zatem postawę niezdecydowaną, aczkolwiek za wnioskiem wypowiedzieli się przedstawiciele Francji, Kuby, Wenezueli, częściowo Chin a przede wszystkim Norwegii. Delegat tego kraju przyrównał oponentów zwalczających wniosek MZS argumentem, że sprawa jest zbyt skomplikowana, do tych obskurantów w średnich wiekach, którzy doprowadzili do zakazu czytania Biblii z racji, że zawierać może rzeczy „niebezpieczne”. Niezwykle gorące poparcie natomiast otrzymała akcja MZS od innej międzynarodowej organizacji społecznej, rozporządzającej również tylko głosem doradczym, od „Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych”. Organizacja ta skierowała do Rady Ekonomiczno-Społecznej pismo, w którym podkreśla niezwykle doniosłość sprawy poddania kontroli międzynarodowej bogactw naftowych i w którym oświadcza, że w zupełności popiera wniosek MZS.

BIAŁOGRODZKI ORGAN DZIEWIĘCIU PARTII.

Zgodnie z uchwałą zjazdu partii robotniczych, jaki odbył się w Polsce, rozpoczęto wydawanie w Białogrodzie organu Biura Informacyjnego Dziewięciu Partii pt. „**O trwałe pokój — o ludową demokrację**”. W drugim numerze z 1 grudnia 1947 roku artykuł wstępny nosi tytuł „Podżegacze wojenni nie uspokajają się”. Wspomniawszy o wzrastającej z każdym dniem agresywności antydemokratycznego obozu imperialistycznego, pismo stwierdza, że na jego czele stoją Stany Zjednoczone, prowadząc otwartą walkę o światowe panowanie grupki amerykańskich magnatów przemysłu i finansów pod pokrywką filantropijnej pomocy Europie. Pomoc ta ma nie tylko osłabić nadchodzący szybko kryzys w Ameryce, ale również utrwalić pozycję reakcji kapitalistycznej w całym świecie. M. in. omówiona jest sytuacja we Francji i we Włoszech, gdzie wypełniono przedwstępne warunki Marshalla, usuwając z rządów komunistów i walcząc z organizacjami robotniczymi. Akcja amerykańska w Europie ma na celu opanowanie punktów strategicznych, jak Francja, Włochy czy Grecja oraz surowców (uran, boksyty, chrom, grafit, ołów itd.). Podobnie przedstawia się polityka Stanów Zjednoczonych na całej kuli ziemskiej. Cała polityczna i dyplomatyczna działalność rządu St. Zjedn. nastawiona jest ostatnio na ułatwienie przygotowań do rozpętania nowej wojny o światowe panowanie amerykańskiego imperializmu. Szukając sojuszników wśród reakcjonistów i imperialistów innych krajów toczą St. Zjedn. walkę z siłami demokratycznymi i postępowymi, obawiając się szybkiego wzrostu politycznej jedności obozu demokratycznego. Natomiast kraje, przeciwnie temu obozowi, staczają się w kryzys. Pismo daje mocny wyraz dążeniu do utrzymania pokoju:

We wszystkich krajach podnosi się ogólne narodowe dążenie do pokoju. Narody chcą pokoju. Narody Europy gotowe są walczyć o pokój, o swoją wolność i niepodległość narodową, którym grozi amerykańsko-angielski imperializm, gotowe są walczyć z takim zdecydowaniem, z jakim były się o swoje uwolnienie z niewoli hitlerowsko-faszyzowskiej.

TYTON AMERYKAŃSKI JAKO POMOC DLA EUROPY?

Pod tym tytułem tygodnik brytyjski „The City Observer” z 28 listopada ub. r. donosi:

Specjalna komisja przemysłu tytoniowego razem z przedstawicielami Kongresu amerykańskiego omawiać będzie niebawem sprawę włączenia tytoniu w ramy pomocy zagranicznej Ameryki. Równocześnie dyskutować się ma nad projektem przemysłu tytoniowego rozszerzenia jego eksportu w drodze wysyłki zakupowanego przez rząd amerykański tytoniu do Niemiec dla uruchomienia tamtejszych fabryk. Do pomocy w eksporcie tytoniu może być użyty Export-Import Bank. Członkowie kongresu spodziewają się, że USA umożliwią innym krajom zakup tytoniu amerykańskiego zarówno przy realizacji doraźnych jak i długofalowych planów pomocy.

Z dalszych uwag pisma dowiadujemy się, iż komisja paryska 16 państw europejskich włączyła do swego sprawozdania konieczność importu tytoniu amerykańskiego do Europy Zachodniej uważając handel tytoniem za „ważny składnik wymiany międzynarodowej”. W ten sposób państwa zachodnio-europejskie przez zakup drogiego tytoniu amerykańskiego dobrowolnie zamierzają powiększać zależność finansową od St. Zjednoczonych. Informacja tygodnika brytyjskiego rzuca równocześnie ciekawe światło na charakter projektowanej pomocy amerykańskiej, która ma się przyczynić do „odbudowy gospodarczej Europy”.

* * *

CIEKAWSZE ARTYKUŁY GOSPODARCZE.

Wiedza i Życie Nr 10 — A. Bardach: „Teoria dziejów i ekonomii Karola Marksa”.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

LUDWIK SELEN. „**Ekonomia polityczna**”. Spółdzielnia Wydawnicza „Ingos”. Łódź 1947 r. Str. 256. Jest to pierwsze opracowanie ekonomii na zasadach marksizmu, jakie ukazało się po wojnie. Podstawą pracy są wykłady wygłoszone przez autora, ukrywającego się pod pseudonimem, w Szkole Dyplomatyczno-Konsularnej w 1946 r. Ze względu na przystępne opracowanie może ona służyć jako podstawowa lektura do zapoznania się z dialektyczną metodą badań struktury społeczeństwa i jego gospodarki.

DR JERZY OPYDA: „**Podatek od Wynagrodzeń**” — Komentarz wraz z tabelami potrąceń podatku, w opracowaniu Janusza Białobrzskiego, Inspektora Ministerstwa Skarbu str. 272. Zarząd Główny Związku Pracowników Skarbowych R.P. Warszawa — 1947 r. Nasi zorganizowani skarbowcy znani są już sprzed wojny jako wydawcy szeregu wartościowych wydawnictw w dziedzinie prawa podatkowego i skarbowego. Przedwojenne kalendarze skarbowe były niezastąpionymi encyklopediami tej obszernej i nigdy dość znanej dziedziny. Obecnie Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych rozpoczął wydawnictwo Biblioteki Prawa Podatkowego — teksty i komentarze — w których zapowiedziano 10 tomów. Na razie ukazały się drukiem pierwsze 2 tomy. Tom 2-gi Biblioteki zawiera obszerny komentarz podatku od wynagrodzeń w opracowaniu Dra Opydy, Nacz. Wydz. Ministerstwa Skarbu. Komentarz ten ma specjalną wartość praktyczną, albowiem zawiera jednolity tekst dekretu z uwzględnieniem wszelkich zmian wprowadzonych nowelami oraz aktualizowane przepisy rozporządzenia wykonawczego. Uwzględnione jest także orzecznictwo Sądu Najwyższego i okólniki Ministerstwa Skarbu. Specjalną wartość dla praktyki mają tabele potrąceń podatków oddzielnie dla wypłat dziennych, tygodniowych i miesięcznych z podaniem sposobu korzystania z tych tablic. Cena za tom wynosi 320.— zł. Tym samym nakładem ukazuje się ponadto zbiór przepisów celnych. 1-szy tom zawierający „Prawo Celne i Przepisy Wykonawcze” już ukazał się w druku. (k)

„**ROCZNIK AKADEMII HANDLOWEJ W POZNANIU ZA ROK 1946/47**”. Str. 287. Poznań 1947. Stosunkowo niewielką część „Rocznika” zajmuje kronika sprawozdawcza uczelni. Wypełniają natomiast „Rocznik” prace profesorów oraz magistrów A. H. poświęcone wielu ciekawym i aktualnym zagadnieniom. Prof. A. Peretiatkowicz publikuje tu rozprawę o ideologicznym i prawnym charakterze O. N. Z.; prof. Fl. Barciński o bogactwach Ziemi Odzyskanych; mgr Fl. Cierniewski o przemyśle wełnianym okręgu bielskiego; mgr J. Pantofliński o racjonalizowaniu obuwia i odzieży w W. Brytanii; mgr W. Pawlikowski o kontroli w przedsiębiorstwie przemysłowym; mgr St. Smoliński o rozwoju cen wolnorynkowych w latach 1939—1946. Rocznik A. H. w Poznaniu powinien się znaleźć w rękach każdego, kto interesuje się życiem gospodarczym i pracą oraz rozwojem szkolnictwa wyższego w Polsce.

INFORMATOR SĄDOWY NA ROK 1947/48. Str. 631. Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości. Część pierwsza — informacyjna — zawiera spis naczelných władz państwowych, sądów, adwokatów, komorników, sądów wojskowych, bibliografię prawniczą itp. Część druga — popularyzacyjna — obejmuje artykuły o podstawach ustrojowych Polski, zunifikowanym prawie cywilnym, nowym prawie karnym, Ministerstwie Sprawiedliwości i jego działalności i końcowy rozdział: prawnicy a demokracja.

* * *

WYDAWNICTWA MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU.

Produkcja wyrobów bakelitowych. Str. 94.

Chromowanie. Str. 56.

TREŚĆ NUMERU POPRZEDNIEGO:

Pokój ludziom dobrej woli... **Dr Kazimierz Secomski** — Problematyka odbudowy gospodarczej w 1948 r. **Inż. Jan Blitek** — Potencjalne możliwości naszego rolnictwa. **Dr Mirosław Orłowski** — Rynek w gospodarce planowej. **Witold Nowicki** — Powojenne finanse Norwegii. **Jerzy Michalski** — Ustrój i zakres działania władz i organów wykonawczych administracji skarbowej. **Dr Sta-**

nisław Kipta — Młodzież wiejska przechodzi do przemysłu. **Leon Marszałek** — Nowe formy spółdzielczości. Zjazd „Społem” w Warszawie. **Marcin Głab** — Najaktualniejsze zagadnienia samorządowe. **Stanisław Kantor** — Po zjeździe kupiectwa w Katowicach. Samopomoc Chłopska krzepnie. Wzrost pogłowia zwierząt gospodarskich. **Tadeusz Stanisław Trębicki** — Targi zagraniczne. **Marian Szefer** — Nowy dekret o mleczarstwie. Kronika przemysłu, spółdzielcza, gospodarki komunalnej i prywatnej. Rolnictwo i leśnictwo. Różne z kraju. Z całego świata. Przegląd prasy. Przegląd wydawnictw. Wykaz artykułów wydrukowanych w „Życiu Gospodarczym” w r. 1947.

Górnice DOSTARCZA
lampy **FABRYKA LAMP**
karbidowe KATOWICE, ZAMKOWA 41

(PAP) 6

PAŃSTWOWA FABRYKA OBRABIAREK

im. J. STRZELCZYKA
w Łodzi, ul. Piotrkowska 217.

ZATRUDNI:

szefa Kontroli Technicznej, kierownika
Wydziału Planowania Ogólnego,
kierownika Wydziału Socjalnego,
oraz wykwalifikowaną maszynistkę

Zgłoszenia od zaraz przyjmuje **Wydział Personalny**

(PAP) 16

CENTRALA HANDLOWA
»BATA«

POSZUKUJE OD ZARAZ
do wydzierżawienia po-
mieszczenia na magazyny
o powierzchni do 1.000 m².
Może być kilka pomieszczeń
o powierzchni od 150 m²
wzwyż, ewentualnie
z boczną koleją

Zgłoszenia: Biuro „Bata”, Kraków, Floriańska 28 II p. od
godz. 8—16 Wydział Lokalowy. Telefon nr 500-08 lub 558-14

3

POSZUKUJE SIĘ OD ZARAZ

techników: chemika, elektryka
i mechaników z praktyką w Biurze
Rozdzielczym i warsztatach narzę-
dziowych, majstrów-specjalistów
na tłoczenie, ustawiaczy na prasy
do tłoczenia blach cienkich, ślusar-
zy remont., narzędziowych oraz
kwalifikowanych polerników

W-runki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje
WYDZIAŁ PERSONALNY WYTWÓRNI OPAKOWAŃ
BLASZANYCH DAIMON W GDAŃSKU, UL. ULAŃSKA nr 13/15

7

Poważna instytucja handlowa poszukuje:

Inżynierów i techników elektryków,
handlowców ze znajomością języków ob-
cych, inspektorów do Wydziału Odbioru
Jakościowego ze znajomością dziedziny
technicznych artykułów włókienniczych
i skórzaných, stenotypistki, kierownika
sekcji artykułów chemicznych, starszego
referenta do zakupu farb i lakierów
chemii stosowanej z praktyką branżową,
referenta do Wydziału artyku-
łów chemicznych z praktyką biurową.

Podania wraz z życiorysem kierować do P. A. P.,
Katowice, ul. św. Jana 11, pod „3333”

(PAP) 13

HUTA FERRUM w Katowicach II.

poszukuje: wykwalifikowanych — ślusarzy,
palaczy, suwniczych, tokarzy, frezerów, ślusar-
zy budowlanych, wiertaczy, szlifierzy, insta-
latorów, spawaczy, elektromonterów, cieśli,
kotlarzy, traserów, strugaczy, pomocnika —
ślusarskiego, murarskiego, elektryka

Poza tym poszukujemy:

100 robotników niewykwalifikowanych.

Warunki płacy wg umowy zbiorowej, obowiązującej dla prze-
mysłu hutniczego. Dla zamieszkujących — umeblowane
pokoje kawalerskie.

Oferty lub zgłoszenia osobiste — do Wydziału Personalnego,
Katowice, Hutnicza 3. Kandydaci winni przedłożyć
zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy

(PAP) 12

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO
Śląskie Zakłady Elektryczne w Katowicach

poszukują do natychmiastowego objęcia
stanowiska kierownika działu mechanicz-
nego rozbudowy Elektrowni w Chorzowie

rutynowanego inżyniera-mechanika

posiadającego doświadczenie w projekto-
waniu i prowadzeniu robót in-
westycyjnych w większych
elektrowniach. Warunki do omówienia.

Oferty wraz z życiorysem i wyszczególnieniem dotychcza-
sowej pracy zawodowej prosimy składać w **WYDZIALE**
PERSONALNYM »ŚLAZELA«, KATOWICE, UL. 3-go MAJA 9. 20

FABRYKA CHEMICZNA JÓZEF DĄBROWSKI

BIURO UL. KOŚCIUSZKI 43 KATOWICE FABRYKA UL. MIKOŁOWSKA 25
TELEFONY: BIURO: 362-35 i 362-40 — FABRYKA: 348-46, SKRYTKA POCZT. 595

PRODUKUJE I POSIADA STALE NA SKŁADZIE:

Lakiery spirytusowe modelowe, izolacyjne dla celów elektrotechnicznych do wypalania w piecu i schnące na powietrzu. Lakiery nitrodo do natryskiwania samochodów. Emalie syntetyczne do malowania mebli i podłóg. Farby olejne, gruntowe, rdzochronne, minia ołowiana, tarta w oleju, minia żelazowa, pokost żywiczny, syntetyczny i czysto lniany. Szpachlówki, pasty do polerowania i wszelkie farby dla specjalnych celów technicznych

ZAKUPUJE W KAŻDEJ ILOŚCI:

Żywice naturalne; jak kalafonia jasna, ciemna. Żywice syntetyczne, sztuczne. Olej lniany, terpentynę, stearynę, aceton. Tlenki żelaza, cynku, ołowiu. Octan cobaltu, sykatywy cobaltowe płynne. Wapno techniczne, niegaszone w proszku

5

WSZYSTKIE ZAKŁADY PRACY I ŚWIETLICE
ZAKŁADOWE POWINNY PRENUMEROWAĆ

»PRZEGLĄD RYNKOWY«

ogólnopolski organ cen

»PRZEGLĄD RYNKOWY«

należy wywieszać w widocznym miejscu, by umożliwić wszystkim pracownikom zaznajamianie się z obowiązującymi cenami artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych!

»PRZEGLĄD RYNKOWY« przynosi 2 razy w tygodniu wszystkie ceny maksymalne, ustalane przez Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Komisje Cennikowe.

Czy Wasz zakład pracy już prenumeruje »PRZEGLĄD RYNKOWY«?
Jeśli nie — zamówcie zaraz!

Opłata kwartalna zł 240, konto P.K.O. nr III-308.
Adres Administracji: Katowice, Pl. Wolności 8 II p.

8

ZAKUPIMY

po cenach rynkowych
komplety a także
poszczególne

roczniki i zeszyty

następujących czasopism:

Archiv fuer Elektrotechnik,
Archiv fuer Technisches
Messen, Elektrotechnische
Zeitschrift, Elektrotechnik und
Maschinenbau, Zeitschrift fuer
technische Physik, Elektro-
technische Berichte, Przegląd
Elektrotechniczny, Włado-
mości Elektryczne oraz
inne czasopisma i książki
w polskim i obcych języ-
kach z dziedziny elektro-
techniki prądów silnych

Zgłoszenia pisemne i ustne pod adresem:
PAŃSTW. INSTYTUT ELEKTROTECHNICZNY
WARSZAWA, KOSZYKOWA 75 (w godz. 8 — 15)

4

PŁOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

ZARZĄD PAŃSTWOWY
**FABRYKA MASZYN
I WOZÓW ROLNICZYCH
ODLEWNIĄ PŁOCK,
UL. SIENKIEWICZA 48**

POSZUKUJĄ I ZATRUDNIĄ OD ZARAZ:

1. **2 inżynierów-mechaników lub techników** z praktyką warsztatową,
2. **1 kalkulatora** na kalkulację wstępną (z praktyką),
3. **1 inżyniera lub technika odlewniczego** z praktyką,
4. **1 majstra odlewniczego** z praktyką,
5. **1 laboranta samodzielnego** do Laboratorium Odlewniczego,
6. **1 kierownika transportu — energicznego** z praktyką

WARUNKI DO OMÓWIENIA
DLA ZAMIEJSCOWYCH MIESZKANIE

21

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU DRZEWNEGO OKRĘGU POMORSKIEGO W SOPOCIE, ul. Stalina 694, przyjmie natychmiast:

1. **Inżyniera lub technika** obeznanego dokładnie z masową produkcją stolarki budowlanej w charakterze dyrektora dużej fabryki ●
2. **Inżyniera lub technika stolarskiego** obeznanego wszechstronnie z seryjną i masową produkcją mebli i stolarki budowlanej itp. wyrobów w charakterze kierownika Ref. Produkcji i Norm Technicznych ●
3. **Inżyniera lub technika** obeznanego j. w. pod 2 w charakterze kierownika Referatu Cen i Kosztów Własnych ●
4. **Inż. arch. lub technika** samodzielnego projektanta mebli itp. wyrobów w charakt. kierownika Biura Projektów i Konstrukcji Stolarskich ●
5. **Technika lub handlowca** obeznanego z fabryczną produkcją w charakterze kierownika Referatu Zamówień i Eksp. Wyrobów Gotowych ●
6. **Stolarzy meblowych i budowlanych**

Zgłoszenia pisemne z dołączeniem życiorysu lub osobiste przyjmuje **Wydział Personalny w godzinach od 9 do 13** pod wyżej podanym adresem

(PAP) 1

SPÓŁKA AKCYJNA
PRZEMYSŁU ELEKTRYCZNEGO „CZECHOWICE”
w CZECHOWICACH, pow. Bielsko

Ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY**
na następujące roboty:

1. Remont budynku mieszkalnego w Bielsku, spalonego oraz wykonanie dodatkowych ścian działowych,
2. Wykonanie okien,
3. Wykonanie podłogi,
4. Instalację wodociągowo — kanalizacyjną,
5. Instalację elektryczną.

Słabe kosztorysy otrzymać można w biurze technicznym fabryki od 22 XII. Oferty w załadowanych kopertach, należy składać do 5-go stycznia 1948 r. do godz. 11-tej, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert. Zastrzega się wo ny wybór oferenta, unieważnienie częściowo lub całkowicie przetargu, bez po ania przyczyn i bez prawa jakiegokolwiek roszczenia ze strony oferenta 18

PAŃSTWOWE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 1 w ŁODZI
zatrudnią natychmiast:

technika budowlanego, technika elektryka ewent. kreślarza.

Zgłoszenia w Wydziale Personalnym, Łódź, Targowa 65

(PAP) 2

Zjednoczenie Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego
w Łodzi, ul. Wigury 21

poszukuje **inżynierów, techników i głównego księgowego** na stanowisko szefa Wydziału Finansowego. Warunki do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje **Wydział Personalny.**

(PAP) 14

Przewodnik — podręcznik — informator niezbędny dla:
**Skarbowców, Księgowych, Prawników,
Studentów, Biur i Urzędów**
to książka: Dr RUDOLF LANGROT

SKARBOWOŚĆ POLSKA W NOWYM USTROJU
zarys z załącznikiem taryf i skal, Łódź 1947, stron 268, zł 640
Wydawnictwo: „POLIGRAFIKA” Łódź, ul. Sienkiewicza 18. 15

Dolno-Śląska Fabryka Śrub „ARCHIMEDES”
Wrocław, ul. Robotnicza 72

poszukuje **studniarza** dla przeczystczenia studni artezyjskiej głębokości około 105 m z wyciągnięciem starego filtra.

Warunki do omówienia na miejscu 11

DWUTYGODNIK „ŻYCIE GOSPODARCZE” ukazuje się dwa razy miesięcznie. — WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospodarcze”, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Katowicach. — REDAGUJE KOLEGIUM. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.

PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z przesyłką pocztową i monografiami gospodarczymi): półrocznie 1.200,— zł, kwartalnie 600,— zł, miesięcznie 200,— zł.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia na okładce: 1/1 str. 50.000,— zł, 1/2 str. 26.000,— zł, 1/4 str. 14.000,— zł. Ogłoszenia za tekstem: 1/1 str. 40.000,— zł, 1/2 str. 22.000,— zł, 1/4 str. 12.500,— zł, 1/8 str. 7.500,— zł, 1/16 str. 4.500,— zł. Drobnym ogłoszeń nie przyjmuje się. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTR.: Katowice, 3 Maja 23, tel. 317-71, konta. Bank Gospod. Spółdzielczego, Katowice 179 i PKO Katowice 4391.
DRUK: Drukarnia Państwowa Nr 1, Katowice, ul. Francuska nr 33, tel. nr 327-54. 962 12-47 R 30357

P. K. O.

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI

zawiadamia, że zostały wprowadzone do obrotu oszczędnościowego
upominkowe bony oszczędnościowe
w odcinkach **500, 1.000 i 5.000 zł.**

**Każdy, kto pragnie przesłać swym najbliższym
upominek na gwiazdkę, urodziny lub imieniny itp.**

może zakupić bon w najbliższym Oddziale
PKO, a następnie wręczyć obdarowanemu.

Na podstawie tego bonu, każdy urząd pocztowy i Oddział PKO dopisze
kwotę, na jaką wystawiony jest bon, do książeczki oszczęd-
nościowej PKO obdarowanego, lub w braku książ-
eczki otworzy ją na imię i nazwisko właściciela bonu.

Bliższych informacji udzielają Oddziały PKO w:

**Białymstoku, Bydgoszczy, Gdyni, Katowicach, Krakowie, Lublinie,
Łodzi, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Warszawie i Wrocławiu**

KORZYSTAJCIE Z TEJ FORMY UPOMINKÓW!

17

=====

SERDECZNE ŻYCZENIA

★

ŚWIĄTECZNE

ORAZ

NOWOROCZNE

WSZYSTKIM SPÓŁDZIELCOM

★

SKŁADA

ZWIĄZEK REWIZYJNY

SPÓŁDZIELNI R. P.

OKRĘG ŚLĄSKI

W KATOWICACH

=====

22

**CENTRALNY ZWIĄZEK
ZAWODOWY METALOWCOW
W POLSCE**

KATOWICE

ULICA SŁOWACKIEGO Nr 20

★

SKŁADA WSZYSTKIM SWOIM CZŁONKOM

★

NAJSERDECZNIEJSZE

ŻYCZENIA

»WESOŁYCH ŚWIĄT«

I »DOSIEGO ROKU«

ZARZĄD

19

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU METALOWEGO

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
BYTOM, UL. KOLEJOWA 2a • TEL. 45-55

BIURA BRANŻOWE

Biuro Sprzedaży Wyrobów Blaszanych, Bytom, ul. Chrzanowskiego 17, tel. 44-26, **Gwoździ, Drutów i Czarnych Narzędzi**, Bytom, ul. Wrocławska 14, tel. 49-10, **Śrub, Nitów, Okuć Budowlanych i Części Kutych**, Bytom, Pl. Stalina 11, tel. 28-38, **Odlewów**, Warszawa, ul. Mokołowska 12, tel. 8-50-21, **Narzędzi Tnących**, Pruszków, ul. Sienkiewicza 19, tel. 28, **Mebli Stalowych i Galanterii Metalowej**, Bytom, ul. Karola Miarki 16, tel. 32-46, **Sprzętu Precyzyjnego i Optycznego**, Łódź, ul. Wigury 21, tel. 160-48, **Maszyn Rolniczych**, Łódź, ul. Traugutta 10, tel. 172-79, **Przemysłu Motoryzacyjnego**, Warszawa, ul. Chmielna róg Wielkiej, tel. 881-07

SKŁADY WŁASNE WIELOBRANŻOWE:

Poznań, ul. Węglowa 60/61, tel. 17-17, **Gdańsk**, ul. Jagłana 9, tel. 311-63, **Wrocław**, ul. Tęczowa 31, tel. 29-60, **Szczecin**, ul. Al. Wojska Polskiego 10, tel. 26-21, **Kraków**, ul. Kopernika 6, tel. 544-12, **Katowice**, ul. Paderewskiego 41 a, tel. 320 98, **Gliwice**, ul. Plebańska 9 i p., tel. 4 -13, **Gliwice, Sklep detal**, ul. Zwycięstwa 57, **Chorzów**, ul. Wolności 42, tel. 419-51/2, **Świętochłowice**, ul. Armii Czerwonej 3, tel. 414-32, **Lublin**, ul. Bernardyńska 24, tel. 29-24

SPRZEDAJE HURTOWO: Śruby, nity, okucia budowlane, części kute, odlewy kanalizacyjne, piecowe, sanitarne, armatury, gwoździe, druty, siatki i inne wyroby z drutu, czarne narzędzia, — wyroby blaszane emaliowane, ocynkowane, lakierowane i aluminiowe — narzędzia tnące i inne wyroby masowe państwowego przemysłu metalowego

SKLEPY DETALICZNE SPECJALNE SPRZĘTU PRECYZYJNEGO I OPTYCZNEGO

Sklep Nr 1 — Warszawa, ul. Bracka 22, Sklep Nr 2 — Warszawa, ul. Targowa 36, Sklep Nr 3 — Warszawa, ul. Krucza 47, Sklep Nr 4 — Łódź, ul. Piotrkowska 85, Sklep Nr 5 — Katowice, ul. Jana 13, Sklep Nr 6 — Wrocław, ul. Rynek 23, Sklep Nr 7 — Gdynia, Świętojańska 62